

„KORWETA”



Referat 999

Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej

„Korweta”

Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej.

Warszawa 2020

© Copyright by Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2020

ISBN 978-83-953038-9-0, 978-83-956907-1-6

Materiały: ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Grafika na okładce: fragment drzeworytu Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, szefa „Korwety”, profesora i rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Zbiory Biblioteki Narodowej w Warszawie.

Wybór i opracowanie ikonografii: Mariusz Olczak, Archiwum Akt Nowych.

Druk: Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

SPIS TREŚCI

- **płk Krzysztof Wacławek, Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego**
Przedmowa5
- **prof. nadzw. dr hab. Waldemar Handke**
Struktura i zawartość raportów „Korwety”. Przyczynek do wiedzy polskiego podziemia niepodległościowego na temat komunistów6
Analiza konspiracyjnej prasy komunistycznej w raportach „Korwety”17
Nasłuch audycji radiostacji im. T. Kościuszki w raportach „Korwety”.
Przykład białego wywiadu podziemia niepodległościowego wobec komunistów33
Ludzie „Korwety”48
- **Mariusz Olczak**
Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad56
Ikonografia65
- Wykaz skrótów227
- Bibliografia231

PRZEDMOWA

Mam zaszczyt przekazać na Państwa ręce komplet wydawnictw dotyczących działalności Referatu 999 kryptonim Korweta. Wchodził on w skład Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej i zajmował się rozpracowaniem środowiska polskich komunistów i sowieckich agentów. Dla nas, funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, spadkobierców kontrwywiadowców polskiego podziemia niepodległościowego, zaszczytem jest możliwość opublikowania efektów żmudnej i pełnej poświęceń służby naszych poprzedników.

Szczególnej uwadze polecam nie tylko treść samych raportów, ale również artykuły prof. Waldemara Handkego przedstawiające działalność „Korwety” oraz opracowaną przez Mariusza Olczaka z Archiwum Akt Nowych część ikonograficzną. Tym bardziej, że w dużej mierze została ona poświęcona człowiekowi, który kierował „Korwetą” i którego biogram autorstwa Mariusza Olczaka poprzedza część ikonograficzną publikacji. Stanisław Ostoja-Chrostowski, bo o nim mowa, to cieszący się międzynarodowym uznaniem grafik, rzeźbiarz, malarz i po II wojnie światowej rektor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. A jednocześnie doświadczony konspirator, doskonały organizator i szef jednej z najważniejszych komórek kontrwywiadowczych Polskiego Państwa Podziemnego.

Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że raporty osławionej „Korwety” po raz pierwszy w historii publikujemy w całości. Po raz pierwszy Czytelnicy mają możliwość zapoznania się z ułożonymi chronologicznie dokumentami dotyczącymi ruchu komunistycznego oraz agentury Kremla na okupowanych w czasie II wojny światowej ziemiach polskich.

Nie byłoby tych książek, gdyby nie wkład i zaangażowanie pracowników Archiwum Akt Nowych. To oni poświęcili długie godziny na wyselekcjonowanie materiałów i merytoryczny nadzór nad wydawnictwami. Dzięki ich wiedzy i obustronnemu zaangażowaniu (AAN i ABW), trafiają do Państwa publikacje, które są nie tylko realnym dowodem owocnej służby „Korweciarzy”, ale symbolicznym pomnikiem, który my, przedstawiciele kolejnego pokolenia funkcjonariuszy polskiego kontrwywiadu, z dumą im stawiamy.

płk Krzysztof Waclawek
Szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Struktura i zawartość raportów „Korwety”.
Przyczynek do wiedzy polskiego podziemia niepodległościowego
na temat komunistów**

Zagadnienia związane z obserwacją i gromadzeniem danych dotyczących przeciwników politycznych, zwłaszcza w okresach zagrożenia, są stałym elementem pracy służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych w każdym państwie. Ochrona własnych szeregów i struktur – zarówno politycznych, jak i wojskowych – przed infiltracją ze strony przeciwników politycznych lub wrogów była jednym z ważniejszych problemów polskiej konspiracji niepodległościowej – Polskiego Państwa Podziemnego podczas II wojny światowej.

W dwudziestoleciu międzywojennym większość zadań kontrwywiadowczych na ziemiach polskich, poza kwestiami czysto wojskowymi, była realizowana przez administrację cywilną – poprzez wydziały bezpieczeństwa w urzędach wojewódzkich i referaty bezpieczeństwa w starostwach powiatowych. W zadaniach tych administrację wspierała operacyjnie Policja Państwowa. Zaś w kontekście nas interesującym – w sferze działań przeciw komunistom czyniły to policyjne komórki, różnie nazywane: defensywą polityczną, służbą informacyjną, policją polityczną czy służbą śledczą¹.

W warunkach konspiracji zadania te, w sposób naturalny, spadły przede wszystkim na struktury konspiracji wojskowej. Należy pamiętać, że sytuacja konspiracji niepodległościowej podczas II wojny światowej była skomplikowana. Od 17 września 1939 r. Rzeczpospolita znajdowała się de facto w stanie wojny nie tylko z III Rzeszą, ale także ze Związkiem Sowieckim. Ten drugi agresor, jeśli chodzi o działania kontrwywiadowcze, był dużo groźniejszy od pierwszego. Dysponował bowiem na ziemiach polskich zakorzenioną, wywodzącą się z lokalnych środowisk, agenturą. Jej struktury, co prawda rozbite, m.in. na skutek rozwiązania 16 sierpnia 1938 r. przez Prezydium Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki, Komunistycznej Partii Polski – jako polskiej sekcji Kominternu², przetrwały najtrudniejsze czasy, gdy Józef Stalin i Związek Sowiecki współpracowali z Adolfem Hitlerem i III Rzeszą, aż do napaści Niemiec na Sowiec 22 czerwca 1941 r.

Jednoznaczne i bezkompromisowe stanowisko w sprawie wrogów Polski zajmowali narodowcy, zwłaszcza ci wywodzący się z Obozu Narodowo-Radykalnego – oni też zwalczali komunistów nie tylko propagandowo, ale i zbrojnie³. Podobne stanowisko zajmowały również środowiska piłsudczykowski, w publikacjach których można było przeczytać: *Zdradą jest zarówno służba w Gestapo, jak i w Gwardii Ludowej i PPR (...). Jeżeli aprobuje się i wykonuje wyroki przeciwko agentom Gestapo, rekrutującym się z szeregów polskich, to z równą stanowczością i konsekwencją należy wykonywać je, gdy chodzi o agentów bolszewickich z PPR i Gwardii Ludowej (...)*⁴. Takie było również stanowisko kierownictwa ZWZ-AK z Komendantem „Grotem” na czele, który doskonale orientował się w nastrojach społeczeństwa polskiego pod okupacją. Z korespondencji gen. Stefana Roweckiego z Naczelnym Wodzem gen. Władysławem Sikorskim jasno to wynika⁵. Jeszcze na krótko

¹ Zob. K. Halicki, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, red. T. Dubicki, Łomianki b.d.w., s. 293–313.

² Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003, s. 31, także: A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtois, [i in.], *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 2017, s. 355, zob. także: W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994, s. 401.

³ Obóz narodowy zajmował takie stanowisko od samego początku. W „Szańcu” z 4 VIII 1943 r. pisano: *Czas ocknąć się i przystąpić do systematycznej likwidacji ośrodków dyspozycyjnych komuny (...). PPR, Gwardia Ludowa i różni czerwoni partyzanci muszą zniknąć z powierzchni ziemi polskiej.*

⁴ „Państwo Polskie” z 15 X 1943 r. cyt. za: W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 3 1939–1945, Warszawa 2000, s. 419.

⁵ Zob. W. Handke, *Od „Radeckiego” do „Grota”... Szkice o gen. Stefanie Roweckim*, Leszno 2018, zwłaszcza Rozdz. V *Generał „Grot” – jako dowódca AK – wobec Sowiec*, s. 97–114.

przed swoim aresztowaniem, na początku czerwca 1943 r. pisał: „Z czysto wojskowych względów trzeba też raczej przygotować się na gorsze dla siebie ewentualności, a więc widzieć w Rosji raczej naszego wroga, a nie sprzymierzeńca. Jediną celową i uzasadnioną postawą wobec Rosji jest wobec tego nasza postawa obronna i czynna, a więc zasadniczo wroga”⁶.

Zadania w ramach ochrony kontrwywiadowczej polskiej konspiracji niepodległościowej były realizowane przez Wydział Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej. To, że środowiska komunistyczne traktowane były jako wrogi sprawie niepodległości Polski było w tamtym czasie, przynajmniej dla części kierownictwa polskiego podziemia niepodległościowego, rzeczą oczywistą. W styczniu 1943 r. Komendant Główny AK formułował następującą opinię: „W całym niemal narodzie ugruntowane jest przekonanie, że Rosja jest naszym wrogiem numer dwa i tkwi w nim głęboka do niej nieufność wskutek: a) jej postępowania w ostatnich stuleciach, b) jej postępowania w latach 1939–1941, c) obecnego stosunku Sowietów do układu polsko-rosyjskiego z 1941 roku, d) dwulicowości w obecnej akcji dywersyjnej i e) mocnego przekonania ogółu, że wszedłszy do Polski, Rosjanie ustąpią z niej tylko przed siłą”⁷.

Począwszy od 1918 r. środowiska komunistyczne – najpierw w ramach Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, a potem działającej nielegalnie Komunistycznej Partii Polski – występowały jawnie przeciwko niepodległości państwa polskiego. Przez cały czas korzystały ze wsparcia finansowego i logistycznego Związku Radzieckiego i Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Funkcjonariusze KPP w większości przypadków byli agentami sowieckiego wywiadu⁸. Co prawda Komunistyczna Partia Polski została przez Komintern (Józefa Stalina) rozwiązana w 1938 r., a jej przywódcy, którzy znaleźli się na terenie ZSRR zostali w ramach „wielkich czystek” zgładzeni, to jednak na terenach polskich okupowanych przez Niemcy powstawały przeróżne grupy mające zabarwienie komunistyczne, tworzone w oparciu o tych przedstawicieli dawnego aparatu KPP, którzy pozostali pod okupacją niemiecką. Stąd też, siłą rzeczy, musiały stać się obiektem zainteresowania struktur kontrwywiadowczych polskiej konspiracji niepodległościowej.

Ochrona kontrwywiadowcza przed zagrożeniami, nazwijmy je „wewnętrznymi”, a więc płynącymi ze strony ugrupowań, których cele były sprzeczne z celami stawianymi sobie przez Polskie Państwo Podziemne, nabrały szczególnego znaczenia po powołaniu do życia Polskiej Partii Robotniczej. Nie miejsce tutaj na szczegółowe analizowanie dziejów powołania do życia komunistycznej PPR⁹. Istotny jest zakres wiedzy zdobywanej i gromadzonej na temat środowisk komunistycznych i komunizujących (a więc PPR i innych grup politycznych o takim rodowodzie czy zabarwieniu), a także stan wiedzy na temat struktur i działania organizacji wojskowych powołanych

⁶ Nr 453 Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego: uwagi na temat stosunków polsko-rosyjskich, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 3: kwiecień 1943–lipiec 1944, SPP, Londyn 1976, s. 29–30.

⁷ Nr 379 Gen. Rowecki do gen. Sikorskiego: odpowiedź na zarządzenie N.W. na wypadek wkroczenia wojsk sowieckich do Polski – *Postulaty wojskowe, polityczne i społeczne*, [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 2: czerwiec 1941–kwiecień 1943, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 402.

⁸ Każda placówka partii komunistycznej w powiecie na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej posiadała stałą siatkę łącznikową wywiadu. Przy każdej placówce była też zorganizowana specjalna grupa terrorystyczna (około 3 osób), zajmująca się akcjami zbrojnymi. Zaopatrywanie i szkolenie tych grup odbywało się w ośrodkach sowieckich na specjalnych kursach. Sieć wywiadu sowieckiego organizowała grupy zbrojne, szczególnie na polskich kresach. Pojedyncze osoby lub grupy były przetrzucane do Polski przez granicę polsko-sowiecką. Potem, po 1926 r., budowano rozbudowaną siatkę, która opłatała polskie instytucje. Ponadto Sowietci werbowali agenturę wśród wyższych urzędników ministerstw itp. Agentami sowieckimi w MSZ byli np. wyższy urzędnik Departamentu Administracyjnego Stanisław Próchnicki (zdemaskowany, w 1933 r. popełnił samobójstwo) i osławiony później dziennikarz i publicysta Stefan Litauer, zatrudniony w Wydziale Prasowym MSZ. W WP przykładem może być ppłk Ludwik Lepiarz, szef sztabu DOK VI we Lwowie, zob. J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994; P. Gontarczyk, *Zwyczajna agentura*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 11–12; zob. także D. P. Kucharski, *Agentura sowiecka w II RP*, „Myśl.pl” 2010, nr 17.

⁹ Na temat historii powstania PPR zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2003.

przez organizacje komunistyczne (Gwardii Ludowej, potem Armii Ludowej, a także innych formacji wojskowych takich jak np. Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa czy Polska Armia Ludowa).

Taka działalność była prowadzona również przez struktury polskiego podziemia niepodległościowego. Początkowo były to struktury Biura Informacji i Propagandy, przejęte potem przez wywiad i kontrwywiad Polskiego Państwa Podziemnego, czyli odpowiednie komórki Oddziału II sztabu: najpierw Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej. W ramach Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej AK została utworzona komórka wywiadu antykomunistycznego występująca pod kryptonimem 999¹⁰, od pseudonimu jej szefa, profesora Stanisława Ostoi-Chrostowskiego, nazywana „Korwetą”¹¹.

Referatem 999, przez cały czas jego istnienia, kierował prof. Stanisław Ostoja-Chrostowski ps. Dyrektor, Just, Kotwica, Korweta. To od jego pseudonimu wzięto się potoczne określenie raportów przygotowywanych przez ten referat. Zastępcą profesora w Referacie 999 był por. (potem rtm.) Henryk Zabielski ps. Jerzy. Według innych źródeł zastępcą miał być ppłk dypl. Franciszek Herman ps. Nowak¹². „Korwecie” podlegały: sekretariat i łączność kierowane przez Hannę Walicką-Zembruską ps. Ewa (łączniczki: Anna Ludomira Ostoja-Chrostowska, Halina Chrostowska ps. Marta¹³, Aleksandra Wyczółkowska ps. Oleńka i Wanda Manteuffel¹⁴), referat informacyjny (ppor. Ludwik Kłobukowski ps. Dorota, Korzeniowski, Panienska), referat prasowy (Michał Walicki ps. Hubert, Łubin, Misza, Puławski)¹⁵, referat D – dywersja (Andrzej Leśniewski, Władysław Niedenthal

¹⁰ Odpowiednikiem Referatu 999 w strukturach delegatury był ośrodek antykomunistyczny występujący pod kryptonimem „Stożek”. Była to komórka Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych DR. Na jej czele stał dr Tadeusz Myśliński ps. Doktor Stelągowski. W ramach „Stożka” istniała sekcja informacyjno-śledcza ds. komunistycznych, którą prowadził Jan Berdych, czyli Jozek Mitzenmacher. Natomiast poza „Stożkiem” funkcjonował referat III Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych prowadzony przez Jana Bacha ps. Milewski, Janicki – działacza przedwojennego Porozumienia Antykomunistycznego. Zob. W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003, s. 205.

¹¹ Nazwa ta oraz pseudonim prof. S. Ostoi-Chrostowskiego wzięły się od tytułu jednej z jego najbardziej znanych prac: płaskorzeźby wykonanej w 1936 r. dla komandora Yacht-Clubu marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Praca ta została nagrodzona na Olimpiadzie w Berlinie.

¹² Franciszek Kwiryn Herman ps. Bogusław Bogusławski, Nowak (1904–1952), dypl. oficer służby stałej piech. WP, w okresie okupacji niemieckiej szef Biura Studiów w Oddz. II KG AK. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Po wojnie wstąpił do „odrodzonego” WP – oficer w Sztabie Generalnym, od 1949 r. szef Wydz. Studiów ASG. Aresztowany w marcu 1949 r., sądzony w „procesie generałów” w 1951 r., skazany na dożywocie. Zmarł 21 XII 1952 r. w więzieniu w Warszawie, zob. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 80–82.

¹³ Halina Chrostowska (1929–1990), grafik, rysownik, pedagog, działaczka artystyczna, córka St. Ostoi-Chrostowskiego. Kształciła się w warszawskiej ASP w latach 1946–1950, studiowała malarstwo i grafikę. Od 1950 r., niemal do śmierci, pracowała na uczelni jako pedagog. W latach 1962–1989 kierowała pracownią grafiki warsztatowej. Brała aktywny udział w działaniach ZPAP. Debiutanckie prace były zgodne z doktryną socrealizmu, ale niedługo potem rozpoczęła poszukiwania formalne i techniczne, co stało się jej pasją. Zob. B. Kowalska, *Wielcy nieobecni. Halina Chrostowska (1929–1990)*, Sztuka.pl (164-5) 11-12/2009.

¹⁴ Wanda Zawidzka-Manteuffel (1906–1994) – artystka grafik, plakacistka, projektantka wyrobów ze szkła i ceramiki, tkanin. Studiowała w latach 1926–1931 w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem m.in. E. Bartłomiejczyka. Dyplom uzyskała w 1934 r. Była członkiem Koła Artystów Grafików Reklamowych, Bloku Zawodowego Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Autorów ZAIKS, grup Spółdzielni Artystów „Ład” oraz „Keramos”. W latach 1951–1952 była projektantką Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, a od 1965 r. projektowała dla Huty Szkła „Irena” w Inowrocławiu. W okresie od czerwca do sierpnia 1994 r. w Warszawskiej Królikarni odbyła się pośmiertna wystawa twórczości Wandy Zawidzkiej-Manteuffel, za: D. Biernacka-Pruszkowska, *Wspomnienie o Wandzie Zawidzkiej-Manteuffel (1906–1994)*, „Szkło i Ceramika” 2004, nr 4, s. 12–13.

¹⁵ Michał Marian Walicki (1904–1966) – polski historyk sztuki, profesor na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Sztuk Pięknych, zob. H. Krzyżanowska, *Walicki Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.

ps. Karol¹⁶), zajmujący się radiostacją im. Tadeusza Kościuszki referat nasłuchu radiowego (Janina Zabielska ps. Włoszka) oraz referat Sprawdziany (w 1944 r. por. Zbigniew Bartłomiej Piasecki ps. Koniferynka, Fer, Ferynka¹⁷). Praca referatu opierała się na informacjach pochodzących od referentów zbierających dane wśród działaczy komunistycznych, osób mających kontakty w tych środowiskach lub zbliżonych do nich. Jednym z referentów „Korwety” był legendarny działacz harcerski, autor „Kamieni na szaniec” (opowieści o żołnierzach małego sabotażu) Aleksander Kamiński¹⁸.

Działalność referentów „Korwety” dotyczyła nie tylko samej Polskiej Partii Robotniczej (PPR), która stopniowo (mając bezpośrednie wsparcie Moskwy) przejmowała dominującą pozycję w ruchu komunistycznym, ale także innych organizacji parakomunistycznych czy też komunizujących, do których zaliczano mniejsze grupy tworzone przez byłych KPP-owców, a także organizacje takie jak np. Robotnicza Partia Polskich Socjalistów (RPPS), która jesienią 1943 r., za sprawą Stanisława Osóbki, stopniowo wiązała się z PPR.

Struktura raportów

Po działalności komórki 999 pozostały raporty, które odzwierciedlają strukturę obszarów zainteresowań kontrwywiadu i wywiadu sztabu Komendy Głównej ZWZ-AK. Zachowało się 25 raportów zapisanych na 836 stronach maszynopisu. Raporty „Korwety”, czyli inaczej raporty o stanie lub w sprawie „K” (gdzie „K” oznacza komunistów), obejmują miesięczne okresy sprawozdawcze, w których autor w sposób uporządkowany przedstawia najważniejsze zagadnienia dotyczące powstania i organizowania się struktur komunistycznych, a potem działalności (zarówno politycznej, jak i wojskowej) komunistów z Polskiej Partii Robotniczej, a także komunizujących lewicowców z różnych grup określających się mianem „socjalistycznych” jak np. Polscy Socjaliści lub Robotnicza Partia Polskich Socjalistów.

Celem niniejszego opracowania jest próba opisanie raportów „Korwety”, ukazanie ich struktury oraz zawartości. Chodzi o to, by dać czytelnikowi wyobrażenie o tym, czego i gdzie może szukać. Jest to tym ważniejsze, że nie było do tej pory publikacji, która zawierałaby owe raporty opublikowane w całości, krytycznie opracowane¹⁹. W tym miejscu warto zaznaczyć, że struktura

¹⁶ Władysław Niedenthal (według oficjalnych informacji) poległ w czasie Powstania Warszawskiego na ul. Promyka na Żoliborzu. *Na cmentarzu odwiedzamy jego symboliczny grób. Ale możliwe, że sfingował swą śmierć. Ponoć ukrywał się przed zemstą komunistów* – twierdzi Chris Niedenthal na temat swego stryja. Na grób przychodzi od kiedy mieszka w Polsce”, zob. http://wyborcza.pl/1,76842,6885850,Rocznica_powstania_godnie_uczczona.html#ixzz3XOs6cNJV [dostęp: 15 IV 2015].

¹⁷ Zbigniew Bartłomiej Eugeniusz Piasecki vel Zbigniew Przysiecki ps. Orlik, Topór, Tom, Zbyszek, Skoczek, Fer, właśc. Traveanderah (1914–1945) – biologiczny ojciec był Hindusem, po jego śmierci usynowiony przez dr. W. Piaseckiego; oficer WP, PSZ i AK, por. broni pancernej służby stałej, cichociemny (skok 6/7 I 1942 oper. „Shirt”). Przydział do III odcinka „Wachlarza”, następnie w Kedywie Okr. AK „Jodła”, skazany na karę śmierci przez WSS, do V 1944 r. prawdopodobnie w „Korwecie”, 31 V 1944 r. aresztowany i więziony na Pawiaku, ostatnim transportem z Warszawy 31 VII 1944 r. wywieziony do KL Gross Rosen (nr obozowy 12724) skąd uciekł w VIII 1944 r., ponownie ujęty w Częstochowie, wywieziony 8 II 1945 r. do KL Mittelbau-Dora (nr obozowy 118315). Tam prawdopodobnie zamordowany. Odznaczony VM V kl., zob. K. A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec-Rzeszów 2011, s. 158–160.

¹⁸ Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza...*, s. 114.

¹⁹ Do tej pory ukazało się kilka raportów „Korwety” na łamach pisma „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość”. Pierwszą publikacją, będącą zarazem zapowiedzią zainteresowania tą tematyką, była publikacja: W. Handke, „Korweta” – *Raporty o stanie „K”*. *Zapowiedź wydawnicza*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2005, nr 25, s. 200–220. Opublikowano wówczas *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943*. Do systematycznej publikacji raportów „Korwety” powrócono na łamach „Grota” w 2010 r.: W. Handke, *Raport „Korwety” o powstaniu PPR*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2010, nr 32–33, s. 231–242 (opublikowano wówczas *Raport o stanie „K” za okres 20 XII 1941–20 I 1942*; W. Handke, *Raport „Korwety” za okres 20 III–20 IV 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2011, nr 34–35, s. 181–192;

i zawartość raportów ewoluowały i zmieniały się. Niewątpliwie wpływ na to miała sytuacja w samym ruchu komunistycznym oraz możliwości uzyskiwania i opracowywania materiałów przez referentów „Korwety”.

Każdy raport „Korwety” składał się z dwóch części: ogólnej i szczegółowej. Część ogólna zawierała działy: *I. Działalność PPR, II. Prasa komunistów, III. Radio, IV. Akcja sabotażowo-dywersyjna i desanty, V. Wnioski*. Część szczegółowa miała podobną strukturę jak część ogólna i dzieliła się na bloki tematyczne: *I. Ruch organizacyjny PPR, II. Prasa, III. Radio, IV. Sabotaż i dywersja, V. Charakterystyka wytworzonej sytuacji – konsekwencje akcji partyzancko-dywersyjnej*. Zawartość poszczególnych działów/bloków, zarówno w części ogólnej, jak i w części szczegółowej, różniła się rozmiarami i precyzyjnością informacji (w zależności od tego, ile informacji do Referatu 999 napłynęło i jakiego rodzaju to były informacje).

Warto przeanalizować elementy składające się na poszczególne bloki tematyczne raportów „Korwety”. Jak już wspomniano, najważniejsze były informacje dotyczące działalności organizacyjnej różnych struktur komunistycznych (i komunizujących) działających na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką.

W tym miejscu warto przybliżyć zawartość merytoryczną pierwszego z zachowanych dokumentów „Korwety” (za okres od 20 grudnia 1941 r. do 20 stycznia 1942 r.) zawierającego dane dotyczące powstania Polskiej Partii Robotniczej – organizacji, która stała się osią wszystkich działań komunistów na ziemiach polskich. Warto zwrócić uwagę na ten raport z dwóch powodów. Po pierwsze, jest to pierwszy z raportów obrazujący sytuację „na lewicy” po powołaniu przez dawnych KPP-owców (z nakazu Stalina) nowej komunistycznej organizacji na ziemiach polskich – Polskiej Partii Robotniczej. Po drugie, daje obraz struktury raportów szefa Referatu 999 kierowanych do szefostwa kontrwywiadu Armii Krajowej. Raport ten nie zawierał podziału na część ogólną i szczegółową. Dzielił się na działy oznaczone cyframi rzymskimi od *I* do *VI*, które następnie dzieliły się na podrozdziały oznaczone liczbami arabskimi.

W dziale *I – Ruch organizacyjny* dowiadujemy się, że szef Referatu 999 – poza comiesięcznymi raportami (można je nazwać sytuacyjnymi) – przekazywał swoim zwierzchnikom meldunki specjalne zawierające informacje o powstaniu PPR, o jej członkach i kierownictwie, a także o założeniach programowych tej nowej komunistycznej organizacji. Dział *II* to *Opieka nad jeńcami (sowieckimi)*. Dział *III – Kontakty* zawierał informacje o zasięgu oddziaływania i kontaktach organizacji komunistycznych (m.in. z Łodzią). Dział *IV – Taktyka i propaganda* oraz dział *V – Broń* zawierały informacje z zakresu działań i wyposażenia w broń organizacji komunistycznych, a także ich potrzeb szkoleniowych.

Ponadto raport zawierał wydzieloną część pt. *Utworzenie oficjalnej egzekutywy komunistycznej. Definitywna stabilizacja form organizacyjnych. Zadania i zakres pracy*, w której w sposób dość szczegółowy omawiano przybycie do Warszawy grupy wysłanników Kominternu, których zadaniem było powołanie do życia nowej organizacji komunistycznej – Polskiej Partii Robotniczej, *mającej być właściwie oficjalną Polską Partią Komunistyczną w miejsce istniejących i działających na tutejszym terenie organizacyj komunistycznych, krypto-komunistycznych lub komunizujących*²⁰.

Trzecią część pierwszego zachowanego raportu na temat PPR stanowią *Relacje z rozmów z delegatami*. Część ta zawiera informacje uzyskane od przybyłych z Moskwy delegatów. Podzielona jest na trzy grupy oznaczone dużymi literami: *A. Wojskowe, B. Polityczne* i *C. Różne*. W każdej z tych części mamy numeratynie wydzielone poszczególne tematy (omówione w kilku zdaniach). Niektóre

W. Handke, *Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2012, nr 36, s. 107–127; W. Handke, *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2013–2014, nr 37–38, s. 171–201 oraz W. Handke, *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI–20 VII 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2015, nr 39–40, s. 163–212.

²⁰ W. Handke, *Raport „Korwety” o powstaniu PPR*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2010, nr 32–33, s. 237.

informacje są interesujące, jak np. te dotyczące udziału niektórych delegatów w zorganizowanym na Kremlu bankiecie z okazji wizyty polskiego premiera i Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego²¹.

Z czasem daje się zauważyć stopniowe poszerzanie i doprecyzowywanie poszczególnych segmentów wchodzących w skład raportów. Z jednej strony jest to efekt rozbudowywania struktur komunistycznych i intensyfikacji ich działalności w poszczególnych regionach okupowanego kraju. Z drugiej, prawdopodobnie świadomie prowadzonej akcji poszerzania infiltracji oraz zwiększenia obserwacji tego segmentu działalności politycznej i wojskowej na ziemiach polskich. Niewątpliwie wpływ na to miał wzrost świadomości dotyczącej znaczenia ruchu komunistycznego działającego pod okupacją niemiecką u kierowniczych kręgów polskiej konspiracji wojskowej. Nie bez znaczenia była również świadomość, że ze wschodu nadciągają oddziały Armii Czerwonej.

Kolejny raport „Korwety”, obejmujący okres od 20 marca do 20 kwietnia 1942 r., podobnie jak ten pierwszy, zawiera działy ponumerowane cyframi rzymskimi i noszącymi tytuły podobne do tych z pierwszego zachowanego raportu, informującego o utworzeniu nowej, mającej stanowić jedyną siłę na skrajnej lewicy, partii PPR. W tym i w kolejnych raportach mamy zachowany podstawowy podział na część ogólną (oznaczoną literą A) i część szczegółową (oznaczoną literą B).

Część ogólna A składała się z oznaczonych cyframi rzymskimi rozdziałów, w których omawiano działalność organizacji komunistycznych i komunizujących (czyli innych niż PPR organizacji lewicowych), a także ich poszczególnych sektorów oraz metod oddziaływania na społeczeństwo polskie. Dział I to *Działalność PPR*, dział II – *Prasa komunistów*, III – *Radio*, IV – *Akcje sabotażowe i desanty*, i dział V – *Wnioski*.

Część szczegółowa B była bardziej rozbudowana niż część ogólna A. Z czasem coraz więcej miejsca zajmowała w niej tematyka związana z działalnością wojskową struktur komunistycznych. Dotyczyło to zwłaszcza działu I – *Działalność PPR*, gdzie rozbudowywano punkty odnoszące się do działalności wojskowych struktur tworzonych przez PPR, najpierw odnośnie do współpracy z sowieckimi desantami, potem zaś coraz więcej miejsca poświęcano siłom tworzonej przez komunistów Gwardii Ludowej²². Omawiano w tym dziale najważniejsze instrukcje, zarówno polityczne, jak i rozkazy wojskowe, do których udało się dotrzeć ludziom Referatu 999.

Przy czym jeśli chodzi o działalność polityczną PPR, w omawianych raportach znajdują się np. szczegółowe analizy zasięgu oddziaływania komunistów, zwłaszcza w środowiskach robotniczych. Sporo miejsca w tych dokumentach poświęca się Warszawie. I tak np. w raporcie za okres od 20 VI do 20 VII 1942 r. znajduje się analiza zasięgu oddziaływania struktur komunistycznych na warszawskiej Woli, z odniesieniem do poszczególnych fabryk umiejscowionych w tej dzielnicy²³.

Interesujące i coraz bardziej rozbudowane informacje na temat PPR i GL, a potem AL, przynoszą kolejne raporty „Korwety”. Zwracają uwagę np. informacje zawarte w *Raporcie o stanie „K”* za okres od 20 VIII do 12 X 1943 r., gdzie w części szczegółowej B w kolejnych punktach znajdujemy te same odniesienia, o których mówiliśmy prezentując zasadniczą strukturę raportów. Mamy natomiast wewnątrznie dużo bardziej rozbudowane informacje. Widać wyraźnie, że ludzie referatu „Korwety” docierali do wielu bardzo interesujących, z punktu widzenia wywiadu

²¹ Raport ten został opublikowany, patrz: W. Handke, *Raport „Korwety” o powstaniu PPR*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2010, nr 32–33, s. 231–242 (*Raport o stanie „K” za okres 20 XII 1941–20 I 1942*).

²² Tak było np. w części szczegółowej oznaczonej literą B – np. raportu za okres 20 V–20 VI 1942, gdzie kolejno rozwijano w dziale I: *Działalność PPR*, punkt 1: *Akcja wojskowa PPR*, z kolejnymi podpunktami oznaczonymi małymi literami: a) *utrzymanie kontaktów z desantowcami*, b) *zasilanie grup desantowo-dyweryyjnych*, c) *werbowanie oficerów*, d) *organizacja i szkolenie grup bojowych*. W punkcie 2: *Organizacja „Gwardii Ludowej”* została omówiona struktura wewnętrzna GL – od sekcji przez drużynę (2 sekcje plus d-ca), potem system trójkowy: pluton (3 drużyny – około 34 ludzi), kompania (3 plutony – około 103 ludzi).

²³ I tak np. można znaleźć taki zapis dotyczący zakładów „Ursus”: *Na ogólną liczbę około 2000 robotników liczba sympatyków PPR sięga circa 10%. Stan organizacyjny w toku rozpracowywania. „Lilpop”. Stan organizacyjny – 12 ludzi o dobrym poziomie inteligencji. Dotychczas opanowany został wydział mechaniczny fabryki. Produkcja fabryki systematycznie jest meldowana dla wywiadu wojskowego Gwardii Ludowej.*

i kontrwywiadu (zarówno politycznego, jak i wojskowego), źródeł ulokowanych w newralgicznych punktach struktur komunistycznych. Dodatkowym atutem są dołączone do dwóch zasadniczych części raportu (ogólnej i szczegółowej) ważne załączniki²⁴.

Szczególne znaczenie, z punktu widzenia kontrwywiadowczej działalności „Korwety” dotyczącej komunistów, miało niewątpliwie zdobycie wymienionej w załącznikach pod literą *d* – *Instrukcji o Powstaniu Wydziału Informacyjnego przy Sztapie GL*. Jak w pkt. 3 *Sowietyzacja PPR*, pod literą *b* – *Wydział Informacyjny (instrukcja w załączeniu)... otrzymał polecenie rozpracowywania najszczególowszego polskich grup wojskowych łącznie z personaliami, aby przygotować tą drogą bądź metody likwidacji, bądź rozładowania tych organizacji od wewnątrz*. Według Instrukcji, na odcinku polskim *WI* ma rozpracowywać następujące punkty: *a) siłę wojskowych organizacji i ich rodzaj, b) ideowe nastawienie tych organizacji, c) wartość elementów poszczególnych organizacji wojskowych (karierowicze, maruderzy, ludzie pewni), d) nastawienie organizacyjne poszczególnych grup wojskowych do wojny, e) strukturę organizacyjną danych jednostek wojskowych, f) stosunki osobowe (stanowiska, adres, zawód etc.), g) stan uzbrojenia, h) źródła zakupu broni, i) działalność grup bojowych, wysyłka grup przeciw oddziałom GL. Z działalnością wywiadu WI wiąże się organicznie*²⁵. Wydaje się, że dokument ten trudno przecenić. Ukazuje on prawdziwe oblicze PPR, a przypomnijmy, iż jest to jesień 1943 r. Instrukcja dotycząca Wydziału Informacyjnego sama w sobie warta jest pełnego opublikowania i szczegółowego omówienia.

Z zagadnieniem powstania Wydziału Informacyjnego Sztapu GL/AL wiążą się także informacje, zawarte w tym samym raporcie, a dotyczące działań NKWD w Warszawie. We wspomnianym pkt. 3 czytamy: *Równoległe z zaznaczającą się militaryzacją ruchu postępuje jawna jego sowietyzacja przeprowadzana w celu ujednoczenia aparatu wykonawczego „K” w myśl instrukcji sowieckich. (...) W tym celu powołane zostało: a) NKWD zajmujące się kontrolą politycznej linii PPR oraz likwidacją przeciwników politycznych*²⁶. To jedno z zagadnień, na które trzeba zwrócić baczniejszą uwagę. W materiałach „Korwety” wielokrotnie następują odwołania do działalności oficerów oraz agentury NKWD w środowiskach PPR i GL/AL²⁷. Ma to miejsce nie tylko w informacjach na temat desantów sowieckich, ale także np. przy okazji omawiania sytuacji sił komunistycznych w Warszawie.

Kolejną ważną kwestią poruszaną w raportach „Korwety” jest kwestia działań czysto kontrwywiadowczych, skierowanych na ochronę własnych struktur przed infiltracją ze strony „K”, których traktowano jak wrogów. W tych działaniach, których efekty były odnotowywane w raportach, widać również systematyczność rozpoznawania środowisk komunistycznych, czego efektem było zdobywanie danych dotyczących coraz większej liczby ludzi z kręgu „K”.

Latem 1943 r. w części szczegółowej *B*, w dziale *I* – *Ruch organizacyjny PPR*, w pkt. 7 – *Akcja szczegółowa przeciw „K”* odnotowano, że (...) w okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano: *a) 26 personaliów, w tym większość z Wydziału Wojskowego, b) 9 lokali technicznych PPR*²⁸.

²⁴ Wśród załączników do tego raportu znajdują się: a) notatka specjalna, b) Odezwa PPR, c) podział Warszawy na okręgi (KD), d) Instrukcja o powstaniu Wydziału Informacyjnego przy Sztapie GL (to nazwy własne załączników).

²⁵ Archiwum Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego, t. „Korweta” – Raporty, *Raport o stanie „K” za okres od 20 VIII do 12 X 1943 s. nlb.* [kserokopia].

²⁶ W pkt. 5 autorzy raportu piszą na temat działalności NKWD w Warszawie: *Kierownictwo NKWD w W-wie składa się całkowicie z przedwojennych wyższych urzędników Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Polsce (danych personalnych brak, rozpracowanie w toku)*. Według zawartych w *Raporcie* zapisów *informacja pochodzi od niejakiego Salcenberga – przed 1939 r. sędziego śledczego w W-wie, wykładowca na kursach policji w W-wie*. Według ustaleń „Korwety” utrzymuje on kontakty z wybitnymi przedstawicielami PPR oraz osobnikiem ps. „Orłow” d-cą grupy dywersyjnej NKWD w W-wie.

²⁷ Zagadnienia te znajdują swe odzwierciedlenie w polskiej literaturze przedmiotu, zob. np. P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010.

²⁸ Zob. *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI–20 VII 1942*.

Natomiast jesienią 1943 r. w pkt. 13 działu I, w części szczegółowej B raport informował, że w okresie sprawozdawczym zaewidencjonowano 98 osób²⁹.

W tym miejscu warto wspomnieć, że materiały dotyczące PPR gromadził nie tylko kontrwywiad Komendy Głównej Armii Krajowej, ale również Wydział Bezpieczeństwa Delegatury Rządu, a dokładniej Referat Kontrwywiadu kryptonim „Stożek” kierowany przez Eugeniusza Gittermana³⁰, o czym wiadomo w związku z akcją Armii Ludowej skierowaną przeciwko archiwum tej Delegatury³¹.

Kolejnym ważnym elementem działalności Referatu 999 było gromadzenie i opracowywanie informacji o innych komunizujących organizacjach działających w konspiracji. Analizując raporty składane przez „Korwetę” można zauważyć, że tych informacji, w miarę rozwoju sytuacji, przybywało. Były one też coraz bardziej rozbudowane. Początkowo dotyczyły ludzi i struktur związanych z Polskimi Socjalistami, potem z RPPS. Następnie poszerzono obserwacje o organizacje wojskowe związane z parakomunistycznymi ruchami politycznymi takimi jak Komenda Obrońców Polski³², Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa³³, Polska Armia Ludowa³⁴, bądź też organizacjami traktowanymi jako organizacje infiltrowane lub znajdujące się pod wpływem komunistów³⁵.

²⁹ Raport o stanie „K” za okres 20 VIII–12 X 1943.

³⁰ Niektórzy uważają, że był on agentem Gestapo. W maju 1945 r. został zastrzelony, według niektórych relacji z rozkazu Delegata Rządu. J. Marszałec pisze: „Związki Eugeniusza Gittermana z gestapo nie są jasne. Wiadomo, że jakiś kontakt został nawiązany przez pośrednika. Nie wiemy jednak, czy miał on charakter agenturalny (raczej jest to wątpliwe) czy charakter jakiejś gry. Gitterman został zastrzelony przez niezidentyfikowanych sprawców 9 V 1945 r. w Krakowie.” Zob. J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury przez AL i Gestapo*, „Biuletyn IPN”, nr 3–4 (62–63), marzec–kwiecień 2006 r., s. 33 przyp. 15. Warto też zwrócić uwagę na polemikę P. Gontarczyka z tym tekstem. Zob. P. Gontarczyk, *Granaty w marmoladzie (w sprawie artykułu J. Marszałca)*, „Biuletyn IPN”, nr 5 (64), maj 2006 r., s. 116–120.

³¹ O wspólnej akcji kontrwywiadu AL i Gestapo P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*. Warszawa 2003, s. 308, pisał także J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i Gestapo*, zob. http://niniwa22.cba.pl/marszalec_archiwum_delegatury.htm [dostęp: 15 VII 2015].

³² Komenda Obrońców Polski (KOP) – konspiracyjna organizacja polityczno-wojskowa utworzona 1 X 1939 r. przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza po rozwiązaniu Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza gen. W. Orlika-Rückemanna. Działała na obszarze całego kraju (najsilniejsza w GG) oraz na Węgrzech i w Rumunii. Komendanci: mjr B. Studziński, a od 1940 r. H. Borucki. Organy prasowe: m.in. „Polska żyje”, „Kurier”. Organizacja prowadziła dywersję, sabotaż przemysłowy, propagandę, wywiad, organizowała przedostawanie się ludzi z kraju do Francji (do WP). W latach 1940–41 doszło do licznych aresztowań jej członków, w 1942 r. część KOP wcielono do AK, część połączyła się z Organizacją Wojskową – Kadrami Bezpieczeństwa; później z Organizacją Wojskowa oraz organizacją Miecz i Pług współtworzyła Zjednoczone Organizacje Komendy Obrońców Polski. W 1943 r. oddziały wojsk. KOP połączyły się z Milicją Lud. RPPS i utworzyły Polską Armię Ludową; zob. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Komenda-Obroncow-Polski;3924287.html> [dostęp: 13 I 2016].

³³ Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN), organizacja konspiracyjna utworzona w X 1939 r. przez część członków sekcji młodych warszawskiego Klubu Demokratycznego i studentów – redaktorów czasopisma „Orka na Ugorze”. W ramach akcji scaleniowej PLAN przystąpił do ZWZ, zachowując autonomię polityczną. Ze względu na krytykę koncepcji wojskowych – PLAN zaczął coraz bardziej dystansować się od AK. W 1943 r. PLAN współorganizował Naczelny Komitet Ludowy. Oddziały zbrojne PLAN-u weszły w skład Polskiej Armii Ludowej (PAL). Zob. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Ludowa-Akcja-Niepodleglosciowa> [dostęp 2 VIII 2016].

³⁴ Polska Armia Ludowa (PAL), konspiracyjna organizacja zbrojna, utworzona w IV 1943 r. w wyniku połączenia Milicji Ludowej Robotniczej Partii Polskich Socjalistów (RPPS), oddziałów wojskowych: Komendy Obrońców Polski, części Gwardii Obrony Narodowej oraz, od X 1943 r., Polskiej Ludowej Akcji Niepodległościowej (PLAN), które zachowały swe nazwy. PAL liczyła kilka tysięcy żołnierzy, głównie w Warszawie, na Kielecczyźnie i w Łódzkiem. Prowadziła sabotaż gospodarczy i kolejowy, propagandę (centralne organy prasowe: „Polska żyje”, „Kurier”, a w czasie powstania warszawskiego „Kurier Mokotowski”). Komendantem głównym był Henryk Borucki („Czarny”). Od XI 1943 r. podporządkowana Nacelnemu Komitetowi Ludowemu Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych i Socjalistycznych (od II 1944 r. Centralizacji Stronnictw Demokratycznych, Socjalistycznych i Syndykalistycznych). Z powodu różnic politycznych nie scalała się z AK. Oddziały PAL walczyły w powstaniu warszawskim. Od 15 IX 1944 r. w składzie Połączonych Sił Zbrojnych AL, PAL i KB. W I 1945 r. PAL

Prasa i radio

Ważnym elementem raportów „Korwety” są dokumenty, w których komórki wywiadu i kontrwywiadu antykomunistycznego przedstawiają, analizują i wyciągają wnioski z akcji propagandowej prowadzonej przez komunistów i lewicowe organizacje komunizujące oraz przez ośrodki je wspierające, czyli przez ośrodki Kominternu i Sowietów. Szczególnie jest to widoczne, gdy referenci „Korwety” wyciągają wnioski z działalności propagandowej radiostacji im. T. Kościuszki³⁶.

Przeglądy i omówienia najważniejszych artykułów z różnych tytułów prasowych wydawanych przez PPR, GL-AL oraz przez mniejsze grupy konspiracji lewicowej zajmowały sporo miejsca w raportach „Korwety”. Początkowo, jak pisano, *Wśród ubogiej w treść prasy „K” (komunistycznej)* wybierano zagadnienia nagłaśniane przez komunistyczne tytuły: „Trybunę Wolności” – główny organ PPR³⁷, „Robotnika”³⁸ oraz „Wiadomości” wydawane przez Polskich Socjalistów (potem RPPS).

Jeśli chodzi o materiały pochodzące z nasłuchu radiostacji im. Tadeusza Kościuszki, szczególną uwagę zwracano na charakterystyczne i symptomatyczne chwytły propagandowe stosowane w audycjach. Z jednej strony były to np. wezwania do wzmożenia działalności dywersyjnej kierowane do kolejarzy³⁹, z drugiej odwoływanie się do patriotycznych tradycji polskiego narodu. Tak było np. gdy radiostacja, odwołując się do tradycji bitwy pod Grunwaldem, podkreślała znaczenie „braterstwa broni” z Litwinami i Białorusinami⁴⁰.

Działalność dywersyjna. Desanty

Ważnym elementem raportów Referatu 999 była analiza działalności dywersyjnej grup i oddziałów wojskowych organizacji komunistycznych i parakomunistycznych. Od samego początku referenci zwracali bardzo dużo uwagi na działalność grup desantowych zrzuconych na ziemię polskie przez Sowietów.

została rozwiązana. Zob. <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Armia-Ludowa;3959730.html> [dostęp: 13 I 2016].

³⁵ Zob. np. *Raport o stanie „K” za okres 20 VIII–12 X 1943*, w którym w *Części szczegółowej B*, w *Dziale II – Stronnictwa parakomunistyczne i lewicowe pod kątem stosunku do „K”* omówiono dość szczegółowo – najpierw RPPS (stan organizacyjny w Warszawie, gdzie miało być od 600 do 1000 członków tej partii, w całym GG zaś ok. 3000), a następnie omówiony został *stosunek do DR i rządu w Londynie, do armii (AK), stosunek do stronnictw politycznych* (podkreślano, że RPPS atakuje głównie PPS-WRN) i na koniec *stosunek do PPR, do Sowietów i Armii Czerwonej*. Następnie omówiono (w tej samej konwencji) działalność KOP, PAL i PLAN.

³⁶ *Radiostacja im. Tadeusza Kościuszki* – działająca po stronie sowieckiej rozgłośnia radiowa nadająca z Moskwy. Radiostacja stwarzała przekonanie, że nadaje z okupowanych przez Niemców ziem polskich. Redaktorem odpowiedzialnym za radiostację im. T. Kościuszki był w latach 1943–1944 Tadeusz Daniszewski (właśc. Dawid Kirszbraun).

³⁷ „Trybuna Wolności”, konspiracyjny organ Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, początkowo jako dwutygodnik (luty 1942–lipiec 1944) w Warszawie, pod redakcją Bolesława Bieruta. We wrześniu 1944 r. wznowiony w Lublinie, ukazywał się następnie w Łodzi i Warszawie jako tygodnik. W latach 1948–1957 pismo ukazywało się jako dwutygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

³⁸ W przypadku „Robotnika” sytuacja jest dość skomplikowana – od 1942 r. do 1944 r. organ ten wydawała RPPS (przekształcona w PPS-Lewica). Redaktorami byli m.in. Stanisław Chudoba, Teofil Głowacki. Po rozłamie w RPPS przejściowo wychodziły dwie gazety o tej nazwie: jeden PPS-Lewicy, drugi jako organ RPPS pod kierownictwem Osóbki-Morawskiego, a faktycznie jako dywersja PPR, zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, Warszawa 1993.

³⁹ Zob. *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI–20 VII 1942*, gdzie można przeczytać: *27 VI–19.55 Kolejarze! Nie zapominajcie, jak ważną jest rzeczą paraliżowanie kolejnictwa. W ten sposób zadajemy największy cios Niemcom. Każdy wykolejony pociąg, zniszczony most, tor – to wielki wyczyn w walce z Niemcami. O tem też powinni pamiętać partyzanci.*

⁴⁰ Tamże, 7 VII. *O rocznicy bitwy pod Grunwaldem, kiedy Polska z całą słowiańszczyzną zniszczyli razem krzyżaków przy pomocy litewskich braci i Białorusinów, o zbrodniach Niemców Hitlera, spadkobierców krzyżaków. Lecz nowy Grunwald nastąpi. Musimy być nieustraszeni, hardzi i nieustępliwi, i zjednoczeni. Wszyscy Polacy razem, ogarnięci jedną myślą, muszą jak najrychlej wypędzić wroga, zrzucić kajdany.*

Informacje na ten temat zawierają wszystkie raporty, zarówno w części ogólnej A w dziale IV – *Akcje sabotażowo-dyweryyjne i desanty*, jak i w odpowiednim dziale IV w części szczegółowej B. W pierwszej, ogólnej części raportu warto zwrócić uwagę na zawarte tam wnioski, które pozwalają na stwierdzenie, jak oceniano tego rodzaju działalność prowadzoną przez grupy bolszewickie. Czytamy tam np. *Działalność desantowców i siła dokooptowanych z terenu nie przyniosła Niemcom przeszkód militarnej natury, wywołała jedynie stan ex lex i falę stałych represji w stosunku do ludności*⁴¹.

W tej samej części raportu znajdowały się również punkty odnoszące się do *Oceny sił bolszewickich, Ogólnej sytuacji* (tutaj prezentowano sytuację terytorialnie, uwzględniając poszczególne regiony np. Podlasie, Lubelszczyznę, Polesie, itd.), *Natężenia działań, Metod sabotażu, Stosunku do ludności polskiej*. W części szczegółowej B dodawano jeszcze informacje dotyczące np. *Kontrakcji niemieckich, Konsekwencji akcji partyzancko-dyweryyjnej* (zwłaszcza dla ludności polskiej). Tutaj również zachowywano podział terytorialny, omawiając sytuację w poszczególnych regionach: od ziem wschodnich (Białostoczczyzna, Wileńszczyzna, Nowogródzczyzna, Polesie, Lwowskie), aż po ziemie Generalnego Gubernatorstwa (Polska centralna).

W raportach „Korwety” właściwie nie występują zachodnie regiony Rzeczypospolitej – Pomorze, Wielkopolska i Śląsk, czyli ziemie wcielone do III Rzeszy. To rzecz symptomatyczna dla wszystkich raportów Referatu 999. Po pierwsze, wynikało to z trudności w komunikowaniu się ze strukturami Armii Krajowej na tych ziemiach, gdzie na skutek trudnych warunków działania (spadających na polską konspirację niemieckich represji), stała korespondencja w sposób ekstremalny była utrudniona lub wręcz niemożliwa. Widać to wyraźnie na przykładzie Okręgu Poznańskiego Armii Krajowej. Drugim elementem tej sytuacji – z pewnością mającym mniejsze znaczenie – była słabość struktur komunistycznych. Sowietci nie znajdowali oparcia w strukturach konspiracji komunistycznej, której na tych terenach nie było w ogóle lub była symboliczna.

Podsumowanie

Krótki przegląd struktury oraz treści raportów Referatu 999, zwanych też raportami „Korwety”, daje obraz tego jak działały wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej na kierunku komunistycznym. Dlaczego piszę wywiad i kontrwywiad? Dlatego, że w przypadku komunistów nie da się oddzielić zagrożenia wewnętrznego (sfery kontrwywiadu) od zagrożenia zewnętrznego – sowieckiego (sfery wywiadu). Z raportów tych wynika, że działalność bolszewików, Sowietów, NKWD, GRU była ściśle powiązana z tym, co robiła na ziemiach polskich Polska Partia Robotnicza i jej siła zbrojna – Gwardia Ludowa (przemianowana później na Armię Ludową). Stąd też w raportach nakładają się na siebie informacje wywiadowcze i kontrwywiadowcze.

Drugim aspektem działalności Referatu 999, widocznym wyraźnie w raportach „Korwety”, jest fakt nakładania się na siebie wywiadu politycznego z wywiadem wojskowym. Odnośnie do tego, co określono mianem wywiadu politycznego (cywilnego), Referat „999” w znacznym zakresie wykorzystywał techniki charakterystyczne dla tego, co zwykło się określać mianem „białego wywiadu”⁴². Znaczącym elementem była tu analiza publikacji wydawanych przez wroga środowiska, tj. analiza druków, ulotek, prasy wydawanej przez ugrupowania komunistyczne i komunizujące (PPR, RPPS i inne) oraz materiałów pochodzących z nasłuchu radiostacji im. Tadeusza Kościuszki.

Można niewątpliwie stwierdzić, że cała działalność prowadzona przez ludzi „Korwety” nosiła wszelkie znamiona działalności wywiadowczej ze źródeł jawnych – a więc gromadzonych,

⁴¹ Tamże, *Część ogólna A, Dział V – Wnioski*.

⁴² Biały wywiad albo wywiad źródeł jawnych (z ang. *open source intelligence – OSINT*) – forma pracy wywiadowczej polegająca na gromadzeniu informacji pochodzących z ogólnie dostępnych źródeł. Wykorzystywana jest zarówno w wywiadzie państwowym, jak i gospodarczym. Do „białych” źródeł należą między innymi: prasa (szczególnie lokalna oraz specjalistyczna), druki ulotne i inne środki masowego przekazu (np. radio). Zob. *Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki*, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2011; B. Stromczyński, P. Waszkiewicz, *Biały wywiad w praktyce organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2914, nr 5, s. 146–170.

studiowanych i analizowanych komunistycznych materiałów publikowanych „oficjalnie” (przy czym „oficjalnie” rozumieć należy w warunkach konspiracyjnych – sygnowanych przez struktury komunistyczne) – należała do nich głównie prasa oraz inne materiały drukowane – ulotki, plakaty itp.⁴³. Kolejnym elementem warsztatu pracy analityków „Korwety” były materiały uzyskiwane od ludzi ulokowanych w środowiskach, w których działały struktury komunistyczne – można więc zaliczyć to do kategorii wywiadu ze źródeł osobowych. Ta kategoria pracy należała po części tylko do klasycznego wywiadu tajnego⁴⁴.

Można więc powiedzieć, że prace prowadzone przez Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa Oddziału II Komendy Głównej Armii Krajowej polegały na gromadzeniu i analizowaniu różnorodnych źródeł pochodzących od różnych struktur komunistycznych czy też komunizujących organizacji funkcjonujących w podziemiu antyniemieckim. Nie da się też jednoznacznie oddzielić tego co można nazwać wywiadem politycznym, od tego, co jest charakterystyczne dla wywiadu wojskowego. Specyfika tamtych czasów powodowała, że omawiane comiesięczne raporty „Korwety” nosiły znamiona charakterystyczne dla jednego i drugiego rodzaju działalności wywiadowczej.

Niewątpliwie brało się to również z faktu, że w przypadku działalności konspiracji komunistycznej trudno było rozdzielić struktury polityczne od struktur wojskowych. I nie chodzi tu tylko o to, że poszczególni ludzie dublowali działalność polityczną i wojskową – w PPR i w GL. W przypadku komunistycznej konspiracji antyniemieckiej możemy powiedzieć, że była tu ścisła współzależność (odwrotnie niż w Armii Krajowej, gdzie starano się zachować apolityczność struktur wojska w konspiracji).

Niestety trudno dziś ocenić, na ile to, co robili ludzie z Referatu 999 KG AK, gromadząc sumiennie, a potem opracowując i komentując zebrane materiały dotyczące komunistów, pochodzące z różnych źródeł, zostało poważnie potraktowane i wykorzystane przez władze wojskowe i cywilne Polskiego Państwa Podziemnego. Patrząc na to, co działo się w relacjach przedstawicieli PPP z Sowietami (o ich polskojęzycznej agenturze nie mówiąc), można mieć sporo wątpliwości. Pewne jest jedno: ludzie, którzy pracowali pod kierunkiem prof. Stanisława Ostoi-Chrostowskiego ps. Korweta, wyciągali właściwe wnioski z tego, co gromadzili i opracowywali, prezentując wiele właściwych ocen stanu bieżącego, a także prognoz na przyszłość.

⁴³ Zob. *Wywiad ze źródeł jawnych*, [w:] J. H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, wyd. II, Warszawa 2017, s. 945.

⁴⁴ Zob. *Wywiad ze źródeł osobowych*, tamże, s. 945–946.

Analiza konspiracyjnej prasy komunistycznej w raportach „Korwety”.

Kontrwywiad, niezależnie od szerokości geograficznej i warunków zewnętrznych, gromadzi informacje na temat wrogów. Podobnie było w warunkach wojennych – tak gdy działał jawnie – w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie¹, czy też w warunkach konspiracyjnych – pod okupacją niemiecką², a także, w miarę swych możliwości pod okupacją sowiecką, gdy po 1945 r., Armia Czerwona Związku Sowieckiego i jej polskojęzyczni akolici, opanowali ziemie polskie³.

W warunkach konspiracyjnych szczególną rolę odgrywała orientacja w działalności nie tylko struktur okupacyjnych, ale także działania rozpoznawcze wśród konspiracyjnych ugrupowań, będących przeciwnikiem nie tylko wewnętrznym, ale także wrogiem niepodległości Rzeczypospolitej. Stąd też, z perspektywy końca okupacji niemieckiej, szczególne znaczenie przypadało uzyskaniu jak najszerszej wiedzy na temat struktur konspiracyjnych wrogo nastawionych do Polskiego Państwa Podziemnego. Zwłaszcza, gdy miało się do czynienia z konspiracją, która reprezentowała obce interesy i była wrogiem konspiracji niepodległościowej. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, w okresie okupacji niemieckiej ziem polskich, gdy działały w konspiracji struktury niepodległościowe – nawet znacząco różniące się programowo między sobą (Armia Krajowa, Bataliony Chłopskie, Narodowa Organizacja Wojskowa czy Narodowe Siły Zbrojne) oraz struktury konspiracji komunistycznej – tworzone pod kontrolą Kominternu – pośrednio więc pod kontrolą sowieckiej partii komunistycznej Józefa Stalina. Te pierwsze, nawet jeśli nie stanowiły jedności, to wspólnym elementem był fakt uznawania rządu RP w Londynie, te drugie nie uznawały rządu polskiego, nie mieściły się więc w szeroko rozumianych strukturach niepodległościowych. Tym bardziej, że struktury Polskiej Partii Robotniczej i jej struktur wojskowych Gwardii Ludowej (później Armii Ludowej) odgrywały, wraz ze zbliżaniem się armii sowieckich do ziem polskich, coraz większą rolę.

Oprócz klasycznej pracy kontrwywiadowczej, opartej na zbieraniu informacji poprzez osobowe źródła informacji, znaczącą rolę odgrywało wykorzystanie, w trudnych warunkach konspiracyjnych, metod tzw. „białego wywiadu”. Prasa, w tym wypadku konspiracyjna, jako źródło informacji, o kierunkach działań struktur komunistycznych pod okupacją niemiecką, miała ogromne znaczenie dla rozpoznania wielu aspektów tak bieżących, jak i długofalowych. Rozpoznanie prasy, analizując tak treści, jak i formę, pozwalało na formułowanie zagrożeń płynących z podejmowanych na ich bazie działań. Współcześnie do tego rodzaju analiz informacji realizowanych przez środki masowego przekazu również przywiązuje się dużą wagę⁴.

Biały wywiad to jeden z tych sposobów realizacji zadań wywiadowczych, wykorzystujący do tego oficjalne, legalne źródła informacji. W wypadku działalności PPR i GL-AL, w warunkach okupacji niemieckiej, nie można mówić o tym „legalnym” aspekcie – na co trzeba zwrócić uwagę, bo to

¹ Zob. W. Grabowski, *Dział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1940–1945*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015, s. 230–249; M. Polak, *Struktura organizacyjna Oddziału II (Informacyjnego) Armii Polskiej na Wschodzie i 2. Korpusu gen. Władysława Andersa 1942–1946*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 484–497.

² Zob. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, także: W. Grabowski, *Aspekty kontrwywiadowcze działalności władz cywilnych Polski Walczącej 1939–1945*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013, s. 288–305; także: A. K. Kunert, *Ludzie przedwojennej „dwójki” w kontrwywiadzie Komendy Głównej i Komendy Okręgu Warszawa Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, s. 306–316.

³ T. Balbus, *Kontrwywiad Polski Podziemnej wobec okupacji sowieckiej (1944–1948). Zarys problematyki*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2013, s. 333–340; także: W. Handke, *Kontrwywiad (i wywiad) Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” – 1945 r.*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2015, s. 284–312;

⁴ Zob. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 19/2018, s. 166–192.

utrudniało dodatkowo pracę struktur kontrwywiadowczych „Korwety”, które przecież też pracowały w warunkach konspiracyjnych.

Z rozwojem mediów masowych rośnie znaczenie pozyskiwanych z nich informacji. Współcześnie, w angielskiej terminologii, stosuje się określenie OSINT (*Open Source Intelligence*) na ten zakres działalności „białego wywiadu”⁵. Głównymi źródłami tego, co określa się mianem białego wywiadu są prasa i rozgłośnie radiowe, kanały telewizyjne, a nade wszystko Internet (w wielu aspektach – od oficjalnych stron instytucji, partii itd. aż po platformy społecznościowe). Korzystanie z technik białego wywiadu przez służby może przynosić bardzo wiele korzyści, ale nade wszystko jest wielką kopalnią informacji. Tak też komórka referatu 999 – „Korweta” – traktowała analizę prasy, ulotek i wszystkich materiałów drukowanych, pochodzących z kręgów organizacji komunistycznych i komunistycznych. Aby móc skutecznie realizować zadanie zbierania i analizowania treści propagowanych przez pisma komunistyczne, potrzebne było właściwie przygotowane narzędzie pozwalające realizować zadania „białego wywiadu” wobec przeciwnika – za jakiego kierownictwo AK uważało Sowieców – a co za tym idzie także polskich komunistów. Stąd też w ramach struktury kontrwywiadowczej Oddziału II, w strukturze Referatu 999 zajmującego się sprawami „K”, stworzona została komórka zajmująca się analizą prasy komunistycznej.

Od samego początku funkcjonowania struktur komunistycznych na okupowanych przez Niemców ziemiach polskich, gdy te zaczęły wydawać swoją prasę konspiracyjną, stała się ona obiektem zainteresowania struktur kontrwywiadu podziemia niepodległościowego. Nabrało to szczególnego znaczenia, gdy z początkiem 1942 r. na okupowanych ziemiach polskich rozpoczęła działalność nowa organizacja komunistyczna, utworzona na polecenie Moskwy, a której Józef Stalin nadał nazwę Polska Partia Robotnicza⁶.

W sposób kompleksowy zagadnieniami tymi zajmował się referat kontrwywiadu, który od pseudonimu swojego twórcy i kierownika – prof. Stanisława Ostoi-Chrostowskiego – określany był kryptonimem „Korweta”⁷. Referat 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II Komendy Głównej AK opracowywał dla kierownictwa Armii Krajowej comiesięczne raporty na temat sytuacji w środowiskach komunistycznych⁸. Gromadził, analizował i interpretował treści pojawiające się w tytułach prasy komunistycznej. Czasem także, uznając ważkość konkretnych kwestii czy poruszanych problemów, w raportach cytowane były co ważniejsze fragmenty artykułów. Dawało to obraz sytuacji w środowiskach, które zgodnie z ustaleniami kontrwywiadu AK, reprezentowały na okupowanych ziemiach polskich interes Związku Sowieckiego (poprzez Komintern).

Można chyba powiedzieć, że to zainteresowanie prasą komunistyczną wywoływane było także przez samą propagandę komunistyczną, która w dziesiątym numerze wewnętrznego pisma PPR, kierowanego do wąskiego kręgu aktywistów partyjnych, umieściła stwierdzenia, że: „Prasa jest środkiem przemawiania do mas i żaden ruch polityczny nie może obecnie istnieć bez swego pisma. Kolportaż prasy – to rozpowszechnianie ideologii. Od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej w końcu XVIII wieku, która zrodziła typ bojowej gazety politycznej, prasa stała się jednym z najpotężniejszych środków walki politycznej”⁹. Z perspektywy współczesnych społeczeństw informatycznych zdanie

⁵ We współczesnej terminologii, stosowanej w państwach NATO, znajdujemy taką definicję tego pojęcia: „OSINT to wynik przeprowadzenia pewnych czynności w stosunku do informacji. Są one specjalnie poszukiwane, porównywane ze sobą co do treści i wybierane są te najważniejsze dla odbiorcy procesu.” Zob. NATO Open Source Intelligence Reader, February 2002.

www.oss.net/dynamaster/file_archive/030201/254633082e785f8fe44f546bf5c9f1ed/NATO%20OSINT%20Reader%20FINAL%2011OCT02.pdf [dostęp 14 VII 2018]. Zob. także przywołany już wcześniej art. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej...*

⁶ Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza – droga do władzy (1941–1945)*, „Frona”, Warszawa 2003.

⁷ Na temat Referatu zob. M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, Warszawa 2013.

⁸ Szerzej na temat raportów „Korwety” zob. szkic pt. *Struktura i zawartość raportów „Korwety”*. *Przyczynek do wiedzy polskiego podziemia niepodległościowego na temat komunistów*, w niniejszym tomie.

⁹ „Okólnik” 1942, nr 10, s. 1. Cyt. za: B. Pietrzyk, *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej 1939–1945*, Kraków 1995, s. 107.

to może nie oddawać właściwych proporcji i roli, jaką odgrywała wówczas prasa. Można stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że do końca XX w., a więc także w okresie II wojny światowej, była to właściwa ocena znaczenia roli prasy.

Informacja, a także jej nośniki, w tym radio¹⁰, były rzeczywiście bronią nie tylko w walce politycznej, ale nade wszystko w walce z okupantem. Taka była podstawowa rola prasy konspiracyjnej. Ale nie wykluczało to również roli nośnika określonej ideologii – znaczenie takiego rozumienia prasy widać z przytoczonego cytatu. W sposób szczególny było to widać właśnie w konspiracyjnej prasie komunistów.

Skoro więc był to wówczas jeden z uznawanych za najpotężniejsze środków walki ideowego przeciwnika – to oręż ten musiał być pilnie obserwowany przez komórki kontrwywiadu podziemia niepodległościowego. Warto jeszcze zaznaczyć, że raporty „Korwety” nie ograniczały się wyłącznie do tytułów sygnowanych przez PPR (a wcześniej przez grupy komunistyczne takie jak Związek Walki Wyzwoleńczej). Starły się również docierać i analizować prasę innych grup lewicowych, które były poddawane stałemu naciskowi komunistycznemu, jak choćby prasę Polskich Socjalistów czy też prasę takich organizacji, jak Polska Armia Ludowa (PAL) lub Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa (PLAN).

Tytuły analizowane w raportach

Jak więc wspomniano, obiektem zainteresowania „Korwety” były wszelkie druki, tak periodyczne, jak i druki ulotne, publikowane przez PPR. Podstawę stanowiły pisma komunistyczne. Były to „Trybuna” („Trybuna Wolności”), „Okólnik PPR”, „Biuletyn Radiowy”, a także prasa adresowana do komunistycznych bojowców („Gwardzista”) czy kierowana do mieszkańców wsi „Trybuna Chłopska”. Do młodych skierowane było pismo Ruchu Młodych PPR „Front”. Analiza tytułów prasy tak pod względem technicznym, jak i merytorycznym była stale rozbudowywana i uszczegóławiana w kolejnych raportach.

W swoich informacjach „Korweta” odnotowywała również zmiany zachodzące w redakcjach oraz przekształcenia organizacyjne. Tak było choćby z przekształceniem „Biuletynu Radiowego” w „Głos Warszawy”, co zapisano w raporcie za listopad–grudzień 1942 r. Odnotowywano też zmiany struktur publikowanych materiałów – jak w wypadku wprowadzenia innowacji w postaci krótkich artykułów wprowadzających, które obliczone były na najszersze kręgi czytelnicze¹¹.

Pojawiały się w analizach komórki prasowej Referatu także omówienia pism wydawanych przez lokalne – obwodowe struktury Polskiej Partii Robotniczej – tak było na przykład z pismem wydawanym przez krakowskie struktury obwodowe PPR pod tytułem „Na Front”¹², odbijanym na powielaczu. Egzemplarze pisma bardzo szybko znalazły się w rękach ludzi z Referatu 999, co może tylko potwierdzać ich dobre kontakty – nie tylko w stołecznych strukturach komunistycznych, ale także w terenie. Stwierdzenia takie znajdujemy już w raporcie z maja–czerwca 1942 r., gdzie zapisano: *„W okresie sprawozdawczym otrzymano komplet wydawnictw „K[omunistycznych]”, wydawanych bądź przez PPR (w charakterze pół-urzędówki), bądź przez grupy sympatyzujące. Z zebranego materiału podaję charakterystykę ważniejszych publikacji”*¹³.

Warto zwrócić także uwagę na znaczące rozpoznanie przez komórkę „prasową” Referatu 999, tego, co dziś nazwalibyśmy „rynkiem” prasy komunistycznej. Tu przytoczyć można poddawaną w wątpliwość we wspomnieniach Władysława Gomułki¹⁴ depezę Marcelego Nowotki do Georgija

¹⁰ Na temat rozpracowania komunistycznej radiostacji zob. szkic pt. *Nasłuch audycji radiostacji „im. T. Kościuszki” w raportach „Korwety”... Przykład białego wywiadu podziemia niepodległościowego wobec komunistów...* w niniejszym tomie.

¹¹ Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942 r., (kserokopia), Archiwum autora, t. 1, s. 295.

¹² Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 138.

¹³ *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2013/2014, nr 37–38, s. 183.

¹⁴ Władysław Gomułka w swych pamiętnikach poddawał w wątpliwość dane dotyczące liczebności w tym czasie PPR i GL, podawane przez Nowotkę w depeży do G. Dymitrowa. Dlatego Gomułka pisał, iż *„...z dużą rezerwą należy odnieść się do depeży M. Nowotki z 9 czerwca 1942 r. zawiadamiającej G. Dymitrowa, jakoby partia*

Dymitrowa z 9 czerwca 1942 r., w której szef komunistycznej partii podawał, że „... wydajemy 3 centralne i 5 miejscowych pism”¹⁵.

Zobaczmy więc co „Korweta” pisała w swym raporcie o centralnej prasie komunistów. Głównym organem Polskiej Partii Robotniczej, który był bacznie analizowany przez ludzi „Korwety” była „Trybuna Wolności”¹⁶. Już wiosną 1942 r. w raporcie „Korwety”, za okres maj–czerwiec 1942 r., znajduje się charakterystyka tego tytułu. Pisano: „... organ naczelny „Trybuna Wolności” (ostatni Nr 9) przyjęła na siebie rolę herolda walki zbrojnej i ogólno-narodowego powstania, na drugim dopiero miejscu – stawiając szerzenie przyjaźni polsko-sowieckiej. Linia ta wytrzymywana jest z nieraz nużącą już konsekwencją”¹⁷.

Drugim tytułem centralnym, który znajdował się w sferze analiz Referatu 999, było pismo adresowane przez komunistów do mieszkańców polskiej wsi. Była to „Trybuna Chłopska”¹⁸, którą autorzy raportów „Korwety” charakteryzowali w sposób następujący: „Trybuna Chłopska” poświęcony politycznemu (czyli komunistycznemu) uświadamianiu mas chłopskich. Zaostrzenie konfliktów klasowych znajduje tu formy bardziej jawne i programowe niż w „Trybunie Wolności”.¹⁹

Znaczącym elementem analiz, co z perspektywy kontrwywiadu podziemnej armii było całkowicie zrozumiałe, była propaganda prasowa na polu wojskowym. W strukturach komunistycznych tę rolę pełniło pismo pod tytułem „Gwardzista”²⁰, o którym w raporcie „Korwety” można przeczytać taką charakterystykę: „... (na razie 2 Nr.) organ wojskówek PPR-owskich (Gwardia Ludowa): w myśl niezmiennie stosowanej przez „K[omunistów]” zasady jest to jeszcze jedna próba prowokacyjnej podrywki i wklinowania się w Polskie społeczeństwo, przeprowadzona tym razem przez plagiat tytułowy ze szkodą dla WRN (organ WRN „Gwardia Ludowa”²¹ napiętnował to bardzo ostro)”²². Warto zwrócić uwagę, że właściwie od samego początku analitycy z Referatu 999 dobrze odczytywali intencje przyświecające propagandzie komunistycznej. Jest to tym bardziej znaczące, że pierwszy numer „Gwardzisty” z podtytułem organ Gwardii Ludowej, w formie powielaczowej, ukazał się 25 maja 1942 r. Potem ukazywał się jako dwutygodnik²³.

Analitycy „Korwety”, obserwując i analizując pisma lewicy komunistycznej i komunizującej, zwracali również uwagę na reakcje lewicy niepodległościowej (PPS-WRN) na działania i propagandę komunistów z PPR. Widać to w przypadku omawiania kampanii propagandowej PPR na rzecz party-

liczyła 4000 członków, a nasza organizacja wojskowa 3000”. Zob. W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, Warszawa 1994, s. 133–134.

¹⁵ Została ona opublikowana na łamach komunistycznego pisma poświęconego historii ruchu robotniczego, a noszącego tytuł „Z pola walki”, Warszawa 1961, nr 4(16), s. 174.

¹⁶ „Trybuna Wolności”, czasopismo polit., w latach 1942–48 konspiracyjny organ KC PPR, wydawany początkowo jako dwutygodnik (luty 1942–lipiec 1944) w Warszawie (redaktor m.in. B. Bierut), następnie KC PZPR; od 1944 r. tygodnik. Wznowiony w Lublinie (wrzesień 1944 r.), ukazywał się następnie w Łodzi i Warszawie jako tygodnik. W latach 1948–1957 pismo Komitetu Centralnego PZPR. Zob. B. Hillebrandt, „Trybuna Wolności” – centralny organ PPR w okresie okupacji, *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 1964, t. 3, nr 2, s. 5–16.

¹⁷ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI [19]42, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 174.

¹⁸ „Trybuna Chłopska” – konspiracyjne pismo komunistyczne, ukazujące się jako miesięcznik, wydawany w okresie 1942–1943. Zob. St. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, s. 119.

¹⁹ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 174.

²⁰ „Gwardzista” – pismo (dwutygodnik) PPR dla członków „Gwardii Ludowej”. Wydawany w Warszawie w latach 1942–1944. Wydano łącznie 42 numery. Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 27, 126.

²¹ Dla oddziałów Gwardii Ludowej PPS-WRN od stycznia 1941 r. do czerwca 1944 r. wydawane było pismo „Gwardia Ludowa”. W latach 1941–1943 wydano dwadzieścia numerów w nakładach od 2 do 10 tys. egzemplarzy, zaś numery 21 i 22 z 1944 r. wyszły w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Po przekształceniu Gwardii Ludowej w OW PPS w miejsce pisma „Gwardia Ludowa” rozpoczęto wydawanie pisma „Do szeregu”. W czerwcu 1944 r. ukazał się jeden numer. Zob. W. Czapska-Jordan, *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1976.

²² Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 174.

²³ Zob. A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966, s. 37.

zantki w szeregach sowieckich, gdzie, jak zauważał raport „Korwety” – *trzeba to podkreślić z uznaniem* – akcja ta spotkała się z bardzo ostrą i właściwie umotywowaną reakcją ze strony socjalistów

z WRN. Odpowiedzieli oni artykułem „O dywersji” zamieszczonym w piśmie „Gwardia Ludowa” (Nr 4/7), z którego raport cytuje kilka znaczących ustępów²⁴.

Nie uchodziło uwagi żołnierzom „Korwety” także zaangażowanie komunistyczne w sferze oddziaływania na środowiska młodzieżowe. Był to ważny aspekt działania, bowiem środowiska młodzieżowe były także obiektem troski podziemia niepodległościowego. Prezentowano to zagadnienie następująco: „Front młodzieżowy wreszcie, obsługuje pismo „Front”, wygrywając swe cele drogą prymitywnego, bardzo bojowego ataku przeciw starszemu pokoleniu, przy jednoczesnym przemilczaniu swego wydawcy ideowego (Ruch Młodych – PPR). Znamiennym i ważnym jest znaczny udział w tej grupie byłych członków „Zadruży”²⁵. Może oczywiście zastanawiać stwierdzenie występujące w końcowej sekwencji tej charakterystyki o licznych udziałach członków „Zadruży” – przedwojennej organizacji o programie neopogańskim, związanej początkowo z ruchem narodowym²⁶. Stoi to raczej w sprzeczności z zaangażowaniem głównych zadrużan z Janem Stachniukiem na czele²⁷.

Gdy w 1943 r. pojawiło się nowe pismo młodzieżowe, związanej z partią komunistyczną organizacji młodzieżowej – Związku Walki Młodych (ZWM)²⁸, powołanej do życia z inicjatywy jednej z „ikon” komunistycznego ruchu młodzieżowego, które przyjęło tytuł „Walka Młodych”²⁹, również ono stało się obiektem obserwacji i analiz komórki prasowej Referatu 999.

Obiektem zainteresowania komórki prasowej „Korwety” były także druki wewnętrzne, przeznaczone dla aktywistów organizacji PPR. Analizowano więc kolejne numery „Okólnika PPR” pomyślanego i przeznaczonego dla działaczy PPR³⁰. Tak zresztą zostało to pismo zakwalifikowane w raporcie za maj i czerwiec 1942 r. W raporcie tym odnotowywano: „*Sprawom organizacyjnym partii służy*

²⁴ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 190 podkreślano: „... Od dłuższego czasu wydawnictwa komunistyczne, nawet podszywające się pod nazwę „Gwardii Ludowej” (np. „Gwardzista” – organ „Gwardii Ludowej”), co niniejszym piętnujemy, wzywają do dywersji wojskowej, rzekomo niezbędnej dla poparcia armii sowieckiej na froncie wschodnim. Te głosy podtrzymuje oficjalna propaganda sowiecka i kominternowska, powołując się na zobowiązania Polski, wynikające z zawartego układu o wzajemnej współpracy wojennej”.

²⁵ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 174.

²⁶ Zadruża – polski ruch o charakterze nacjonalistycznym i neopogańskim, zapoczątkowany w 1937 r. przez Jana Stachniuka. Zadruża uważana jest za najbardziej prężny ruch neopogański w okresie międzywojennym. W latach 1937–1939 ruch skupiony był wokół miesięcznika „Zadruża”. Credo tej organizacji to: *Odkatoliczyć, unarodowić, dowartościować Polaka!* Jego liczebność przed II wojną światową oceniano na ok. 300 osób. Czołowymi zadrużanami byli Jan Stachniuk, Józef i Stanisław Grzanka, Tadeusz Then, Bogusław Stępiński. Zob. B. Grott, *Endecja i religia – spór, sojusz, koegzystencja, rozdział Nacjonalizm neopogański*, „Polityka Narodowa”, nr 6/2010, s. 101–105, także: B. Grott, J. Majchrowski, *Publicystyka „Zadruży” jako jeden z przejawów krytyki kultury katolickiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Studia Religioznawcze”, nr 6, Kraków 1981.

²⁷ Jan Stachniuk (1905–1963) – w okresie okupacji niemieckiej był członkiem Stronnictwa Zrywu Narodowego, a w czasie Powstania Warszawskiego walczył – jako żołnierz AK (ps. Stoigniew). Po wojnie w latach 1949–1955 więziony. Zob. <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-stachniuk> [dostęp: 17 VII 2019].

²⁸ Związek Walki Młodych (ZWM) – komunistyczna organizacja młodzieżowa, będąca przybudówką PPR, powstała w pierwszej połowie 1943 r. z b. członków KZMP, OMS „Życie”, ZNMS „Spartakus”. Działała właściwie tylko w Warszawie. Wśród przywódców byli H. Szapiro-Sawicka i J. Krasicki. We wrześniu 1943 r. wydana została „Deklaracja programowa”. Działała do 1948 r., gdy wszedł w skład ZMP. Zob. Zb. Kusiak, *Związki Młodzieżowe w PRL*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. 18, Radom 2006, s. 278.

²⁹ „Walka Młodych” – tygodnik społeczno-polityczny dla młodzieży, wydawany w latach 1943–1944 w Warszawie – jako organ ZWM, pod red. H. Szapiro i J. Krasickiego.

³⁰ „Okólnik” był instruktażowym pismem wewnątrzpartyjnym – tak charakteryzował to pismo B. Hillebrandt, „Trybuna Wolności” – centralny organ PPR w okresie okupacji (*zarys informacyjny*), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1962, 3/2, s. 6.

*Okólnik (ostatni Nr. 6), wydawany tylko dla członków*³¹. Jak z powyższego widać analiza treści pro- wadziła do trafnych ocen poszczególnych tytułów prasy komunistycznej.

Informacje docierające do „Korwety”, a dotyczące spraw związanych z konspiracyjną prasą komunistyczną były, jak na warunki konspiracyjne, szczegółowe i obejmowały nie tylko treści poszczególnych numerów i tytułów, ale także wiadomości pochodzące z wewnątrz poszczególnych redakcji³². Analizując swoistą „specjalizację” poszczególnych tytułów konspiracyjnej prasy komunistycznej żołnierze „Korwety” odnotowywali już u samego początku cechy charakterystyczne ich propagandy. Już w raporcie za maj–czerwiec 1942 r. zauważano, że hasła rewolucji społecznej, w rozumieniu bolszewickim, głoszą nie wszystkie tytuły PPR. *„Proklamuje je przede wszystkim „Trybuna Chłopska”, podczas, gdy „Trybuna Wolności” i „Gwardzista” wygrywają przede wszystkim nutę „ogólno-narodowej” walki zbrojnej, oraz tłumaczą konieczność pełnego zaufania do ZSRR. Przytaczam charakterystyczne wypowiedzi z artykułu „Obszarnicy będą wywłaszczeni bez odszkodowania”*³³.

Analitycy z komórki prasowej „Korwety” zwracali uwagę na widoczne, ściste powiązania PPR z Kominternem, co znajdowało, ich zdaniem, odbicie w działalności prasy, a zwłaszcza w prezentowanych przez nią treściach. Pisano o tym w raporcie za lipiec i sierpień 1942 r., gdzie podkreślano, że swoje materiały redakcyjne opierają tytuły komunistyczne *„... nieomal wyłącznie o radiowe komunikaty Stacji T.K.” a także „... przeprowadza ostrą i mijającą się z prawdą kampanię agitacyjno-propagandową na rzecz oczyszczenia Związku Radzieckiego z zarzutu zdrady wobec Polski w 1939 r. zgłaszając jednocześnie wyraźnie desinteressement w sprawie granic”*³⁴.

Autorzy raportów starali się też wskazywać jakie treści, jakie hasła były najbardziej charakterystyczne dla prasy komunistycznej w okresie, który był prezentowany w danym raporcie. Stąd też podkreślano najbardziej charakterystyczne motywy przewodnie prasy PPR. I tak w raporcie za okres od lipca do sierpnia 1942 r. wskazywano na następujące tematy:

- kampania na rzecz lojalności ZSRR w 1939 r.,
- kampania szkalująca rząd Polski w 1939 r.,
- przypomnienie (z pogroźkami) o konsekwencjach kontestowania układu polsko-sowieckiego;
- różnorakie ataki na polskie organizacje wojskowe,
- sprawa ghetta,
- kampania na rzecz palenia stogów i nieoddawania kontyngentów,
- nawoływanie do akcji czynnej „teraz i na przyszłość”³⁵.

Pisma parakomunistyczne i komunizujące w raportach

Analitycy „Korwety” obserwowali również wpływ propagandy komunistycznej na to, jakie oblicze przyjmowała i prezentowała prasa różnych innych konspiracyjnych organizacji lewicowych. Z czasem raporty zawierały coraz pełniejsze spektrum tych zagadnień.

Komórka prasowa Referatu 999 obserwowала również prasę głównego, lewicowego ugrupowania – czyli Polskiej Partii Socjalistycznej, w okresie okupacji występującej pod kryptonimem „Wolność-Równość-Niepodległość” (WRN). Ugrupowania wchodzącego w skład tzw. „grubej czwórki” podziemnej sceny politycznej.

Dlatego też „Korweta” skrupulatnie odnotowywała oddźwięki propagandy komunistycznej w prasie lewicowej funkcjonującej w nurcie niepodległościowym. Ze szczególną bacznością analitycy komórki prasowej przyglądali się grupie rozłamowców z PPS, których określano mianem Polskich Socjalistów. Zawartość ich tytułów prasowych była objęta analizami i często w comiesięcznych raportach „Korwety” pojawiały się cytaty z nich. Można powiedzieć, że konspiracyjna prasa Polskich Socja-

³¹ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942 r., „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 175.

³² Raport o stanie „K” za okres 20 II–20 III 1943 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 156.

³³ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” , s. 191.

³⁴ Raport za okres 20 VII–20 VIII 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 91.

³⁵ Tamże, s. 92.

listów (PS) traktowana była przez analityków jako prasa komunizująca. Poddawano analizie tak wydawanego przez nich „Robotnika” (tytuł taki sam jak główny organ PPS-WRN), jak i ich pisma kierowane do innych grup społecznych.

Odbicie propagandy komunistów, zdaniem analityków „Korwety”, można znaleźć w enuncjacjach prasowych Polskich Socjalistów. W raporcie o stanie „K” za okres od 20 maja do 20 czerwca 1942 r. odnotowano: „... *niepokojącym zjawiskiem jest argumentacja „Robotnika” (PS), oskarżającego kierownictwo WRN o polityczną współpracę z czynnikami wojskowo-sanacyjnymi (? !)* >> *Najbardziej charakterystycznym przykładem polityki WRN-u jest podporządkowanie WRN-owskich formacji bojowych kierownictwu sanacyjnym kół wojskowych... WRN powtarza politykę 1926 r. Lekko myślniej i niebezpiecznej polityce współdziałania z sanacyjnym spiskiem – przeciwstawiamy tworzenie niezależnych od sanacji robotniczych i chłopskich oddziałów szturmowych i zarazem powszechnego uzbrojenia robotników i chłopów...*” („Robotnik” 6 VI). Zważywszy, że Pol[scy] Socj[aliści] wiedzą dokładnie z kim współpracuje WRN w płaszczyźnie wojskowej – wypowiedź „Robotnika” uznać należy za wybitny sukces penetracji PPR w głąb lewicy socjalistycznej. Oskarżenie WRN o zdradę sprawy robotniczej może obrócić się z czasem w oskarżenie P.S. o zdradę stanu”³⁶. Warto zauważyć, co uchwycił raport „Korwety”, że analiza ta pojawiła się, gdy w łonie Polskich Socjalistów narastały nastroje izolacji od nurtu WRN-owskiego.

Ocena sytuacji, na styku obozu lewicy niepodległościowej (PPS-WRN) i komunistów, była jednym z tych zagadnień, które zajmowało analityków komórki prasowej Referatu 999. Z biegiem czasu, gdy sytuacja na froncie wschodnim zmieniała się na korzyść Sowiec, był to coraz ważniejszy element tych analiz. Zdaniem „Korwety” najbardziej charakterystyczną cechą taktyki propagandowej Polskich Socjalistów (PS) było odwołanie się do mas chłopskich, czemu służyła „Sprawa Chłopska”.

Jak już wspomniano, w raporcie za maj i czerwiec 1942 r. znalazły się ostrzeżenia o dwuznacznej postawie Polskich Socjalistów, o których w raporcie pisano, że ich tezy programowe są w wielu punktach zbieżne z propagandą komunistów. W swej ocenie „Korweta” konstatowała: „*Mimo, stwierdzonej oficjalnie lojalności PS wobec władz polskich, odnosi się wrażenie, że zastosowana przez tą partię taktyka społeczna podyktowana jest chęcią zdystansowania hasel PPR-owskich, a tym samym może przynieść w konsekwencji nie tylko wzrost radykalnych nastrojów, lecz wręcz zatarcie w świadomości mas chłopskich granic między linią Polskich Socjalistów i Komuny*”³⁷.

Kwestie techniczne i redakcyjne w raportach

Nie tylko zawartość merytoryczna pism wydawanych przez środowiska komunistyczne znajdowała się w polu zainteresowania analityków i autorów raportów „Korwety”. Zwracali oni uwagę adresatów raportów – swoich przełożonych – także na kwestie związane z techniczną stroną organizacji druku i kolportażu przez komunistów ich pism. Podkreślali rozwój technicznych środków konspiracyjnych stosowanych przez „technikę” PPR. Uwypuklali, że „*Technika kolportażu i lektury uległa w ostatnim czasie znacznemu zakonspirowaniu. Trybunę wydaje się 1 egz. na 20 ludzi. Dbałość o coraz to lepszą ochronę podwójnego życia PPR-u spowodowała konieczność zrewidowania i przypomnienia członkom zasad, obowiązujących w ich życiu organizacyjnym*”³⁸. Cytując zapisy zawarte w numerze 5 „Okólnika”, wewnętrznego pisma komunistów, wydawanego dla członków – a ściślej chyba jeszcze dla funkcjonariuszy (działaczy) partii, zwracali uwagę na ten aspekt działalności.

Komórka prasowa Referatu 999 obserwowała, analizowała i formułowała wnioski dotyczące kwestii technicznych związanych z wydawaną prasą komunistów. Wśród tych zagadnień odnotowywano i oceniano także sposób jej redagowania tak ogólnie, dla całości publikacji, jak i poszczególnych tytułów. Latem 1942 r. na ten temat w części ogólnej raportu o stanie „K” zanotowano: „*Poziom jej uległ dalszemu obniżeniu w sensie redakcyjnym. Cechą symptomatyczną jest sprowadzenie do minimum komunikatów frontowych, położenie natomiast dużego nacisku i miejsca na wiadomości z tere-*

³⁶ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942 r., „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 175–176.

³⁷ Tamże, s. 193.

³⁸ Tamże, s. 175.

nu partyzantki. Teren dywersji stał się obecnie dla PPR właściwym terenem wojny. Z ważniejszych enuncjacji należy wymienić:

1) *Oficjalne oświadczenie PPR „w sprawie prowokacji i oszczerstw”, stawianych przez prasę polską („Trybuna Wolności” nr 10).*

2) *Zapowiedź wojny domowej („Trybuna Wolności” nr. 11 i 12).*

3) *Organizacja Narodowych Komitetów Walki („Trybuna Wolności” nr 11).*

4) *Wystąpienia przeciwko prawicy i sanacji.*

5) *Hasło braterstwa polsko-sowieckiego połączone z wizją Polski w granicach etnograficznych*³⁹.

Odnotowywano więc to, co w pojedynczym tytule mogło ująć uwadze czytelnika, a co dawało się zauważyć przy systematycznej pracy z wieloma pismami tej samej formacji.

Kolejnym elementem, który znajdował się w polu zainteresowania analityków „Korwety” była sprawa kolportażu. Zagadnienia techniki – w tym zwłaszcza kolportażu prasy komunistycznej – były omawiane również w kontekście analiz treści tytułów. W tym wypadku dotyczyło to przede wszystkim „Okólnika” – wewnętrznego pisma PPR, kierowanego do aktywistów. Na jego łamach omawiane były m.in. kwestie techniczne szerzenia propagandy komunistycznej. Baczną uwagę zwracano więc w „Okólniku” na niedomagania w kolportażu prasy komunistycznej. Na podstawie analizy nr trzeciego wspomnianego pisma – a w sposób szczególny artykułu „O prasie i jej kolportażu” – raport „Korwety” formułował następujące wnioski, z których wynikało, że PPR widziała słabość kolportażu w słabości pracy ogniw partyjnych w terenie⁴⁰.

Innym ważnym elementem rozpracowywania ruchu komunistycznego, a zwłaszcza jego prasy konspiracyjnej, było wskazywanie istotnych aspektów rywalizacji komunistów z szeroko rozumianym obozem niepodległościowym. Gdy prasa obozu niepodległościowego zdemaskowała metody działania PPR, komuniści w swych tytułach reagowali gwałtownie i agresywnie. W raporcie „Korwety” za czerwiec–lipiec 1942 r., tak to zapisano: *„Reakcja PPR na zdemaskowanie jej metod. Artykuły prasy polskiej, wskazujące na niebezpieczeństwo współpracy z PPR, ugodziły w najczulsze miejsce partii powodując oficjalną a gwałtowną w tonie enuncjację. Z tytułu jej wagi przytaczam ją poniżej w całości: („Trybuna Wolności” Nr 10, 15 VI)”*⁴¹.

Od samego początku działania komórki prasowej referatu „Korwety”, gdy rozpoczęto systematyczną analizę treści zawartych w konspiracyjnej prasie komunistów i ośrodków zbliżonych, czy też skłaniających się do tej ideologii, szczególną wagę przywiązywano do analizy treści programowych, zawartych w artykułach publikowanych na łamach, zwłaszcza głównych pism PPR – jak „Trybuna Wolności”, „Okólnik PPR” czy „Gwardzista”.

Rzeczą wartą podkreślenia jest również umiejętność wiązania w ciąg przyczynowo-skutkowy wydarzeń, które wydawać się mogły od siebie odległe, a wzajemnie na siebie wpływały. Można to zauważyć, gdy w raportach pojawiały się informacje dotyczące perturbacji w rytmie wydawania poszczególnych numerów pism – co znajdowało swoje odbicie w raportach. Jednocześnie autorzy raportów starali się, w miarę precyzyjnie, wskazywać przyczyny tych zjawisk. Tak było w raporcie za okres lipiec–sierpień 1942 r., kiedy to odnotowano, że trudności organizacyjne komunistów wynikały z aresztowania dużej grupy warszawskich aktywistów PPR. Zauważano również, że aresztowania dotknęły także Polskich Socjalistów, co m.in. spowodowało zawieszenie na dwa tygodnie wydawania ich pisma „Robotnik”⁴².

Ocena skutków propagandy komunistycznej w raportach

Elementem znaczącym w analizach zawartości prasy komunistycznej była ocena skutków działania. Autorzy raportów Referatu 999 od początku zauważali wagę, jaką komuniści przywiązywali do szerzenia swoich idei i haseł. Jednym z najważniejszych środków oddziaływania była od samego

³⁹ *Raport o stanie „K” za okres 20 VI–20 VII [19]42*, „Grot. Zeszyty historyczne... poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2015, nr 39–40, s. 166.

⁴⁰ *Raport za okres 20 IX–20 X 1942 r.* (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 171.

⁴¹ *Raport o stanie „K” za okres 20 VI–20 VII [19]42*, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2015, nr 39–40, s. 175.

⁴² *Raport za okres 20 VII–20 VIII 1942 r.*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 90.

początku propaganda. Analitycy „Korwety” dobrze rozumieli czym ona jest, zwłaszcza w warunkach konspiracji, gdy dużo trudniej jest oceniać wiarygodność np. podawanych danych liczbowych czy też przypisywanych sobie działań czy to politycznych, czy to zbrojnych.

Raporty „Korwety” z uwagą odnotowywały zwłaszcza artykuły poświęcone znaczeniu i skuteczności propagandy z instruktażowych druków wewnętrznych PPR. W omówieniu artykułu „O masowej agitacji i propagandzie” z numeru 15 „Okólnika PPR” znów znajdował się obszerny cytat z artykułu, podkreślający znaczenie agitacji w działalności każdego członka PPR. Autor analizowanego tekstu podkreślał, że każde wystąpienie, niezależnie od miejsca (wymieniał dom, ulicę, miejsce przed fabryką, przed kościołem), musi być starannie przygotowane „jak akcja bojowa”⁴³. Także praca propagandowa wśród kobiet stała się hasłem PPR. Przy czym, wg propagandy komunistów, kobiety należało wciągać w domowe i blokowe komitety pomocy ofiarom faszyzmu.

Do metod szerzenia propagandy, które zauważali analitycy „Korwety”, zaliczali także akcje ulotkowe. Raport miesięczny za okres październik–listopad 1942 r. wymieniał otrzymane ulotki, sygnowane przez komunistów. Były one opisywane pod względem nie tylko treści, ale również formy. Omawiano m.in. ulotki rysunkowe – z wizerunkiem A. Hitlera. Kolejna tego typu ulotka adresowana była do Niemców – z rysunkiem szali wagi, opastym przedstawicielem NSDAP i napisem „*Der oberste Richter des deutschen Volkes*”. Tu analitycy „Korwety” wskazywali jej pochodzenie od komunistów niemieckich. Kolejna omawiana ulotka to sygnowana przez PPR ulotka z napisem „*Pomścimy naszych powieszonych braci*” podpisana przez Komitet Warszawski PPR⁴⁴.

Raporty zbierały informacje i przekazywały je do władz AK, na temat skutków propagandy komunistycznej, w poszczególnych środowiskach czy też grupach społecznych. Sygnalizowano m.in. oddziaływanie propagandy komunistycznej na inne grupy lewicowe, w tym zwłaszcza na Polskich Socjalistów. Ale interesowano się także poszczególnymi środowiskami społecznymi, szczególnie środowiskami robotniczymi, do których propaganda komunistów była adresowana. W raporcie „Korwety” za okres listopad–grudzień 1942 r. odnotowano relacje robotników z zakładów Ursus, wedle ustaleń wywiadowców „Korwety”, silnie opanowanych przez komunistów: „*Teren fabryki jest coraz mocniej nasilany propagandą komunistyczną. Akcję tą prowadzi b. systematycznie miejscowy oddz. PPR. Nie tylko czołowi działacze z tego terenu jednak zaszczepiają ideę marksistowską. Poważnym czynnikiem ich propagandy jest prasa komunistyczna szczególnie Trybuna Wolności i „Biuletyn Radiowy”. Nie znaczy to bynajmniej, że ogół robotników grzęźnie w szeregach PPR - jest on jednak coraz więcej zorientowany w kierunku wschodnim. [...] PPR-owcy widzą w Stalinie swego Boga i w swym zaślepieniu dążą do narzucenia go innym*”⁴⁵.

Analitycy referatu kontrwywiadu antykomunistycznego obserwowali również zakres haseł wykorzystywanych w propagandzie prasy komunistycznej. Według oceny, będącej skutkiem tych analiz, wskazywano na elastyczność taktyki propagandowej stosowanej przez redakcje pism komunistycznych. Do tych taktycznych metod raporty „Korwety” zaliczały hasła aktywizowania młodzieży, elastyczność wobec wsi (zależnie od regionu), desinteressement wobec ziem wschodnich (przechodząca w hasło propagowania granic etnograficznych na wschodzie), a także „naprawy” ustroju Polski we współpracy z innymi organizacjami (ludowymi czy socjalistycznymi)⁴⁶. W numerze 32 „Głosu Warszawy”, w artykule będącym polemiką z oficjalnym organem AK – „Biuletynem Informacyjnym” (nr z 2 VI 1943) – komunistyczni propagandyści podkreślali „demokratyczny” i „społeczny” charakter reform głoszonych przez PPR, pisząc „*Takie hasła głosi i będzie realizować PPR, której na wskroś demokratyczna platforma skupia nie tylko komunistów i nawet nie przeważnie komunistów*”⁴⁷.

⁴³ Raport o stanie „K” za okres 20 X–20 XI 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 200–201.

⁴⁴ Tamże, s. 202.

⁴⁵ Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 237.

⁴⁶ Zob. „Korweta” – raporty o stanie „K”. Zapowiedź wydawnicza. Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 43, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2005, nr 25, s. 203.

⁴⁷ Tamże, s. 214.

Propagandowo wykorzystywano hasła odwołujące się do nośnych, w znacznej części społeczeństwa polskiego, haseł odzyskania ziem północnych i zachodnich, walki o dostęp do Bałtyku, patriotyczne hasła walki pod sztandarami z orłem piastowskim (wykorzystując fakt utworzenia w Związku Sowieckim armii Berlinga) itp. Do tego dochodziły jeszcze hasła panslawistyczne, które stały się elementem propagandy Kominternu i Sowietów – o jedności czy bliskości wszystkich Słowian. Celem tych zabiegów propagandowych – zdaniem autorów raportu – było utrwalanie w jak najszerszych masach świadomości roli PPR jako gwaranta przyszłych przemian demokratycznych.

W raporcie za maj i czerwiec 1943 r. szef Referatu 999 pisał: „... z obowiązku służby podkreślam z całym naciskiem, że główne jej [propagandy] ostrze zwrócone jest przeciw wszystkim polskim organizacjom wojskowym i politycznym (od prawicy do WRN), w pierwszym zaś rządzie przeciw PZP”⁴⁸. Warto zwrócić na to uwagę – jest połowa 1943 r., a raporty „Korwety” już wskazują, że propaganda komunistów skierowana jest w głównej mierze przeciwko instytucjom Polskiego Państwa Podziemnego i wszystkim tym, którzy za cel stawiają sobie odbudowę niepodległości.

Warto też, idąc śladem analityków komórki prasowej „Korwety”, przyjrzeć się bliżej głównym tematom poruszonym w artykułach prasy komunistycznej, które były obiektem szczegółowej analizy raportów przygotowywanych przez referat 999 dla władz Armii Krajowej. Pokazują one z jednej strony główne wątki z artykułów prasy komunistycznej, będących obiektem prezentacji analityków „Korwety”, z drugiej ukazują propagandowe aspekty takich działań konspiracyjnej prasy komunistycznej. Poniżej zaprezentowano kilka wątków, które z biegiem czasu i zmieniających się warunków geopolitycznych, stawały się ważkimi argumentami w dokonywanych ocenach, nie tylko bieżących realiów walki konspiracyjnej, ale nade wszystko znaczącymi argumentami w ocenie sytuacji politycznej i wojskowej. Zwłaszcza w warunkach zajmowania terytorium Rzeczypospolitej przez wojska sowieckie (będące „sojuznikiem naszych sojuszników”), a co za tym idzie, uzyskiwaniem realnego wpływu na bieg zdarzeń politycznych przez struktury komunistyczne, będące obiektem zainteresowania „Korwety”.

Relacje z Sowietami

Najważniejszym elementem programowym, poddanym od samego początku bacznej obserwacji i analizie, był stosunek PPR do Sowietów deklarowany na łamach pism komunistycznych. Analitycy „Korwety” tak pisali o tym już latem 1942 r.: „Zagadnienie to jest naczelnym motywem większości artykułów programowych. Pod maską niezależnej polskiej polityki PPR prowadzi wyraźną akcję na rzecz ZSRR. Szczegółowo to omawia Nr 8 „Trybuny Wolności” w artykule „Droga Polski”⁴⁹. Nie przypadkiem podkreślam datę tej opinii „Korwety”. Bowiern świadczy ona o tym, że od samego początku precyzyjnie odczytywano ten najważniejszy miernik wiarygodności PPR.

W prasie komunistycznej znajdowały swoje odbicie także odniesienia do sprawy relacji polsko-sowieckich, czyli odniesień pomiędzy władzami Związku Sowieckiego i polskich władz w Londynie. W rocznicę podpisania układu Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r., wznawiającego stosunki dyplomatyczne pomiędzy ZSSR a RP, prasa komunistyczna wykorzystwała tę ważną datę do atakowania przedstawicieli konspiracji niepodległościowej w okupowanym kraju, przedstawiając ich jako wrogów układu, a co za tym idzie, wrogów Sowietów. W opublikowanym 1 sierpnia 1942 r. artykule pt. „Rocznica układu polsko-radzieckiego” w głównym piśmie komunistów – „Trybunie Wolności”

⁴⁸ Tamże, s. 203.

⁴⁹ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013/2014, nr 37–38, s. 184–185. W części szczegółowej raportu przytoczone zostały fragmenty artykułu: „... Mimo różnic obecnej taktyki, wynikającej z niejednakowej oceny walczących sił na świecie, reakcja polska chce budować przyszłość Polski w oparciu o kapitalistyczny zachód, w walce z Niemcami i Rosją jednocześnie. O walce na dwa fronty jedni mówią głośno, drudzy po cichu Nie będziemy rozpatrywali „ideowych” stron łatwej koncepcji, zastanówmy się jednak nad realnymi możliwościami tego rodzaju polityki. [...] wszystkie te „genialne kombinacje” naszej reakcji, niezależnie od ich zgnilizny moralnej, pozbawione są najważniejszego: brak im siły wykonawczej i dlatego nieuchronnie wiodą do bankructwa. Dziś jednak szkodzą one walce wyzwolenczej Polaków, rozbijając jedność sprzymierzonych narodów i tem samem idą na rękę zbirom hitlerowskim. Dlatego nie wolno z tymi zbankrutowanymi kombinacjami wiązać przyszłości narodu. Polska pójdzie inną drogą.”

(nr 13) – zawarte zostały tezy mające obrazować nieszczerą politykę rządu polskiego. Dla zobrazowania tego rodzaju stwierdzeń, raport Referatu 999 przytacza znaczący cytat z artykułu. Komuniści podkreślali w nim, że mimo iż upłynął rok od zawarcia układu to „... są jeszcze jednak w społeczeństwie polskim ugrupowania, niejednokrotnie nawet bliskie gen. Sikorskiemu, które mimo istnienia układu, szczują i napadają na ZSRR...”⁵⁰.

Kolejne raporty miesięczne „Korwety” zawierały dalsze omówienia artykułów propagujących potrzebę ścisłych związków ze Związkiem Sowieckim. Analitycy komórki prasowej Referatu 999 podkreślali, że to właśnie „Trybuna Wolności”, według ich ocen opartych o analizy zawartości, była głównym rzecznikiem tego kierunku propagandy PPR-owskiej. I tak w raporcie za lipiec i sierpień 1942 r. wskazywano na artykuł z numeru trzynastego tego pisma (przedrukowanego także w „Okólniku” nr 9 i 10), a noszącego tytuł „Komu zależy na szczuciu przeciw ZSSR”, który piętnował każdy przejaw nastrojów antysowieckich w okupowanej Polsce. W raporcie wskazywano również na podobne w tonie artykuły publikowane w „Biuletynie Radiowym” (nr 54), a także na kilkukrotną publikację artykułu pt. „Przez wspólną walkę do braterstwa” („Trybuna Wolności” nr 12), który zdaniem analityków komórki prasowej „Korwety”, był materiałem przygotowującym społeczeństwo polskie na „... nieustalone bliżej granice polityczne przyszłej Polski”⁵¹.

W kolejnym raporcie „Korwety”, za wrzesień–październik 1942 r., temat stosunku do Sowieców, a także relacji polsko-sowieckich znów był obecny. W dziale omawiającym zawartość prasy komunistycznej zwrócono uwagę na kolejny artykuł poświęcony tym kwestiom, opublikowany w numerze siedemnastym „Trybuny Wolności” z 1 października 1942 r. Analitycy komórki prasowej omawiali w raporcie artykuł „W imieniu narodu”, który obszernie prezentował stan stosunków polsko-sowieckich z perspektywy partii komunistycznej. Zwrócono uwagę na insynuacje zawarte w artykule, które suponowały, na razie w sposób oględny, że „... z nieznanym bliżej względów armia polska, zamiast walczyć pod Stalingradem, znalazła się w Persji, w Moskwie nie ma polskiego ambasadora (!), zaś prasa ‘czynników miarodajnych’ prześciga szmatławce w swych atakach i oszczerstwach na ZSSR”⁵².

Dodatkowym elementem, który wiązał się w sposób bezpośredni z kwestią stosunku do Sowieców, było zagadnienie relacji PPR do Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), którego propaganda komunistyczna na łamach swojej prasy starała się unikać. Dla PPR była to kwestia niewygodna politycznie bowiem traktowana była przez siły obozu niepodległościowego jako wyznacznik samodzielności ugrupowania komunistycznego. Kwestia ta nabrała rozgłosu, gdy Stalin wiosną – 15 maja 1943 r. – dla swoich taktycznych celów, postanowił rozwiązać Komintern. Wtedy zagadnienie to pojawiło się w centralnym organie PPR – „Trybunie Wolności” (nr 33). W raporcie „Korwety” za maj i czerwiec 1943 r. znalazło się omówienie artykułu, a w nim znaczący cytat z artykułu poświęconego temu zagadnieniu, kończący się znamienym stwierdzeniem: „W związku z tą sprawą należy przypomnieć, że od czasu rozwiązania przez Międzynarodówkę Komunistycznej Partji Polskiej w r. 1938 w Polsce nie działało żadne ugrupowanie, należące do trzeciej Międzynarodówki. Powstała na początku r. 1942 z inicjatywy szeregu działaczy robotniczych i ludowych w kraju Polska Partja Robotnicza nie należała do Trzeciej Międzynarodówki i nie miała z nią łączności”⁵³. Warto podkreślić ten fragment. Rzec można, PPR otrzymał z Moskwy „zielone światło” i teraz już mógł oficjalnie odciąć się od jakichkolwiek związków z Kominternem. To, że Komintern został zastąpiony inną, mniej rzucającą się w oczy strukturą (wewnątrz aparatu WKP(b) – Wydziałem Zagranicznym KC), było inną kwestią – przynajmniej dla propagandy PPR. To właśnie przykład propagandowego dyskutowania głoszonych przez PPR, teraz już dopuszczalnych, haseł niezależności i krajowego charakteru organizacji. Warto w tym kontekście przywołać słowa Władysława Gomułki, który w swych wspomnieniach tak pisał o tym aspekcie: „... ..nie żywiłem złudzeń, że przez [...] złożenie przez jej kierownictwo pu-

⁵⁰ Raport za okres 20 VIII–20 IX 1942, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 90

⁵¹ Raport za okres 20 VII–20 VIII 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 91.

⁵² Raport za okres 20 IX–20 X 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 167.

⁵³ „Korweta” – raporty o stanie „K”. Zapowiedź wydawnicza. Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 43, „Grot. Zeszyty Historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2005, nr 25, s. 208.

blicznego oświadczenia, iż nie jest ona sekcją Międzynarodówki Komunistycznej, zdeorientujemy naszych wrogów i przeciwników politycznych, zdołamy wmówić ugrupowaniom politycznym, na których bazowała Delegatura krajowa rządu emigracyjnego, jakoby PPR była partią w pełni samorządną, nie mającą żadnych powiązań z Moskwą i Kominternem⁵⁴.

Stosunek do rządu RP i podziemnego wojska

Kolejnym, istotnym tematem, będącym obiektem analiz „Korwety”, a zajmującym łamy konspiracyjnej prasy komunistycznej, poza określeniem relacji z Kominternem (czytaj Sowietami), był stosunek do rządu polskiego na uchodźstwie. Im korzystniej rozwijała się dla Sowietów sytuacja militarna na froncie wschodnim, tym stosunek komunistów z PPR był coraz bardziej krytyczny, a potem wręcz wrogi. Już w maju 1942 r. na łamach głównego organu PPR „Trybuny Wolności”, w numerze 7 opublikowano artykuł pod tytułem „*Nasz stosunek do Rządu gen. Sikorskiego*”. Obszerne fragmenty tego artykułu cytuje raport Referatu 999 za okres 20 kwietnia–20 maja 1942 r. W artykule tym z jednej strony piętnowano rząd stworzony przez gen. Władysława Sikorskiego – za jego kompromis z sanacją, za „przypadkowy skład”, za brak właściwej reprezentacji klasy robotniczej – a z drugiej przedstawiano stanowisko PPR, która jakoby chciała tworzenia jednolitego frontu walki z niemieckim okupantem⁵⁵. Nie przeszkadzało to atakować sił niepodległościowych. W raporcie za kolejny miesiąc cytowano opinie komunistycznej prasy, która stwierdzała, że „... genialne kombinacje” naszej reakcji, niezależnie od ich zgnilizny moralnej, pozbawione są najważniejszego: brak im siły wykonawczej i dlatego nieuchronnie wiodą do bankructwa⁵⁶.

Pochodną takich opinii była, zauważona i pokazana w omówieniach „Korwety”, akcja dywersyjna skierowana przeciwko polskim, niepodległościowym organizacjom konspiracyjnym, podporządkowanym lub też współpracującym z rządem polskim w Londynie. Latem 1942 r. tak komentowano w raporcie te działania: „*Pośrednią formą jest akcja dywersyjna w odniesieniu do polskich organizacji. Rozbijacką robotę ma poprowadzić instytucja „Narodowych Komitetów Walki”. W oświetleniu oficjalnym mają one grupować wszystkich ludzi dobrej woli bez różnic politycznych. W oświetleniu natomiast „Okólnika Nr 7” – mają one po odpowiednim przygotowaniu politycznym stać się organami władzy po wypędzeniu okupanta. Już dziś działania partyzanckie są zdaniem „Trybuny Wolności” (Nr 12 z 15 VII) „początkiem nowej wojny, ludowej wojny wyzwolitej”*⁵⁷. Tak prezentowano cele propagandy komunistów z PPR w połowie 1942 r. Warto zwrócić uwagę na to, bowiem, z perspektywy doświadczeń końca wojny i okresu powojennego, analizy przygotowywane przez żołnierzy „Korwety” jawią się jako trafne i dalekowzroczne.

Z upływem czasu, zmianami zachodzącymi na froncie (sukcesami Sowietów), zmieniały się również akcenty w prasie komunistycznej. Coraz ostrzej dawało znać o sobie przeciwstawianie działań komunistów z PPR i GL działaniom podejmowanym przez organizacje polityczne i wojskowe polskiego państwa podziemnego. Raporty „Korwety” zauważały, że w listopadzie 1943 r. na łamach „Głosu Warszawy” (nr 59), w artykule „*Polacy – naród bandytów*”, zdefiniowany został przez komunistyczną propagandę wróg, z którym walczyć ma zbrojne ramię komunistów. Wróg ten został w artykule zdefiniowany w sposób następujący: „*Wrogiem naszym jest okupant, ale także wszyscy jawnie lub skrycie współdziałający z nimi na szkodę narodu polskiego. Rozkazem z dnia 10 IX [19]43 r. dowództwo sanacyjnej bojówki zwanej „armią krajową” przeszło na służbę niszczących Polskę hitlerowskich band*”⁵⁸. Artykuł ten, jak i seria innych, podobnych, przeszły przez prasę komunistyczną, atakując AK. Był to efekt tego, co stało się pod Borowem, gdy najpierw partyzanci sowieccy zamordowali żołnierzy NSZ, a następnie oddział NSZ rtm. Leonarda Zub-Zdanowicza ps. Ząb, po śledztwie

⁵⁴ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 2, BGW, Warszawa 1994, s. 116.

⁵⁵ *Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V [19]42*, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2012, nr 36, s. 120.

⁵⁶ *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne...” s. 185–186.

⁵⁷ *Raport o stanie „K” za okres 20 VI–20 VII [19]42*, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2015, nr 39–40, s. 165.

⁵⁸ *Raport za okres 20 X–20 XI 1943 r.*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 618.

i wyroku, rozstrzelał członków oddziału GL im. Jana Kilińskiego⁵⁹. Ale dla propagandy komunistycznej był to znakomity pretekst do ataków na podziemne wojsko. Prasa PPR przypisała akcję pod Borem Armii Krajowej – stąd uznanie AK za wroga. Jak raportowali analitycy „Korwety”, sprawa borowska długa była obecna na łamach prasy komunistycznej.

Komuniści traktowali struktury cywilne i wojskowe Polskiego Państwa Podziemnego jako jedną całość, stąd ataki na podziemie niepodległościowe najczęściej dotyczyły całości – określanej często jako „klika sanacyjna”. W stosunku do Armii Krajowej, czy szerzej wszystkich wojskowych organizacji obozu niepodległościowego, formułowano najczęściej zarzuty „stania z bronią u nogi” i utrzymywanie społeczeństwa polskiego w stanie bierności oraz dwulicową politykę na niekorzyść Sowietów. Szczególnie widoczne było to w organie komunistycznej wojskówki. Już w numerze pierwszym „Gwardzisty” komuniści zarzucali bierność polskim formacjom niepodległościowym. W raporcie „Korwety” za maj–czerwiec 1942 r. cytowano fragmenty artykułu wstępnego „Gwardzisty”: „*Nawoływania do bierności są tylko próbą utrzymania swych stanowisk w ruchu wyzwoleniczym przez tych, którzy nie dorośli do kierowania walką ogólnonarodową, własne interesy klasowe stawiając wyżej, niż wyzwolenie ludu ...*”⁶⁰. „Gwardzista” właściwie przez cały czas propagował wśród żołnierzy komunistycznej GL obraz AK-owców jako tych, którzy uchylali się od walki z Niemcami, a z czasem skupiać się mieli na zwalczaniu komunistów. Tak było w numerze trzecim, gdy w artykule „*Rozkaz do nowych zbrodni*” pisano, że Siły Zbrojne w Kraju uchylały się od walki z Niemcami, by skupić siły na „*... zduszenie rewolucyjnego i zbrojnego ruchu mas ludowych w momencie przełomu*”⁶¹.

Stwierdzenia podobne znajdowały odbicie także w pismach organizacji, które Referat 999 zaliczał do organizacji kryptokomunistycznych czy też komunizujących. Tak było w odniesieniu do tytułów wydawanych przez Polskich Socjalistów. W piśmie PS adresowanym do środowisk wiejskich redaktorzy wspierali hasła pojawiające się w prasie PPR. W raporcie za maj–czerwiec 1942 r. zapisano: „*... organ „Polskich Socjalistów”, grupujący dużo elementu młodzieżowego, w podobny sposób charakteryzuje organizacje wojskowe, przyklejając im piętno sanacyjności w artykule „Droga polityczna narodu polskiego” („Chłopska Sprawa” Nr 2 z dn[ia] 1 VI [19]42)*”⁶². Zarzut bierności, stawiany przez komunistów wszystkim organizacjom niepodległościowym był jeszcze dodatkowo wzmacniany zarzutami o niechęć do współpracy z partyzantką sowiecką. Takie stwierdzenia opisano analizując komunistyczne pismo adresowane do chłopów. Raport odnotował: „*W ujęciu „Trybuna Chłopskiej” (organ PPR) Nr 3, maj [19]42, podobna ocena zreferowana została w sposób bardziej prymitywny. Artykuł piętnuje z wściekłością hasło powstrzymywania się od czynnego współdziałania w sowieckiej partyzantce*”⁶³.

Na atakach na tzw. czynniki miarodajne w sposób szczególny koncentrował się wewnętrzny organ komunistów – „Okólnik PPR”, adresowany do aktywistów partii komunistycznej. Wielokrotnie na swych łamach atakował on Armię Krajową i organy Polskiego Państwa Podziemnego. W numerze 15 „Okólnika” zamieszczono artykuł „*Perspektywy i zadania*”, w którym aktywistom komunistycznym propagandyści PPR naświetlali sytuację – jak to określił raport „Korwety” – „*... przy użyciu maximum złej woli ze strony PPR, nie cofającej się przed zniekształcaniem rzeczywistości*”⁶⁴. Znów

⁵⁹ Szerzej zob. M. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne – „Zqb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa, 2005, także: Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn, 1982, z perspektywy komunistycznej opis [w:] J. Garas, *Oddziały GL i AL 1942–1945*, Warszawa, 1971.

⁶⁰ *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne ...” 2013–2014, nr 37–38, s. 187. Podobne w treści enuncjacje prasowe odnotowano w raporcie za lipiec i sierpień 1942, gdzie wskazywano na artykuły w następujących tytułach: „Gwardzista” (nr 4), „Chłopska Sprawa”, „Trybuna Chłopska” (nr 5), „Okólnik PPR” (nr 9 i 10).

⁶¹ *Raport za okres 20 X–20 XI 1943 r.*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 618.

⁶² *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942*, „Grot. Zeszyty historyczne ...” 2013–2014, nr 37–38, s. 188.

⁶³ Tamże, s. 189.

⁶⁴ *Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 246.

w raporcie pojawił się obszerny cytat z artykułu, w którym roi się od epitetów, mających opisywać członków polskiej konspiracji niepodległościowej⁶⁵.

Pochwała Armii Czerwonej i armii Berlinga

Nieodłącznym elementem propagandy PPR, która znajdowała swoje odbicie w prasie, było wychwalanie sukcesów Armii Czerwonej, co zauważali analitycy opracowujący dział omawiający prasę w raportach „Korwety”. Działo się tak właściwie od samego początku, stąd stwierdzenia znajdujące się w raportach, gdzie pisano: „*Leit motywem propagandy jest obecnie wyolbrzymianie sukcesów armii czerwonej często przybierające formy kłamliwe. Propagandzie pisanej odpowiada propaganda szeptana. Mówi się o zajęciu Estonii i Łotwy, o desantach w okolicach Lwowa, Lublina, Wilna i Kowna i W-wy...*”⁶⁶. W raportach podkreślano różne metody propagandy stosowane przez komunistów.

W tym elemencie, sukcesów Armii Czerwonej, mieści się także kwestia stosunku propagandy komunistów do zagadnienia „drugiego frontu”. Można stwierdzić, że w prasie PPR temat ten był stale aktualny, wykorzystywany propagandowo do ataków – tak na zachodnich aliantów, jak i na podziemie „londyńskie” w okupowanym kraju. Symboliczny w tej materii może być artykuł z nr 14 „Trybuny Wolności” pt. „*Drugi front natychmiast*”, w którym komuniści z jednej strony atakowali aliantów – zwłaszcza Brytyjczyków, z drugiej zaś, w obszernych fragmentach cytowanych w raporcie „Korwety”, wykorzystywali to zagadnienie do ataku na „faszystowsko-ozonowych zdrajców” w łonie polskiego podziemia, którzy zdaniem komunistów „agitują za przedłużeniem wojny”⁶⁷.

Pół roku później temat „drugiego frontu” znów powrócił na łamach „Trybuny Wolności”. Pisała ona o tym w artykule pt. „*Czego dowodzi zwycięska ofensywa radziecka pod Stalingradem?*” Główny organ komunistyczny dowodził, co podkreślali analitycy „Korwety”, że „*Niemcy byłyby już dawno pokonane, gdyby Anglia i Stany Zjednoczone dotrzymały swych zobowiązań i utworzyły drugi front w terminie ustalonym. Zwlekanie Anglii i Ameryki przedłużyły wojnę*”⁶⁸. Wszystko to miało osłabiać pozycję zachodnich aliantów, a wzmacniać pozycję Sowietów w społeczeństwie polskim. W sposób szczególny odnoszono to do części polskiego społeczeństwa o lewicowych przekonaniach.

Gdy po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem RP Stalin postanowił utworzyć „swoje” Wojsko Polskie, zaraz inicjatywa ta znalazła swoje odbicie w propagandzie komunistów w okupowanym kraju. Był to dodatkowy dowód na to, że propaganda PPR była „synchronizowana” z poleceniami płynącymi z Moskwy. Już nie tylko radiostacja im. T. Kościuszki, ale także prasa komunistyczna rozpoczęła ofensywę propagandą, budując nowy mit sojuszniczej armii polskiej walczącej u boku Sowietów. Zauważali to analitycy komórki prasowej Referatu 999.

Główny organ PPR, „Trybuna Wolności”, w numerze 32 z 1943 r., szeroko rozpisywał się o sowieckiej zgodzie na tworzenie na terytorium Związku Sowieckiego dywizji im. T. Kościuszki. W raporcie „Korwety” za maj i czerwiec 1943 r., zamieszczony został obszerny cytat z tego pisma, w którym odnotowano zgodę Rady Komisarzy Ludowych ZSSR na prośbę Związku Patriotów Polskich. W cytowanym artykule wskazywano oczywiście na postać wyznaczonego na dowódcę tej „odnowionej” armii polskiej Zygmunta Berlinga – szeroko opisując jego drogę w wojsku niepodległej Rzeczypospolitej. Zacytowano jego wypowiedź o walce razem z Armią Czerwoną⁶⁹. Zestawiano to z armią gen. Andersa, którą teraz już atakowano bez żadnych hamulców. Na łamach komunistycznej „Trybuny Wolności” pisano więc, że armia gen. Andersa nie chciała walczyć u boku Sowietów. W podsumowaniu artykułu podkreślano: „*Witamy z uznaniem utworzenie nowej armii polskiej w ZSRR, ponieważ: powstaje armja, która będzie walczyć*”⁷⁰.

⁶⁵ Tamże, s. 247. Określenia takie jak „*Reakcja polska, obcy agenci, tajdakowicze, żerujący na nędzy mas...*”, „*obroncy i służusy*” itp. to standard takich publikacji.

⁶⁶ Raport „Korwety” za okres 20 III–20 IV 1942 r., „Grot. Zeszyty historyczne ...” 2011, nr 34–35, s. 187.

⁶⁷ Raport w sprawie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1942 r., (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 138.

⁶⁸ Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942, (kserokopia), arch. autora, t. 1, s. 248.

⁶⁹ Zob. „Korweta” – raporty o stanie „K”. Zapowiedź wydawnicza. Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 43, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2005, nr 25, s. 211.

⁷⁰ Tamże, s. 212.

Wyołbrzymianie znaczenia i dokonań GL

Za wyołbrzymianiem zasług Armii Czerwonej szło podobne traktowanie zbrojnego ramienia partii komunistycznej – Gwardii Ludowej. Od samego początku jej funkcjonowania była ona obiektem zainteresowania kontrwywiadu Armii Krajowej – w tym także referatu 999. Gdy zaczął się ukazywać organ prasowy komunistycznej „wojskówki” pod tytułem „Gwardzista” stał się, w sposób naturalny, źródłem do gromadzenia i analizowania informacji o działalności GL. Już pierwszy numer pisma został omówiony w raporcie „Korwety” za okres maj–czerwiec 1942 r. Zapisano: „*«Gwardzista» (Nr 1 z dn[ia] 25 V [19]42). Organ Gwardii Ludowej. (Nowozałożony organ PPR, poświęcony partyzantce, podszycający się, w celach prowokacyjnych pod pismo WRN «Gwardia Ludowa»)*”

a) *«Gwardia Ludowa» (Gwardia powstaje z inicjatywy zwolenników akcji czynnej, przeciwstawiających się bierności; ma pomóc armii czerwonej, dotąd samotnie walczącej).* b) *«Kilka uwag wstępnych o partyzantce (taktyka i strategia)».* c) *«Rozkaz pierwszomajowy Stalina».* d) *«Walki u nas» (pobieżna kronika partyzantki).* e) *«Nie wolno nikomu wyjechać do Prus».* f) *«Fundusz bojowy» (apel o składki na zaopatrzenie bojowe Gwardii)»⁷¹.*

Kolejnym środkiem do zmiany nastrojów społeczeństwa, stosowanym w propagandzie komunistycznych wydawnictw konspiracyjnych, było wyołbrzymianie sukcesów militarnych komunistycznych partyzantów. Działo się tak od samego początku działalności komunistycznej prasy konspiracyjnej. Nie uchodziło to uwadze żołnierzy Referatu 999, którzy opracowywali ich treści, na potrzeby comiesięcznych raportów. Już w kwietniu 1942 r. zauważyli oni znaczący element tej propagandy, który przewijał się właściwie do końca – przypisywanie każdej akcji sabotażowej, wywołującej społeczny oddźwięk, oddziałom GL. Pisano w tym raporcie: „*Wszelkie sabotaże przypisywane są z reguły kom[unistycznej] wojskówce – co wśród ludności GG poczyna utrwalać przekonanie o sile i sprężystości obozu*”⁷². To był stały, powtarzający się chwyt propagandowy, stosowany w prasie komunistów. Historycy wskazywali na tę metodę, w której propaganda GL i PPR, nawet nie swoje sukcesy zapisywała na konto komunistycznych partyzantów⁷³. Znajdowało to odbicie także w depeszach słanych przez PPR do Moskwy – do Dymitrowa, gdzie „*W ramach takiego przywłaszczenia podano w depeszach do Kominternu akcję „Wieniec”, przeprowadzoną przez AK w nocy z 7 na 8 października 1942 r. jako własną - i odebrano za to gratulacje Georgi Dymitrowa: Zuchy! Chwała Wam Wszystkim*”⁷⁴.

W raporcie za okres 20 IX–20 X 1942 r. analitycy „Korwety” omówili artykuły z „Trybuny Wolności”: „*Polska w 3-cim roku wojny*” (numer 16) oraz „*W imieniu narodu*” (numer 17) podkreślając znaczenie partyzantki komunistycznej i jej walki z okupantem. Według komunistów, co zauważyli autorzy raportu, „*... partyzantka miała być jedyną drogą do wolności*”⁷⁵. Ten sam temat poruszał artykuł „*Sami twórcami swych losów*” z nr 7 „Gwardzisty”, w którym zdaniem analityków, propaganda komunistyczna nie cofała się przed pogrozkami, a także temat budowania partyzantki – adresowany do chłopów, zawierał omówiony w raporcie artykuł „*Gdy naród do boju*”, opublikowany w „Trybunie Chłopskiej” nr 7. Wszystkie one podkreślają i wyołbrzymiają znaczenie partyzantki Gwardii Ludowej, jako gwaranta niedopuszczenia do odbudowy po wojnie burżuazyjno-obszarniczej Polski⁷⁶.

Gdy we wrześniu 1943 r. Gwardia Ludowa została przemianowana na Armię Ludową, w prasie komunistycznej i bliskiej jej ideowo prasie Polskich Socjalistów, którzy w międzyczasie stali się RPPS⁷⁷

⁷¹ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013–2014, nr 37–38, s. 184.

⁷² Raport „Korwety” za okres 20 III–20 IV 1942 r. „Grot. Zeszyty historyczne ...” 2011, nr 34–35, s. 187.

⁷³ Zob. np. *Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty*, wyb. i oprac. M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t.1, Burchard Edition, Warszawa 1997, s. 144 – w tym wypadku akcja BCh została podana jako sukces GL.

⁷⁴ L. Kowalski, *Depesze Dymitrow-Nowotko-Finder. Korzenie, „Życie Warszawy” z 16–17 XI 1991 (dodatek „Historia i Życie” nr 24 (103), s. 9).*

⁷⁵ Raport za okres 20 IX–20 X 1942, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 168

⁷⁶ Raport za okres 20 IX–20 X 1942, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 169–170.

⁷⁷ RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów powstała w kwietniu 1943 r., po rozejściu się dróg części Polskich Socjalistów wraz z Socjalistyczną Organizacją Bojową (SOB), którzy weszli w skład PPS-WRN, reszta zaś

pojawiły się artykuły wprost wzywające do odwetu, a także zapowiadające gotowość do walki komunistów w tym, co określano mianem „wojny domowej” wywołanej przez ugrupowania polskiego państwa podziemnego. „Gwardzista” – w numerze 29, w artykule „*Dwa ramiona*” – wskazuje, że zadaniem AL było współdziałanie z armią Z. Berlinga. Oczywiście nie brakowało tam przechwałek propagandowych, które wysławiały AL jako „*Gwardia jest bez wątpienia najliczniejszą, najsilniejszą i najbardziej konsekwentną – organizacją wojskową*”⁷⁸. Komunistyczna prasa konspiracyjna odwoływała się przy tym znów do mordy w Borowie, insynuując, że było to wypowiedzenie wojny domowej. „Korweta” w swym raporcie za okres październik–listopad 1943 r. wymieniała artykuły nawiązujące do tego wydarzenia – zwłaszcza artykuł pt. „*Pobudki ideologiczne wojny domowej*”, zamieszczony na łamach „Trybuny Wolności” numer 41, a także szereg informacji zamieszczonych na łamach „Głosu Warszawy”, w których komuniści upatrywali zapowiedź walki z Sowietami. Artykuł z „Trybuny Wolności”, którego obszernie fragmenty były cytowane w raporcie, pełne są inwektyw pod adresem Armii Krajowej – insynuując wprost związki podziemnego polskiego wojska z ideologią hitleryzmu⁷⁹. Z czasem, wraz ze zbliżaniem się frontu do ziem polskich, te elementy propagandy komunistycznej nabierały coraz większego znaczenia.

Prasa komunistyczna, która była obiektem działań analitycznych ze strony komórki prasowej Referatu 999 – potocznie określanej mianem „Korwety”, dostarczała strukturom kontrwywiadowczym w odstępach miesięcznych analizy działań propagandowych komunistów z PPR, a także z innych ugrupowań politycznego podziemia działającego na okupowanych ziemiach polskich, które były traktowane jako parakomunistyczne lub kryptokomunistyczne – jak Polscy Socjaliści.

Ta systematyczność raportów, w których analizy materiałów propagandowych zajmowały niepoślednie miejsce, dawała jeszcze jeden atut – pozwalały zobaczyć te działania w perspektywie czasowej, widzieć ich zmieniające się kierunki, lepiej zauważać zmiany punktów ciężkości, kładzionych w propagandzie przez aktywistów PPR, którzy jak słusznie zauważali analitycy „Korwety”, byli kierowani przez dyrektywy płynące z Moskwy – z Kominternu, a potem od struktur Wydziału Zagranicznego WKP(b).

Analizy prezentowane w miesięcznych raportach, zwłaszcza odnoszące się do prasy komunistycznej, dają obraz możliwości białego wywiadu. To, co analitycy „Korwety” potrafili znaleźć w poszczególnych tytułach czy artykułach, a także wyciągane i formułowane przez nich uogólnienia są potwierdzeniem znaczenia otwartych źródeł informacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych.

Dodatkowym atutem, w przypadku analizy prasy komunistycznej dokonywanej w raportach „Korwety” jest fakt, że z perspektywy historycznej – znając przebieg wydarzeń politycznych w końcowym okresie II wojny światowej – trzeba z uznaniem odnieść się do przenikliwości tych, którzy już w 1942 czy 1943 r. formułowali wnioski, pokazujące zagrożenia ze strony komunistycznych struktur PPR, które ziściły się w końcowym etapie wojny. Analitycy „Korwety” już wtedy zauważali zagrożenia, które narastały wraz z jednej strony – zbliżaniem się wojsk sowieckich do Polski, a z drugiej wynikały ze wzrostu znaczenia polskojęzycznych organizacji komunistycznych pod okupacją niemiecką, realizujących cele formułowane w interesie Moskwy.

z E. Osóbką i J. Mulakiem utworzyła RPPS, zaś Milicja Ludowa RPPS weszła w skład PAL. Od jesieni 1943 r. E. Osóбка nawiązał w imieniu RPPS współpracę z PPR, co doprowadziło do rozłamu w RPPS, a następnie przejęcia kierownictwa przez grupę E. Osóbki. Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, IH PAN, Warszawa 1993.

⁷⁸ *Raport za okres 20 X–20 XI 1943 r.*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 619.

⁷⁹ *Raport za okres 20 X–20 XI 1943 r.*, (kserokopia), arch. autora, Raporty „Korwety”, t. 1, s. 620–621. Tej sprawie poświęcony był artykuł w kolejnym, 42 numerze „Trybuny Wolności” zatytułowany „*Od podpalenia Reichstagu do podpalenia świata*”, w którym komunistyczny autor pomawia społeczeństwo polskie o współpracę z hitleryzmem.

**Nasłuch audycji radiostacji im. T. Kościuszki w raportach „Korwety”.
Przykład białego wywiadu podziemia niepodległościowego
wobec komunistów**

Od samego początku wojny – od agresji najpierw niemieckiej, a potem sowieckiej po 17 września 1939 r. – sowiecki dyktator Józef Stalin realizował swój plan sowietyzacji Polski. Nie był on oczywiście od początku jasno skryształizowany, ulegał różnym modyfikacjom, zależnie od tego jak układały się relacje w szeroko rozumianej sferze międzynarodowej. I choć na początku plan ten zakładał, że Polski – „pokracznego bękarta traktatu wersalskiego”, jak nazwał Polskę jeden z bliskich Stalinowi bolszewików – miało już nie być (czego skutkiem była zbrodnia, której symbolem jest Katyń), to potem „Barbarossa” i napaść na „ojczyznę proletariatu” najlepszego dotąd sojusznika Stalina – nazistowskiego wodza niemieckiej III Rzeszy Adolfa Hitlera zmieniły optykę sprawy polskiej po stronie sowieckiej¹. Jednym z elementów zniewalania Polaków w okresie trwania wojny była propaganda. W niej niepośrednią rolę pełniło radio.

Jednym z najważniejszych elementów oddziaływania na społeczeństwo okupowanej przez Niemców Rzeczypospolitej stosowanych w okresie II wojny światowej przez komunistów – działających w najściślejszym porozumieniu z władzami stalinowskiego Związku Sowieckiego, który działał w tym zakresie za pośrednictwem Kominternu² była propaganda.

W tym zakresie komuniści zaprzęgli w służbę wszystkie dostępne środki, w tym również środki techniczne, znajdujące się w sferze ich rozporządzenia. Jednym z nich było właśnie radio. Rozgłoszenie sowieckie nie były wiarygodne, w związku z tym trzeba było stworzyć wrażenie działających polskich rozgłoszeń. Do tego działających w imieniu środowisk szukających porozumienia ze Związkiem Sowieckim i jego wodzem Józefem Stalinem.

W ten sposób została stworzona polskojęzyczna rozgłoszenia radiowa, której nadano imię Tadeusza Kościuszki. Rozgłoszenia ta nakierowana była na działania propagandowe adresowane do społeczeństwa polskiego, znajdującego się pod okupacją III Rzeszy Niemieckiej. Oczywiście działania te zostały podjęte dopiero wtedy, gdy upadła „wieczna przyjaźń dwóch wielkich czerwonych przywódców – Józefa Stalina i Adolfa Hitlera. Nastąpiło to po napaści przez Wehrmacht na terytorium zajmowane przez Związek Sowiecki, gdy 22 czerwca 1941 r. rozpoczęła się wojna niemiecko-sowiecka, którą do dziś w Rosji określa się mianem „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”.

W sierpniu 1941 r. Sowieci – a formalnie Międzynarodówka Komunistyczna (Komintern) – powołali do życia redakcję radiową i w jej ramach 16 „językowych” stacji radiowych. Za polskojęzyczną stacją, która przyjęła imię Tadeusza Kościuszki, odpowiedzialna była Zofia Dzierżyńska³. Gdy Moskwa została zagrożona przez ofensywę niemiecką, redakcje przeniesione zostały z Moskwy do Ufy (w baszkirskiej republice autonomicznej), by wrócić do Moskwy w 1943 r. Po formalnym rozwiązaniu Kominternu, w sierpniu 1943 r. rozgłoszenie podporządkowano tajnemu Instytutowi Naukowo-Badawczemu nr 205 (b. Wydział Prasy i radiofonii Komitetu Wykonawczego Kominternu) w utworzonym wówczas Wydziale Informacji Międzynarodowej KC WKP(b). Radiostacja nadawała

¹ Doskonałe studium meandrow zachodzących w procesie sowietyzacji Polski przedstawił w swej pracy rosyjski historyk – Nikołaj Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017.

² Komintern (od ros. Komunistyczny Internacyoń) – Międzynarodówka Komunistyczna (nazywana również III Międzynarodówką), powstała w 1919 r. w Moskwie z inicjatywy W. I. Lenina. Założycielami było 19 partii komunistycznych (wśród nich KPRP). Głównym celem Kominternu było przygotowanie światowej rewolucji. W 1920 r. wprowadzono tzw. 21 punktów (zasady Kominternu), które podporządkowały partie członkowskie sowieckim wzorcom działania. Komintern prowadził różne szkoły kształcące zawodowych rewolucjonistów – największą z nich ukończyło ponad 3 tys. osób. Formalnie został rozwiązany 15 maja 1943 r., a jego zadania przejął jeden z wydziałów KC WKP(b). Zob. R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005.

³ Zofia Dzierżyńska (1882–1962) – działaczka SDKPiL, od 1910 r. żona Feliksa Dzierżyńskiego, po 1918 r. w bolszewickiej Rosji, po 1920 r. kier. polskojęzycznej szkoły im. R. Luksemburg w Moskwie, potem na Uniwersytecie Mniejszości w Moskwie, następnie w Instytucie Lenina, w latach 1939–1943 w Kominternie, do Polski nie wróciła. Zob. S. Frolow, *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Znak Horyzont, Kraków 2014.

do 22 sierpnia 1944 r. Początkowo starano się stwarzać wrażenie, że rozgłośnia nadaje z okupowanego terytorium polskiego⁴. W redakcji dywersyjnej stacji pracowali komuniści polscy, którzy w tym czasie przebywali na terenie ZSSR. Byli wśród nich m.in. Jakub Berman⁵, Juliusz Burgin⁶, Tadeusz Daniszewski, Zofia Dzierżyńska, Józef Kowalski⁷, Wacław Lewikowski⁸, Józef Olszewski⁹ i Stefan Wierbłowski¹⁰. W najważniejszym dla sprawy polskiej okresie pracami redakcji stacji im. Kościuszki kierował Tadeusz Daniszewski¹¹. Radiostacja im. T. Kościuszki stała się główną płaszczyzną oddziaływania na środowiska komunistyczne pod okupacją niemiecką.

Uruchomienie polskojęzycznej rozgłośni propagandowej przez Sowietów, rozgłośnia która miała mobilizować i wspierać żywioły komunistyczne pod okupacją niemiecką, w sposób naturalny nie mogło ująć uwadze polskiego podziemia niepodległościowego. Gdy umocniła się w ramach struktur kontrwywiadu KG ZWZ, a później AK komórka, która zajmowała się gromadzeniem i analizowaniem danych dotyczących środowisk komunistycznych pod okupacją niemiecką – czyli Referat 999 Oddziału II Komendy Głównej – od pseudonimu swojego szefa określana mianem „Korwety” – w sposób naturalny w polu jej zainteresowania znalazła się radiostacja im. Tadeusza Kościuszki.

Śledzenie audycji, a także wydawanych przez komunistów tytułów prasowych było jednym z elementów gromadzenia i analizowania działań propagandowych, a co za tym idzie także programowych ugrupowań komunistycznych, traktowanych przez podziemie niepodległościowe jako prze-

⁴ M. Korkuć, *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki” jako barometr polityki Kremla wobec Polski (w latach 1941–1943)*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017, s. 42–45.

⁵ Jakub Berman (1901–1984), ur. w rodzinie żydowskiej, prawnik, działacz komunistyczny – od 1928 r. w KPP, od 1939 r. obywatel sowiecki, członek ZPP, potem PPR i PZPR – odpowiedzialny za UB, w 1957 r. usunięty z PZPR, zob. A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman biografia komunisty*, IPN, Warszawa 2009.

⁶ Juliusz Burgin (1906–1973), ur. w rodzinie żydowskiej, ślusarz, działacz komunistyczny – od 1925 r. w KZMP, od 1927 r. w KPP, w 1941 r. wstąpił do Armii Czerwonej, od 1939 r. agent NKWD/NKGB, od 1943 r. w 1 DP im. T. Kościuszki, od VI 1945 r. w MBP – dyr. Wydz. II Dep. VII, w latach 1948–1949 – dyr. gabinetu Min. BP, potem w MON, od 1950 r. ambasador m.in. w ChRL, zob. AIPN BU 0154/48 Akta osobowe, także: *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A-D, red. F. Tych, Warszawa 1978, *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1; 1944–1956, red. K. Szważyk, IPN, Warszawa 2005.

⁷ Józef Kowalski, właśc. Salomon Natanson (1904–1986), działacz komunistyczny, „historyk” ruchu robotniczego, członek KPZB, WKP(b), żołnierz Armii Czerwonej, potem w ZPP, w red. „Nowe Widnokreśli”. Do PZPR formalnie wstąpił w 1951 r. W 1958 r. został profesorem nadzwyczajnym. Zob. T. Rutkowski, *Józef Kowalski*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. 10, Radom 2003, s. 205–207.

⁸ Wacław Lewikowski (1907–1994), członek KPP, od 1944 r. członek PPR, poseł na Sejm I kadencji, 1949–1952 – wiceminister Bezpieczeństwa Publicznego, twórca statutu Biura Specjalnego (później X Dep.) MBP, ambasador w Moskwie (1954–1957). Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1; 1944–1956, red. K. Szważyk, IPN, Warszawa 2005.

⁹ Józef Olszewski właśc. Mucek Specht vel Strumpf (1916–2002) ur. w Łodzi, działacz komunistyczny – KPP, PPR, PZPR, w latach 1948–1968 członek KC PZPR, ambasador w Czechosłowacji, poseł na Sejm PRL (1961–1965). Zob. M. Sroka, *Tworzenie opolskich wojewódzkich władz administracyjnych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1950 r. (materiały źródłowe)*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, Wrocław, nr 2/2018, s. 618, przyp. 31.

¹⁰ Stefan Wierbłowski (1904–1978), chemik, działacz komunistyczny – od 1935 r. w KPP, od 1939 r. w ZSSR, w 1944 r. pełnomocnik Centralnego Biura Komunistów Polski przy KC WKP(b), od 1944 r. w PPR, w latach 1945–1947 ambasador w Czechosłowacji, potem do 1954 r. w MSZ, od 1956 r. w UNESCO, 1959–1968 – red. „Nowych Dróg”. Od 1968 r. na emeryturze. Zob. Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009, s. 42.

¹¹ Tadeusz Daniszewski właśc. Dawid Kirszbraun, (1904–1969), od 1921 r. działacz komunistyczny – KPRP, KPP, w latach 1929–1930 w ZSSR, wielokrotnie aresztowany, uwolniony z więzienia w Rawiczu we wrześniu 1939 r. przedostał się do ZSSR, od 1941 r. do 1942 r. w Głównym Zarządzie Politycznym Armii Czerwonej, w latach 1943–1944 gł. red. odpowiedzialny za radiostację im. T. Kościuszki, od listopada 1944 r. członek PPR, twórca i wieloletni kierownik Centralnej Szkoły PPR, a potem główny historyk w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR. W 1956 r. został prof. nadzw. Od 1964 r. na rencie dla zasłużonych. Zob. Tadeusz Rutkowski, *Daniszewski Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. 19, Radom 2005, s. 56–58.

ciwnik numer dwa¹². Działania, określane mianem „białego wywiadu” – a do takich zaliczyć należy, obok analizy źródeł pisanych, śledzenie, rejestrowanie i analizowanie audycji emitowanych na falach stacji takich, jak radiostacja „Kościuszki” – ma sens tylko wtedy, gdy robi się to regularnie i systematycznie. Wtedy pozwala to na wychwytywanie zmian kierunków działania czy też oddziaływania w propagandzie przeciwnika.

Radiostacja im. T. Kościuszki – jako źródło informacji przekazywanych przez jej dysponentów do odbiorców działających pod okupacją niemiecką – miało ogromne znaczenie dla poznania wielu aspektów działalności tych, do których informacje podawane przez radiostację Kościuszki były adresowane. Pozwalały bowiem, analizując tak treści, jak i formę, na formułowanie wskazań i zagrożeń płynących z podejmowanych na ich bazie działań. Współcześnie do tego rodzaju analiz informacji realizowanych przez środki masowego przekazu również przywiązuje się dużą wagę¹³.

Biały wywiad to jeden ze sposobów realizacji zadań wywiadowczych, wykorzystujących do tego oficjalne, legalne źródła informacji. Z rozwojem mediów masowych rosło znaczenie pozyskiwanych z nich informacji. Współcześnie, w angielskiej terminologii, stosuje się określenie OSINT (*Open Source Intelligence*)¹⁴. Do głównych źródeł tego, co określa się mianem białego wywiadu są zaliczane prasa i rozgłośnie radiowe (dziś także TV, a przede wszystkim internet). Korzystanie z technik białego wywiadu przez służby może przynosić bardzo wiele korzyści, ale nade wszystko jest kopalnią informacji. Tak też komórka Referatu 999 – „Korweta” traktowała nasłuch audycji radiostacji im. Tadeusza Kościuszki.

Aby móc skutecznie realizować zadanie zbierania i analizowania treści audycji nadawanych z Moskwy przez radiostację im. Kościuszki, potrzebne było właściwie przygotowane narzędzie pozwalające realizować zadania „białego wywiadu” wobec przeciwnika – za jakiego kierownictwo AK uważało Sowieców – a co za tym idzie także polskich komunistów. Stąd też w ramach struktury kontrwywiadowczej Oddziału II, w strukturze Referatu 999, zajmującego się sprawami „K”, stworzona została komórka zajmująca się nasłuchem radiostacji im. T. Kościuszki.

Była to komórka nasłuchu radiowego – kierowana przez Janinę Zabielską ps. Włoszka¹⁵. Warto choć przez chwilę zatrzymać się przy tej postaci – trochę zapomnianej wśród tych, którzy swoją codzienną, mrówczą, systematyczną pracą wnosili znaczący wkład w dążenie do odzyskania przez Polskę niepodległości. Wśród tych, którzy choć bez broni – to jednak walczyli na tym najmniej efektywnym – a jakże ważnym – froncie, który czasem decydował o powodzeniu wielu przedsięwzięć polskiego podziemia niepodległościowego – o charakterze politycznym czy militarnym.

¹² O tym, że dla szefostwa AK Związek Sowiecki, a co za tym idzie ich agentura – polscy komuniści byli wrogiem numer dwa zob. np. szkic poświęcony stosunkowi Komendanta Głównego AK gen. Stefana Roweckiego „Grot” do Sowieców: *Generał „Grot” – jako dowódca AK – wobec Sowieców* [w:] W. Handke, *Od „Radeckiego” do „Grot”*. Szkice o gen. Stefanie Roweckim, Leszno 2018, s. 97–114.

¹³ Zob. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 19/2018, s. 166–192.

¹⁴ We współczesnej terminologii, stosowanej w państwach NATO, znajdujemy taką definicję tego pojęcia „OSINT to wynik przeprowadzenia pewnych czynności w stosunku do informacji. Są one specjalnie poszukiwane, porównywane ze sobą co do treści i wybierane są te najważniejsze dla odbiorcy procesu.” Zob. *NATO Open Source Intelligence Reader*, February 2002.

www.oss.net/dynamaster/file_archive/030201/254633082e785f8fe44f546bf5c9f1ed/NATO%20OSINT%20Reader%20FINAL%2011OCT02.pdf [dostęp 14 VII 2018]. Zob. także przywołany już wcześniej art. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej...*

¹⁵ Janina Zabielska z d. Rewkowska (1906–1962), ukończyła romanistykę na UP – dyplom w 1939 r., pracowała w bibliotece w Wilnie, po wojnie od 1947 r. na emigracji w Londynie – pracowała w Bibliotece Polskiej (nazywana „emigracyjnym Estreicherem”). Tam zainicjowała publikacje z zakresu bibliografii polskiej pt. *Bibliografia druków polskich i Polski dotyczących wydawanych poza Polską po 1 września 1939* (*Bibliography of Books in Polish or Relating to Poland Published outside Poland since September 1st, 1939*). Warto podkreślić, że w cytowanym biogramie nie ma słowa o jej działalności konspiracyjnej w szeregach „Korwety”. Odnotowano tam tylko, że „okupację spędziła w Warszawie”. Zob. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, red. K. Dopierała, Toruń 2005, s. 364. Podobnie jest z biogramem J. Zabielskiej w wielkiej encyklopedii PWN. Zob. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 30, Warszawa 2005, s. 171.

Z Janiną Zabielską ps. Włoszka współpracowała jeszcze jedna osoba, nierozpoznana niestety z imienia i nazwiska, nosząca ps. Kuzynka – zaliczona przez prof. Ostoję-Chrostowskiego „Korwetę” do pracowników kierownictwa ogólnego Referatu. Szczupłość kadr powodowała, że pracownice komórki nasłuchu zajmowały się także innymi zadaniami w ramach referatu – jak wynika z dokumentów „Korwety” – prowadziły także kartotekę referatu. Warto zwrócić uwagę na ten fakt. Obrazuje on bowiem w jakich warunkach i jak ogromną pracę wykonywała „Włoszka”. Dodajmy pracę wymagającą ogromnej siły woli i samozaparca. A powojenne losy i dokonania Janiny Zabielskiej w Londynie, tylko potwierdzają fakt, który warto docenić.

Praca ta wymagała codziennego zaangażowania – jak widać po raportach „Korwety” – wymagała także umiejętności skupienia i wyławiania treści szczególnie istotnych z punktu widzenia zainteresowania referatu zajmującego się sprawami ruchu komunistycznego. A potem jeszcze, co również widać po raportach, umiejętności stenografii, co pozwalało oddać dosłownie treść audycji. Nasłuch radiostacji im. T. Kościuszki realizowany był codziennie, a wszelkie przerwy były odnotowywane w poszczególnych raportach. Tak było w raporcie za okres marzec–kwiecień 1943 r., gdzie zapisano, że „w okresie od 3 do 5 IV przerwa w nasłuchu spowodowana została zmianą fali”¹⁶. Także każde zakłócenia – np. zły odbiór audycji był odnotowywany w raportach – tak było 18 maja 1943 r., kiedy to odnotowano „bardzo zły odbiór”¹⁷. Podobnie było 14 sierpnia, kiedy w raporcie odnotowano: „Audycja zagłuszona – niemożliwa do odbioru”¹⁸. Świadczy to o bardzo poważnym traktowaniu swoich obowiązków przez pracownice komórki nasłuchu. Także każda dłuższa przerwa w nasłuchu radiostacji im. Kościuszki była odnotowywana w comiesięcznych raportach. Tak było w październiku 1943 r., co znalazło swoje odbicie w raporcie „Korwety” za okres 12 października–12 listopada tego roku¹⁹.

W raporcie za okres 20 marca–20 kwietnia 1942 r. pojawiła się informacja o działaniu radiostacji im. „Kościuszki”. Była ona narzędziem oddziaływania komunistów na społeczeństwo polskie w duchu ideologii komunistycznej, a także swoistym środkiem komunikacji z komunistami w GG. W ten sposób Komintern wspomagał powołaną do życia Polską Partię Robotniczą. W raporcie Referat 999 wskazuje, że dla radiostacji: „Najważniejszym, wyznaczonym partii zadaniem jest rewoltowanie kraju i rozsadzanie organ[izacji] niepodległościowych. Na ten cel przeznaczone są specjalne fundusze, szczegółowe zaś instrukcje nadaje szyframi stacja T. Kościuszki”²⁰. Można powiedzieć, że od samego początku w raportach „Korwety” właściwie określano rolę i zadania radiostacji, która precyzyjnie została zakwalifikowana jako kolejne narzędzie propagandy Kominternu (czytaj: Sowieców) wobec społeczeństwa polskiego. Słusznie też wskazywano na wzajemne relacje pomiędzy kierunkiem propagandy radiostacji im. T. Kościuszki i struktur komunistycznych na ziemiach polskich.

Natomiast w raporcie za okres od 20 lipca do 20 sierpnia 1942 r. znaleźć można taką statystyczną informację na temat audycji radiostacji T. Kościuszki: „Audycje te są – można już to obecnie stwierdzić – podstawowym źródłem inspiracji większości artykułów zamieszczanych w prasie „K[omunistów]”. Stacja prowadzi systematyczną, acz bardzo niejednorodną kronikę starć polsko-

¹⁶ Raport o stanie „K” za okres 20 III–20 IV 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 363.

¹⁷ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 438. Na końcu omówienia audycji pojawiła się jeszcze w nawiasie adnotacja „cd zagłuszony”. Podobnie było w raporcie za okres VII–VIII 1943 r., gdzie przy dacie 16 VII zapisano „Audycja całkowicie zagłuszona”, zaś 17 VII „bardzo zły odbiór”. Zob. Raport o stanie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 521.

¹⁸ Raport o stanie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 528. Odnotowywano również braki omówień audycji, które wynikały z przyczyn takich, jak odnotowany pod datą 18 VIII, gdzie zapisano „Początku audycji brak z powodu braku prądu”. Tamże, s. 529.

¹⁹ Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 627. Pisano tam: „W okresie sprawozdawczym wobec zmiany fali stacji im. T. Kościuszki nastąpiła dłuższa przerwa w odbiorze nasłuchu, skomplikowana jeszcze obłożną chorobą osoby odpowiedzialnej za punkt nasłuchowy. Obecnie jest w szpitalu. Pewną rekompensatą tego stanu rzeczy jest złapanie audycji Związku Polskich Patriotów, nadawanych niezależnie od stacji im. T.K. na innej fali (51).”

²⁰ Raport o stanie „K” za okres od 20 III do 20 IV 1942 r. zob. Raport „Korwety” za okres 20 III–20 IV 1942 r. „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2011, nr 34–35, s. 179–190.

-niemieckich, operując na zmianę, w dowolnych kombinacjach czasu i przestrzeni, kilkoma zestandaryzowanymi agitacyjnymi treściami. Tak więc: na ogólną ilość 20 stenografowanych audycji, przypa-
dło:

- a/ Opisów sabotaży i partyzantki w G.G. – 5
- b/ Opisów represji niemieckich – 4
- c/ Korzyści z układu polsko-sowieckiego – 3
- d/ Instrukcji palenia zbóż – 5
- e/ Apelów do Polaków by nie wstępowali do armii niemieckiej – 23
- f/ Wezwań do akcji czynnej i partyzantki – 11²¹.

W uzupełnieniu do raportu za okres od 20 stycznia do 20 lutego 1943 r. powyższe konstatacje znalazły swoje potwierdzenie. Analitycy „Korwety” zauważali to współdziałanie radiostacji Kościuszki ze zmieniającymi się kierunkami w działaniu kierownictwa PPR. Pisano wówczas: „Zupełna widoczna synchronizacja zmienionej taktyki PPR z hasłami nadawanymi przez stację im. T. Kościuszki, szybkość omawiania przez tę stację zjawisk, które miały miejsce na terenie GG – dowodzi: a/ dobrze zorganizowanej radionadawczej łączności między terenem a ośrodkiem dyspozycyjnym, który po doznanych porażkach w swej taktyce dostosowuje się do życzeń przez teren wysuwanych. b/ elastyczniejszej akcji terenowej, która nie rezygnując z hasel programowych, dokłada jednocześnie wielkich wysiłków by przejąć cały dorobek istniejących organizacji wojskowych i skierować tkwiącą w nich potencjalnie siłę bojową na rozprawę z okupantem”²². Ponownie element ten został ujęty w raporcie za okres 20 marca–20 kwietnia 1943 r., gdzie podkreślano, że „cała działalność prasowo-ulotkowa PPR ujawnia – mimo przejściowych, a nieaktualnych już dziś trudności technicznych – najściślejszą korelację z audycjami st. im. T. Kościuszki w szczególności uchwytnym to jest na przykładzie sporu polsko-sowieckiego oraz granic Polski, metoda omówień których to spraw jest identyczna z oficjalnymi komunikatami sowieckimi”²³. Warto tu podkreślić, że był to czas kryzysu wywołanego przez niemieckie odkrycie grobów katyńskich. Raport „Korwety” dodatkowo jeszcze wskazuje na sprawę polskiej granicy wschodniej, która początkowo przemilczana (jak choćby w porozumieniu gen. Sikorskiego z I. Majskim), z czasem zaczęła nabierać znaczenia.

Można powiedzieć, że analitycy „Korwety” od samego początku przywiązywali dużą wagę do zawartości tak druków lewicowego podziemia – prasy, broszur i ulotek, a także treści zawartych w nadającej po polsku sowieckiej, komunistycznej radiostacji, która dla zmylenia Polaków została nazwana radiostacją im. Tadeusza Kościuszki. Analiza prasy komunistycznej i komunizującej stanowiła ważny element comiesięcznych raportów szefa Referatu 999 składanych szefostwu Oddziału II Komendy Głównej AK. Analiza artykułów z pism wydawanych przez PPR i GL, a także innych grup zaliczanych przez „Korwetę” do tej opcji (jak prasa Polskich Socjalistów, części PPS-WRN, a także takich formacji wojskowych jak PAL²⁴ czy PLAN²⁵) stanowiła element białego wywiadu struktur niepodległościowego podziemia wobec przeciwników, którymi komuniści (czytaj: Sowietci) byli od samego początku wojny. Swoją drogą, jest to temat na oddzielne opracowanie.

„Korweta” w swoich analizach zwracała uwagę na planowe działanie komunistów i świadome wykorzystywanie do tego wszelkich dostępnych środków propagandowych – w tym radiostacji im. Kościuszki. W raporcie za listopad i grudzień 1942 r. pisano: „Znamiennym rysem jest planowe rozszerzanie agitacji pseudo-wolnościowej na coraz to inne odłamy społeczeństwa. Poza zaatakowanymi dotąd odcinkami (młodzież i inteligencja pracująca) dalej kontynuowane jest kaptowanie wsi dla celów PPR oraz – jako najnowszy trick – sfer katolickich (audycje TK). [...] Audycje stacji TK poza przy-

²¹ Raport o stanie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1942 r., Uzupełnienie, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1.

²² Raport o stanie „K” za okres 20 I–20 II 1943 r., Uzupełnienie, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 308.

²³ Raport o stanie „K” za okres 20 III–20 IV 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 347.

²⁴ PAL – Polska Armia Ludowa – lewicowa organizacja konspiracyjna. Zob. A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty–mity–tajemnice*, Gdańsk 2018.

²⁵ PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa – tajna, antyklerykalna, lewicowa organizacja konspiracyjna utworzona 15 X 1939 przez studentów z kręgu „Orki na Ugorze”. W czasie Powstania Warszawskiego uznała zwierzchnictwo PKWN.

toczonym już ukłonem w stronę sfer katolickich nie przyniosły zmian programowych. Po dawnemu skala ich ogranicza się do prowokowania akcji dywersyjnej i podkreślania roli ZSSR jako gwaranta niepodległości Polski”²⁶.

Stopniowo, od połowy 1943 r., audycje radiostacji im. T. Kościuszki zawierały coraz więcej informacji z prasy sowieckiej, odwoływały się do radia moskiewskiego, podawały informacje uzyskiwane od innych redakcji działających w ramach redakcji podległej Wydziałowi Informacji KC WKP(b). Jeśli chodzi o treść – dominowały informacje o partyzantce komunistycznej, o dywizji Berlinga. Relacjonując działania polskiego rządu – systematycznie pisano o rządzie „emigracyjnym”... atakowano Naczelnego Wodza – gen. Sosnkowskiego i „sanację”, a także polski ruch narodowy – nazywając go „polskim faszyzmem”.

Audycje ZPP dla żołnierzy 1 DP Z. Berlinga

Pracownice komórki nasłuchu „Korwety” nie ograniczały się tylko do radiostacji im. T. Kościuszki. Gdy istniała możliwość, zajmowały się także innymi stacjami oddziałującymi na polskie społeczeństwo pod okupacją niemiecką. I tak kwestią, która również znalazła się w polu zainteresowania komórki nasłuchu „Korwety”, były audycje tworzone przez Związek Patriotów Polskich, emitowane przez radio moskiewskie, a adresowane do żołnierzy, powstałej w 1943 r. dywizji dowodzonej przez ex płk. WP Zygmunta Berlinga. Z nasłuchu tych audycji również, podobnie jak w wypadku audycji radiostacji im. T. Kościuszki, sporządzane były analizy umieszczane następnie w raportach „Korwety”.

Od jesieni 1943 r. komórka nasłuchu „Korwety”, jak już wspomniano, ujmowała w raportach także nasłuch audycji Związku Patriotów Polskich, nadawanych z Moskwy. Przy omówieniu tych audycji czyniono uwagę, że były to audycje przeznaczone dla żołnierzy 1 Dywizji im. T. Kościuszki – Zygmunta Berlinga. To ważny aspekt tego zagadnienia, bo pozwalał zorientować się jakie treści propagandowe są kierowane do żołnierzy tworzonych od nowa „odrodzonych” jednostek Wojska Polskiego, powstającego na polecenie Józefa Stalina. A przecież te oddziały miały wkroczyć wraz z sowiecką Armią Czerwoną na ziemie polskie.

W listopadowym raporcie „Korwety” (za okres 12 października–12 listopada 1943 r.) omówiono kilka audycji ZPP dla żołnierzy dywizji Berlinga, w których było przemówienie Wandy Wasilewskiej, w którym zauważono ostatnie słowa – nawiązujące do grobów katyńskich, a także przemówienie kpt. Włodzimierza Stahla²⁷ – sekretarza generalnego ZPP, który z kolei wychwalał zasługi Wasilewskiej w tworzeniu 1 DP, a także podkreślał, że „Chrzest bojowy otrzymała dywizja dzięki możliwości walczenia ramię w ramię z armią ZSSR”²⁸.

²⁶ *Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 238.

²⁷ Włodzimierz Stahl (1904–1977), do szkoły średniej uczęszczał w Nowym Targu i Krakowie. W 1924 r. zdał maturę, do 1928 r. studiował polonistykę, historię i historię sztuki na UJ, działając równocześnie w Tow. Oratoryjnym i Chórze Akademickim. Od 1 IX 1928 r. był nauczycielem w szkołach zaw. w Królewskiej Hucie (obecnie Chorzów) i w Katowicach. Po wybuchu II wojny świat. wyjechał do Lwowa i do marca 1940 r. uczył tam w Szkole Technicznej. W czerwcu 1940 r. został wywieziony wraz z żoną do Maryjskiej Autonomicznej SRR, do 1943 r. pracował tam jako drwal. W maju 1943 r. wstąpił do 1 DP im. Kościuszki i został wcielony do korpusu oficerów politycznych – m.in. od 1 IX 1943 r. do 13 III 1944 r. był Generalnym Sekretarzem ZG ZPP. Od kwietnia do grudnia 1944 r. był dyr. Teatru Żołnierza I Korpusu. W wojsku do 1946 r. W styczniu 1945 r., w randze ppłk., został odkomenderowany do pracy w administracji w Katowicach; od lutego 1945 r. stał na czele Woj. Urzędu Informacji i Propagandy, a od kwietnia 1947 r. był naczelnikiem Wydz. Kultury i Sztuki. Równocześnie, w latach 1945–1949 był prezesem Stow. pn. Opera Śląska, które prowadziło śląską scenę muz. Od 1949 r. do 1953 r. był dyr. Filharmonii Śląskiej. Od 1 III 1953 r. do 31 VIII 1970 r. (gdy przeszedł na emeryturę) był dyr. Opery Śląskiej w Bytomiu; w sezonach 1953/54 i 1954/55 kierował również jej drugą sceną – Operetką Śląską w Gliwicach; w sez. 1966/67 pełnił funkcję kier. art. Opery w Bytomiu. Był członkiem PPR, potem PZPR, wieloletnim radnym WRN w Katowicach, prezesem Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Zob.

www.encyklopediateatru.pl/osoby/19592/wlodzimierz-stahl [dostęp 23 VII 2018].

²⁸ *Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 628.

W audycji z 26 października 1943 r. nastuch „Korwety” odnotował propagandowe stwierdzenia, odwołujące się z jednej strony do polskiego patriotyzmu, a z drugiej do sojuszu słowiańskiego. Wołano do żołnierzy Berlinga: „W połowie października po raz pierwszy od czasu Grunwaldu walczą ramię w ramię żołnierze rosyjski, polski, ukraiński i białoruski...”²⁹. Propagandowo wykorzystywano także fakt, że w niewoli sowieckiej znaleźli się Polacy – żołnierze przymusowo wcieleni do Wehrmachtu. W audycji z 30 października znów odnotowano propagandowe wykorzystywanie nazwisk Wasilewskiej i Berlinga, do których, zdaniem autorów audycji, napływały setki listów – „... piszą starcy, kobiety, które wysłały swoich bliskich na front, młodzież, nie biorąca udziału w walce...”. A potem wrażenia żołnierzy dywizji Berlinga i jeszcze głosy prasy zagranicznej o dywizji im. Kościuszki.

W audycji ZPP dla berlingowców, nadanej 3 listopada 1943 r., por. Józef Sigalin³⁰ odczytał reportaż z frontu, w którym pełno było wrażeń z pierwszych bojów dywizji. Były i zachwyty oficerów Czerwonej Armii nad bohaterstwem Kościuszkowców itd. itp. A potem oczywiście – dawka propagandy anty AK-owskiej, o tym jak to „Agenci g[en.]. Sikorskiego wycięli w kraju w pień oddział partyzancki im. Kilińskiego...”³¹. No i jeszcze na koniec propagandowy wiersz Jerzego Putramenta³², kolejnego polityka od Berlinga³³.

I jeszcze jedna audycja z 6 listopada, w której analitycy „Korwety” wskazali na treści związane z rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. W tym kontekście sowieccy autorzy z ZPP, starając się wykorzystać propagandowo rocznicę, podkreślali, że „Katastrofa 39 roku polegała na tym, że zapomniano o roli Rosji w życiu Polski. Sanacja ukrywała prawdę o naszym sąsiedzie. Wynikiem tego była katastrofa w 1.X.39 r. [...] Stalin proponuje szlachetne stanowisko, wypowiadające się za niepodległością Polski. Świadczy o tym m.in. stworzenie 1. korpusu sił zbrojnych w Rosji. ...”³⁴.

Wykorzystywanie elementów patriotycznych

Raport za okres 20 VI–20 VII 1942 pisząc o efektach działania PPR, podkreślał „Atrakcyjność programu PPR wzmocniona została ostatnio: [...] c/ Nowymi akcentami patriotycznymi, gwałtownie podkreślanymi przez Radio im. T. Kościuszki i prasę PPR”.

I dalej w omówieniu audycji podkreślano te aspekty. Rozdział III raportu zatytułowany „Radio”, w którym czytamy: „Szczegółowe zestawienie w cz. B. III. Audycje stacji im. T. Kościuszki po dawnemu poświęcone są nawoływaniu Polaków do zbrojnego powstania. Apel tego rodzaju powtarzany jest codziennie, jak również wezwania do zamachów i zabójstw politycznych. W okresie sprawozdawczym zanotowano charakterystyczną in[n]owację – a mianowicie występowanie w imieniu Polski („My, Polacy itd.) dotąd nie notowane oraz silne akcenty filo-żydowskie, wyrażające się w specjalnej audycji poświęconej konieczności walki „ramię w ramię z ludnością żydowską” oraz opieki nad ofiarami ghetta”³⁵.

²⁹ Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 628.

³⁰ Józef Sigalin (1909–1983) – pochodził z żydowskiej rodziny warszawskich fabrykantów. Jego brat Roman został zamordowany przez Sowieców w 1940 r. Z wykształcenia architekt i urbanista (dyplom w 1946 r.), okres wojny w ZSSR – służył w Armii Czerwonej w Iranie, od 1943 r. w 1 DP, po wojnie szef Biura Odbudowy Stolicy, w latach 1951–56 główny architekt stolicy, był też pełnomocnikiem budowy pałacu KiN, pochowany na Powązkach. Zob. *Encyklopedia Warszawy*, PWN, Warszawa 2016, s. 780.

³¹ To sprawa akcji z 9 VIII 1943 r. pod Borowem, gdzie ok. 30 osobowy oddział GL im. Kilińskiego (powstały z różnych grup – również bandyckich jak grupa „Liska”), dowodzony przez „Słowika”, został wybity przez żołnierzy z oddziału NSZ CC por. Leonarda Zub-Zdanowicza ps. Ząb. Zob. Marek J. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne. „Ząb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa

³² Jerzy Putrament (1910–1986) w czasie studiów polonistycznych w Wilnie członek Młodzieży Wszechpolskiej, pisarz, poeta, potem – w 1937 r. oskarżony o działalność komunistyczną, od 1939 r. w ZSSR – członek ZPP, od 1944 r. PPR, po wojnie w latach 1947–1950 ambasador we Francji, potem w ZLP, zob. *Kto jest kim w Polsce?*, Interpress, Warszawa 1984, s. 788.

³³ Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 629.

³⁴ Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 630.

³⁵ Zob. *Raport w sprawie „K” za okres 20 VI–20 VII [19]42* „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2015, nr 39–40, s. 163–212.

Potwierdzeniem tego „patriotycznego” wątku audycji, na co raporty „Korwety” wskazywały wielokrotnie, było omówienie audycji rozgłośni Kościuszki z dnia 7 lipca. Czytamy tam: „7 VII O rocznicy bitwy pod Grunwaldem, kiedy Polska z całą słowiańszczyzną zniszczyła razem krzyżaków przy pomocy litewskich braci i Białorusinów, o zbrodniach Niemców Hitlera, spadkobierców krzyżaków. Lecz nowy Grunwald nastąpi. Musimy być nieustraszeni, hardzi i nieustępliwi i zjednoczeni. Wszyscy Polacy razem, ogarnięci jedną myślą, muszą jak najrychlej wypędzić wroga, zrzucić kajdany”³⁶.

Warto też zwrócić uwagę na omówienie audycji z 22 czerwca: „W związku z rocznicą wojny³⁷ – listy od polskich robotników, przedstawicieli wojska i inteligencji, sławiące dzielną postawę, bohaterstwo żołnierza sowieckiego w walce ze wspólnym wrogiem”.

Treści znajdujące się w audycjach radiostacji im. T. Kościuszki znajdowały się później w artykułach prasowych czasopism wydawanych przez różne struktury ruchu komunistycznego. Zwraca na to uwagę w swych raportach „Korweta”, wskazując na „bezpośrednie przełożenie” tych dwóch elementów propagandy komunistycznej. Im bardziej postępowała ofensywa sowiecka na wschodzie, tym bardziej stawało się to widoczne.

Pisma komunistyczne wykorzystywały te same argumenty, które pojawiały się w audycjach stacji im. Kościuszki. Doskonałym przykładem jest sowiecka ofensywa propagandowa dotycząca utworzenia tzw. drugiego frontu. Już na przełomie 1942 r. i 1943 r., radiostacja „Kościuszki” nadawała audycje wykorzystujące wypowiedzi różnych zachodnich, ale również polskich polityków (np. St. Mikołajczyka), różniące się od oficjalnej linii Aliantów, stwierdzających, że nie jest ona jeszcze wystarczająco przygotowana. Dla poparcia powołują się np. na artykuły Ksawerego Pruszyńskiego w „Wiadomościach Polskich” – starając się dzielić i wskazywać, że inaczej myślą alianci zachodni, a inaczej Polacy z Londynu³⁸.

Z chęcią w audycjach radiostacji Kościuszki odwoływano się do elementów patriotycznych. Odwoływano się do wzorców spod Grunwaldu, do bohaterów walki o niepodległość Polski – W. Łukasińskiego, Towarzystwa Patriotycznego. W styczniu 1943 r. raport „Korwety” odnotował audycję radiostacji Kościuszki dla młodzieży poświęconą Powstaniu Styczniowemu, wskazując na znaczenie młodych w wywołaniu powstania³⁹. Miało to oczywiście swój cel – chodziło o to, by w ten sposób zmobilizować młodych do udziału w akcjach organizowanych przez komunistów.

Nie unikano także odwoływania się do patriotycznej postawy polskiego duchowieństwa. W listopadzie 1942 r. w jednej z audycji mówiono: „Kto nie zna księdza Kordeckiego? I inni księża jak Brzóska, Sobociński oddali swe życie za wolność narodu. Obecnie setki naszego duchowieństwa zginęło pod batem okupanta. Większość kapłanów stoi twardo w obronie wolności, lecz są i parszywe owce...”⁴⁰. 12 maja 1943 r. w audycji stacji im. Kościuszki, co zostało odnotowane w raporcie „Korwety”, znów wskazywano na straszny los polskich duchownych – tym razem opisano los 1400 polskich księży, którzy znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Mauthausen⁴¹. W tym samym raporcie odnotowano informacje podawane przez stację im. Kościuszki w audycji z 30 maja dotyczącą 140 polskich duchownych zamordowanych w KL Dachau⁴².

Rocznice ważnych, historycznych wydarzeń były również okazją do „przebierania się” komunistów w nie swój strój. Były próbą dopasowania historycznych, patriotycznych treści do komunistycznej ideologii. Tak było z rocznicą Konstytucji 3 maja – przed wojną jednego z najważniejszych polskich świąt narodowych. Oczywiście nie mogło zabraknąć tej okazji i na falach sowieckiej stacji im. Kościuszki. Jak odnotował raport „Korwety” – radiostacja nadawała audycje rocznicowe, odwołując się do „postępowej” tradycji konstytucji 3 maja. Wskazywano, że miała ona ograniczyć władzę magnatów, ale nie dała ziemi chłopom – a przez to upadła. Nawijała – co oczywiste – do patriotów

³⁶ Tamże.

³⁷ Wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22 VI 1941 r.) [przyp. W.H.].

³⁸ AISR, Raporty „Korwety”, kserokopia, s. 206.

³⁹ Raport o stanie „K” za okres 20 I–20 II 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 303.

⁴⁰ AISR, Raporty Korwety, s. 208.

⁴¹ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 437.

⁴² Tamże, s. 442.

skupionych wokół Kościuszki. Ale oni, przynajmniej tak wynikało z audycji, nie walczyli z Rosją. Powstanie Kościuszkowskie skierowane było przeciw Targowicy, przeciw magnatom! A dalej oczywiście odwoływał się lektor sowieckiej stacji radiowej do sytuacji współczesnej. Wzywał więc do zwalczania polskiej reakcji, współczesnych targowiczian. *„Zwalczać musimy dziś targowiczian – Kozłowskich, Wysockich, Goetłów i inn. Zwalczać musimy politykę rządu polskiego. Naród polski nie pozwoli pokłócić się z Sowietami. Tylko w ścisłym sojuszu z wielkimi demokracjami ZSSR, Anglią i USA osiągnąć możemy wyzwolenie”*⁴³.

Młodzież jako adresat audycji...

Jednym z istotnych „adresatów” audycji radiostacji Kościuszki, według raportów „Korwety”, była polska młodzież. Wielokrotnie raporty „Korwety” wskazywały na próby oddziaływania na tę część polskiego społeczeństwa. W raporcie za okres 20 IV–20 V 1942 r. w dziale zatytułowanym „Akcja Kominternu” pisano: *„Systematyczne audycje stacji radiowej im. T. Kościuszki (Moskwa) operują w stosunku do Polaków innymi trickami – wygrywaniem ambicji politycznych oraz przedstawianiem dokonanej pod egidą Sowietów przemiany duchowej i narodowej. W dn[ui] 8 V nadała stacja audycje dla młodzieży, w której uczczono pamięć 2 Polaków, skazanych na śmierć przez Niemców, członków organizacji Wszepolskiej. Speaker podniósł, że Młodzież Wszepolska⁴⁴ zawsze była w opozycji, gdy jednak poczuła ucisk hitlerowski na własnej skórze zwróciła się przyjaźnie do młodzieży socjalistycznej. Odzyskanie wolności możliwym jest wówczas dopiero, gdy naród jest zjednoczony i tylko w łączności z Rosją, współdziałając z Rosją, która walczy o wolność ludów. Obecnie całą młodzież polska jest głęboko narodowa: antynarodowe są tylko pewne odłamy zdemoralizowane przez propagandę hitlerowską. Cała młodzież idzie obecnie przy ramieniu, co jest zjawiskiem dawniej nieznanym. Mówca podniósł dalej wydanie przez koło im. Zawiszy ulotki ku czci Karczmarczyka, który organizował w Krakowie walkę z Niemcami. W dniu 1 maja odbyło się, zdaniem speakera, tajne zebranie w Krakowie, na którym młodzież uchwaliła przystąpić do walki partyzanckiej. W tym samym dniu wybite zostały szyby w redakcji „Gońca Krakowskiego”⁴⁵. Pominąwszy niski poziom audycji, warto podkreślić jej charakter, zbliżony do cech dawnej, carskiej propagandy z 1848 roku w sprawie „wiosny ludów”⁴⁶.*

Również w audycjach kierowanych do polskiej młodzieży radiostacja im. Kościuszki stosowała wszystkie chwytów propagandowe, wśród których znaczące miejsce zajmowało „oswajanie” młodych Polaków z tym, że na wschodzie powstała 1 DP, potem 1 Korpus, które są orężem towarzyszącym Armii Czerwonej⁴⁷.

Pochwała działań partyzanckich komunistów

Zagadnienie walki czynnej – bez względu na koszty – było jednym z tych, które wypełniały propagandę komunistycznej rozgłośni, właściwie przez cały czas jej funkcjonowania. Znajdowało to odbicie w raportach „Korwety”.

W raporcie za okres 20 V–20 VI 1942 kwestia audycji nadawanych przez radiostację Kościuszki zajęła cały, odrębny, III rozdział raportu, zatytułowany: *Audycje stacji im. T. Kościuszki w Moskwie*. Pisano: *„Audycje nastawione na propagandę ruchu partyzanckiego i sabotażu. W tym porusza się: motyw patriotyzmu i zbrojnej walki z wrogiem, rzekomą konieczność współdziałania z sojusznikiem rosyjskim, niebezpieczeństwo wzięcia na roboty lub wcielenie do armii niemieckiej oraz podkopuje się*

⁴³ Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 403.

⁴⁴ Młodzież Wszepolska – początki organizacji sięgają 1922 r. W dniach 25–26 marca, przedstawiciele kół Narodowego Związku Młodzieży Akademickiej (NZMA) powołali do życia nową organizację o nazwie Młodzież Wszepolska – Związek Akademicki. W okresie międzywojennym liczna i prężna organizacja młodzieży akademickiej powiązana z SN.

⁴⁵ „Goniec Krakowski” – jedna z tzw. gadzinówek – prasy wydawanej przez Niemców w GG i Sowietów (we Lwowie i Wilnie) w języku polskim – służących niemieckiej i sowieckiej propagandzie.

⁴⁶ Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1942, „Grot. Zeszyty...”.

⁴⁷ Tak było np. w audycji z 21 X 1943 r. Zob. Raport o stanie „K” za okres 12 X–12 XI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 630.

zaufanie do polskich czynników miarodajnych i polskich kół wojskowych przy równoczesnym wybielanu stosunku Rosji Sowieckiej do Polski w czasie kampanii wrześniowej. Prowokacja w kierunku agitacji za partyzantką jest podniecana codziennie podkreślaniami bezwładności, niemocy Polski wobec odpowiedniej akcji w Jugosławii, Norwegii, Czechach, Francji i.t.d.

Audycje sowieckie cechuje ponadto wyolbrzymianie wyników akcji partyzanckiej i poświęcanie wiele miejsca drobnym wypadkom bez istotnego znaczenia, mogących posłużyć do podniecania nastrojów. Wyolbrzymia się także trudności gospodarcze Niemiec, sugerując, że ruch rewolucyjny, do którego nawołuje się Polaków, ma przynieść rozwiązanie sytuacji także i od wewnątrz społeczeństwa niemieckiego. Szczegółowy przegląd audycji podaję w części szczegółowej⁴⁸.

Wezwania do ogólnonarodowego oporu, do powstania i masowego zaangażowania w działalność dywersyjną, sabotażową i partyzantkę pojawiały się na antenie radiostacji Kościuszki po wielokroć, co znajdowało swoje odbicie także w raportach „Korwety”, gdzie przez cały czas śledzono i analizowano treści znajdujące się na antenie. Analizując audycję z 19 lutego 1943 r. „Korweta” zwraca uwagę na to, że broszury tworzone przez środowiska komunistyczne, jak np. „Jak Polacy mają uzyskać niepodległość”, są inspirowane wezwaniami, które były wygłaszane przez radiostację Kościuszki. W audycji tej podkreślano, że kadrowa organizacja wojskowa nie wystarczy, by odzyskać niepodległość, że niezbędny jest ruch powszechny. W audycji tej wskazywano, że „Należy tworzyć partyzantkę i zbrojne oddziały samoobrony, tworzyć fabryczne drużyny bojowe, masowy ruch partyzancko-powstańczy”⁴⁹.

Pochwała Sowietów

W październiku 1942 r. jedna z audycji radiostacji zwracała uwagę na zawarte w pracach Marksa i Engelsa akcenty propolskie – zwłaszcza z okresu powstania styczniowego. Zaraz też dodawano, że podobnie „proletariat rosyjski” w 1905 i 1917 r. „... zwalczając carat pracuje nad wyzwoleniem Polaków. Dziś Sowiety chcą Polski wolnej i silnej i walczą o nią na froncie wschodnim”⁵⁰.

Można odnieść wrażenie, że dla autorów audycji nadawanych przez radiostację Kościuszki, każda okazja była dobra, by wychwalać Józefa Stalina i jego system. Miało to niejako „oswajać” Polaków z takim widzeniem hierarchii ważności postaci w obozie aliantów. W dniu święta sowieckiej armii, na falach radiostacji Kościuszki, składano jej życzenia. Jak zapisano w raporcie za luty i marzec 1943 r. „W dniu 25-lecia Czerwonej Armii rozgłoszono im. T. Kościuszki posyła czerwonej armii i jej wodzowi Stalinowi serdeczne życzenia. Naród polski z nadzieją patrzy na zwycięstwa armii czerwonej i naród polski postara się do tego zwycięstwa przyczynić”⁵¹.

Oczywistym było, że rozgłoszono im. T. Kościuszki, choć polskojęzyczna, służy przede wszystkim interesom sowieckim czy nawet szerzej – światowemu komunizmowi. Dlatego też co jakiś czas na falach stacji im. Kościuszki pojawiały się audycje wychwalające Związek Sowiecki, jego armię, jego ustrój, a nade wszystko jego przywódcę – Józefa Wissarionowicza Stalina. Znajduje to odbicie w raportach „Korwety”, które zawierały oddzielny dział poświęcony działalności propagandowej stacji. Miało to szczególne znaczenie po tym, jak Niemcy rozpoczęli kampanię wokół odkrytych grobów katyńskich. W dniu 6 maja 1943 r. na falach radiostacji im. T. Kościuszki pojawiła się audycja, w której lektor omawiał reakcje zagranicznych stacji radiowych na wypowiedź Stalina, będącą odpowiedzią na pytania korespondenta Times’a w Moskwie – Parkera. Podkreślano oczywiście to, co mogło pomóc komunistycznej propagandzie w okupowanym kraju. Podkreślano więc, że Stalin mówił o tym, że chce, po pokonaniu Niemiec, mieć sąsiada w postaci niepodległej i potężnej Polski. Lektor przekonywał, że „Zw.[ięzek] Sow.[iecki] pragnie pomóc nam w odzyskaniu niepodległości i chce z nami dobrych stosunków i po wojnie – o ile tego zapragnie nasz naród. My odpowiemy. Cały

⁴⁸ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2013/2014, nr 37–38, s. 171–201.

⁴⁹ Raport o stanie „K” za okres 20 II–20 III 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 323.

⁵⁰ AISR, Raporty „Korwety”, kserokopia, s. 204.

⁵¹ Raport o stanie „K” za okres 20 II–20 III 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 325.

naród chce przyjaźni i współpracy ze Zw. Sow. i dlatego odrzucamy wszystko, co może mącić przyjaźń z ZSSR”⁵².

Berling i Dywizja Kościuszki

Po zerwaniu przez Sowietów stosunków dyplomatycznych z rządem polskim w Londynie i decyzji Stalina o tworzeniu „swojego” wojska polskiego, w radiostacji im. T. Kościuszki zaczęły pojawiać się audycje wychwalające sam fakt utworzenia polskiej jednostki, a także jej dowódcę – byłego pułkownika Wojska Polskiego – Zygmunta Berlinga. Warto zaznaczyć, na co zwracał uwagę, w swoim artykule Maciej Korcuć, że w tym też czasie radiostacja Kościuszki zaczęła atakować fakt wyjścia armii gen. Andersa ze Związku Sowieckiego, czego wcześniej skrzętnie unikała⁵³.

W raporcie za maj i czerwiec 1943 r. odnotowano informację, podawaną przez stację im. Kościuszki, że „*Polonia amerykańska ofiarowuje sztandar dywizji im. T. Kościuszki, tworzącej się w ZSRR. Odbyła ona wiec w sprawie dywizji polskiej. Powstanie dywizji im. T. Kościuszki przyjęto z entuzjazmem. Napiętnowano tych, którzy pracują nad poróżnieniem Polski z jej sojusznikiem. Polonia amerykańska, jak i cały naród polski jest za braterstwem broni polsko-sowieckim i występuje zdecydowanie przeciwko polityce Matuszewskich i Mackiewiczów*”⁵⁴. Warto zwrócić uwagę również na fakt, który dla audycji stacji im. Kościuszki był charakterystyczny, że uosobieniem wrogich sił po stronie polskiej byli Ignacy Matuszewski i Stanisław Cat-Mackiewicz.

Kolejna, odnotowana przez raport „Korwety”, audycja z pochwałami dywizji Kościuszki nadana została 8 czerwca, gdzie euforycznie informowano: „*Utworzenie dywizji im. T. Kościuszki zostało przyjęte z radością przez Polaków w Kraju i zagranicą. Mówiliśmy już o ofiarowaniu dywizji sztandaru przez Polonję amerykańską*”. Dalej zaś informowano, że radio moskiewskie puszczało w eter wypowiedzi znanych działaczy polskich. Cytując wypowiedź Andrzeja Witos⁵⁵ – brata Wincentego, komuniści liczyli, że „... *słowa Witos dotrą do każdej polskiej wsi i odbiją się echem w sercu każdego chłopca*”. Do tego jeszcze cytują wypowiedzi Bolesława Drobnera – znanego, komunistycznego socjalisty i Bolesława Czechowskiego – działacza znanego podobno dobrze metalowcom warszawskim⁵⁶. W następnym raporcie „Korwety” – za okres czerwiec–lipiec 1943 r. – znów omawiana jest audycja stacji Kościuszki na temat dywizji Berlinga. Tym razem lektor stacji przedstawiał to jako informacje, które dotarły do Polaków wcielonych przymusowo do armii niemieckiej – świadectwem tego miał być fakt przejścia grupy takich Polaków na stronę sowiecką⁵⁷.

22 lipca 1943 r. stacja im. Kościuszki w audycji podała informację, że w rocznicę Grunwaldu – 15 lipca – „*polska dywizja w Rosji im. T. Kościuszki złożyła przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej*”. Informowano, że przemówili do żołnierzy Z. Berling i W. Wasilewska. Podkreślono również, że przysięgę odebrał kapelan dywizji ks. Kubsz⁵⁸, a obecny był przedstawiciel francuskiej misji wojskowej⁵⁹.

⁵² Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 405.

⁵³ Zob. M. Korcuć, *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki” jako barometr polityki Kremla wobec Polski (w latach 1941–1943)*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017, s. 42–45.

⁵⁴ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 441.

⁵⁵ Andrzej Witos (1878–1973), młodszy brat Wincentego, działacz ludowy, w 1940 r. deportowany na Syberię, w 1941 r. osadzony w łagrze (jako prezes Zw. Osadników Woj. Tarnopolskiego), po układzie Sikorski-Majski zwolniony – do 1943 r. pracował w ambasadzie RP w Kujbyszewie, potem w ZPP i PKWN, po powrocie do kraju w SL, a następnie PSL. Potem poseł, należał do ZSL. Pochowany w Łodzi. Zob. *Witos Andrzej*, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek M. Majchrowski, Wydawn. BGW, Warszawa 1994, t. 2, s. 471.

⁵⁶ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 445.

⁵⁷ Raport o stanie „K” za okres 20 VI–20 VII 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 478.

⁵⁸ Wilhelm Kubsz (1911–1978), ks. rzymsko-katolicki oblat, pochodził z Górnego Śląska, od 1941 r. w sowieckiej partyzantce, potem kapelan 1 DP, 1 Korpusu, od 1944 r. dziekan 1 A „odrodzonego” WP w ZSSR. 30 I 1944 r. w kazaniu potwierdził kłamstwo katyńskie. W styczniu 1945 r., po konflikcie z Żymierskim zwolniony ze służby i pozbawiony odznaczeń. Wrócił do klasztoru Oblatów na Św. Krzyżu. W 1964 r. wrócił do LWP i został kapela-

ZPP i Wanda Wasilewska

Po zerwaniu stosunków z rządem RP Józef Stalin zaczął promować „swoich” Polaków, a wraz z nimi „swój” polski ośrodek władzy, który nota bene nazwał Związkiem Patriotów Polskich. A skoro wódz „postępowej ludzkości” znalazł swoich Polaków, swoich polskich patriotów, to i dywersyjna stacja im. Kościuszki musiała zacząć promować „polskich patriotów” z ZPP. Te działania rozgłośni znajdowały swoje odbicie w raportach „Korwety”. Odnotowano więc, że 12 czerwca Radio Moskwa podała informację o zjeździe patriotów polskich, w którym wzięli udział m.in. Wanda Wasilewska, Siwicki, warszawski tramwajarz Kłos i inni. Potem relacjonowano jeszcze wypowiedzi W. Wasilewskiej, Z. Berlinga – dowódcy 1 DP im. T. Kościuszki, jego zastępcy – mjr Sokalskiego [winno być – Sokorskiego], „... którzy krytykowali działanie rządu emigracyjnego [sic!] za to, że nie pozwolił Wojskom Polskim bić się na froncie rosyjskim”⁶⁰. Jeszcze raz przypomnę tylko, że dopiero po zerwaniu stosunków z rządem RP radiostacja Kościuszki zaczęła krytykować wyjście armii gen. Władysława Andersa ze Związku Sowieckiego.

Godzi się też zauważyć, że w raportach „Korwety”, które analizują działania nie tylko militarne i organizacyjne, ale również (z dużym naciskiem) propagandowe komunistów, ZPP było postrzegane i przedstawiane jak jeden z elementów groźnej taktyki. Stąd też np. w raporcie za okres czerwiec–lipiec 1943 r. analitycy „Korwety” zauważali, że „Działalność Związku Polskich Patriotów z siedzibą w Moskwie przedstawia propaganda „K” jako działalność organizacji ściśle narodowej, liczącej się z hasłami demokracji narodu polskiego, dbającej o kościół itp. (Uwaga: Zjazd Związku odbyty w Moskwie wysłał depecze do Stalina, Roosevelta, Churchilla i Benesa, z pominięciem polskiego rządu)”⁶¹. Ten ostatni aspekt wart jest podkreślenia, bowiem ukazuje, jak bacznie analitycy „Korwety” śledzili działania komunistycznej propagandy, zwłaszcza biorąc pod uwagę szczupłość zespołu i natłok informacji.

Granica wschodnia

W sprawie granicy wschodniej audycje rozgłośni im. T. Kościuszki od samego początku starały się budować wśród tych, którzy ich słuchali, a przez to także wśród tych, którzy potem te treści przynosili do drukowanych pism komunistycznych, stanowisko że dla „polskich patriotów” granicą wschodnią Polski jest San i Bug⁶².

Sprawa granicy wschodniej pojawiała się coraz częściej w audycjach stacji im. Kościuszki. Wynikało to z jednej strony z faktu napięcia istniejącego pomiędzy rządem polskim w Londynie, a Stalinem i władzami ZSSR (zwłaszcza po wybuchu sprawy katyńskiej i zerwaniu stosunków dyplomatycznych), a z drugiej w związku ze zbliżaniem się armii sowieckiej do przedwojennej granicy Rzeczypospolitej.

W audycji omawiającej wypowiedzi Józefa Stalina, która emitowana była przez radiostację Kościuszki 6 maja 1943 r., znalazły się słowa związane ze stosunkiem komunistów z PPR do wschodniej granicy Polski. Padły wówczas słowa, odnotowane w raporcie „Korwety”, które stuprocentowo wskazywały na jednoznaczną zgodę PPR na rewizję polskich granic wschodnich⁶³.

nem we Wrocławiu, Katowicach i Jeleniej Górze. Zob. W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSSR i w 1 Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum”, nr 20/2013, s. 226–227, a także W. J. Wysocki, *Ks. płk Wilhelm Franciszek Kubsz a duszpasterstwo wojskowe w okresie wojny i PRL (problem badawczy)*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, pod red. Z. Kapały i J. Myszora, Katowice 1999, s. 149–160.

⁵⁹ *Raport o stanie „K” za okres 20 VII–20 VIII 1943 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 522.

⁶⁰ *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 446.

⁶¹ *Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 459.

⁶² Tak głosiły audycje z października 1942 r., zob. AISR, Raporty „Korwety”, s. 207.

⁶³ *Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1943 r.*, AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 405. Odnotowano słowa: „Naród polski nie sięga po ziemie białoruskie, ukraińskie i litewskie.”

Sprawa granicy wschodniej Polski nie była przez długi okres – od początku działalności radiostacji im. T. Kościuszki, aż do zerwania stosunków przez Sowietów z rządem polskim, wykorzystywana w propagandzie realizowanej przez sowiecką stację dywersyjną.

Kwestia katyńska

Sprawa katyńska stała się jednym z tych elementów, na które zwracała uwagę cała prasa konspiracyjna. Również w odniesieniu do tej kwestii, analitycy „Korwety” odnotowywali aktywność radiostacji im. T. Kościuszki.

W raporcie za okres 20 marca–20 kwietnia 1943 r., a więc wkrótce po tym, jak niemiecka propaganda ujawniła zbrodnię w lesie katyńskim, sprawa ta znalazła swoje odbicie na falach sowieckiej stacji propagandowej. W raporcie pisano: „... na zbrodnię Katyńską zareagowała jak dotąd jedynie stacja TK, która ogłasza w niewybredny sposób informacje o tym masowym mordzie, nazywając je bredniami i kłamstwem”⁶⁴. „Korweta” podkreśla również, że można się wkrótce spodziewać podobnych enuncjacji w konspiracyjnej prasie komunistycznej – co wynikać ma, zdaniem autorów raportu, z korelacji treści między audycjami radiostacji Kościuszki i prasy komunistycznej w okupowanym kraju. Według „Korwety”, „Zapowiedzią tego zresztą jest wiarygodna informacja o wydaniu przez K[omunistów] wyroku śmierci na Goetla i Skiwskiego – co pokrywa się z atakiem na nich, przeprowadzonym przez audycje TK, na wszystkich członków komisji⁶⁵ jako zdrajców sprawy polskiej i pachołków niemieckich”⁶⁶.

W tym samym raporcie odnotowano audycję radiostacji Kościuszki z 16 kwietnia 1943 r., w trakcie której lektor mówił: „Zawodowi nasi kaci z mordowni Himmlera puścili nowe kłamstwo, które ma na celu odwrócić uwagę od ich zbrodni, mianowicie bujdę o odkryciu koło Smoleńska masowego grobu oficerów polskich, pomordowanych przez bolszewików, podając najprzód cyfrę 3.000, a potem 10.000 a ostatnio 15.000, oficerowie ci mieli być ubrani w swoje mundury. Mogliby oni przytoczyć dziesiątki i setki nazwisk by zwiększyć wiarygodność ich oświadczeń. Ale wystarczy w Polsce być parę dni by wiedzieć, że to wszystko jest wynikiem łapy Gestapo, że to wszystko bujda. Wiemy kto rozstrzeliwał tysiące oficerów i więźniów w Oświęcimiu, Dachau itp., kto pomordował profesorów Kostaneckiego i innych. Wiemy, że Niemcy wyrznęli koło miliona Polaków i milion żydów polskich i że wciąż masowo mordują w Treblince. Mylą się oni jeśli sądzą, że ktokolwiek uwierzy w ich brednie, [...] Jeśli są tam groby to starców kobiet i dzieci pomordowanych przez Niemców. Te bujdy nie powstrzymają nas od walki z naszym katem”⁶⁷.

W raportach o stanie „K” powtarzają się wielokrotnie stwierdzenia podkreślające, że komuniści z PPR i innych organizacji komunistycznych powtarzają stanowisko reprezentowane przez Moskwę. Tak też było, co zauważali autorzy raportu, w kwestiach związanych ze sprawą katyńską. W raporcie za okres od 20 kwietnia do 20 maja 1943 r. wskazywano, że instrukcje sowieckie, realizowane przez propagandę PPR, są bardzo czytelne na tle sprawy katyńskiej i sprawy getta warszawskiego. Te analogie zostały ujęte w sposób następujący: „W sprawie Katynia – prasa „K” jednomyślnie powtarza stanowisko sow.[ieckie] (stacja T.K.). Określając ów mord jako „prowokację niemiecką”, oskarża Rząd Polski o jawną zdradę Sowietów i sprawy polskiej, podkreślając na marginesie z entuzjazmem fakt organizacji polskiej dywizji w Rosji pod dowództwem płk. Z. Berlinga”⁶⁸. Odwoływanie się do postaci ex płk. Zygmunta Berlinga będzie się pojawiało coraz częściej w audycjach stacji im. Kościuszki. Narastać to będzie wraz z tworzeniem 1 DP im. T. Kościuszki, której ten dezerterski z Armii gen. Władysława Andersa został dowódcą⁶⁹.

⁶⁴ Raport o stanie „K” za okres 20 III–20 IV 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 347.

⁶⁵ Fragment nadpisany nad tekstem zasadniczym – uwaga autora.

⁶⁶ Raport o stanie „K” za okres 20 III–20 IV 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 347.

⁶⁷ Raport o stanie „K” za okres 20 III–20 IV 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 363.

⁶⁸ Raport o stanie „K” za okres 20 IV–20 V 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 381.

⁶⁹ Tamże, s. 408. Prezentowano tam postać Z. Berlinga jako polskiego wyższego oficera, odznaczonego orderem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych. Zygmunt Berling (1896–1980), legionista, oficer WP w II RP, w wojnie obronnej 1939 r. nie brał udziału, w niewoli sowieckiej uniknął mordu przeniesiony do obozu

Raport „Korwety” za okres maj–czerwiec 1943 r. omawiał kolejną audycję stacji im. Kościuszki na temat zbrodni katyńskiej. Omówiona została audycja z 16 maja tego roku, w której to zarzucono główną winę za rozdmuchanie niemieckiej „prowokacji” w sprawie Katynia rządowi polskiemu. Jak mówiono – co odnotowano w raporcie – „Wynika z tego, że rząd polski współdziała z Niemcami”⁷⁰.

Zwalczanie obozu londyńskiego

Systematycznie w audycjach radiostacji im. T. Kościuszki zwalczano środki oddziaływania propagandowego obozu niepodległościowego – w tym w sposób szczególny „Biuletyn Informacyjny” (największe konspiracyjne pismo AK).

Na początku grudnia 1942 r. w audycji TK, chwając porozumienie Sikorskiego ze Stalinem, atakowano jednocześnie przedstawicieli tych kręgów polskiego życia politycznego w Londynie, które krytycznie odnosiły się do owego porozumienia. Jak zapisano w analizie „Korwety”: „Dziś każdy z nas wie, że od zwycięstwa czerwonej armii zależy wolność Polski i wszystkich uciskanych narodów. Nie chcieli i nie chcą tego zrozumieć panowie Matuszewscy, Mackiewicz i różne niedobitki O.N.R. Usiłują oni nadal szkodzić przyjaźni polsko-sowieckiej. Rozumiemy dziś, że tego rodzaju zbankrutowani politycy to szkodnicy sprawy narodowej. Naród nasz jak zbawienia czeka czerwonej armii. Wiemy, że sojusz z Rosją to gwarancja zbudowania trwałej państwowości polskiej, to gwarancja pokoju. Stalin wypowiedział się, że chce silnej Polski”⁷¹.

Piętnowanie wrogów niepodległości Polski, rozumianej oczywiście tak, jak chciał tego Józef Stalin i jego polscy kolaboranci spod znaku PPR, znajdowało zawsze swoje miejsce na falach rozgłośni im. T. Kościuszki. W lutym 1943 r. raport „Korwety” odnotował, że w audycji prezentowano „... Mackiewiczowie, Nowakowscy, Bieleccy i inni nie dbają o naród nasz, nie myślą o tym, że każdy dzień niewoli przynosi nam cierpienie. Znamy ich dobrze. Gnębili oni nie tylko naród ukraiński i polaków trzymali w więzieniu. Bohaterowie spod Zaleszczyk z walizkami złota uciekli za granicę i obecnie myślą znowu o nabiciu kieszeni złotem, o zwróceniu Lubomirskiemu i Radziwiłłowi ich majątków. W r. 1939 odrzucili oni współpracę z ZSSR i teraz boją się ofensywy sowieckiej, chcą odrzucić pomoc sojusznika”⁷².

W kolejnych audycjach te elementy opisu polskiej rzeczywistości politycznej powtarzały się wielokrotnie. W jednej z marcowych audycji raport odnotował, że „... żaden uczciwy Polak nie chce powrotu prohitlerowskich Składkowskich”⁷³.

Po zerwaniu stosunków politycznych audycje stały się dużo bardziej napastliwe wobec władz polskich w Londynie. Z czasem nabierały one zjadliwości wobec polskich polityków, przy czym w sposób szczególny „upodobano sobie” gen. Kazimierza Sosnkowskiego, kiedy ten został Naczelnym Wodzem po śmierci gen. Władysława Sikorskiego.

Podsumowanie

Rozpoznanie przeciwnika to praca analityczna – działanie żmudne i pracochłonne, ale nade wszystko wymagające systematyczności. Rzec można, że *prawdziwym bohaterem pracy wywiadowczej jest Sherlock Holmes, a nie James Bond*⁷⁴. I taką pracę wykonywał w tym zakresie Referat 999 – jego komórka nasłuchu radiowego.

w Pawliszczew Bor, a następnie do „willi szczęścia” w Małachowce pod Moskwą, przyjął obywatelstwo sowieckie, w marcu 1941 r. wraz z innymi przesłał na ręce J. Stalina deklarację hołdu i lojalności, współpracował z NKWD, w Armii Polskiej w ZSSR oficer sztabowy, zdezerterował w Krasnowodzku, potem mianowany przez Stalina dowódcą 1 DP im. T. Kościuszki, awansowany na stopień generalski. Służył w tzw. „odrodzonym” WP. Członek PZPR. Autor trzypiętomowych „Wspomnień”. Zob. D. Bargiełowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa 1996.

⁷⁰ Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 2, s. 433.

⁷¹ Raport o stanie „K” za okres 20 XI–20 XII 1942 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 253.

⁷² Raport o stanie „K” za okres 20 II–20 III 1943 r., AISR, Raporty „Korwety”, ksero, cz. 1, s. 325.

⁷³ Tamże, s. 326.

⁷⁴ To słowa gen. S. V. Wilsona – dyrektora Agencji Wywiadu Obronnego USA, cytowane w art. K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia...*, s. 173. Dodawał on jeszcze, że *Dziewięćdziesiąt procent informacji wywiadow-*

Rozgłoszenia im. Tadeusza Kościuszki, będąca obiektem zainteresowania „Korwety”, była dywersyjnym przedsięwzięciem Sowietów, z użyciem polskich komunistów przebywających w Związku Sowieckim, realizującym dalekosiężne plany Józefa Stalina podporządkowania Sowiетom Polski. Nie było więc przypadkiem, że kontrwywiad KG AK interesował się działaniami tej radiostacji.

O tym, że radiostacja im. T. Kościuszki była systematycznie monitorowana w zakresie przekazywanych treści, emitowanych audycji i wezwań kierowanych do Polaków pod okupacją niemiecką, wiemy z raportów referatu 999 Oddziału II Komendy Głównej AK, który to referat – poprzez swoją komórkę nasłuchu radiowego śledził i analizował treści przekazywane przez radiostację Kościuszki. Systematyczne działanie przynosiło efekty. Mimo skromnej obsady komórka ta przekazywała cenny materiał analityczny. A jak do tego dodamy jeszcze materiały gromadzone, analizowane i selekcjonowane z prasy konspiracyjnej ugrupowań komunistycznych i komunizujących, to jest to praca, której znaczenie trudne jest do przecenienia.

O efektach tych działań możemy się przekonać analizując comiesięczne raporty „Korwety”, które precyzyjnie nie tylko przekazywały treści audycji, ale także formułowały wnioski co do zagrożeń płynących z tego rodzaju działalności. Praca komórki nasłuchu radiowego „Korwety” spełniała warunki dostarczania wartościowego materiału przełożonym z Oddziału II KG AK. Ich raporty w zakresie nasłuchu radiostacji „Kościuszki” były – na ile pozwalała działalność w warunkach konspiracji – dokładne, aktualne, kompletne oraz istotne.

Bardzo szybko „Korweta” właściwie określiła charakter radiostacji, a także poprawnie wskazała miejsce jej działania. Comiesięczne raporty dawały materiał do analizy tak sposobów oddziaływania, jak i celów komunistów w toczącym się konflikcie. Działania komórki nasłuchu radiowego dawały zwierzchnikom „Korwety” doskonały materiał analityczny, pozwalający na umiejscawianie swoich decyzji, w dobrze rozpracowanym kontekście politycznym, dla którego działania takie jak omówione powyżej było bezcenne – pod warunkiem jednakże, że było brane pod uwagę...

czym pochodzi z otwartych źródeł. Pozostałe dziesięć, które uzyskuje się w sposób bardziej widowiskowy, z utajonych.

Ludzie „Korwety” – Referatu 999 Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK

Zagadnienia związane z wywiadem i kontrwywiadem – zwłaszcza z okresu konspiracji (zarówno antyniemieckiej w czasie wojny, jak i antysowieckiej w okresie powojennym) nadal stanowią teren słabo zbadany. Przyczyn takiego stanu rzeczy, pomijając już samą naturę tajnej działalności tych służb, jest wiele: od strat osobowych poczynając, a na warunkach politycznych w okresie PRL kończąc. Literatura poświęcona tej problematyce jest w dalszym ciągu skromna¹. Biografistyka służb wywiadowczych i kontrwywiadowczych działających przeciwko infiltracji komunistycznej – zarówno podczas II wojny światowej, okupacji niemieckiej, jak i potem, w trakcie okupacji sowieckiej – jest polem szczególnym. Nasza wiedza na ten temat opiera się w znacznym stopniu o materiały UB, pochodzące z przesłuchań czy działalności operacyjnej służb specjalnych reżimu komunistycznego. Dopiero dziś zaczynamy porządkować i wyłuskiwać informacje (lub ich skrawki) z tego, co pozostało. Dochodzi do tego jeszcze sprawa ciągłego badania wiarygodności tych informacji – co nie jest w tych warunkach szczególnie łatwe.

Siłą rzeczy ludzie zaangażowani w tę działalność niespecjalnie chcieli o tym mówić – tym bardziej, że w warunkach systemu komunistycznego nie był to temat bezpieczny. Ludzie kontrwywiadu antykomunistycznego byli w sposób szczególny narażeni na represje ze strony powojennego reżimu PRL – zbudowanego przeciw m.in. dzięki tym, na temat których informacje gromadzili i opracowywali pracownicy komórek kontrwywiadowczych (jak Referat 999). Również ludzie związani z tymi zagadnieniami, którzy znaleźli się na Zachodzie, nie zostawili po sobie materiałów. To zjawisko jest zrozumiałe.

Wielu żołnierzy podziemia – oficerów zaangażowanych w prace Komendy Głównej AK, którym przyszło przejść przez komunistyczne śledztwa i więzienia – starało się potem unikać tematów związanych z działalnością antykomunistyczną, z działalnością pionów zajmujących się bezpieczeństwem: wywiadem i kontrwywiadem. A jeśli nawet wspominali o tym – to z reguły pisali, że Referat 999 KG AK miał za zadanie (...) *orientowanie się w sytuacji na tzw. lewicy* (...)². Bez wchodzenia w szczegóły, bez podawania bardziej szczegółowych informacji. Całe czterdziestolecie PRL – po 1944 roku – nie było czasem sprzyjającym odkrywaniu tej karty dziejów struktur Armii Krajowej. Zwłaszcza tych, które prowadziły działania rozpoznawcze przeciwko strukturom organizacji komunistycznych lub prokomunistycznych działających pod okupacją niemiecką. To skutkowało tak istotnym opóźnieniem w podejmowaniu rozbudowanych i systematycznych badań. Z tych też względów wiele materiałów z tego zakresu było ukrywanych, w efekcie zaginęło – chyba już bezpowrotnie – z powodu niesprzyjających warunków, a także na skutek mijającego czasu. Zachowały się raporty „Korwety” przygotowywane dla zwierzchnictwa z Oddziału II KG AK. Ich odpisy się zachowały, po wojnie zostały przejęte przez komunistów³. Stanowią one materiał, który zawiera znaczące informacje na temat samych struktur organizacji komunistycznych i prokomunistycznych,

¹ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza – droga do władzy (1941–1945)*, Warszawa 2003; *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008 (zwłaszcza w cz. 2.); W. Bułhak i A. K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* oraz M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak (red.), Warszawa 2013. *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP*, t. 1–9, red. T. Dubicki, Łomianki czy też *Sekretne wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1–3, red. Z. Nawrocki, Poznań.

² K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone: wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, PWN, Warszawa 1989, s. 143.

³ To zagadnienie autor tekstu przedstawił na jednej z konferencji w Emowie. Zob. W. Handke, *Struktura i zawartość raportów „Korwety”. Przyczynek do wiedzy polskiego podziemia niepodległościowego na temat komunistów*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 193–204.

działających na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką, ale są też doskonałym źródłem na temat wiedzy polskiego podziemia niepodległościowego o strukturach komunistycznych, działających zwłaszcza w Generalnym Gubernatorstwie. Jednym z takich właśnie zagadnień jest struktura i działalność Referatu 999 Oddziału II KG AK, często nazywanego – od pseudonimu szefa – „Korwetą”. Była to wyspecjalizowana komórka zajmująca się gromadzeniem, selekcjonowaniem, opracowywaniem i rozpracowywaniem informacji, zdobywanych różnymi drogami, a poświęconych strukturom organizacji komunistycznych i prokomunistycznych (wówczas często określanych mianem komunizujących), działających na terenach okupowanych przez Niemców w okresie wojny – ze szczególnym naciskiem położonym na Generalne Gubernatorstwo. Strukturę i zadania tego Referatu z Oddziału II KG AK przedstawił M. Żuczowski⁴.

Wspomniano już, że po upływie tak długiego czasu trudno liczyć na pojawienie się nowych materiałów do zagadnień związanych z działalnością kontrwywiadowczą podziemia niepodległościowego w okresie II wojny światowej. Trzeba jednak przyznać, że czasem pojawiają się zdarzenia, które uznać można za co najmniej zadziwiające, a które dają nadzieję, że nie wszystko jeszcze stracone. Tak było w marcu 2017 roku, kiedy to kartoteka osobowa, uznana za straconą, prowadzona przez Referat 999 – „Korwetę”, została odnaleziona w jednym z mieszkań w Sochaczewie. Dziś ten materiał jest już w zasobie Instytutu Pamięi Narodowej⁵. Pisał o tym dr Rafał Leśkiewicz, podkreślając znaczenie tego odkrycia dla badań nad antykomunistyczną działalnością kontrwywiadowczą i wywiadowczą Armii Krajowej w okresie okupacji niemieckiej⁶. Jak powiedział dyrektor muzeum w Sochaczewie, przekazujący dokumenty: *Kartoteka, obejmująca prawie metr bieżący dokumentów, dotyczy osób zaangażowanych w ruch komunistyczny lub podejrzanych o kontakty z organizacjami lewicowymi na terenie Warszawy oraz okolicznych powiatów. Część kart zawiera szczegółowe dane osobowe, adres zamieszkania, miejsce pracy, przynależność partyjną, charakter działalności danej osoby, pełnionej przez nią funkcji w ruchu komunistycznym, kontakty z innymi osobami podejrzany*⁷.

Ten unikalny materiał archiwalny niewątpliwie pozwoli na zagadnienie informacji wywiadowczych gromadzonych przez „Korwetę” spojrzeć niejako z drugiej strony – m.in. będzie można w jakimś przynajmniej stopniu ocenić skuteczność działania wywiadowców i analityków Referatu 999. Umożliwi też porównanie tamtej wiedzy jednej z komórek kontrwywiadu Armii Krajowej na temat ludzi związanych z ruchem komunistycznym (czy z ZSRR) z ich sytuacją po zakończeniu okupacji niemieckiej, np. z uwzględnieniem stanowisk zajmowanych przez nich w budowanym aparacie państwa komunistycznego, które zaczęto tworzyć w 1944 r.

Odkrycia takie jak to w Sochaczewie to zjawiska w znacznej mierze przypadkowe, ale mimo to dające nadzieję, że mogą się jeszcze pojawić materiały, które wzbogacą naszą wiedzę i pozwolą dodać kolejne elementy do obrazu różnych aspektów działalności „Korwety”, a także – co równie istotne – umożliwią nam dokładniejsze poznanie obsady personalnej Referatu 999.

Znamy, co prawda, szefa Referatu – prof. Stanisława Ostoję-Chrostowskiego⁸ i kilkoro jego najbliższych współpracowników. Wiemy, że w okresie wielkiej wojny S. Ostoja-Chrostowski znalazł się w Rosji: od 1915 r. uczył się w XIII Gimnazjum w Moskwie, tam zdał w 1918 r. maturę i otrzymał

⁴ Zob. M. Żuczowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, Warszawa 2013.

⁵ Daje to nadzieję, że już wkrótce będzie ona dostępna dla historyków. Szerzej na ten temat zob. J. Szostak, *Tajne archiwum Armii Krajowej odnalezione*, <http://expressochaczewski.pl/2017/03/21/tajne-archiwum-armii-krajowej-odnalezione/> [dostęp: 5 XI 2017].

⁶ R. Leśkiewicz, *Kartoteki operacyjne Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz kontrwywiadu i wywiadu Armii Krajowej w zasobie archiwalnym IPN jako źródło do badań aktywności polskich służb specjalnych*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. 5, cz. 1, Warszawa 2018, s. 175.

⁷ J. Szostak, *Tajne archiwum Armii Krajowej odnalezione*, <http://expressochaczewski.pl/2017/03/21/tajne-archiwum-armii-krajowej-odnalezione/> [dostęp: 5 XI 2017].

⁸ Stanisław Ostoja-Chrostowski ps. Dyrektor, Just, Kotwica, Korweta. Zob. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 123–124.

świadczenie dojrzałości. Można więc przypuszczać, że jego zaangażowanie w działalność komórki kontrwywiadu AK na kierunku komunistycznym nie było przypadkowe. Gdy po maturze rozpoczął pracę w polskim przedstawicielstwie w Moskwie, został wkrótce – w grudniu 1918 r. – aresztowany przez władze bolszewickie pod zarzutem działalności wywiadowczej⁹. Miał też, według bolszewików, być członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej, prowadzącej działalność wywiadowczą na terenie Rosji¹⁰.

W wyniku zarzutów o szpiegostwo Stanisław Ostoj-Chrostowski został uwięziony przez bolszewików. W październiku 1921 r. wymieniono go na szpiegów bolszewickich, działających w Polsce. Miało to miejsce po zawarciu traktatu pokojowego (18 marca 1921 r.) w Rydze i nawiązaniu oficjalnych stosunków z Rosją sowiecką, kiedy to stało się możliwe rozwiązanie tej kwestii. Zauważmy, że po powrocie do kraju Ostoj-Chrostowski jeszcze przez dwa lata pozostawał w Wojsku Polskim. Potem były studia, zwieńczone dyplomem ASP w 1930 r., a następnie – kariera artystyczna. Stąd potem weźmie się też potoczne określenie referatu – jako „Korwety”¹¹. O działalności prof. Chrostowskiego w początkowym okresie okupacji niemieckiej wiemy, że od zajęcia stolicy przez Niemców zaangażował się on w konspirację. Z jednej strony, jako profesor szkoły wyższej, brał czynny udział w tajnym nauczaniu. Z drugiej – zajmował się sprawami wojskowymi: działał w strukturach gromadzących informacje wywiadowcze. W biogramie przygotowanym przez A. K. Kunerta¹² znajdujemy informację, że prof. Chrostowski współpracował z kontrwywiadem organizacji „Muszkietierów”: prowadził dla niej działania legalizacyjne¹³. Z uwagi na jego zdolności malarskie i znajomość grafiki jest to zrozumiałe. Od stycznia 1940 r. S. Ostoj-Chrostowski był żołnierzem Związku Walki Zbrojnej, później – Armii Krajowej. W ZWZ-AK działał w komórce informacyjnej zajmującej się lewicą: najpierw w Wydziale Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK, jesienią 1940 r. przekazanej do kontrwywiadu Wydziału II Komendy Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ, natomiast od połowy 1942 r. funkcjonującej jako Referat 999 w Oddziale II KG ZWZ-AK. Dalsza struktura Referatu „Korwety” – nakierowanego na rozpracowanie komunistycznej lewicy – nie jest już tak dobrze rozpracowana. W dalszym ciągu wiemy niewiele o jego obsadzie personalnej, zwłaszcza w tzw. terenie, a więc o tych, którzy wykonywali podstawową robotę: utrzymywali kontakty z ludźmi

⁹ Niestety stan badań nad tym pierwszym okresem działalności polskich służb specjalnych – działających w ramach POW, w warunkach zrewoltowanej Rosji bolszewickiej – przedstawia się gorzej niż skromnie. Większość autorów rozpoczyna swoje opracowania od okresu po zawarciu pokoju ryskiego w 1921 r. Zob. np. A. Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1931*, Warszawa 1996 czy A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998. Także: W. Rawski, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie 1919–1920*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2013, nr 14/3, s. 101–126. W tym ostatnim zamieszczony jest także *Raport ogólny Jerzego Hryniewskiego o b[yłej] placówce wywiadowczej Naczelnego Dowództwa WP na Rosję Sowiecką w Moskwie (KN3 POW)*, który również obejmuje okres od jesieni 1919 r.

¹⁰ Jest to informacja nie znajdująca potwierdzenia w pracy poświęconej początkom POW w Moskwie – T. Teslar (M. Stankiewicz) *Powijaki P.O.W. w Moskwie* Warszawa 1928. Ogólne uwagi o działaniu POW w Rosji w czasie I wojny światowej zob. R. Czarnecka, *Organizacja Oddziału II Sztabu Generalnego WP (Sztabu Głównego) i jego ekspozytur terenowych w latach 1918–1939*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki, s. 10, przyp. 9.

¹¹ Zob. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 123.

¹² Tamże, s. 124.

¹³ Muszkietierowie – polska organizacja konspiracyjna o charakterze wywiadowczym, założona z inicjatywy kpt. Stefana Witkowskiego – zabitego potem przez grupę likwidacyjną AK, z wyroku zatwierdzonego przez gen. „Grota”. Organizacja miała charakter przede wszystkim wywiadowczy, chociaż początkowo była skupiona na pomocy żołnierzom i oficerom uciekającym z niewoli oraz na legalizacji ich pobytu w okupowanym kraju. Przygotowała m.in. podrobione dokumenty umożliwiające wyjście ze szpitala gen. Stefana Roweckiego „Grota”. Na temat organizacji wiadomo bardzo niewiele. Literatura przedmiotu w dalszym ciągu jest skromna. W opublikowanych opracowaniach o współpracy prof. S. Ostoi-Chrostowskiego nie ma wzmianek. Zob. R. Buczek, *Muszkietierowie*, Toronto 1985; J. Rostkowski, *Świat Muszkietierów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016.

z PPR i innych organizacji lewicowych, rozpracowywali ich struktury itd. Stanowi to nadal pole dociekań historyków.

W jego życiorysie był potem jeszcze równie fascynujący, choć krótki, okres pod władzą komunistów. Stanisław Ostoja-Chrostowski powrócił do zrujnowanej stolicy zaraz po zajęciu miasta przez wojska sowieckie. Włączył się w odbudowywanie życia mieszkańców Warszawy. Już 1 marca 1945 r. został mianowany komisarzycznym rektorem Akademii Sztuk Pięknych, a w grudniu tego roku oficjalnie wybrano go na to stanowisko. Jednocześnie aktywnie uczestniczył w działaniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej – był nawet we władzach tej organizacji. W 1946 r. zorganizował wystawę „Polska Grafika Współczesna”, którą pokazywano także w Moskwie. Zmarł 9 listopada 1947 r. Pochowany został z honorami w Alei Zasłużonych na Powązkach¹⁴.

W zasobie archiwum Instytutu Pamięci Narodowej zachował się dokument rzucający nieco światła właśnie na interesujące nas kwestie personalne. Pozwala on nam spojrzeć na zagadnienie obsady referatu niejako od środka. Zachował się tam jeden z meldunków szefa „Korwety” z 21 marca 1944 r., przedstawiający stan osobowy tego referatu. Warto się przyjrzeć informacjom w nim zawartym.

Według tego meldunku stan osób zaangażowanych w strukturach „Korwety” na dzień 1 marca 1944 r. wynosił łącznie 61 osób. Natomiast opłacanych było w „Korwecie” 58 osób. Stan zatrudnienia *pracowników nieetatowych* Referatu 999 przedstawiał się następująco: w kierownictwie ogólnym Referatu zatrudnionych było 9 osób, w biurze kierownictwa Wywiadu – 5 osób, *pierwsza komórka wywiadu* kierowana przez „Korzeniowskiego” liczyła 11 osób, *druga komórka wyw[iadowcza]* kierowana przez „Marciniaka” – 14 osób, *trzecia komórka wyw[iadowcza]* kierowana przez „Odrowąża” – 8 osób, Warszawa-Prowincja kierowana przez „Tadeusza” – 14 osób, czyli razem 61 osób, w tym – 58 opłacanych¹⁵. Tak ogólnie wyglądała – zgodnie z raportem prof. Ostoi-Chrostowskiego – obsada jego komórki. Zastępcą szefa Referatu 999 był Henryk Zabielski ps. Jerzy, porucznik (potem rtm. kpt.) w 1920 r. w armii Litwy Środkowej gen. L. Żeligowskiego. W 1928 r. ukończył prawo na USB, w 1931 r. zdał egzamin sędziowski, potem pracował – był starostą na Wileńszczyźnie i Wołyniu, w 1939 r. wzięty do niewoli sowieckiej, skąd zbiegł, od listopada 1939 r. działał w konspiracji SZP-ZWZ, uczestnik Powstania Warszawskiego. Po zatrzymaniu przez Niemców pod Warszawą został 16 września 1944 r. wywieziony do KL Auschwitz, potem – do Flossenburga i Dachau. Jedna z wersji głosiła, że „Jerzy” miał zginąć w KL Flossenburg. Taką informację powtarzał też Zakrzewski ps. Oskar. W rzeczywistości Henryk Zabielski od lipca 1945 r. przebywał w Londynie, gdzie działał potem aktywnie w strukturach kombatanckich b. żołnierzy AK. Zmarł w 1967 r.¹⁶ Główny element meldunku „Korwety” z 21 marca 1944 r. stanowi lista osób. Z niej wiemy, że do kierownictwa referatu zaliczano także prof. Michała Walickiego ps. Hubert, Łubin, Misza, Puławski – kierującego referatem prasowym¹⁷. Był to profesor historii sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, pracował także na Politechnice Warszawskiej i w Szkole Sztuk Pięknych. W konspiracji działał od 1939 r.: najpierw w SZP, a następnie w ZWZ-AK. Po wojnie pisywał w „Nowinach Literackich”¹⁸. Według Zakrzewskiego ps. Oskar opisywany jako *kulawy, w okularach*.

¹⁴ Zob. A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1, Warszawa 1987, s. 124. Wydaje się, że słuszne jest przypuszczenie P. Gontarczyka, że komuniści dopiero po śmierci „Korwety” dowiedzieli się o jego roli w konspiracji AK. Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 114, przyp. 60.

¹⁵ Zob. AIPN BU 1558/20, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 36–37.

¹⁶ Zob. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008, s. 337.

¹⁷ Michał Marian Walicki (1904–1966), zob. H. Krzyżanowska, *Walicki Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006.

¹⁸ „Nowiny Literackie” – tygodnik kulturalny związany z PPS, wydawany w okresie 1947–1948 w Warszawie. Wśród współpracowników byli pisarze różnych orientacji ideowo-artystycznych (T. Borowski, M. Dąbrowska, S. R. Dobrowolski, J. Hochfeld, Z. Nałkowska, K. Pruszyński, A. Słonimski), także przebywający na emigracji (M. Kunczewiczowa, M. Wańkowicz). Czasopismo niezależne, nawiązujące do liberalno-demokratycznych tradycji międzywojennych. Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowiny-Literackie> [dostęp: 16. 08.2017].

Profesor Walicki po wojnie został skazany w 1952 r. przez komunistyczny sąd na pięć lat więzienia¹⁹. Do kierownictwa Referatu – według raportu – zaliczano także referenta Andrzeja Leśniewskiego z referatu prasowego i informacji „L”, podległego prof. Walickiemu. Leśniewski w konspiracji był od grudnia 1939 r. Wraz z prof. Michałem Walickim przeszedł do „Korwety” – jednocześnie działał w strukturach Delegatury Rządu na Kraj. Po wojnie pracował w głównym organie PSL – „Gazecie Ludowej”. Aresztowany w 1947 r., został skazany w 1949 r. na osiem lat więzienia²⁰. W swoim raporcie szef Referatu 999 wymieniał szefową sekretariatu i łączności ps. Ewa, czyli Hannę Walicką-Zembruską. W „Korwecie” pracowała ona od kwietnia 1942 r. Szef referatu określa ją jako (...) *inteligentną, dzielną i sumienną*. Po wojnie „Ewa” była sekretarką dyr. Stanisława Lorenca, gdy pracował on jako dyrektor Departamentu Muzeów w Ministerstwie Kultury i Sztuki. W kierownictwie „Korwety” mamy także: Halinę Chrostowską ps. Marta²¹ – córkę prof. Ostoi-Chrostowskiego, która była łączniczką kierownictwa ogólnego Referatu i maszynistką, a według meldunku zajmowała się także pomocą w kartotece ogólnej. Kolejną kobietą, kierującą komórką nasłuchu radiowego, była Janina Zabielska ps. Włoszka²² – jej komórka zajmowała się m.in. radiostacją im. Tadeusza Kościuszki. Prowadziła także kartotekę ogólną. Jedną z pracownic komórki nasłuchu radiowego miała ps. Kuzynka. Jej danych nie udało się dotąd ustalić. Zaliczono ją do pracowników kierownictwa ogólnego Referatu. Kolejną z osób, które odgrywały znaczącą rolę w tej strukturze, była „Agnieszka”, sekretarka w biurze kierownictwa wywiadu – odpowiadała za archiwum i kartotekę. Według meldunku – w „Korwecie” od sierpnia 1942 r. pełniła też funkcję łączniczki (zdaniem szefa referatu – *bardzo dzielna i sumienna łączniczka*). Łączniczką była też „Barbara”, służąca w „Korwecie” od września 1942 r., poza tym maszynistka w kierownictwie Referatu. Inne łączniczki to: Anna Ludomira Ostoja-Chrostowska, Aleksandra Wyczółkowska ps. Oleńka i Wanda Manteuffel²³, a także „Beata” – łączniczka w kierownictwie referatu wywiadowczego. W wypadku większości łączniczek nie udało się ustalić ich danych. Siecią informacyjną referatu kierował Jan Ćwilichowski ps. Marciniak, któremu podlegały grupy wywiadowcze, noszące kryptonim „Komora”. Według danych z omawianego meldunku z 21 marca 1944 r. „Marciniak” w „Korwecie” pracował od sierpnia (w innym miejscu: od wiosny) 1943 r. Był ppor. kawalerii z 1920 r. (ppłk armii Kołczaka). Miał być zwerbowany przez Kłobukowskiego ps. Dorota. Podobno pracował przed wojną jako referent spraw narodowościowych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (zagadnienia ukraińskie), politycznie był związany ze Stronnictwem Narodowym. Na jego utrzymaniu była rodzina – żona i dwoje dzieci. Po wojnie

¹⁹ AIPN, BU, sygn. 0330/10, wyrok w sprawie M. Walickiego, 30 X 1952.

²⁰ Zob. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/rozmowy-z-ub> [dostęp: 3. IV 2018].

²¹ Halina Chrostowska (1929–1990) – grafik, rysownik, pedagog, działaczka artystyczna, córka S. Ostoi-Chrostowskiego. Kształciła się w warszawskiej ASP w latach 1946–1950, studiowała malarstwo i grafikę. Od 1950 r., niemal do śmierci, pracowała na uczelni jako pedagog. W latach 1962–1989 kierowała pracownią grafiki warsztatowej. Brała aktywny udział w działaniach ZPAP. Debiutanckie prace były zgodne z doktryną socrealizmu, ale niedługo potem rozpoczęła poszukiwania formalne i techniczne, co stało się jej pasją. Zob. B. Kowalska, *Wielcy nieobecni. Halina Chrostowska (1929–1990)*, Sztuka.pl (164-5) 11-12/2009.

²² Janina Zabielska z d. Rewkowska (1906–1962), ukończyła romanistykę na UP (dyplom w 1939 r.), pracowała w bibliotece w Wilnie, po wojnie od 1947 r. w Londynie – pracowała w Bibliotece Polskiej (nazywana „emigracyjnym Estreicherem”). Zob. *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, t. 5, K. Dopierała (red.), Toruń 2005, s. 364.

²³ Wanda Zawidzka-Manteuffel (1906–1994) – artystka grafik, plakacistka, projektantka wyrobów ze szkła i ceramiki, tkanin. W latach 1926–1931 studiowała w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem m.in. E. Bartłomiejczyka. Dyplom uzyskała w 1934 r. Była członkiem Koła Artystów Grafików Reklamowych, Bloku Zawodowego Artystów Plastyków, Stowarzyszenia Autorów ZAIKS, grup Spółdzielni Artystów „Ład” oraz „Keramos”. W latach 1951–1952 była projektantką Instytutu Wzornictwa Przemysłowego, a od 1965 r. projektowała dla Huty Szkła Irena w Inowrocławiu. W okresie od czerwca do sierpnia 1994 r. w Warszawskiej Królikarni odbyła się pośmiertna wystawa twórczości Wandy Zawidzkiej-Manteuffel. Zob. D. Biernacka-Pruszkowska, *Wspomnienie o Wandzie Zawidzkiej-Manteuffel (1906–1994)*, „Szkło i Ceramika” 2004, nr 4, s. 12–13.

skazany 29 stycznia 1951 r. na 12 lat więzienia, zwolniony na mocy amnestii 5 maja 1956 r. Potem mieszkał na Śląsku. Został pochowany na cmentarzu w Gliwicach²⁴. Grupy wywiadowcze miały być trzy plus czwarta, określana jako „sprawdziany”. Grupami wywiadowczymi mieli kierować: Ludwik Kłobukowski ps. Dorota, drugą – Piskozub ps. Żubr²⁵, trzecią – NN ps. Odrowąż. Natomiast grupą sprawdzianową kierował por. Zbigniew Bartłomiej Piasecki ps. Koniferynka, Fer, Ferynka. Mamy tam więc Ludwika Kłobukowskiego ps. Dorota, Korzeniowski, Panienska, który według meldunku szefa Referatu 999 miał ukończoną szkołę podchorążych, w „Korwecie” pracował od września 1942 r., został aresztowany przez Niemców wraz z Piaseckim „Feram”. Zmarł w więzieniu Gestapo. Szefem kolejnej komórki wywiadowczej był Piskozub ps. Żubr (imienia nie znamy). Z materiałów wynika, że przed 1939 r. miał on być oficerem (komisarzem) Policji Państwowej z któregoś z zachodnich województw Polski, dysponował kontaktami w Policji granatowej, w jego grupie było trzech informatorów (w tym jeden z byłej KPP)²⁶. O szefie trzeciej grupy wywiadowczej wiemy jeszcze mniej: znamy tylko pseudonim „Odrowąż”. Interesującą postacią jest szef komórki „sprawdziany” – Zbigniew Bartłomiej Piasecki ps. Koniferynka, Fer, Ferynka²⁷. Jego biologiczny ojciec był Hindusem (nazywał się Traveanderah), po którego śmierci został usynowiony przez dr. Piaseckiego. W okresie wojny cichociemny, zrzucony do kraju na początku stycznia 1942 r. (operacja „Shirt”). Przydzielony do III odcinka „Wachlarza”, potem – w Kedywie Okręgu „Jodła”. W maju 1944 r. aresztowany przez Niemców – trafił do KL Gross-Rosen, skąd w sierpniu 1944 r. zbiegł. Ponownie ujęty w Częstochowie, został 8 lutego 1945 r. wywieziony do KL Mittelbau-Dora (nr obozowy 118315). Tam prawdopodobnie zamordowany. To jego komórka rozpracowywała adresy rodziny Roli-Żymierskiego, Berlingowej, Sawickiej czy Alzberga, a także adresy konspiracyjnych drukarni komunistów²⁸. Omawiany meldunek wymienia kolejne pseudonimy ludzi pracujących w sieci wywiadowczej „Korwety”. I tak w grupie wywiadowczej „Doroty” mamy:

- łączniczkę ps. Bożenna – wg meldunku – w „Korwecie” od grudnia 1942 r., w 1939 r. ukończyła kurs łączności i kurs sanitarny, łączniczka komórki wywiadowczej;
- maszynistkę ps. Pelagia;
- wywiadowców: ps. Bronisław, Feliks (w „Korwecie” od sierpnia 1943 r., w 1939 r. bosman z ORP „Grom”), ps. Józef (w „Korwecie” od maja 1943 r., wg meldunku – ukończony kurs podoficerski odbyty w NSZ), ps. Karol, Ksawery (prawdopodobnie występował także jako Kazimierz – w „Korwecie” od lipca 1943 r.), ps. Marian (według informacji opuścił Warszawę 15 marca 1944 r.);
- informatora ps. Leszek.

Do grupy kierowanej przez „Żubra” należeli:

²⁴ AIPN, BU, sygn. 1558/20, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 44. Cwilichowski miał uczestniczyć w Powstaniu Warszawskim – na Mokotowie, po upadku Powstania – w niewoli niemieckiej, jeniec Stalagu X B Sandbostel. Może to Jan Cwilichowski, ur. 23 VI 1895 r., zm. 1 III 1961 r., pochowany na cmentarzu w Gliwicach. Zob. *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 342, przyp. 334, także: <https://nekropole.info/pl/Jan-Cwilichowski> [dostęp 2.11.2017].

²⁵ Niektóre źródła wiążą go z Pawłem Piskozubem ps. Paweł, skazanym w 1953 r. na 10 lat więzienia. Zob. AIPN, BU, sygn. 0330/196, t. 2, *Akta śledztwa w sprawie współpracy podczas okupacji z władzami niemieckimi, na terenie Warszawy, Skierniewic, Łowicza, Sochaczewa i okolic w zwalczaniu organizacji komunistycznych w okresie od sierpnia 1943 r. do stycznia 1945 r., prowadzonego przeciwko: Paweł Piskozub, imię ojca: Karol, ur. 29 06 1896 r., tj. oskarżonemu z art. 2 Dekretu z dnia 31 08 1944 r.* Zob. *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej...*, s. 342, przyp. 333.

²⁶ Zob. AIPN, BU, sygn. 1558/20, pdf, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 44.

²⁷ Zbigniew Bartłomiej Eugeniusz Piasecki vel Zbigniew Przysiecki ps.: Orlik, Topór, Tom, Zbyszek, Skoczek, Fer, właśc. Traveanderah (1914–1945) – biologiczny ojciec był Hindusem, po jego śmierci usynowiony przez dr. W. Piaseckiego; oficer WP, PSZ i AK, por. broni pancernej służby stałej, cichociemny (skok 6/7 I 1942 r., oper. „Shirt”). Przydział do III odcinka „Wachlarza”, następnie w Kedywie Okr. AK „Jodła”. Odznaczony VM V kl. Zob. K. A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec–Rzeszów 2011, s. 158–160.

²⁸ AIPN, BU, sygn. 1558/20, pdf, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 44.

- zastępca kierownika komórki wywiadowczej, ps. Rdawa-Kotwicz, według ustaleń A. K. Kunerta i W. Bułhaka był to Bogusław Daniszewski – w „Korwecie” od października 1943 r., w 1939 r. kapral z cenzusem (1/2 szkoły podchorążych);
- informator sekcji wywiadowczej „Nowe Miasto” ps. Adam;
- wywiadowcy: ps. Dziedzic, ps. Franuś, ps. Jerzy (prowincja), ps. Edward (Warszawa-Powązki), ps. Henryk (Warszawa-Praga), ps. Ludwik, ps. Robert (Warszawa Żoliborz); – łączniczki, ps. Bogdan, ps. Krysia i ps. Maja;
- maszynistka ps. Kasia.

Komórkę „Odrawą” tworzyli:

- zastępca kierownika komórki, ps. Wit;
- informatorzy: ps. Bronek, ps. Kazik, ps. Marek (Warszawa-Praga), ps. Roman (Warszawa-Śródmieście), ps. Szczepan (Żoliborz, Marymont, Bielany);
- łączniczki, ps. Halina i ps. Wanda;
- kierownik sekcji wywiadowczej „Nowe Miasto” ps. Olek.

Żołnierzem „Korwety” miał też być Władysław Niedenthal ps. Karol²⁹, pracujący w komórce dywersji (zajmującej się partyzantką komunistyczną i sowiecką). Według ustaleń A. K. Kunerta i W. Bułhaka miał być drugim szefem sekcji dywersji. To też kolejna postać, którą wymienia w swoich zeznaniach Zakrzewski ps. Oskar: (...) *niejaki „NIEDENTHAL” – nie wiem jednak [,] czy to jest pseudonim [,] czy też prawdziwe nazwisko. Nie znam go osobiście, ale wiem, jest ryży i mieszkał w czasie okupacji na Żoliborzu. Podobno jest profesorem gimnazjalnym ze Lwowa*³⁰. Tu pojawiają się pytania o przynależność Władysława Niedenthala do „Korwety”. Tę wątpliwość stawia w swoim artykule Janusz Marszałec³¹. Według Piotra Gontarczyka jednym z referentów „Korwety” był też Aleksander Kamiński – legendarny działacz harcerski, autor „Kamieni na szaniec” (opowieści o żołnierzach małego sabotażu)³². Do współpracowników „Korwety” jest zaliczany również Władysław Siła-Nowicki, który miał pracować jako referent komórki „L”: komórki prasowej i informacji Referatu 999³³. Z „Korwetą” współpracował także dr Jerzy Sienkiewicz³⁴, kolejny – obok

²⁹ Władysław Niedenthal – w okresie międzywojennym publikował przewodniki turystyczne. Według oficjalnych informacji poległ w czasie Powstania Warszawskiego na ul. Promyka na Żoliborzu. „*Na cmentarzu odwiedzamy jego symboliczny grób. Ale możliwe, że sfingował swą śmierć. Ponoć ukrywał się przed zemstą komunistów*” – twierdzi Chris Niedenthal na temat swego stryja. Na grób przychodzi, od kiedy mieszka w Polsce, cyt. za: zob. http://wyborcza.pl/1,76842,6885850,Rocznica_powstania_godnie_uczczona.html#ixzz3XOs6cNJV [dostęp: 15.04.2015].

³⁰ AIPN, BU, sygn. 1558/20, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 34.

³¹ J. Marszałec, *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości. Najgroźniejszy mord polityczny okresu konspiracji*, http://niniwa22.cba.pl/marszalec_1944.htm [dostęp: 5.11.2017].

³² Zob. P. Gontarczyk, *Polska Partia...*, s. 114.

³³ AIPN, BU, sygn. 01476/144, Akta sąd. dot. Władysław Siła-Nowicki, imię ojca: Aleksander, ur. 22.06.1913 r. – skazany na karę śmierci wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z dn. 15.11.1948 r. za działalność w organizacji niepodległościowej Wolność i Niezawisłość, następnie uniewinniony wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dn. 25.11.1957 r. – kopie akt sądowych: wyroki, protokoły, postanowienia, notatki, korespondencja. AIPN, BU, sygn. 0204/20, t. 1–28, Kwestionariusz ewidencyjny oraz sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Stefan” dot. Władysław Marian Siła-Nowicki, imię ojca: Aleksander, ur. 22.06.1913 r. Adwokat, działacz Klubu Inteligencji Katolickiej, obrońca w procesach politycznych i doradca prawny działaczy NSZZ „Solidarność”, KOR. AIPN, Lu, sygn. 85/43, Władysław Siła-Nowicki ps. Stefan – maszynopis życiorysu sporządzonego przez Janinę z Siła-Nowickich Szczepkowską-Szydłowską.

³⁴ Jerzy Sienkiewicz (1897–1980), historyk sztuki, w latach 1926–1930 asystent Batowskiego na UW (prowadził ćwiczenia ze wstępu do historii sztuki). Lata 1930–1932 spędził na stypendium MWRiOP za granicą, podróżował po Niemczech, Holandii i Belgii; głównie przebywał w Paryżu, gdzie uporządkował i katalogował zbiory graficzne Biblioteki Polskiej. W 1937 r. został kustoszem Galerii Malarstwa Polskiego od czasów Stanisława Augusta, którą zbudował od podstaw i postawił na wysokim poziomie. W pierwszych latach okupacji niemieckiej nadal

szefa Referatu i prof. Walickiego – historyk sztuki, a także kustosz Muzeum Narodowego, w którego warszawskim mieszkaniu mieścił się lokal konspiracyjny „Korwety” (m.in. tam przechowywano kartotekę). Jego nazwisko pojawiało się także w powojennych zeznaniach Zakrzewskiego ps. Oskar. Wymieniał nazwisko dr. Sienkiewicza – przy czym w odniesieniu do niego mówił, że był on (...) w *bardzo bliskim kontakcie* (...). Właściwie zupełnie nieznaną kartą kontrwywiadu antykomunistycznego jest jego działalność w terenie: na poziomie okręgów Armii Krajowej. Po przeanalizowaniu raportów „Korwety” trzeba wszakże założyć, że również w terenowych strukturach AK znaleźli się ludzie, którzy pracowali na potrzeby Referatu 999: gromadzili informacje na temat aktywności komunistów i Rosjan na swoim terenie. Potwierdzają to również informacje zawarte w zeznaniach Bernarda Zakrzewskiego ps. Oskar³⁵: *O ile wiem, otrzymali komendanci Okręgów w tej sprawie od Kom. Głównego specjalne rozkazy. Materiały te miały być załączone do miesięcznych raportów komendantów okręgów. Niektóre wyciągi z takich meldunków zostały skierowane do 999, zwłaszcza jeśli chodzi o oddziały w terenie*³⁶. Przedstawiał tam również schemat „Korwety”. To kolejne pole do poszukiwań. O tym, że tak musiało być świadczyć może bogactwo informacji pochodzących z różnych rejonów ziem polskich – np. w odniesieniu do desantów sowieckich.

Można chyba zaryzykować stwierdzenie, że skuteczność działania ludzi „Korwety” (o czym świadczą choćby zachowana kartoteka czy comiesięczne raporty), brała się m.in. z tego, że większość osób zaangażowanych w działanie Referatu 999 nie była związana z przedwojennymi służbami specjalnymi. Fakt, że trzon „Korwety” stanowili ludzie nauki i sztuki, też niewątpliwie miał na to wpływ. Wydaje się, że również powojenne trudności komunistycznej bezpieki z rozpracowaniem „Korwety” miały swoje źródło w powyższych okolicznościach.

pracował w Muzeum przy zabezpieczaniu i rejestracji obiektów muzealnych. W roku 1940, kiedy w siedzibie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (TZSP) okupanci urządzili Dom Niemieckiej Kultury, zwiózł do Muzeum zbiory TZSP, kierował również zabezpieczeniem kolekcji Raczyńskich z Rogalina, a także dzieł należących do *osób prześladowanych przez hitlerowców*, tj. przede wszystkim do Żydów. W 1942 r. opuścił Muzeum. W latach 1943–1944 wykładał dzieje malarstwa na studium historii sztuki na tajnym UW, zarazem działał w konspiracji politycznej. Był czynny (używał wówczas nazwiska Romuald Poczapowski) w zespole sztuk plastycznych, komórki wchodzącej w skład działu kultury i sztuki (kierownik S. Lorentz) Departamentu Oświaty i Kultury Delegatury Rządu na Kraj. Działał też w Referacie 999. Po wojnie, w 1945 r., powrócił do pracy w warszawskim Muzeum Narodowym. W 1949 r. został aresztowany pod zarzutem współpracy z Niemcami w czasie okupacji (m.in. z Walickim i Zembruską). Skazany przez sąd wojskowy na 4 lata więzienia, odsiedział cały (z nawiązką nawet) wyrok w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Prowadził tam pogadanki o sztuce dla współwięźniów, notował uwagi do jednej z zamierzonych, a nienapisanych książek – *Warszawa w malarstwie*. Wyszedł na wolność w 1953 r. Zob. <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jerzy-sienkiewicz> [dostęp: 4 VI 2017].

³⁵ Michał Bernard Zakrzewski, poprzednio Bernard Hieronim Krawiec, przybrane nazwisko Michał Zakrzewski, ps. Hipolit, Oskar (ur. 14 X 1907 w Granowcu, pow. Ostrów Wlkp., zm. 4 V 1983) – kpt. WP, w 1931 r. otrzymał dyplom na Wydziale Prawa UP, do 1939 r. pracował w prokuraturze, od XI 1939 r. służył w ZWZ. Kierował – aż do rozwiązania AK – utworzonym wówczas pionem kontrwywiadu na szczeblu KG, który przy znacznym udziale Zakrzewskiego rozrósł się do szeroko rozbudowanego kilkusetosobowego aparatu. Uczestnik Powstania Warszawskiego. Potem w DSZ, aresztowany w 1946 r., ponownie – w 1949 r. W 1954 r. skazany na 15 lat. Zob. A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1945*, t.1, Warszawa 1987, s. 164–165.

³⁶ AIPN, BU, sygn. 1558/20, *Armia Krajowa Komenda Główna Oddział II Informacyjno-Wywiadowczy*, k. 33.

Stanisław Ostoja-Chrostowski – sztuka i wywiad

Szef Referatu 999 to jeden z najciekawszych przykładów kariery naukowca związanego z kontrwywiadem¹. 6 grudnia 1921 r. został powołany do służby wojskowej, którą ukończył na początku lutego 1923 r. W Ekspozyturze nr 2 Oddziału II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego służył używając pseudonimu, który pochodził od inicjałów jego imienia i nazwiska, którym też podpisywał swoje grafiki – SOC². Pracę zawodową rozpoczął 13 lutego 1923 r. – został zatrudniony na stanowisku rysownika w Państwowych Zakładach Graficznych Ministerstwa Skarbu, od 1926 r. przekształconych w Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych. Chrostowski pracował w nich niespełna trzy lata, gdyż nie mógł pogodzić regularnej pracy od godziny ósmej do szesnastej z rozpoczętymi jesienią 1923 r. studiami w Szkole Sztuk Pięknych³.

Sztuka

Ze Szkołą Sztuk Pięknych Chrostowski związał się na siedem kolejnych lat, a artystą plastykiem pozostał do końca życia⁴. Najpierw jednak od semestru 1923/1924 do semestru 1929/1930 studiował malarstwo pod kierunkiem prof. Tadeusza Pruszkowskiego (1888–1942). Dyplom z malarstwa uzyskał 22 marca 1930 r. Rozpoczął również studia na kierunku grafika artystyczna pod skrzydłami prof. Władysława Skoczylasa (1883–1932) oraz na kierunku grafika użytkowa u prof. Edmunda Bartłomiejczyka (1895–1950). 17 kwietnia 1934 r. Chrostowski otrzymał dyplom z grafiki na Akademii Sztuk Pięknych. Chcąc podnieść swoje umiejętności dydaktyczne rozpoczął naukę w Studium dla Nauczycieli Rysunków przy ASP, które ukończył z powodzeniem nie podchodząc jednak do egzaminu końcowego⁵.

W czasie studiów Chrostowski był wyróżniającym się studentem. Dowodzą tego między innymi liczne nagrody uzyskane w wewnętrznych uczelnianych i pozauczelnianych konkursach na projekty graficzne. W 1928 r. zdobył aż cztery nagrody I stopnia: od Ligi Obrony Powietrznej za dyplom honorowy dla Marszałka Józefa Piłsudskiego, za projekt znaczka pocztowego Ministerstwa Poczty i Telegrafów, za projekt patentu Państwowego Urzędu Patentowego oraz za projekt akcji Fabryki Lokomotyw S.A. W tym samym r. zajął II miejsce w konkursie na projekt plakatu Związku Zawodowego Kolarzy i na projekt etykiet Państwowego Monopolu Spirytusowego. Rok później nagrodę główną zdobył czterokrotnie: za projekt okładki „Biblioteki Kwadrygi”, za ex libris Maurycego hr. Potockiego, za projekty tapet firmy J. Franaszek oraz za projekt okładki tygodnika „Tęcza” i dwutygodnika „Ziemia”. Podkreślimy, że Chrostowski był jeszcze wówczas studentem. I właśnie jako

¹ Jako pierwszy opublikował jego biogram A. K. Kunert, *Ostoj-Chrostowski Stanisław Kostka Michał*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944, Warszawa 1987, s. 123–124. Inny [w:] W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1945*, [w:] Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej, pod red. W. Bułhaka, Warszawa 2008, s. 336. Inne związane biografie ukazały się m.in. [w:] *Leksykon Warszawa Walczy 1939–1945*, pod red. K. Komorowskiego, Warszawa 2014, s. 142–143 (autor A. K. Kunert); *Encyklopedia Warszawy* pod red. B. Petrozolin-Skowrońskiej, Warszawa 1994, s. 108; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. I A-C, Warszawa 1971, s. 337–338; W. Handke, *Ludzie „Korwety” – Referatu „999” Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 5, cz. 1, Warszawa 2018, s. 215–216;

² M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, pod red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, Warszawa 2013, s. 350.

³ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 21.

⁴ Najważniejsze opracowanie twórczości artystycznej Chrostowskiego – A. Pietrzak, *Stanisław Ostoj-Chrostowski (1900–1947)*, Warszawa i *Stanisław Ostoj-Chrostowski – Katalog wydany z okazji wystawy pamiątkowej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948.

⁵ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 21–22.

studentowi zaproponowano mu członkostwo w elitarnym Stowarzyszeniu Polskich Artystów Grafików „Ryt”, które założyli Władysław Skoczylas (1883–1934) i Ludwik Gardawski (1890–1965).

Jeszcze w trakcie studiów, w semestrze 1931/1932, podjął pracę w zorganizowanym przez siebie Dziale Grafiki Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł w Warszawie. Praktycznie od podstaw zorganizował program szkolenia, prowadził zajęcia na III i IV kursie rysunku i kompozycji oraz wykładał historię grafiki. Chcąc jeszcze podnieść poziom kształcenia i połączyć go z praktyczną działalnością artystyczną wraz z Adamem Póttawskim (1881–1952) założył działającą przy szkole, a skupiającą co bardziej zdolnych studentów Doświadczalną Pracownię Graficzną przy ul. Lipowej 14⁶. Opracował jej program zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Prace artystyczne pracowni podniosły znacznie poziom edycyjny ilustracji w polskich książkach.

Chrostowski pracował jeszcze w tym czasie jako kierownik artystyczny drukarni, zakładów graficznych i wydawnictw, takich jak Zakłady Graficzne M. Arcta i Instytut Literacki. Stale rozwijał swoje umiejętności i poszerzał wiedzę, szczególnym zainteresowaniem darząc drzeworyt i możliwości wykorzystania go jako ilustracji książkowej.

W czerwcu 1934 r. spotkało go kolejne wyróżnienie – powołanie do Rady Instytutu Propagandy Sztuki, której trzy lata później został wiceprezesem. Od 1936 r. uczestniczył w pracach Komisji Plastycznej Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej Pośród Obcych (TOSSPO).

Nie ograniczał się tylko do prac w kraju. Poszerzał swoją wiedzę podczas wyjazdów do ośrodków artystycznych w Austrii, Niemczech, Francji i Włoch. Do najważniejszych należy zaliczyć jego wizyty studyjne w Kupferstichkabinett w Berlinie i wiedeńskiej Albertynie.

Po śmierci prof. Leona Wyczółkowskiego dnia 27 grudnia 1936 r. Chrostowski został zaproponowany na stanowisko Kierownika Katedry Grafiki Politechniki Warszawskiej. Było to z pewnością wyróżnienie⁷. Rektor ASP prof. Wojciech Jastrzębowski już w 1937 r. charakteryzował Chrostowskiego jako jednego z „najwybitniejszych grafików polskich współczesnego pokolenia”⁸. Co ważniejsze, dzięki pracowitości potrafił przekuć swój talent na szereg realizacji. Chrostowski jest autorem licznych drzeworytów do artykułów, książek i różnych publikacji. Można tu wspomnieć chociażby takie tytuły jak: „Marię” Antoniego Malczewskiego (na zamówienie „Państwowego Wydawnictwa” w Moskwie), „Legendę Żeglarską” Henryka Sienkiewicza, księgę pamiątkową „Ku Czi Poległych Lotników”, „Tytoń w dawnej Polsce” Juliana Maliniaka, Księgi Święta Kawalerii w Krakowie, „Onegdaj” Wacława Berenta, „Song of the little Indian Mais” (na zamówienie „The Chicago Edition”), „Myśli wybrane” Artura Górskiego, „Na RWD 5 przez Atlantyk” Stanisława Skarżyńskiego, „Pierwszy exlibris” Jana Wantuły, „Polskie hutnictwo żelaza”, „Piłsudski na Syberii” Mieczysława Lepeckiego, „A Poet’s Alphabet” (wydawnictwa „The University Press Cambridge”) oraz „Radę dla literatów i sedentariuszów” Samuela-Auguste’a Tissota.

Chrostowski zaprojektował i wykonał kilkadziesiąt ex librisów. Wśród nich na pewno warto wymienić te dla Józefa Piłsudskiego, Edwarda Rydza-Śmigłego, Melchiora Wańkowicza, Józefa Becka, Józefa Wittlina oraz Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Jego projekty cieszyły się ogromnym powodzeniem nie tylko w Warszawie. Zamówienia przychodziły z Ameryki, Anglii, Niemiec i Australii. Zdobył wiele prestiżowych nagród i wyróżnień na wystawach ex librisów – między innymi międzynarodową nagrodę za ex libris Lorda dla Ralfa Worsvick-Pankearsona. Otrzymał zamówienie na ex libris Roerich Museum w Nowym Jorku, a jego ex librisy zakupiło do swoich zbiorów British Museum i Pinakoteka w Monachium.

⁶ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 24.

⁷ Pismo Dziekana Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej do Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Warszawa 6 lutego 1937 r. – AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 45 – pisał w nim: *Wysoce indywidualne cechy organizacji artystycznej S.O. Chrostowskiego znalazły wyraz w długim szeregu prac graficznych, wystawianych na zbiorowych pokazach artystycznych w Polsce i za granicą, oraz na specjalnych wystawach grafiki – polskich i międzynarodowych w Warszawie, w głównych miastach Europy, oraz w miastach kontynentu amerykańskiego.*

⁸ Charakterystyka działalności artystycznej Stanisława Chrostowskiego – AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 32.

Należy również wspomnieć o trzykrotnym (w 1931, 1932 i 1933 r.) zdobyciu przez Chrostowskiego nagrody I stopnia na Międzynarodowej Wystawie Drzeworytów w Chicago i Los Angeles.

Podczas wykładu inauguracyjnego z okazji objęcia Katedry Grafiki Artystycznej Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Ostoja-Chrostowski zaprezentował swoje credo odnośnie grafiki i sztuki, ale także przedstawił pogląd na kwestie społeczne. Warto zacytować kilka fragmentów: *W zachodzącym bowiem procesie przemian społecznych wyraźnie zarysowuje się rola sztuki w ogóle. Potrzebą dnia staje się wbudowanie jej – z marginesu zbędnego luksusu – w tekst najniezbędniejszych potrzeb państwowych, oraz zrównanie wartości artystycznych z naczelnymi wartościami ideowymi nowoczesnego życia. Zobowiązuje to jednak sztukę nawzajem do aktywnego podjęcia zadań społecznych, o ile nie chcemy powiększyć rozmiarów spustoszenia, jakiego dokonała niedawna bezideowość w sztuce i kultywowanie fikcyjnego splendid isolation (...)*

I właśnie dzisiaj, gdy podejmuje się walkę o nowe aktywne oblicze społeczeństwa, gdy idziemy w rzędzie wielkich mocarstw i przez to samo ulegamy przeobrażeniom narodowym – dziś musi być przełamana dotychczasowa bierna rola sztuki, by w dokonywającym się procesie państwowym stała się ona czynnikiem aktywnym i odpowiedzialnym. Sztuka jest heroldem idei, dla których znajduje w swym métier materialne objawienie. Jest motorem wyobraźni. Wyobraźnia – motorem energii. Energia – motorem pracy. Sztuka wprowadza do pracy moment jakościowy (...)

Rządzenie stało się walką o duszę. W tej chemii społecznej zasadniczą rolę odgrywa uchwycenie wyobraźni. Dlatego sztuka – jako najskuteczniejsze narzędzie pobudzenia wyobraźni – staje się powszechnie integralną funkcją rządzenia. Wszędzie – świadomie czy nieświadomie – organizuje cały aparat mistyczny liturgii państwowej⁹.

Talent Chrostowskiego z czasem był doceniany w kolejnych środowiskach akademickich i artystycznych. O jego klasie pisał w liście z 6 lutego 1937 r. do Rektora Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Dziekan Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej prof. Zygmunt Kamiński, który gorąco popierał Chrostowskiego: *... pragnę przede wszystkim – ze stanowiska mojej specjalności w zakresie rysunku – podkreślić wysoką klasę wiedzy rysunkowej St. Chrostowskiego: znakomity, swobodny, pełen polotu sposób ujęcia rysunkowego i interpretacji kształtu w jego dziełach graficznych, wyjątkową umiejętność i smak układu kompozycyjnego oraz umiejętność operowania zasadniczymi elementami rysunku – linią i płaszczyzną walorową¹⁰.* Co ciekawe, ten kilkustronicowy wniosek, który i tak przekraczał ramy klasycznego wniosku, prof. Zygmunt Kamiński napisał w tak wyjątkowy sposób właśnie doceniając prawdziwy talent Chrostowskiego.

22 czerwca 1938 r. wspomniany już wcześniej Rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Wojciech Jastrzębowski, idąc za uchwałą i w imieniu Rady Profesorów ASP¹¹, złożył do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosek nominacyjny dla Stanisława Ostojy-Chrostowskiego na stopień profesora nadzwyczajnego¹². Ostoja miał objąć Katedrę Grafiki Artystycznej ASP, na co wyraził formalnie zgodę pismem z 15 czerwca 1938 r.¹³ Idąc za wnioskiem rektora ASP oraz zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 stycznia 1939 r., 16 stycznia 1939 r. Prezydent RP Ignacy Mościcki mianował Chrostowskiego profesorem

⁹ *Zadania grafiki polskiej – wykład inauguracyjny Stanisława O.-Chrostowskiego na Katedrze Grafiki Artystycznej w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie dnia 4 października 1937 roku*, Warszawa 1937.

¹⁰ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 45–49.

¹¹ Obradowała ona 27 maja 1938 r. w składzie: Wojciech Jastrzębowski, Tadeusz Pruszkowski, Edmund Bartłomiejczyk, Tadeusz Breyer, Józef Czajkowski, Mieczysław Kotarbiński, Leonard Pękalski, Bohdan Pniewski i Karol Tichy. Za kandydaturą St. Ostoi Chrostowskiego najpierw głosowało 5 osób, a za Tadeuszem Kulisiewiczem 2. Z kolei na Zebraniu Ogólnym Profesorów ASP w składzie Wojciech Jastrzębowski, Tadeusz Pruszkowski, Edmund Bartłomiejczyk, Tadeusz Breyer, Józef Czajkowski, Mieczysław Kotarbiński, Felicjan Kowarski, Leonard Pękalski, Bohdan Pniewski, Karol Tichy, Michał Walicki w dniu 11 czerwca 1938 r. głosowało za Chrostowskim 8 osób, zaś za Tadeuszem Kulisiewiczem 2 – AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 7, 19.

¹² AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 1.

¹³ Tamże, k. 6.

nadzwyczajnym Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Nominację podpisał również ówczesny premier Felicjan Sławoj-Składkowski¹⁴. We wniosku rektor ASP napisał: *Bardzo liczne prace graficzne Chrostowskiego są cenione na wystawach krajowych i zagranicznych. Jego „Ucieczka do Egiptu” zakupiona została do niemal wszystkich muzeów świata, jego „Smętek” nagrodzony został honorową nagrodą Związku Zawodowego Plastyków „Blok” w Instytucie Propagandy Sztuki. Największe wydawnictwo reprodukcji artystycznych „The Medici Prints” w Londynie wydało szereg Jego drzeworytów. Do chwili bieżącej wykonał Chrostowski przeszło 450 drzeworytów, obecnie pracuje nad ilustracjami do pełnego wydania dzieł Szekspira na zamówienie londyńskiej firmy wydawniczej.*

Ten dynamiczny rozwój artystycznej i zawodowej kariery Chrostowskiego przerwał wrzesień 1939 r.

Wojna

W chwili wybuchu wojny Chrostowski był w szczytowej formie artystycznej i wydawałoby się, że dla artysty powrót do działalności typowo konspiracyjnej może być trudny lub wręcz niewykonalny. Jednak Chrostowski bardzo szybko przeszedł do konspiracji, budując ważną strukturę kontrwywiadowczą i co ważne skupiając wokół siebie współpracowników z najbliższego kręgu artystycznego, towarzyskiego i rodzinnego. Dzięki temu szkieletowi po trzech latach działalności konspiracyjnej kierował referatem nie tylko odpowiadającym za ważny, antykomunistyczny odcinek pracy, ale również rozbudowanym do kilkudziesięciu etatowych i nieetatowych pracowników. Na pewno pomógł mu w tym багаż doświadczeń i kontaktów z przeszłości, ale również talent organizacyjny i umiejętność zdobywania zaufania wśród podwładnych i pracowników. Co warto podkreślić, zdolności organizacyjne Chrostowskiego sygnalizował już rektor Akademii Sztuk Pięknych prof. Wojciech Jastrzębowski, wybierając go na stanowisko profesora Katedry Grafiki Artystycznej ASP w 1938 r.¹⁵

Chrostowski zorganizował rozbudowaną strukturę kontrwywiadowczą, która została rozpoznana stosunkowo niedawno. On sam działalność konspiracyjną rozpoczął w styczniu 1940 r. od służby w ZWZ. Początkowo funkcjonował w strukturze Biura Informacji i Propagandy KG ZWZ, w którym zajmował się ruchem lewicowym. Następnie jesienią 1940 r. wraz z całą komórką trafił do kontrwywiadu Wydziału II Komendy Okręgu Warszawa-Miasto ZWZ, która z kolei od września 1941 r. została przekazana szefowi Oddziału II KG ZWZ-AK. Dopiero od połowy 1942 r. struktura podporządkowana Chrostowskiemu zaczęła funkcjonować pod kryptonimem 999¹⁶. Według schematu organizacyjnego Komendy Głównej Armii Krajowej z dnia 1 grudnia 1942 r. „Korweta” stanowiła Wydział IV¹⁷.

Dużo informacji o komórce przedstawiają zestawienia finansowe kontrwywiadu KG AK, w tym właśnie Referatu 999. Na ich podstawie możemy prześledzić, jaką strukturą kierował Chrostowski i w jaki sposób ona się rozwijała, zarówno pod względem osobowym, jak i strukturalnym oraz jakie dokładnie zadania wykonywali jej pracownicy. Zestawienia te sporządzał początkowo w rękopisie sam Chrostowski¹⁸. Dopiero od lipca 1942 r. wykonywały je na maszynie pracownice kancelarii. Na przykład w lipcu 1942 r. „Korwecie” podlegało sześciu pracowników etatowych (uposażonych kwotami 650 zł + 250 zł, 400 zł, 300 zł i 100 zł miesięcznych poborów z dodatkami, przy łącznej kwocie 3250 zł) oraz sześciu bez etatu (uposażonych kwotami 400 zł, 300 zł i 250 zł, przy łącznej kwocie 1650 zł)¹⁹. W budżecie „Korweta” posiadał jeszcze kwoty dyspozycyjne w wysokości 1900 zł. oraz opłacał 5 lokali konspiracyjnych (łącznie miesięczny koszt utrzymania 300 zł.). Z innych wydatków

¹⁴ Tamże, k. 44.

¹⁵ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 2020, k. 17.

¹⁶ AIPN, sygn. 0330/235 cz.14, s. 35–37; A. K. Kunert, *Stanisław Kostka Ostoja Chrostowski*, [w:] *Leksykon Warszawa Walczy 1939–1945*, Warszawa 2014, s. 143.

¹⁷ WBH, sygn. III-22-2, s. 27.

¹⁸ Preliminarz budżetowy Korwety na miesiąc czerwiec 1942 r. – AAN, Armia Krajowa, sygn. III-25, s. 12.

¹⁹ Co ciekawe w zestawieniu sporządzonym 20 maja 1942 r. w sumie w komórce Chrostowskiego miało być 14 pracowników, w tym 9 pozaetatowych – AAN, Armia Krajowa, sygn. III-25, s. 12.

opisujących w pewien sposób aktywność komórki można wymienić: *przejazdy (390 zł), Referat „K” (920 zł), Referat „Z” (410 zł), Referat Prasowy (200 zł), Nasłuch Radiowy (200 zł), służbę wywiadowczo-informacyjną na prowincji – 4 wyjazdy (900 zł)*. Wymienione są nawet koszty reparacji maszyny do pisania, z której Chrostowski korzystał dwa lata, a którą musiano zwrócić właścicielowi, co kosztowało 156 zł. Dość pokaźną sumę, jak na budżet komórki (3000 zł) wyłacono dwóm współpracownikom²⁰. Sam Chrostowski otrzymywał wówczas uposażenie w wysokości 900 zł miesięcznie. Musiał nie tylko szczegółowo rozliczać się z otrzymywanych sum, ale żywo interesował się sprawami budżetowymi i potrafił walczyć o ich wysokości. Widać to między innymi w piśmie do Szefa Wydziału Finansowego i Opieki Edwarda Lubowickiego ps. Janicki z 29 lipca 1942 r., w którym Chrostowski upominał się o dodatki urlopowe, które miał przekazać Szef Oddziału II płk Marian Drobik ps. Dzięcioł²¹ (to właśnie Drobik przeglądał i akceptował poszczególne zestawienia budżetowe podległych mu komórek)²².

Te kwoty wraz z rozwojem struktur były coraz większe. Na marzec 1944 r. Chrostowski pobrał 28 lutego 1944 r. z kasy Oddziału II KG AK kwotę 160 000 zł²³. Preliminarz na ten miesiąc opiewał na kwotę 159 150 zł²⁴, zaś na kwiecień 1944 r. – 162 750 zł²⁵.

W rozliczeniu za miesiąc maj 1944 r. Referat 999 miał budżet w granicach 140 000 zł. Wydatki były następujące: *utrzymanie lokali – 2220 zł, 50 biletów tramwajowych – 2500 zł, dorożki i riksze – 340 zł, koszty spotkań wszystkich komórek – 7500 zł, 5 przejazdów – 6800 zł, skrytka – 500 zł, koszty rzeczowe – 500 zł, 52 pracowników nieetatowych – 40 150 zł, ryczałt – 8000 zł, referat Komuna-miasto – 21 000 zł, referat Komuna-prowincja – 8 000 zł, referat inwigilacyjny – 5000 zł, referat prasowy – 1000 zł, „dyw.” – 1000 zł, „L” – 1000 zł, Biuro Studiów – 1000 zł, Nasłuch radiowy – 500 zł, Prasa komunistyczna i lewicowa – 1000 zł., zakup pistoletu – 7000 zł²⁶.*

W czerwcu 1944 r. komórka zorganizowana przez St. Ostoję-Chrostowskiego zapotrzebowała *środków na utrzymanie lokali – 2200 zł (kiedy na przykład w Referacie 997 koszt ten wyniósł 120 zł), na koszty spotkań – 9100 zł, na dorożki i telefony – 400 zł i 50 przejazdów po 50 zł – 2500 zł²⁷.*

Kontakty środowiskowe i akademickie Chrostowskiego stały się przydatne m.in. w nawiązaniu kontaktu z Janem Czochralskim, który za pośrednictwem „Korwety” zaoferował KG AK współpracę oraz przekazał kontakt na niemieckiego ppłk A. z Rükommando²⁸. To właśnie przez „Korwetę” Oddział II KG AK otrzymał w czerwcu 1944 r. informacje na temat fabryk funkcjonujących na terenie Niemiec²⁹. Interesujący był również kontakt Chrostowskiego z jednym ze swoich pracowników – Karolem Niedenthalem ps. Karol³⁰.

21 marca 1944 r. „Korweta” przesłał „Sewerynowi” wykaz pracowników nieetatowych Referatu 999. To ciekawy dokument, gdyż prezentuje jaką strukturą osobową dysponował „Korweta”³¹. Kilka dni wcześniej, bo 15 marca 1944 r., po otrzymaniu rozkazu z 26 lutego 1944 r. „Korweta” zwrócił się z wnioskiem do Szefa Kontrwywiadu Oddziału II KG AK o zezwolenie

²⁰ Rozliczenie miesięczne za miesiąc lipiec 1942 r. – AAN, Armia Krajowa, sygn. III-25, s. 188.

²¹ AAN, Armia Krajowa, sygn. III-25, s. 178. Pismo „Korwety” do „Janickiego” z 29 lipca 1942 r.

²² AAN, Armia Krajowa, sygn. III-25, s. 22. Podpis „Zgoda” z parafą „Dzięcioła” na preliminarzu „Korwety” za miesiąc sierpień 1942 r.

²³ WBH, sygn. III-22-17, s. 46.

²⁴ WBH, sygn. III-22-93 cz. VI, s. 10.

²⁵ WBH, sygn. III-22-93 cz. VI, s. 77. Wysokość płac została zakwestionowana przez dowództwo Oddziału II. Na marginesie zostało to nawet odnotowane ołówkiem przez Szefa Oddziału II KG AK Kazimierza Iranka-Osmeckiego.

²⁶ WBH, sygn. III-22-17, s. 103, 105-108.

²⁷ AAN, Armia Krajowa, sygn. III-34, s. bp.

²⁸ AAN, Armia Krajowa, sygn. 203-III-137, s. 25.

²⁹ AAN, Armia Krajowa, sygn. 203-III-8, s. 252–253.

³⁰ AAN, Armia Krajowa, sygn. 203-III-137, s. 23.

³¹ WBH, sygn. III-22-2, s. 253, 282-283. Powojenny odpis tego zestawienia w materiałach AIPN, sygn. 1558/20, s. 30–31 – korzystał z niego w swojej publikacji W. Handke, *Ludzie „Korwety” ...*, s. 216–217.

na wzięcie na etat pracowników „999”, których charakterystyki jednocześnie załączył. Nie wszystkich dzisiaj znamy z imienia i nazwiska. Tak opisał ich sam „Korweta”:

„Marciniak – kierownik kom[órki] wywiadowczej, pracuje u mnie od sierpnia 1943, b[ardzo] zdolny jako off[icer] wyw[iadu], b[ardzo] sumienny. Podpor[ucznik] kawalerii z r.[oku] 1920. /podpułk[ownik] Kołczaka. Upos[ążenie] 500 [zł].

Korzeniowski – kierownik komórki wywiadowczej, pracuje u mnie od września 1942, inteligentny, zdolny, sumienny. Ukończona szkoła podchor[ążych]. Upos[ążenie] 1250 zł.

Ewa – prowadzi sekretariat mojej komórki, jest maszynistką i łączniczką. Pracuje u mnie od kwietnia 1942. Inteligentna, dzielna, sumienna. Upos[ążenie] 500 zł. Proponuję podniesienie do 1000 zł. Motywuję to tym, że Ewa zajęta jest przez cały dzień, a często b[ardzo] ma zajęte całe wieczory przepisywaniem na maszynie.

Feliks – b[ardzo] sumienny mój pracownik wyw[iadu], pracuje u mnie od sierpnia 1943, bosman z 1939 /służył na Gromie/. Upos[ążenie] 1000 zł.

Rdawy – Kotwica – b[ardzo] dobry pracownik wyw[iadu], pracuje u mnie od października 1943, kapral z cenzusem w czasie wojny 1939, ½ szkoły podchor[ążych]. Upos[ążenie] 1000 zł.

Józef – sumienny pracownik wyw[iadu], pracuje u mnie od maja 1943, 11 st[opień] P.W., kurs podoff[icerski] w NSZ. Upos[ążenie] 750 zł.

Ksawery – b[ardzo] zdolny i sumienny pracownik wyw[iadu], pracuje u mnie od lipca 1943, 11 st[opień] P.W. Upos[ążenie] 750 zł.

Bożenna – b[ardzo] dzielna i zdolna łączniczka, pracuje u mnie od grudnia 1942. Ukończyła kurs łączn[ości] i sanit[arny] w czasie wojny 1939. Upos[ążenie] 400 zł. Proponuję podniesienie do 800 zł.

Agnieszka – b[ardzo] dzielna i sumienna łączniczka, a poza tym i sekretarka kierownika grupy komórek wyw[iadowczych], pracuje u mnie od sierpnia 1942. Upos[ążenie] 400 zł. Proponuję podniesienie do 800 zł.

Barbara – łączniczka i maszynistka, inteligentna, dzielna, pracująca z oddaniem. Upos[ążenie] 500 zł. Proponuję podniesienie do 750 zł. Pracuje u mnie od września 1942”³².

25 sierpnia 1943 r. Szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK skierował do Szefa Oddziału II wnioski awansowe dla swoich podkomendnych, w tym również dla Chrostowskiego. W uzasadnieniu wniosku (awans na stopień oficera czasu wojny) podano: 999 „Korweta” – kpr. z 1920 r., prof. wyższego zakładu naukowego. W konsp[iracji] w P.Z.P. od I 1940 w Bipie, od IX 1941 kier[ownik] kom[órki] „K” w 29³³. Rozkazem z dnia 19 sierpnia 1943 r. Szef Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK przedstawił „Korwetę” do odznaczenia Krzyżem Zasługi z Mieczami³⁴, zaś 19 lutego 1944 r. nr 112/BP Komendant Sił Zbrojnych w Kraju nadał Chrostowskiemu Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami.

Po wojnie

Po Powstaniu Warszawskim Chrostowski został przez Niemców wysiedlony i musiał opuścić Warszawę. Zamieszkał na kilka miesięcy w Krakowie i powrócił do działalności artystycznej. Już w 1945 r. pojawił się z powrotem w stolicy i z pełną energią zabrał się do reaktywowania Akademii Sztuk Pięknych, dla której zorganizował w Pałacu Raczyńskich nową siedzibę i której został komisarycznym rektorem (od 1 marca 1945 r.). Zaangażował się również w organizację ośrodka plenerowego w Sufczyńcu nad Świdrem. W uznaniu zasług senat ASP w grudniu 1945 r. wybrał go swoim rektorem. W 1946 r. Chrostowski został profesorem zwyczajnym ASP i nadal bardzo aktywnie udzielał się w środowisku artystycznym – zasiadał na przykład w jury wystawy „Ruiny Warszawy” w Muzeum Narodowym. Z miesiąca na miesiąc wraz z odradzaniem się powojennego życia w stolicy aktywność Chrostowskiego również wzrastała. Zorganizował wraz z prof. Edwardem Kokoszko (1900–1962) grupę artystyczną „Powiśle” skupiającą głównie pozostałych przy życiu

³² WBH, sygn. III-22-2, s. 287.

³³ WBH, sygn. III-22-2, s. 82.

³⁴ WBH, sygn. III-22-2, s. 44.

po wojnie stołecznych artystów. Jednocześnie brał udział w organizacji trzech dużych, przekrojowych wystaw – Salonu Związku Polskich Artystów Plastyków w Warszawie, Ogólnopolskiego Salonu Malarstwa, Rzeźby w Krakowie oraz Salonu Malarstwa, Rzeźby i Grafiki w Poznaniu³⁵. Co ciekawe, Chrostowski w tym czasie został członkiem Rady Naczelnej Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, czego trudno nie skomentować w kontekście jego wojennej, antykomunistycznej działalności³⁶. Co więcej, został zaproszony w charakterze członka honorowego Wystawy Grafiki i Rysunków Artystów ZSRR w Muzeum Narodowym w Warszawie. Z kolei na zlecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie zorganizował Wystawę Polskiej Grafiki Współczesnej w Moskwie, do której udał się jeszcze w 1946 r. wraz z polską delegacją. Brał aktywny udział w jej otwarciu i uczestniczył w spotkaniach z przedstawicielami sowieckiego świata artystycznego z Aleksandrem Gierasimowem na czele. Chrostowski złożył również wizytę w Wyższej Szkole Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Leningradzie. Ta wizyta spowodowała, że zaproszono go do współpracy z Instytutem Poligraficznym oraz wydawnictwem Goslitizdat, które planowało edycję antologii współczesnej polskiej poezji, „Sonetów Krymskich” Adama Mickiewicza, „Lalki” Bolesława Prusa oraz opowiadań Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza i Stanisława Reymonta³⁷.

Śmierć

Po wojnie Chrostowski ciężko zachorował na raka krwi cierpiąc jednocześnie na ataki astmy. Widzieli to między innymi jego najbliżsi studenci – „bracia”. Jeden z nich, Kazimierz Podlasiński, tak to wspominał: *W zimie Chrostowski był już umierający. Wezwał nas „braci” do siebie. Usiłował nam coś powiedzieć. Przekazać coś ważnego, ale nic nie mogliśmy pojąć, poza tym, że troszczy się o polskość sztuki. Zmarł na raka krwi. Jak mówili wtajemniczeni – w samą porę – bo jego współpracownicy zostali skazani na długie lata więzienia w oparciu o jakieś bzdurne zarzuty, a po prostu jako patrioci, mogący opierać się stalinowskiemu „porządkom”³⁸. Stanisław Ostoja-Chrostowski zmarł 9 listopada 1947 r.³⁹ Pogrzeb odbył się 13 listopada 1947 r., a „Korweta” został pochowany w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach (rzęd 1 – miejsce 66–67). Na grobie znajduje się następująca inskrypcja: *Ś+P STANISŁAW OSTOJA-CHROSTOWSKI, ARTYSTA GRAFIK, PROFESOR I REKTOR AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE, 1900–1947, ANNA OSTOJA-CHROSTOWSKA, ŻONA 1897–1978*. Brak informacji o służbie Chrostowskiego w Armii Krajowej.*

Środowisko artystyczne, współpracownicy i uczniowie nie zapomnieli o Chrostowskim. Kilka miesięcy po jego śmierci organizowano w Muzeum Narodowym w Warszawie pośmiertną wystawę jego prac, która stała się dużym wydarzeniem artystycznym. Chrostowski, który nie był jeszcze zdekonspirowany przez UB, został uhonorowany właśnie w tak wyjątkowy sposób. W Komitecie Honorowym zasiedli Marszałek Sejmu RP Władysław Kowalski, Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski, Wiceministrowie Kultury i Sztuki Jerzy Grosicki i Włodzimierz Sokorski, dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Gustaw Paszkiewicz, rektor ASP prof. Franciszek Strynkiewicz, Rektor ASP w Krakowie prof. Eugeniusz Eibisch, Naczelny Dyrektor Muzeów i Ochrony Zabytków prof. Stanisław Lorentz, Bogdan Urbanowicz z Ministerstwa Kultury i Sztuki, Wicedyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie prof. Kazimierz Michałowski, artysta Konstanty Brendel, Prezes Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków Michał Boruciński, prof. Bogdan Pniewski, Dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu inż. Stefan Narębski, doc. dr Juliusz Starzyński. Z kolei w Komitecie Organizacyjnym byli między innymi profesorowie ASP w Warszawie Ksawery Piwocki, Edmund Bartłomiejczyk, Tadeusz Breyer, Wojciech Jastrzębowski,

³⁵ *Katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948, s. 41–42.

³⁶ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa b.d., wyd. III, s. 115. Wszystko wskazuje na to, że polscy komuniści nie rozpoznali w Chrostowskim – szefa Referatu 999.

³⁷ *Katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948, s. 41.

³⁸ Wspomnienia Kazimierza Podlasińskiego – rękopis w zbiorach Marii Podlasińskiej.

³⁹ W katalogu jego pracy podano datę śmierci 19 listopada 1947 r. – *Katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948, s. 42.

Tadeusz Kulisiewicz, kustosze i adiunkci Muzeum Narodowego w Warszawie Michał Walicki⁴⁰, Jerzy Sienkiewicz, Maria Mrozińska, Maria Suchodolska, Maria Rogoyska, Zofia Rothert. Wśród członków komitetu honorowego, jak i organizacyjnego było kilku współpracowników Chrostowskiego zarówno z samego Referatu 999 (Walicki, Sienkiewicz), jak i funkcyjnych oraz żołnierzy Armii Krajowej (Paszkiwicz, Piwocki, Rothertowa).

Udało się zebrać szereg prac artysty z całego okresu twórczości. Jednak dla najbardziej wtajemniczonych najbardziej istotny był drzeworyt z przedstawieniem korwety, który był najlepszym dowodem na to, że Chrostowski nie został jeszcze zidentyfikowany jako szef Referatu 999. W katalogu wydanym przy okazji wystawy napisano tylko: *W latach okupacji 1940–1944 Chrostowski bierze udział w ruchu oporu*⁴¹.

Chrostowski pozostawił po sobie nie tylko okazały dorobek artystyczny, ale również następczynię – córkę Halinę Ostoję-Chrostowską (ur. 25 października 1927 r.), która poszła w ślady ojca i zajęła się działalnością artystyczną. Halina oraz jej mama, Anna Matusiewicz-Szczyplewska, służyły zresztą w czasie wojny w Referacie 999 jako łączniczki i maszynistki. Stanisław Ostoja-Chrostowski miał również brata, Józefa Kazimierza Chrostowskiego (1916–1943), żołnierza Związku Odwetu, który zginął w starciu z Niemcami 13 stycznia 1943 r. w Warszawie.

⁴⁰ Jeden z najbliższych współpracowników Chrostowskiego ps. Hubert. Często mylony, np. P. Gontarczyk, tamże, s. 115 z Aleksandrem Kamińskim ps. Hubert.– W jego wniosku odznaczeniowym na Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami Szef Kontrwywiadu Oddziału II KG AK napisał: *cyw. dr filozofii – w konsp. XII. 39 – referent spraw „K”. Ofiarny, pełen poświęcenia dla sprawy* – WBH, sygn. III-22-2, s. 74.

⁴¹ *Katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948, s. 40.

Ikonografia

Stanisław Ostoja-Chrostowski
fotografie osobiste



Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum w Warszawie. 1910 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum
w Warszawie. 1910 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum w Warszawie. 1910 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum
w Warszawie. 1914 r.



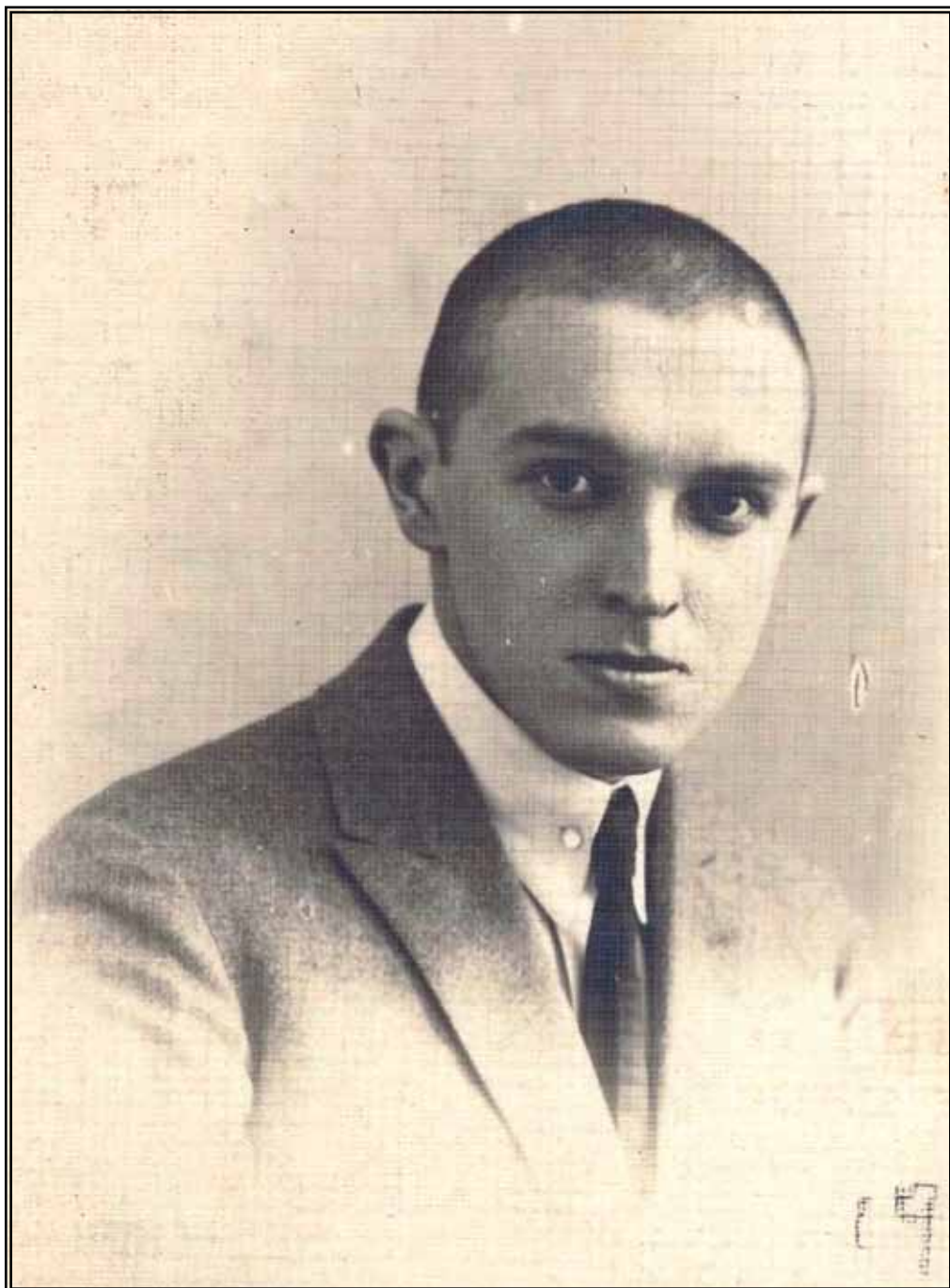
Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum w Moskwie. 1918 r.



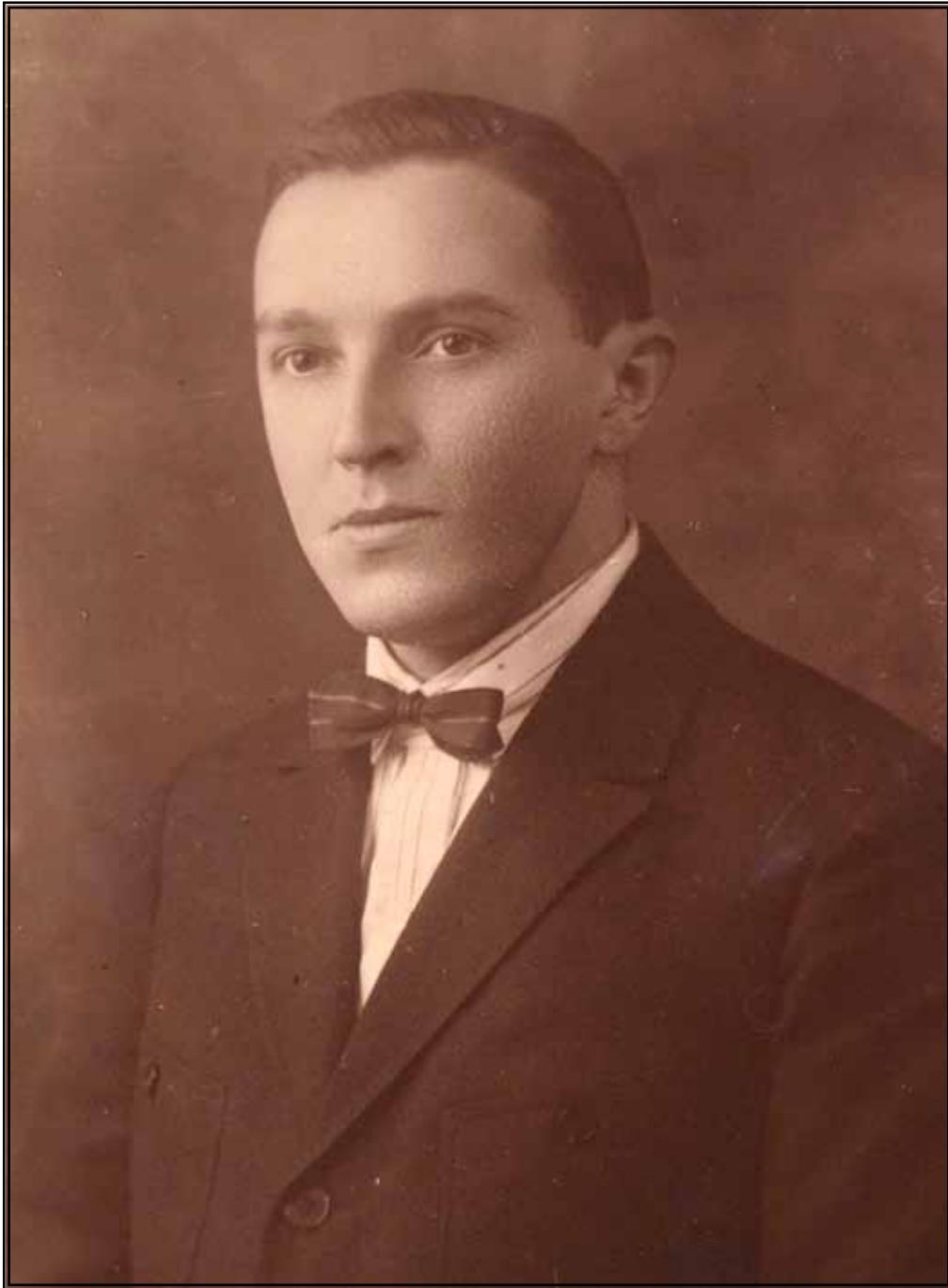
Stanisław Ostoja-Chrostowski. Fotografia z okresu nauki w gimnazjum w Moskwie. 1918 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1924 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1925 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1926 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1927 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1928 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1928 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1928 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1928 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1930 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1930 r.



Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1930 r.



Otwarcie wystawy w Akademii Sztuk Pięknych. Od lewej strony Zygmunt Kamiński, Mieczysław Kotarbiński, Stanisław Ostoja-Chrostowski, adiutant marszałka, marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły, B. Pużewski, Wojciech Jastrzębowski, Józef Czajkowski, Edward Tichy, Tadeusz Breyer. 1937 r.



Otwarcie wystawy polskiej grafiki współczesnej w Moskwie. 1946 r.



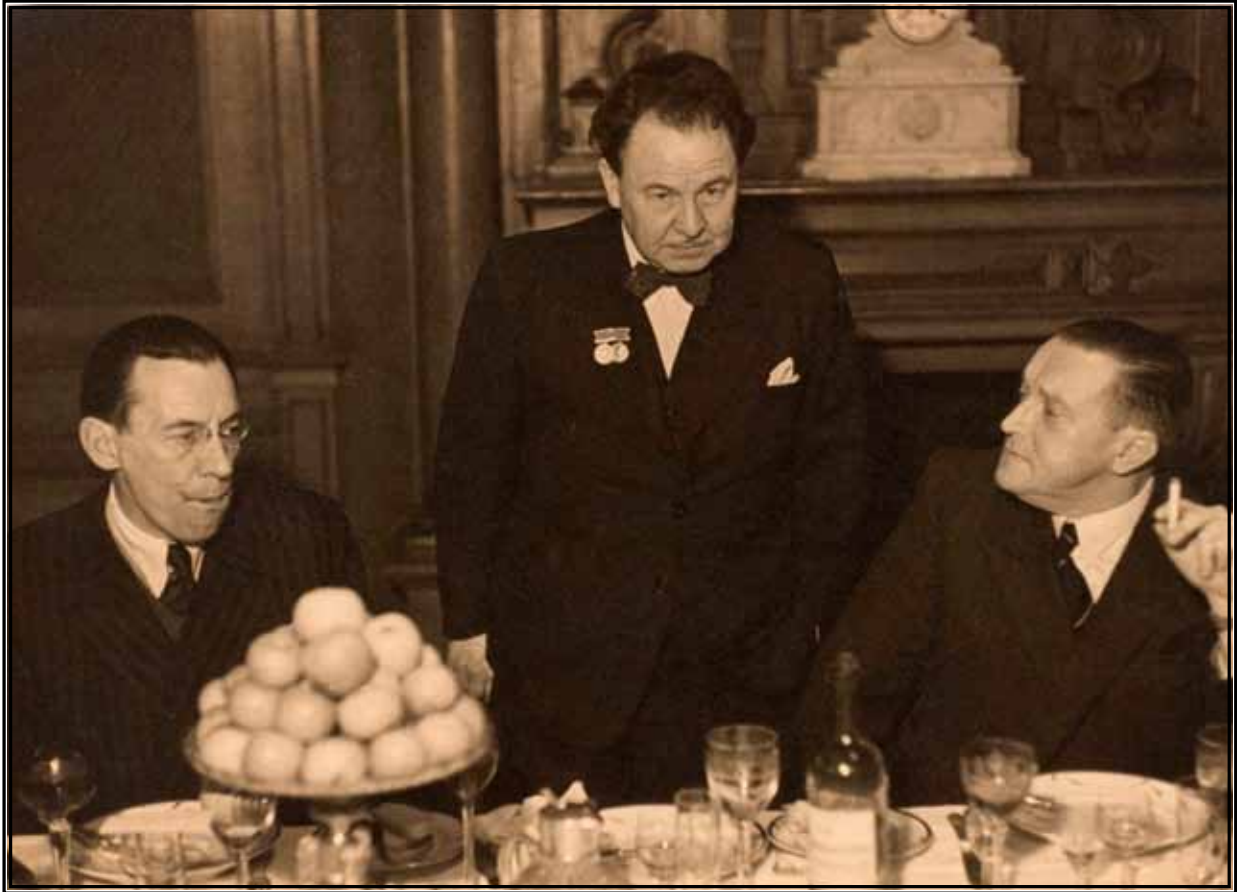
Otwarcie wystawy polskiej grafiki współczesnej w Moskwie. 1946 r.



Otwarcie wystawy polskiej grafiki współczesnej w Moskwie. 1946 r.



Otwarcie wystawy polskiej grafiki współczesnej w Moskwie. 1946 r.



Od lewej: NN, Aleksander Gierasimow (prezydent Akademii Sztuk Pięknych ZSRR, czołowy malarz stalinowskiego socrealizmu), Stanisław Ostoja-Chrostowski. 1946 r.



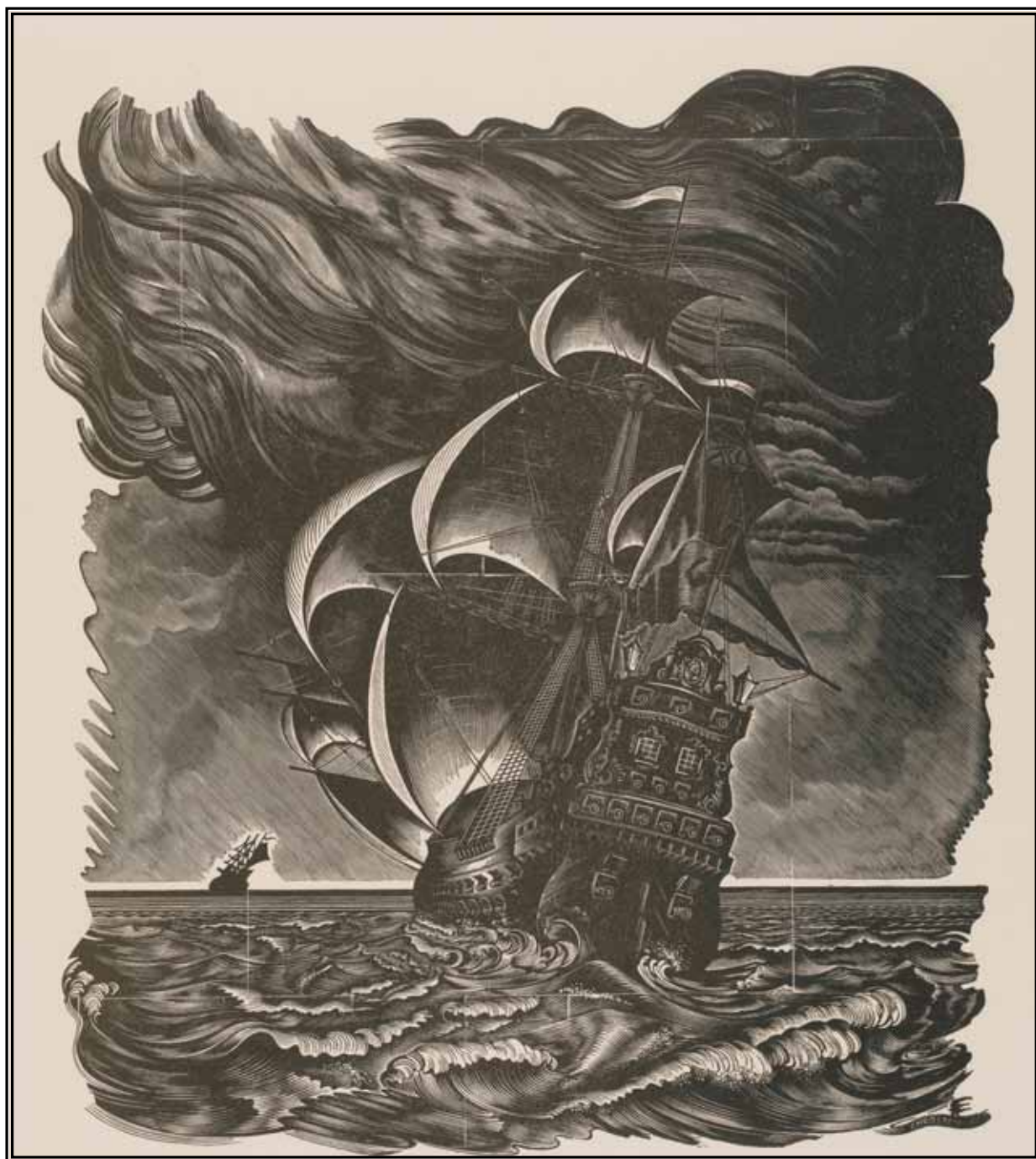
Od lewej: Aleksander Gierasimow, Stanisław Ostoja-Chrostowski, NN. 1946 r.



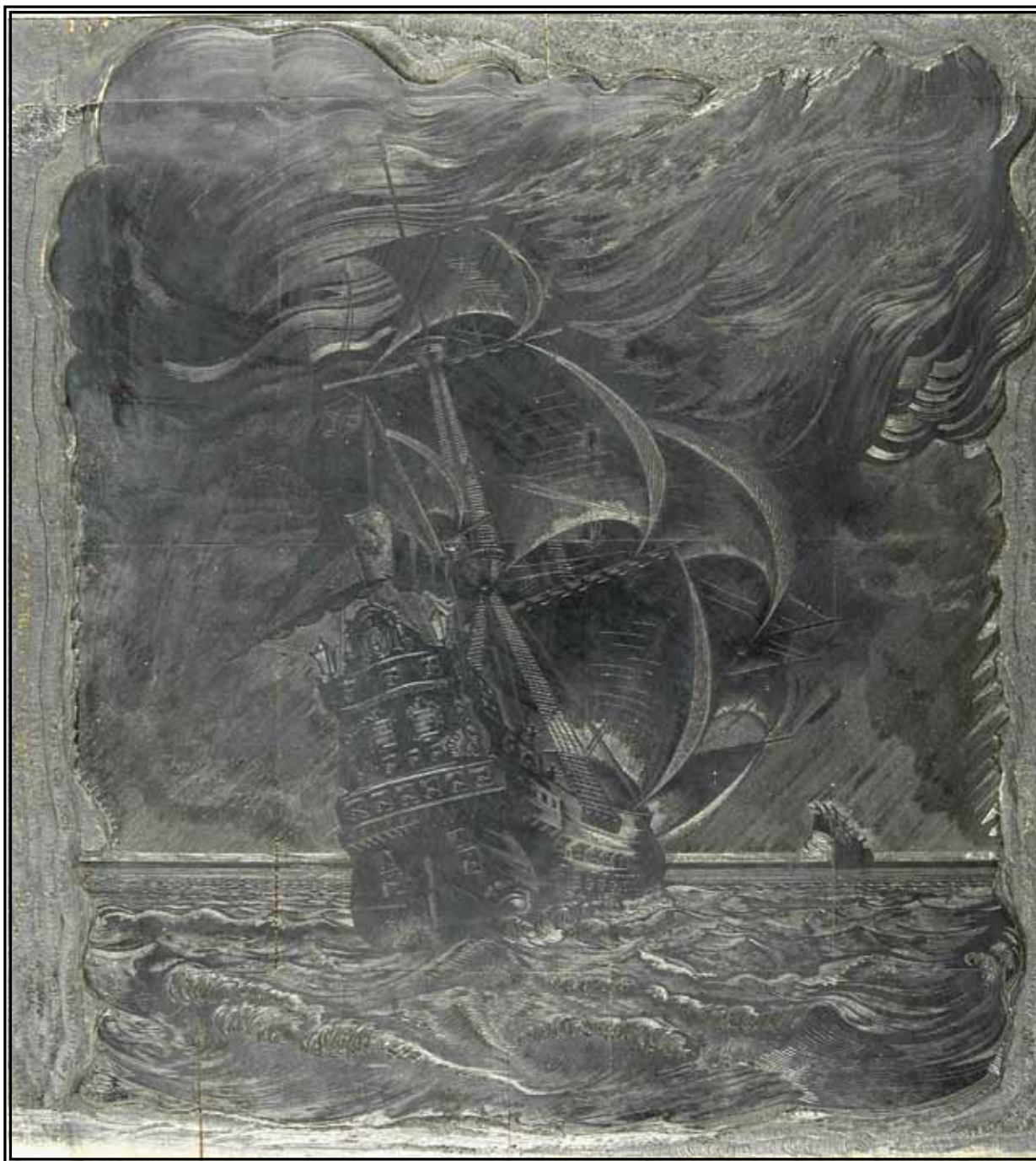
Stanisław Ostoja-Chrostowski w otoczeniu pracowników naukowych Wyższej Szkoły Malarstwa, Rzeźby i Architektury w Leningradzie. 1946 r.

Ikonografia

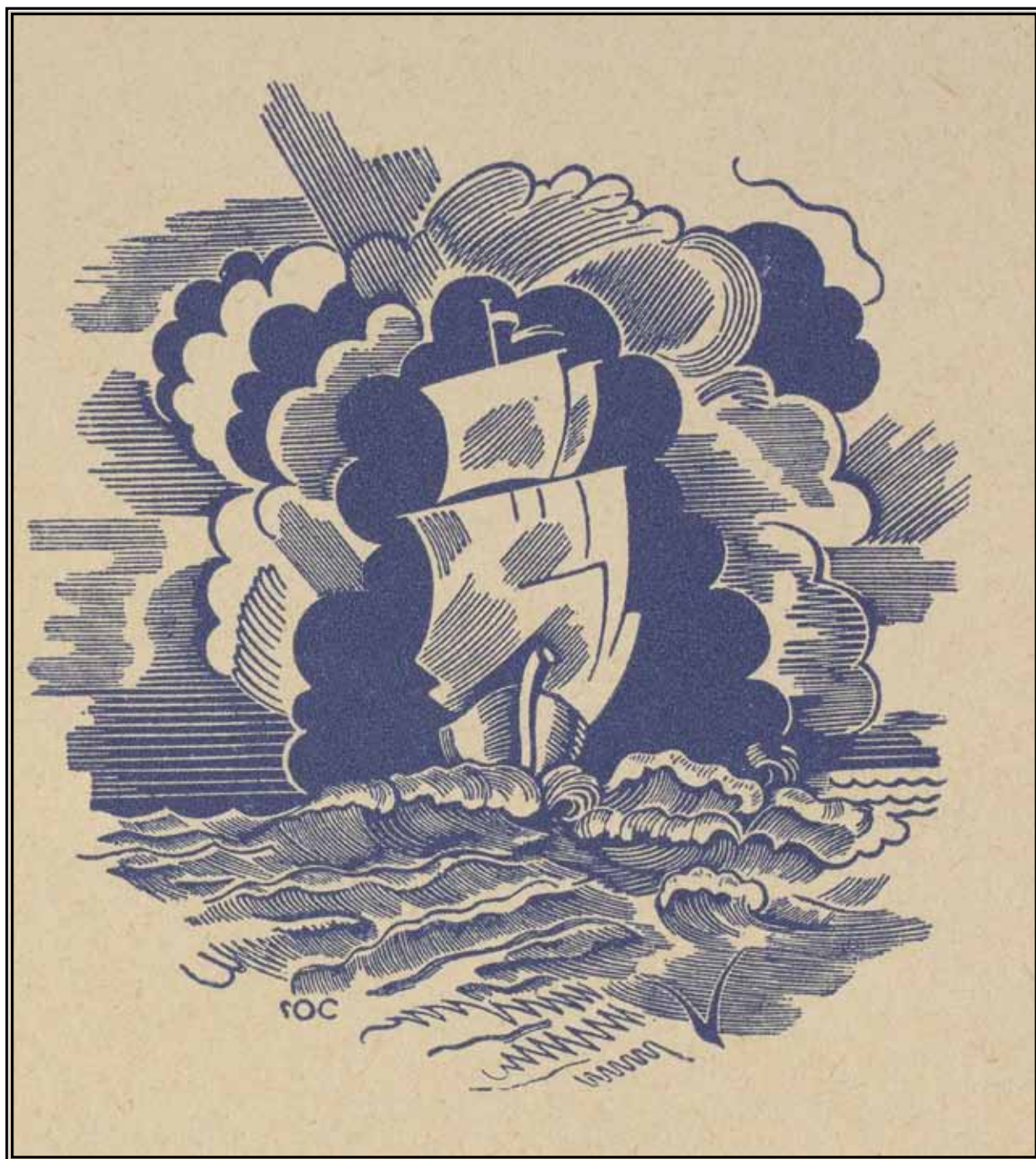
korweta i tematyka marynistyczna



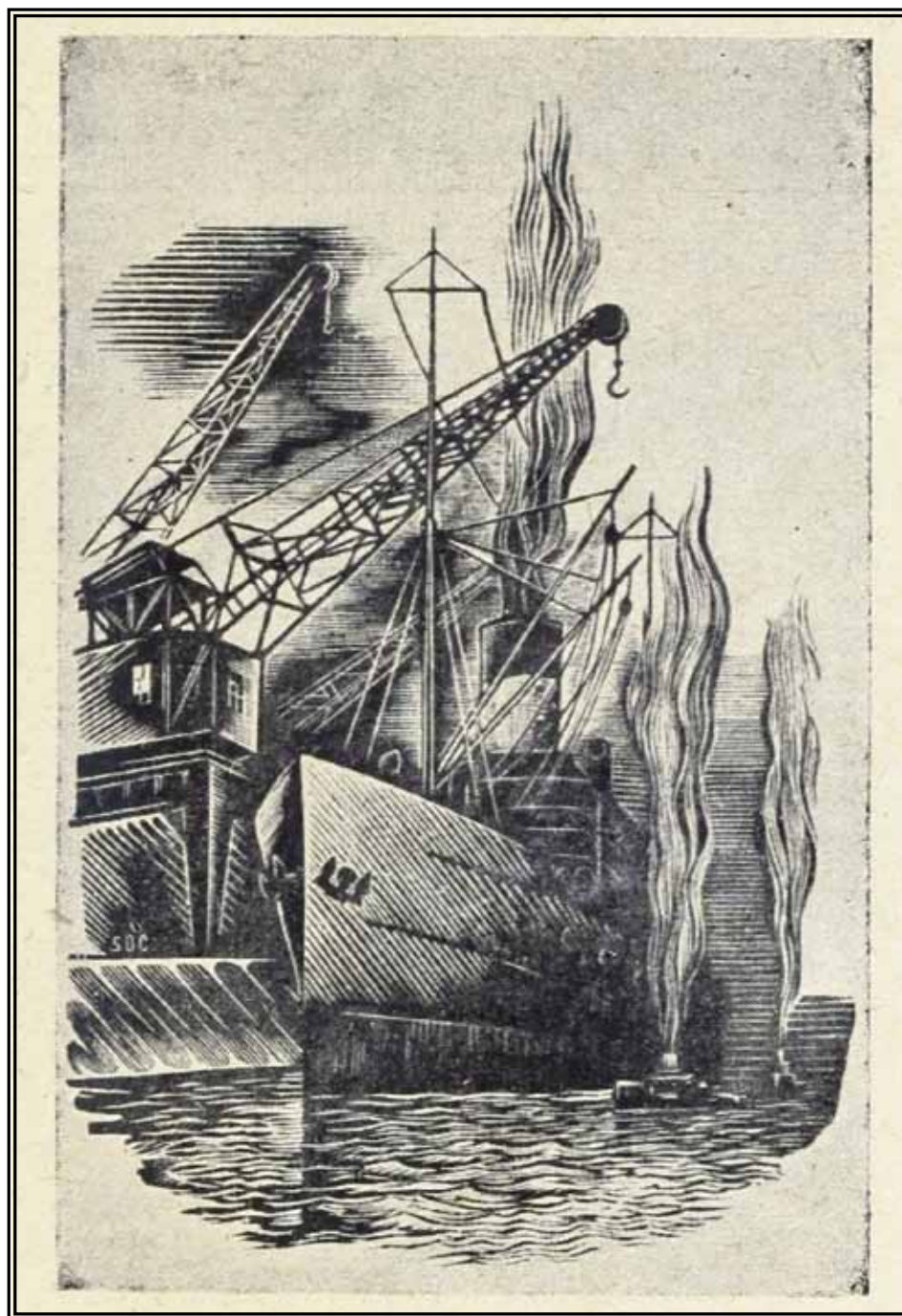
Drzeworyt do dyplomu Komandora Honorowego dla Edwarda Rydza-Śmigłego. 1936 r.



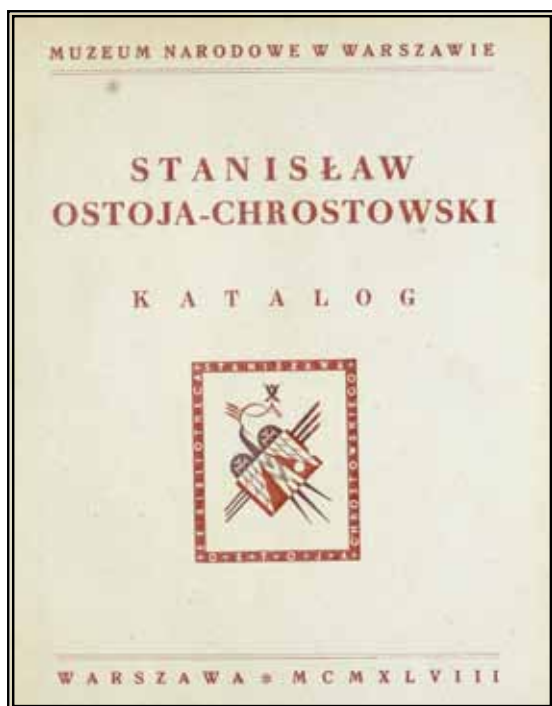
Oryginalny klocek drzeworytu „Korweta”. 1936 r.



Ilustracja do książki Henryka Sienkiewicza „Legenda żeglarska”. 1933 r.



„W porcie”.



Okładka katalogu wystawy prac Stanisława Ostoi-Chrostowskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. 1948 r.



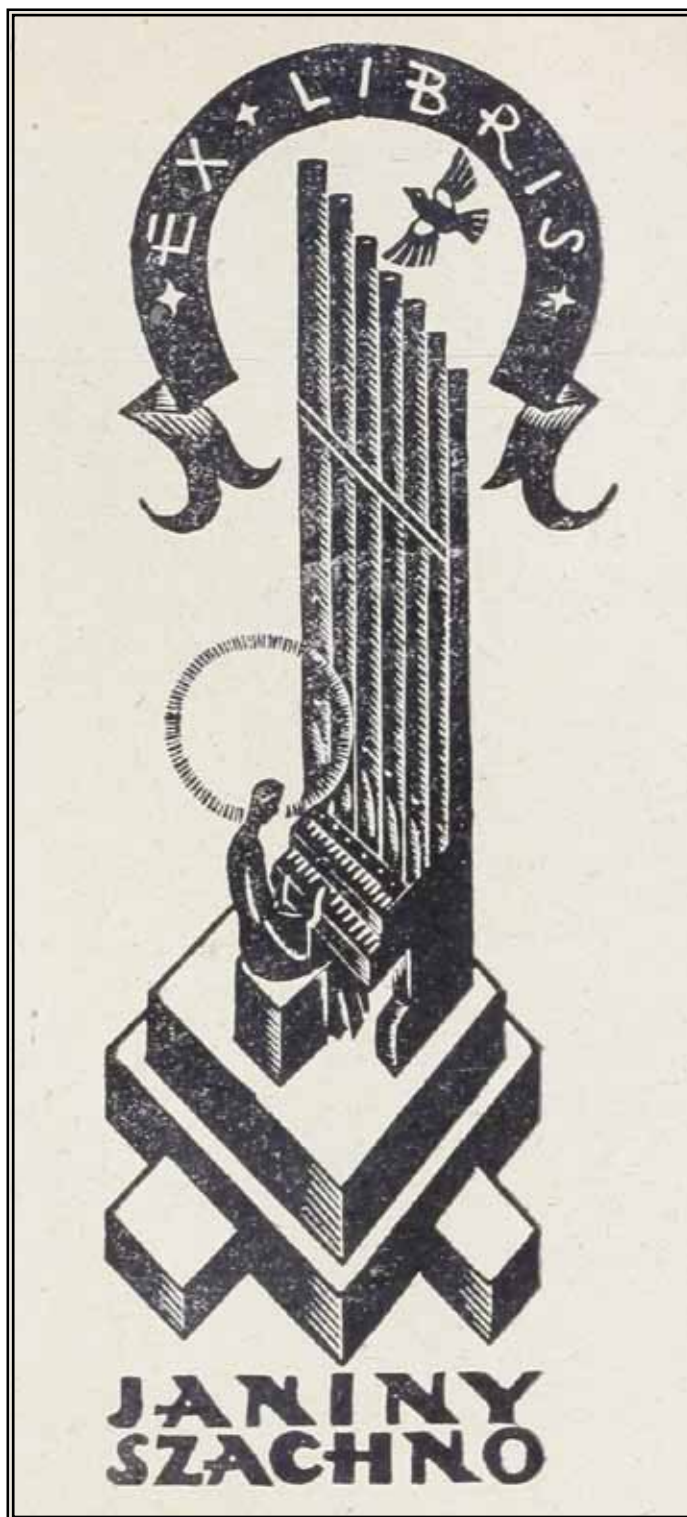
Wystawa prac Stanisława Ostoi-Chrostowskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie. 1948 r.

Ikonografia

ex librisy i monogramy



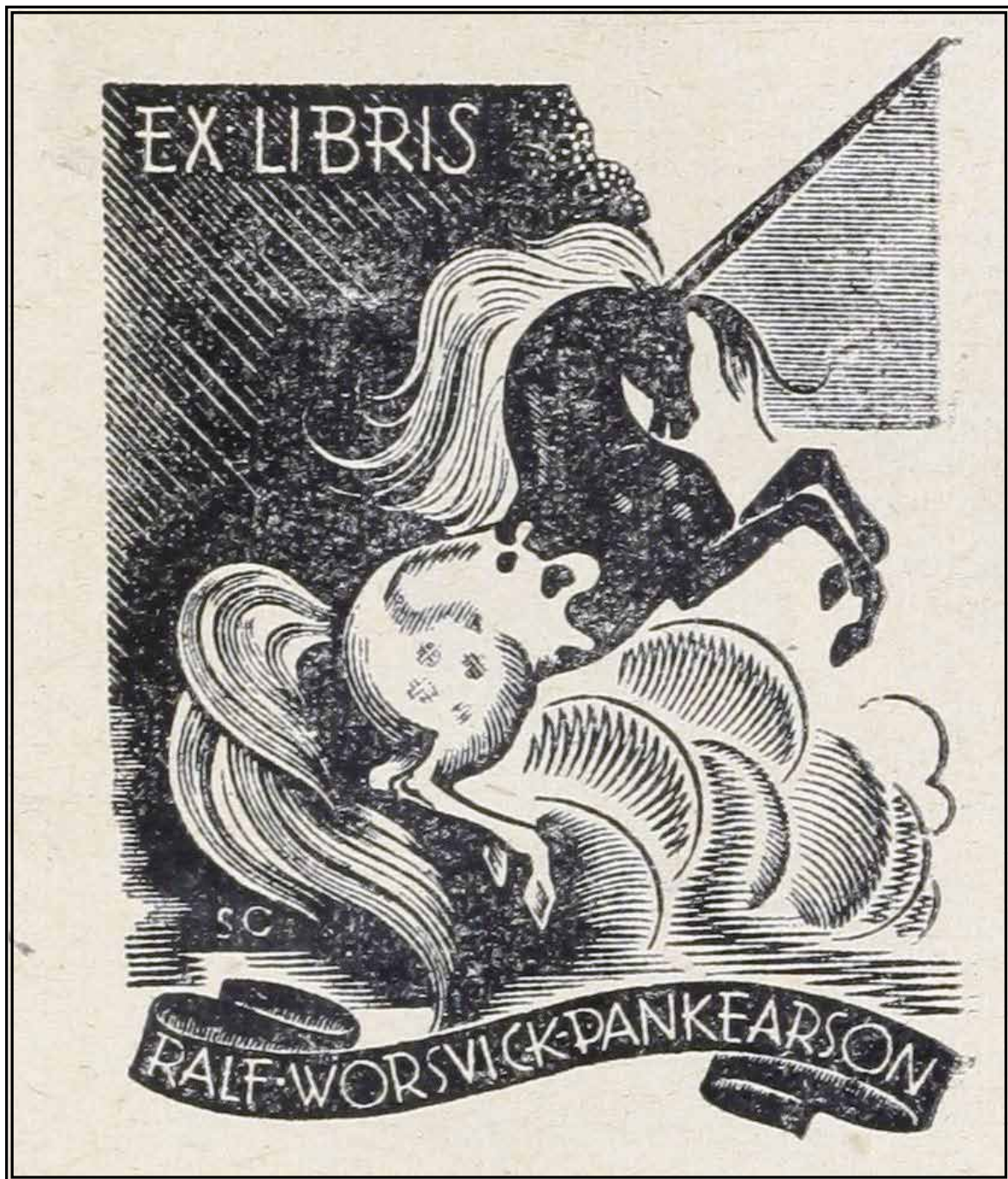
Ex bibliotheca Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. 1929 r.



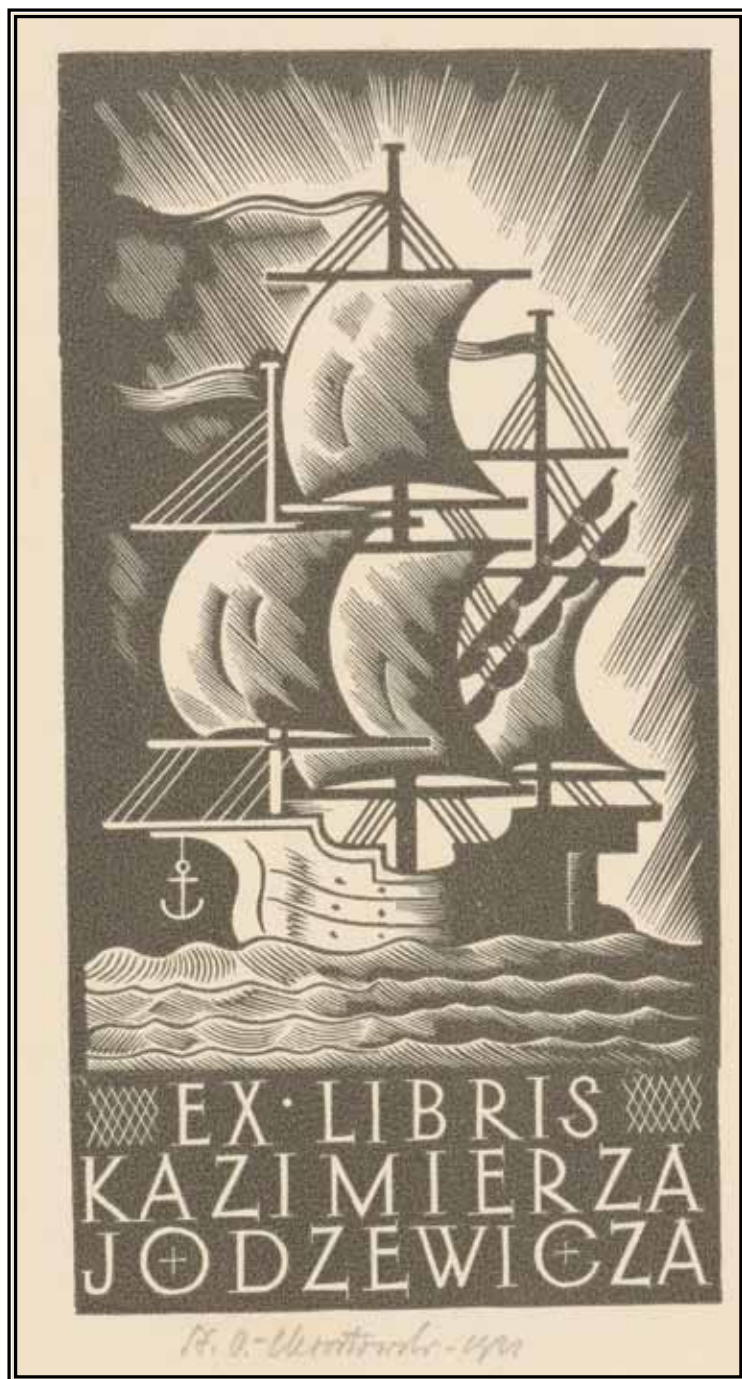
Ex libris Janiny Szachno. 1930 r.



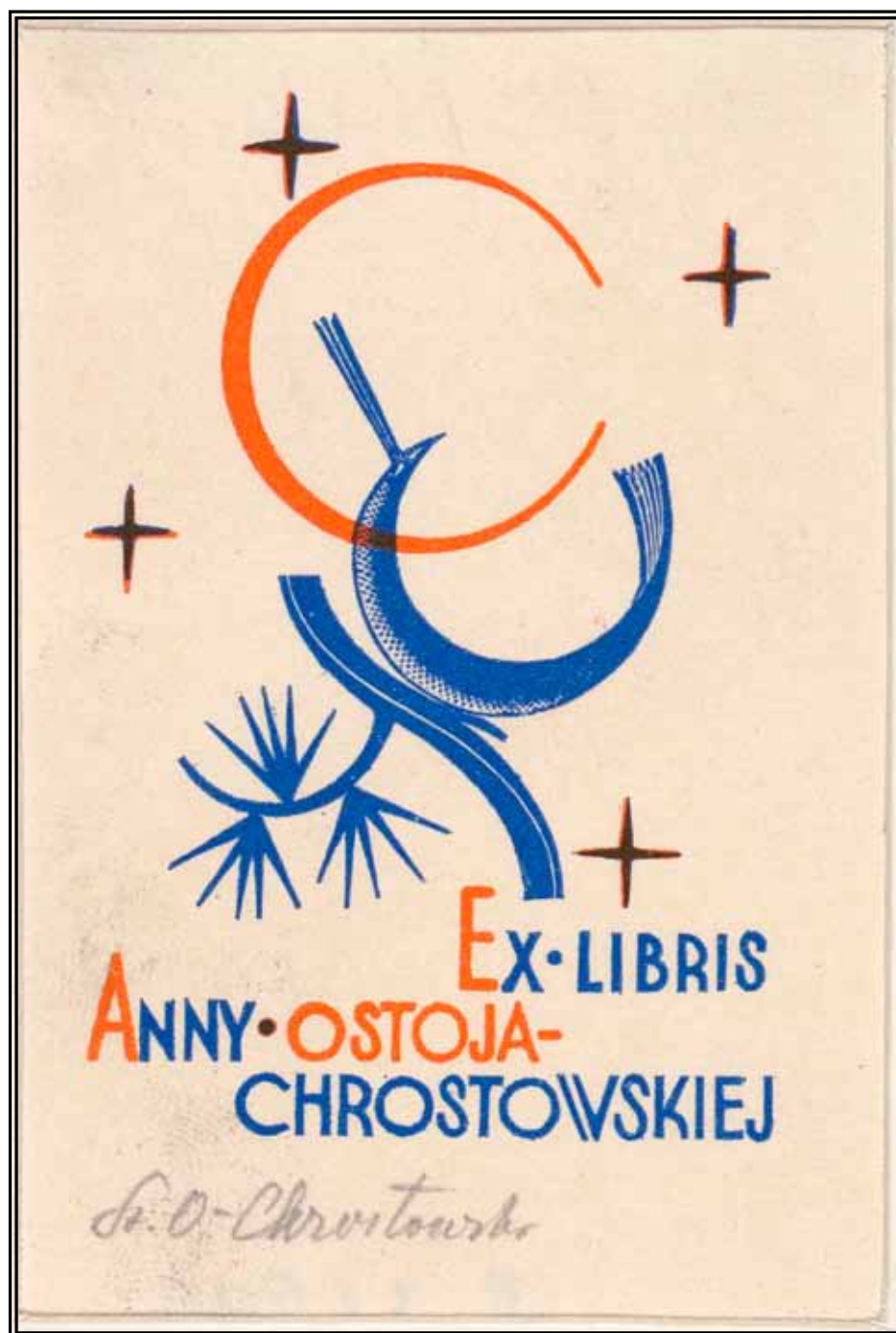
Ex bibliotheca Włodzimirza E. Giersdorffa. 1930 r.



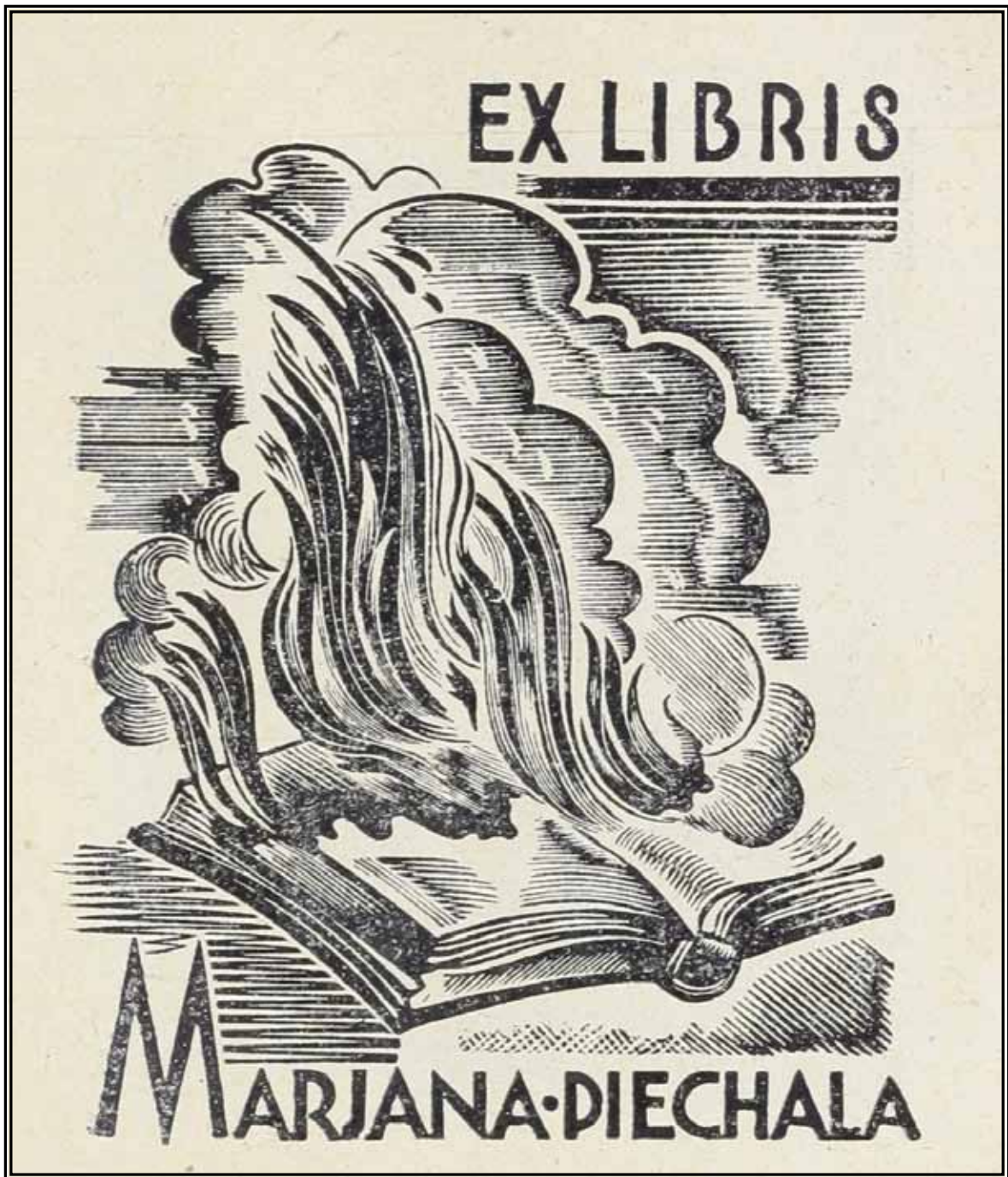
Ex libris Ralfa Worsvick-Pankearsona. 1930 r.



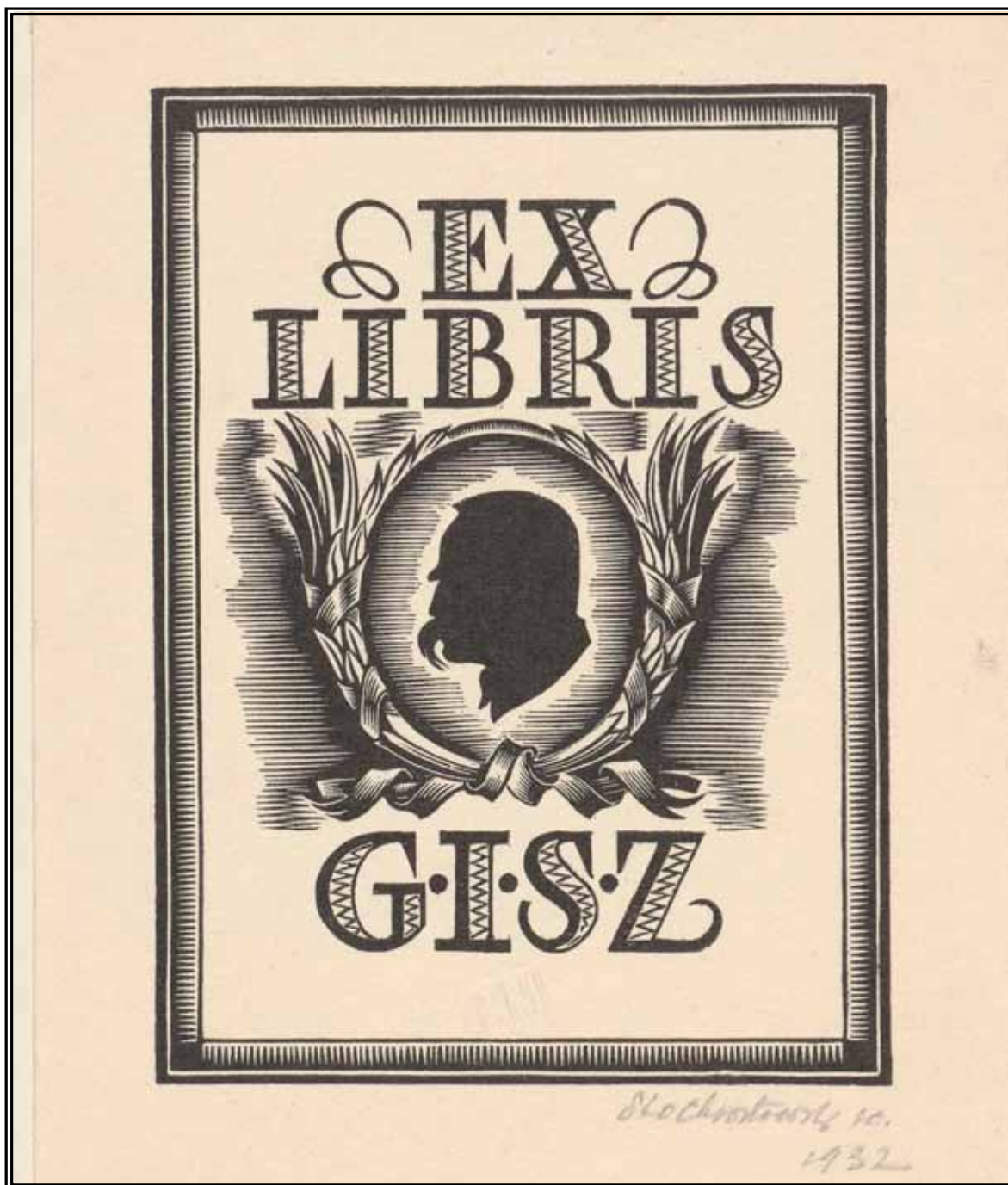
Ex libris Kazimierza Jodzewicza. 1931 r.



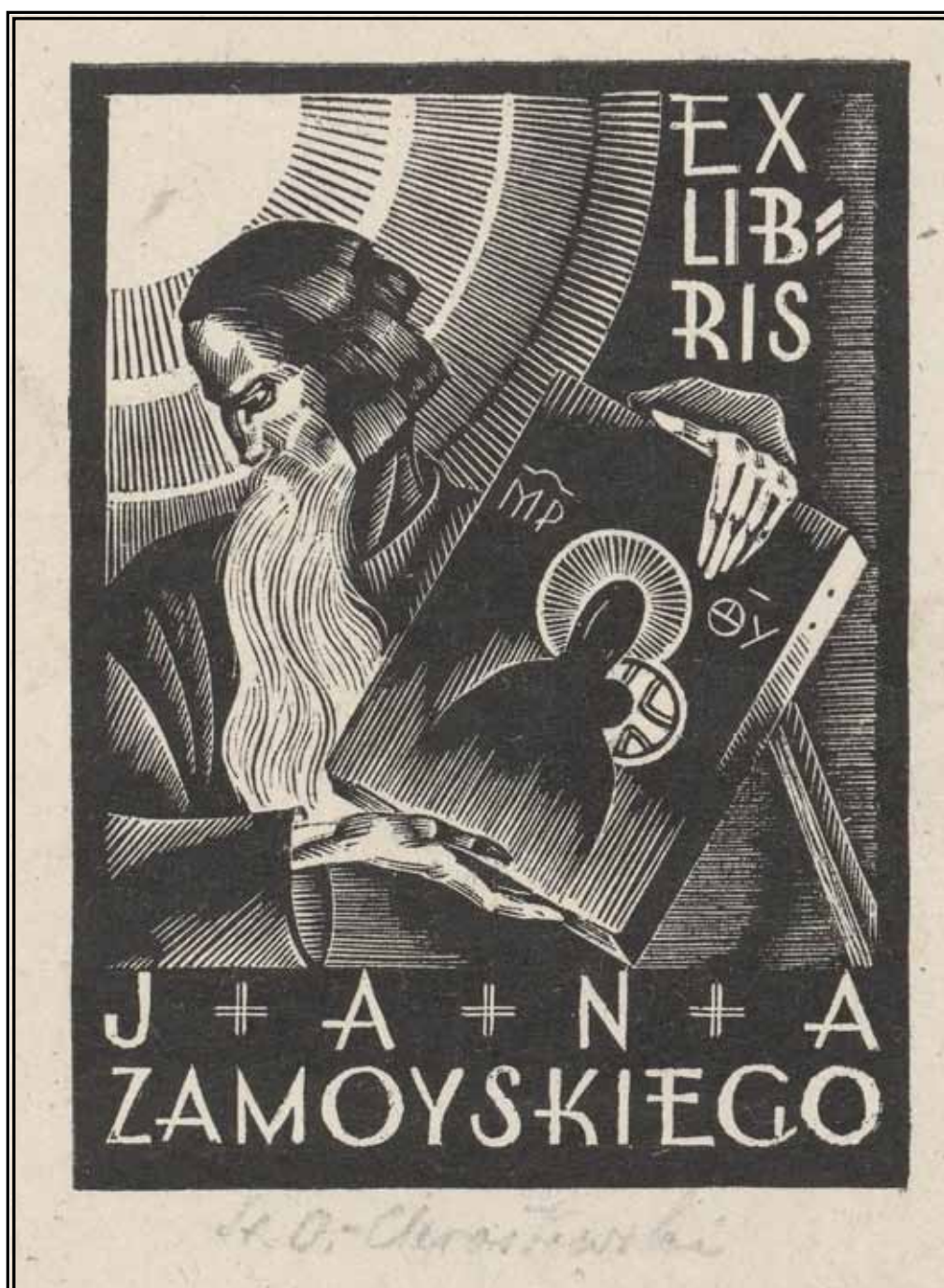
Ex libris Anny Ostoi-Chrostowskiej. 1931 r.



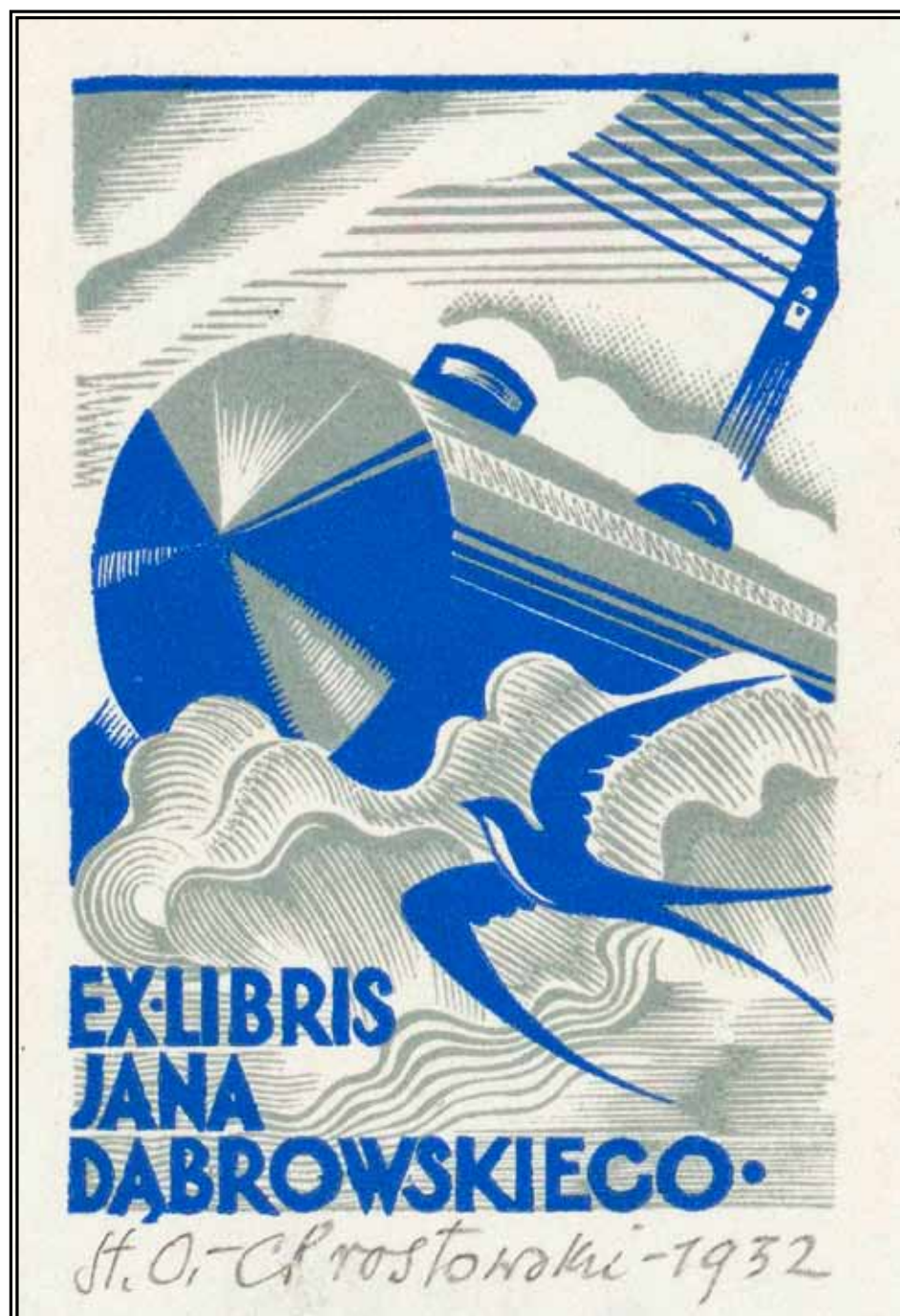
Ex libris Mariana Piechala. 1932 r.



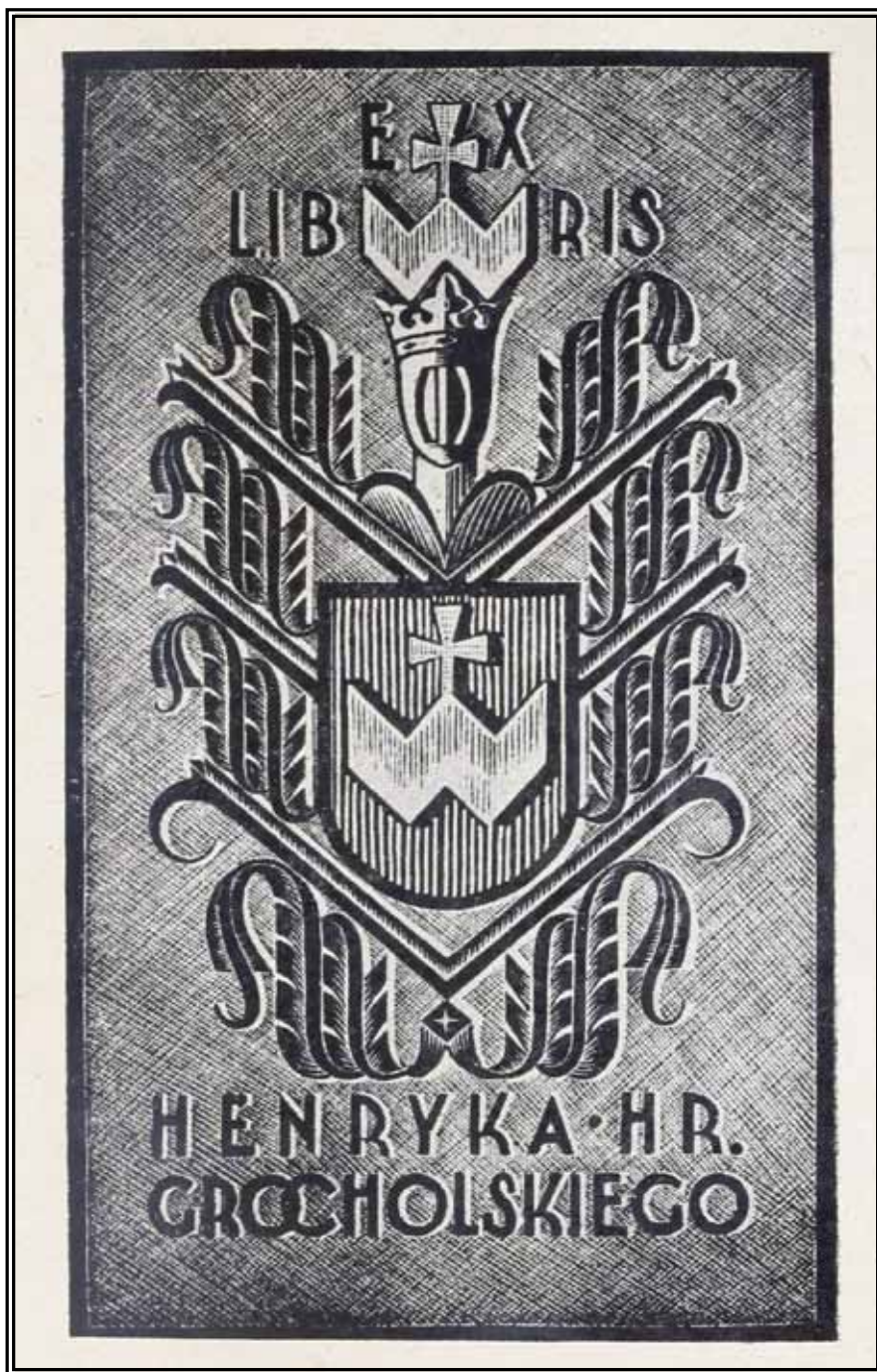
Ex libris Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych. 1932 r.



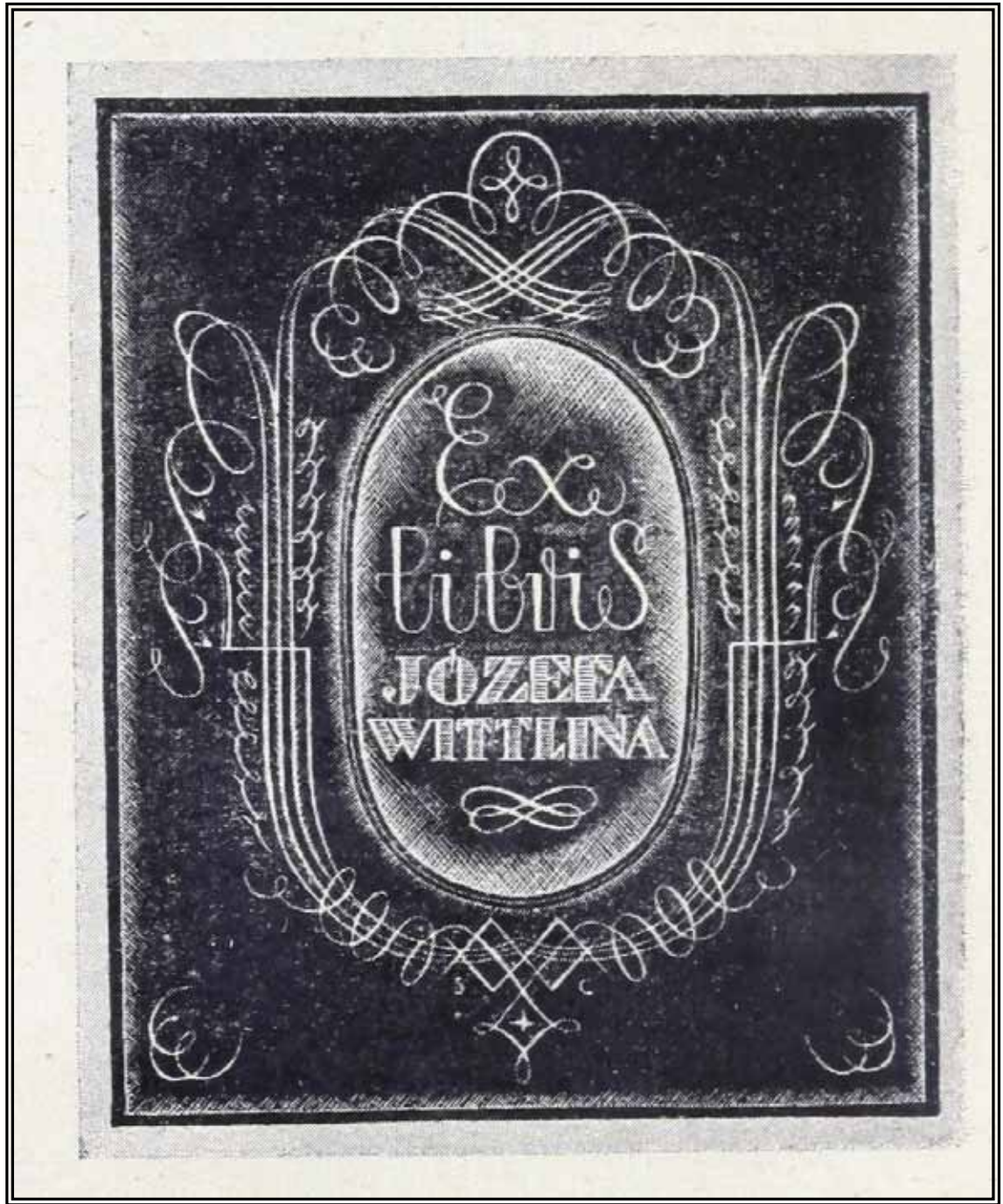
Ex libris Jana Zamoyskiego. 1931 r.



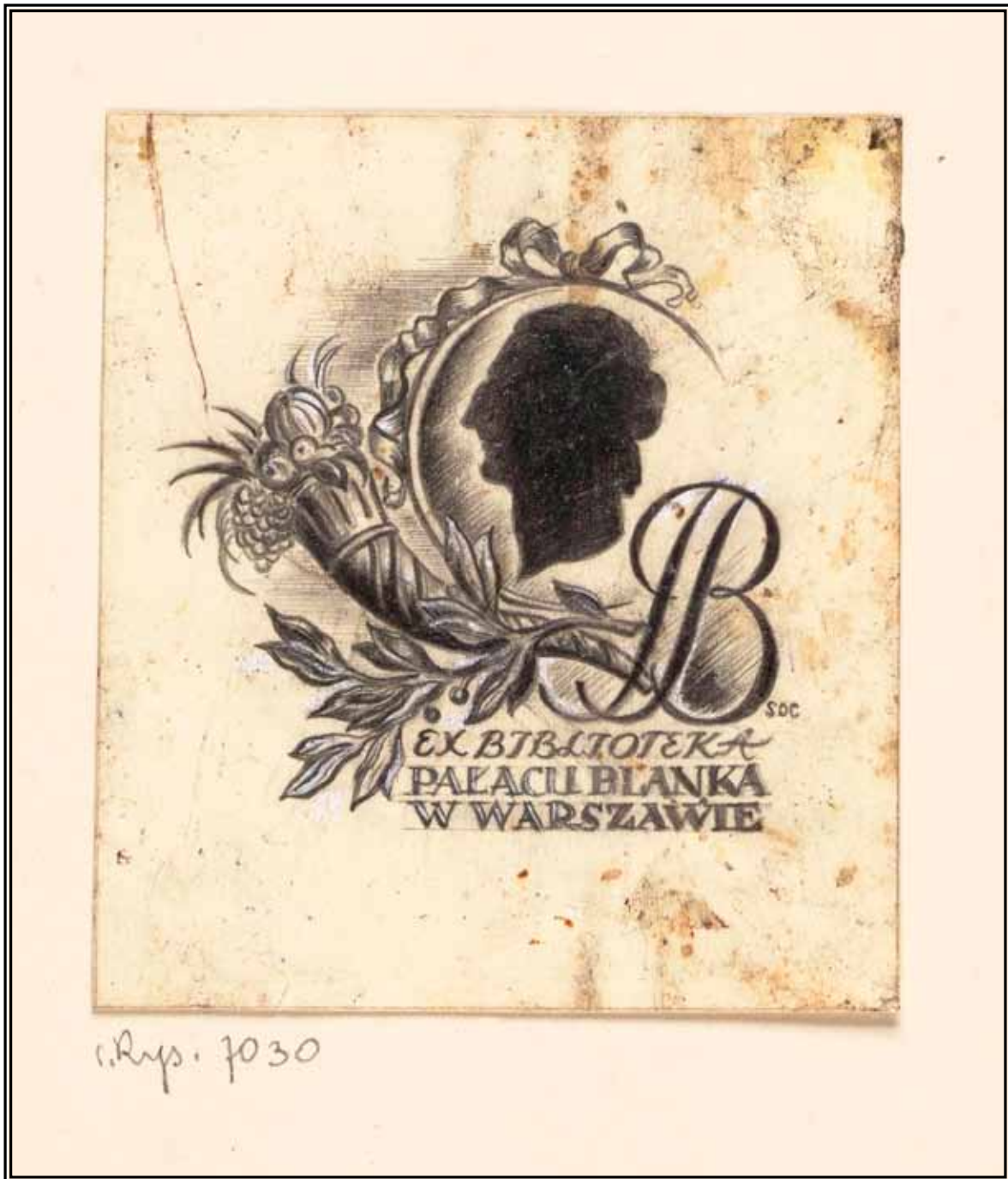
Ex libris Jana Dąbrowskiego. 1932 r.



Ex libris Henryka hr. Grocholskiego.



Ex libris Józefa Wittlina. 1933 r.



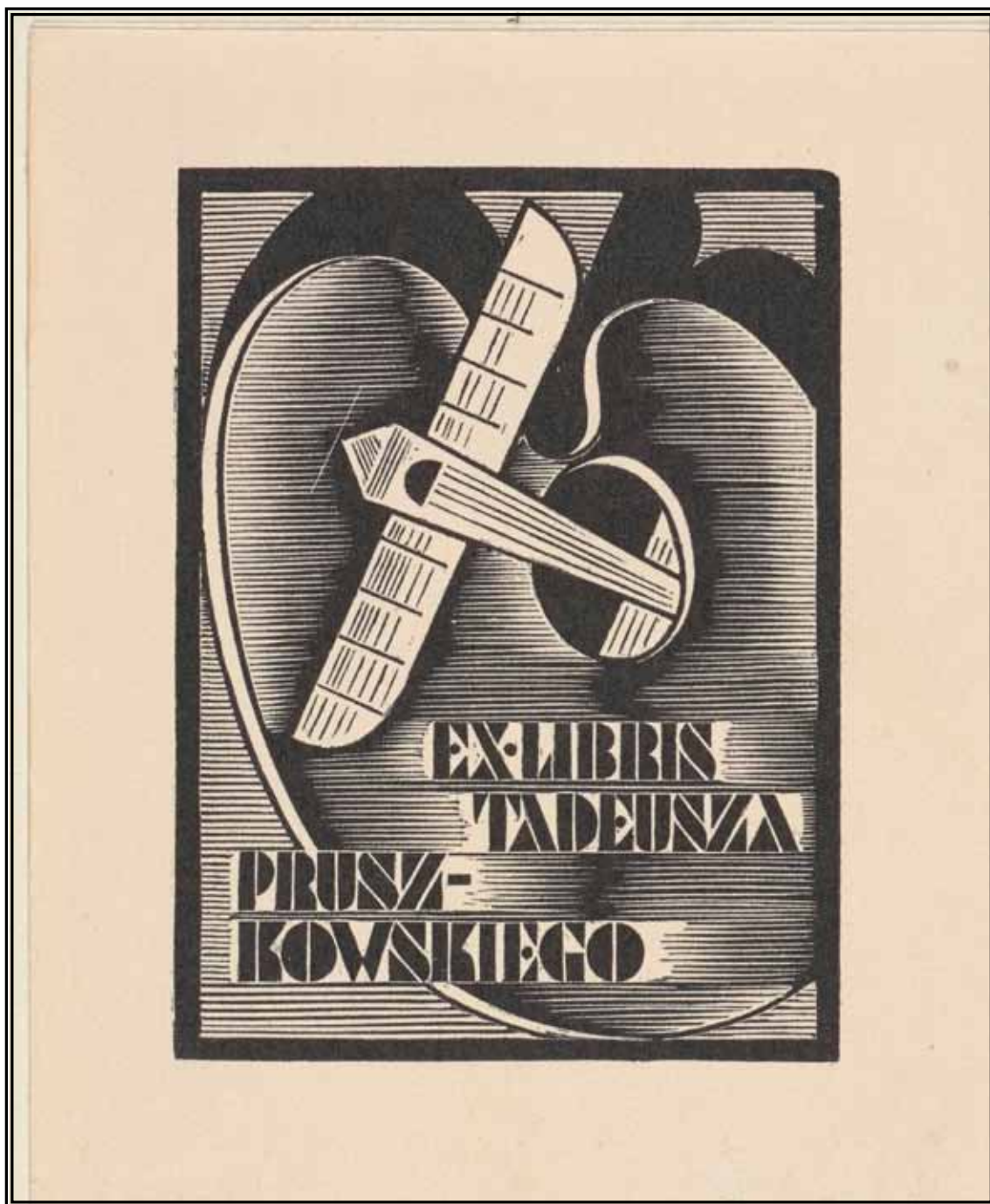
Ex bibliotheca Pałacu Blanka w Warszawie.



Ex bibliotheca Pałacu Blanka w Warszawie.



Ex libris Ireny hr. Potockiej.



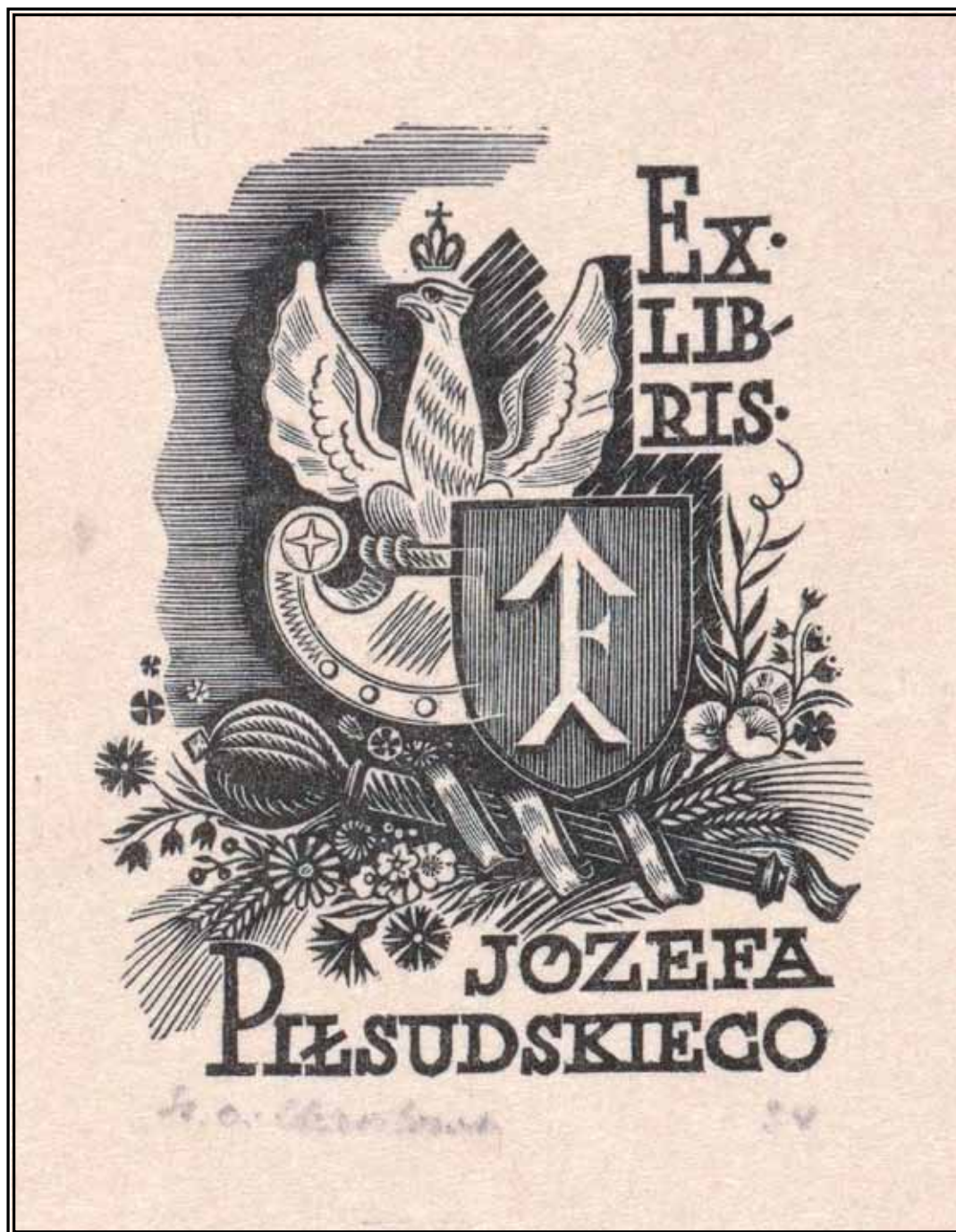
Ex libris Tadeusza Pruszkowskiego. 1932 r.



Ex libris Bolesława Cybisa. 1933 r.



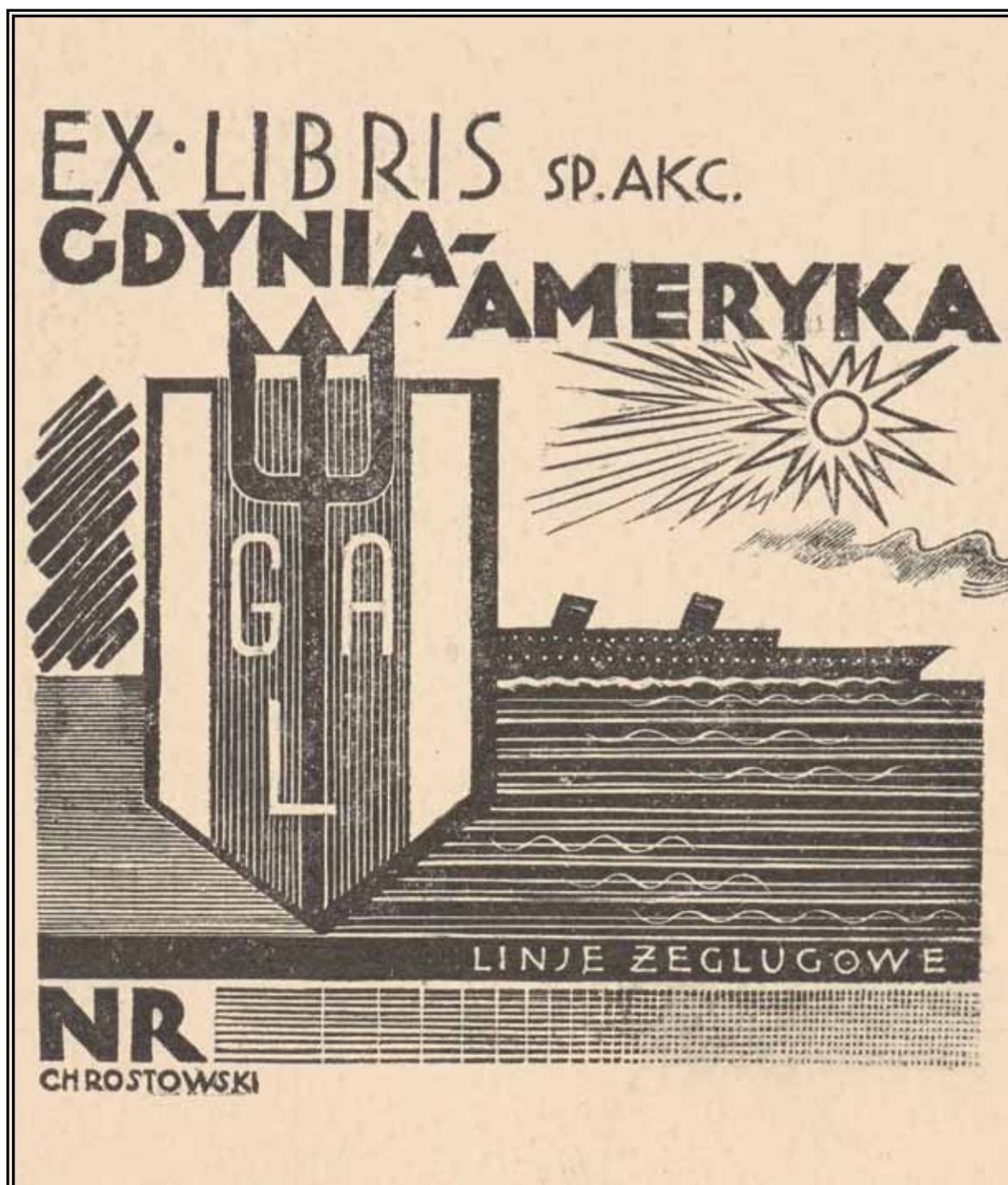
Ex libris Biblioteki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.
1934 r.



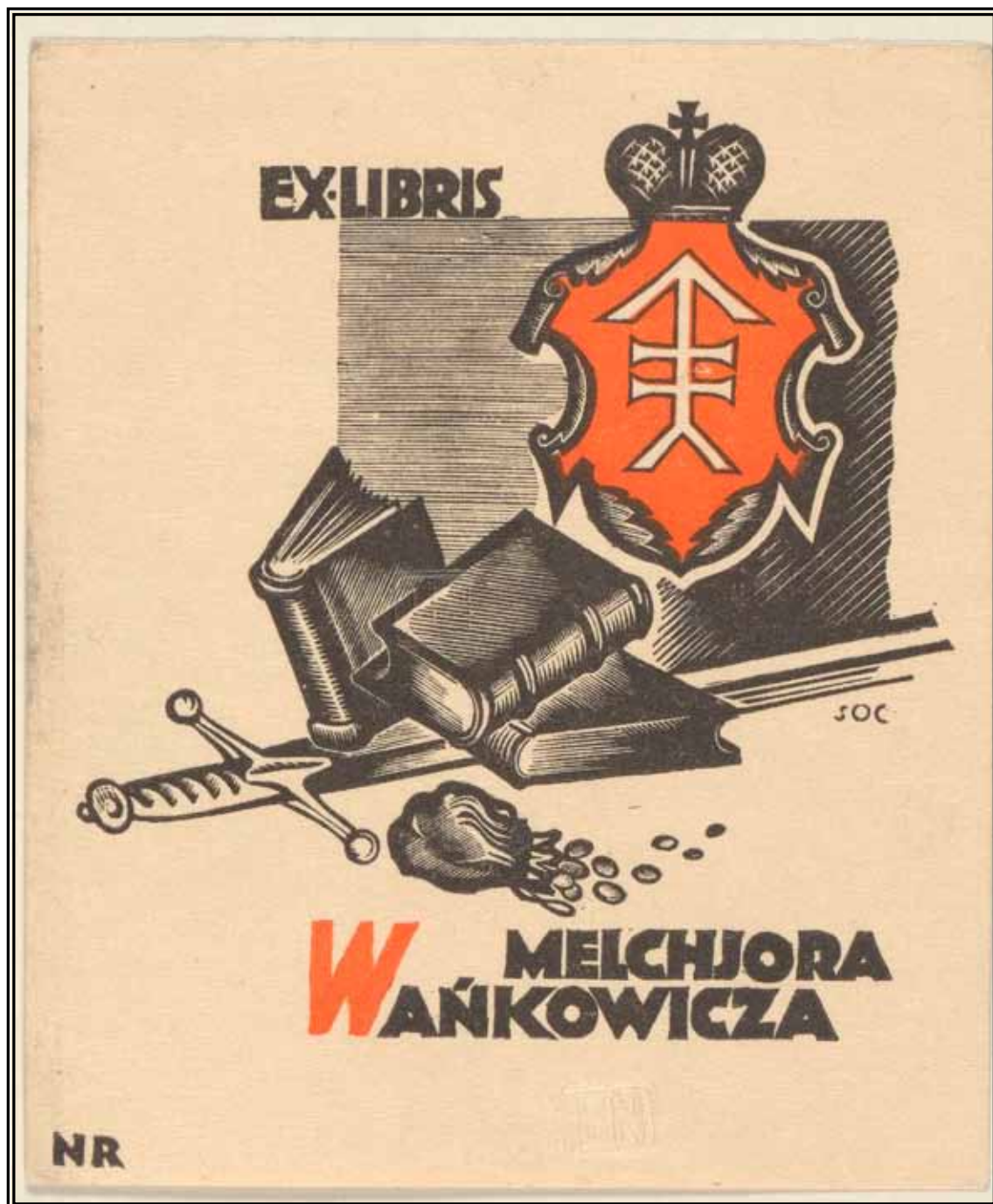
Ex libris Józefa Piłsudskiego. 1934 r.



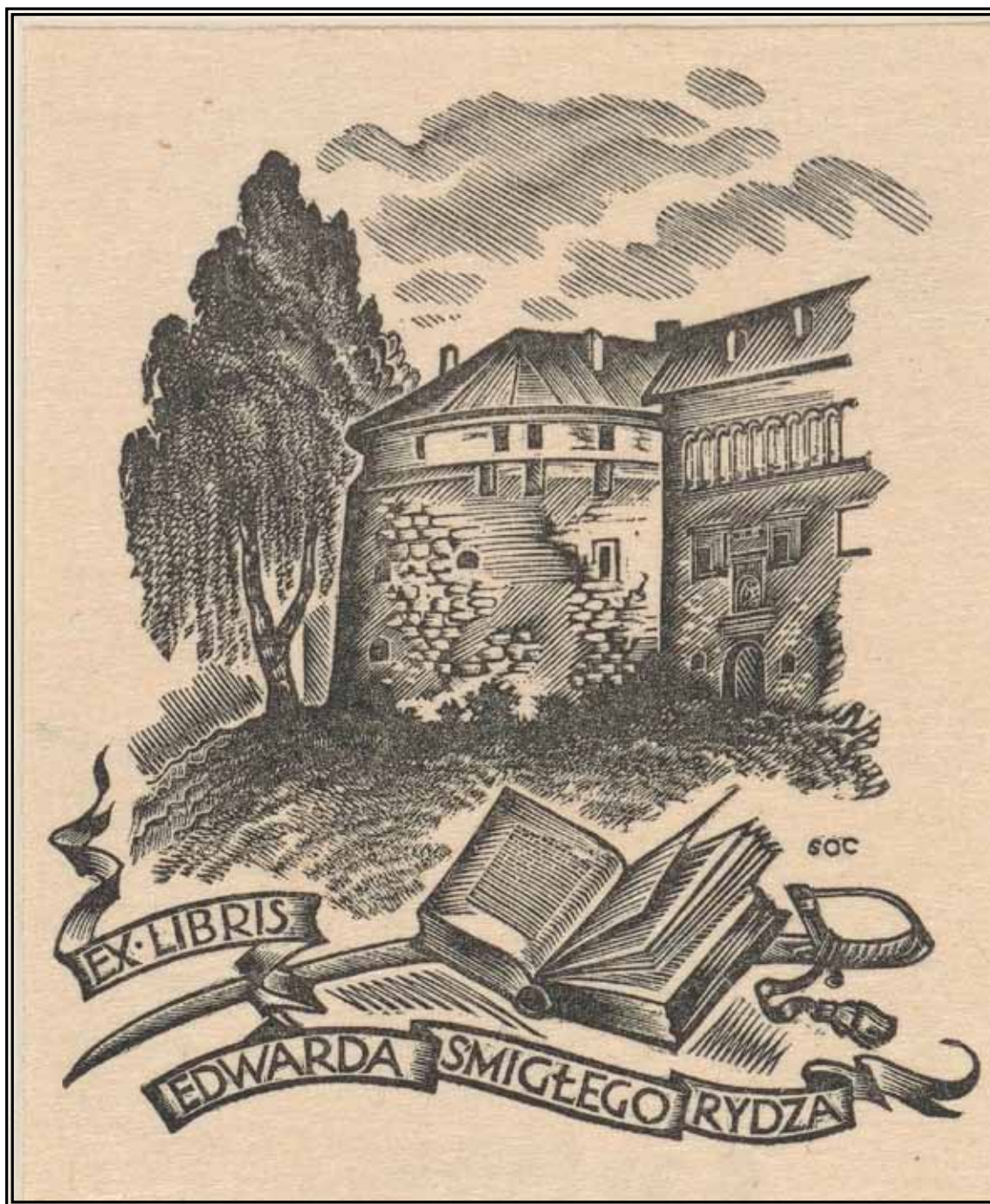
Ex libris Antoniego Dzika. 1935 r.



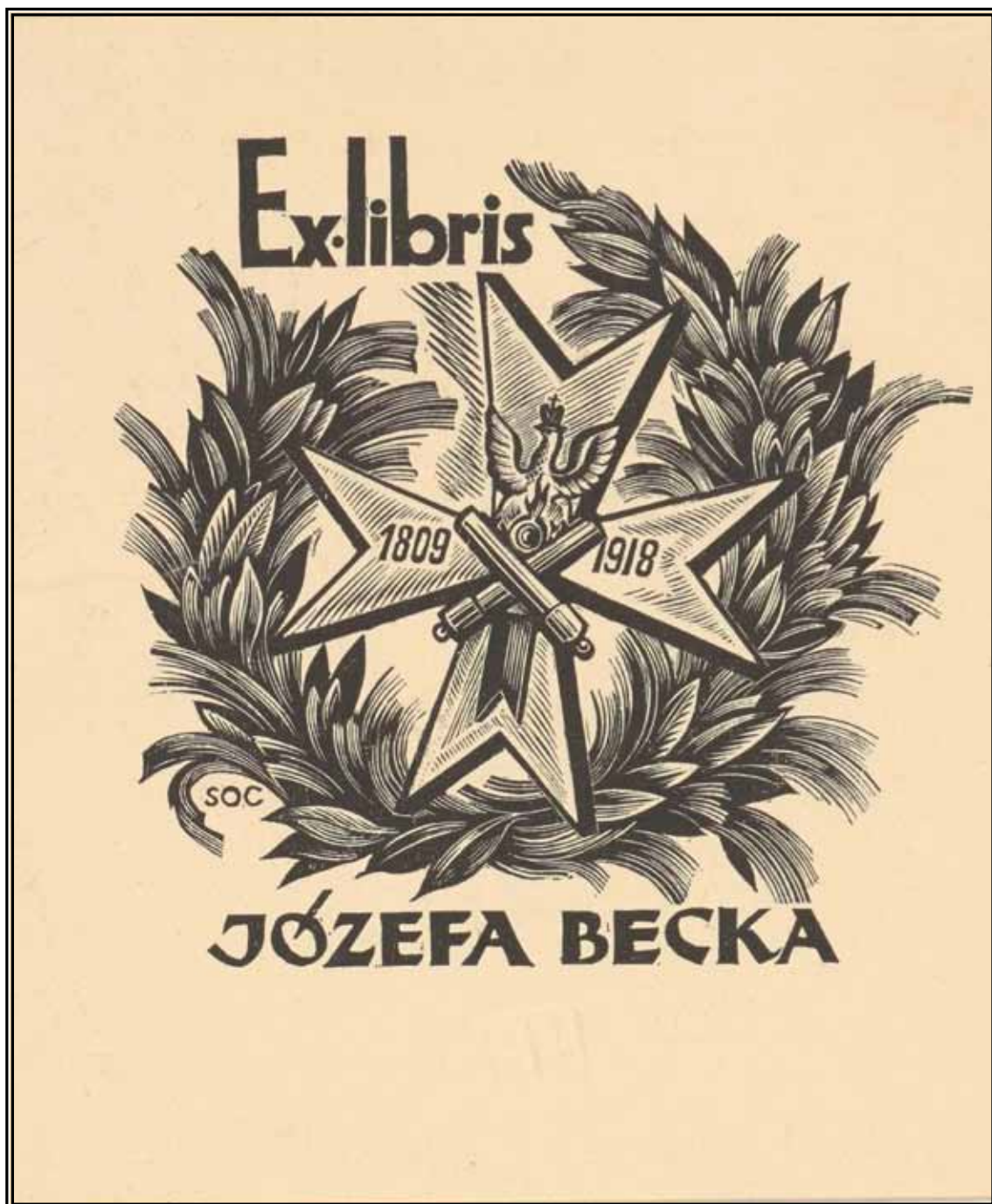
Ex libris Spółki Akcyjnej Gdynia–Ameryka. 1935 r.



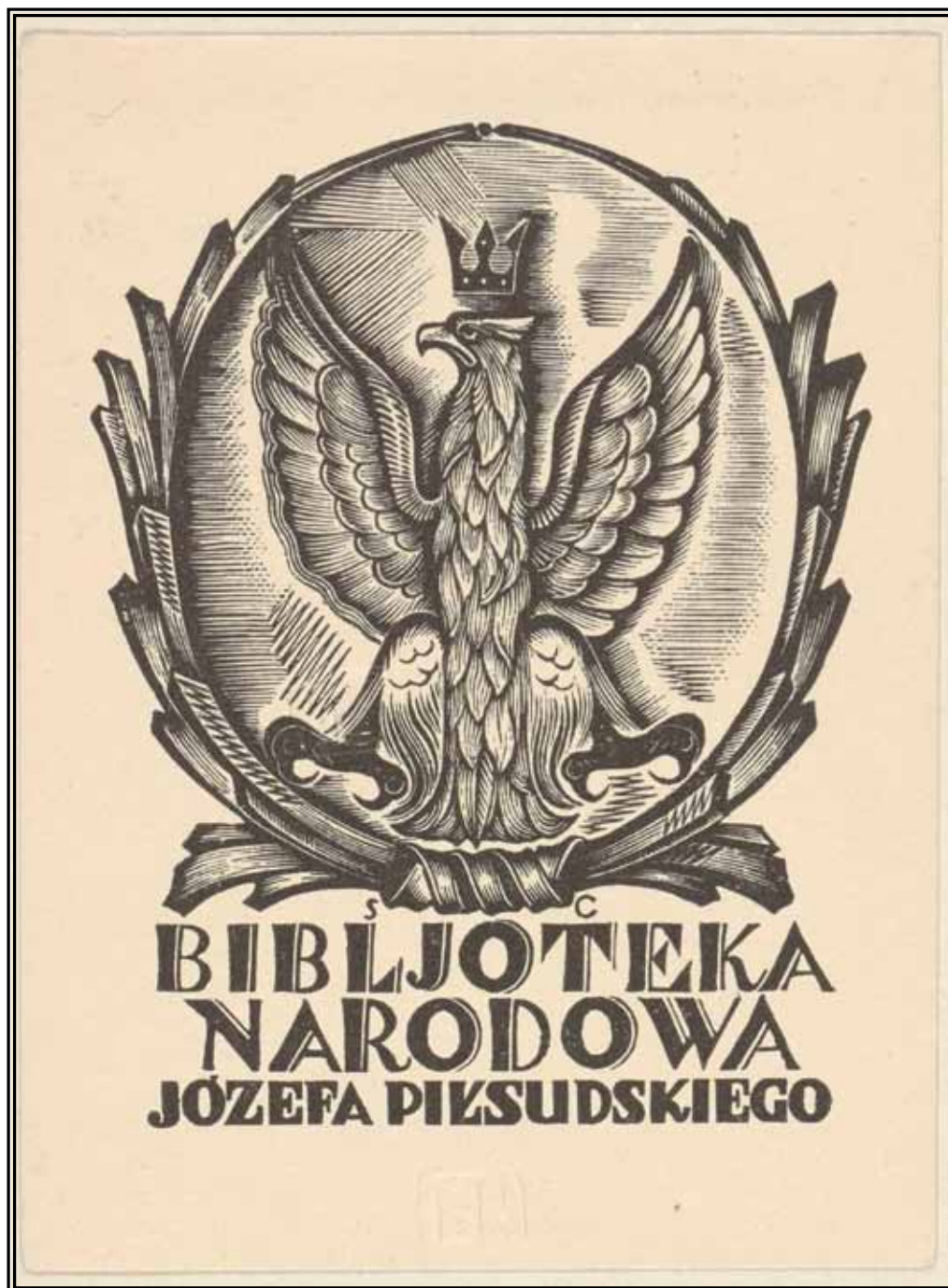
Ex libris Melchiora Wańkowicza. 1935 r.



Ex libris Edwarda Rydza-Śmigłego. 1936 r.



Ex libris Józefa Becka. 1938 r.



Ex libris Biblioteki Narodowej.

Ikonografia

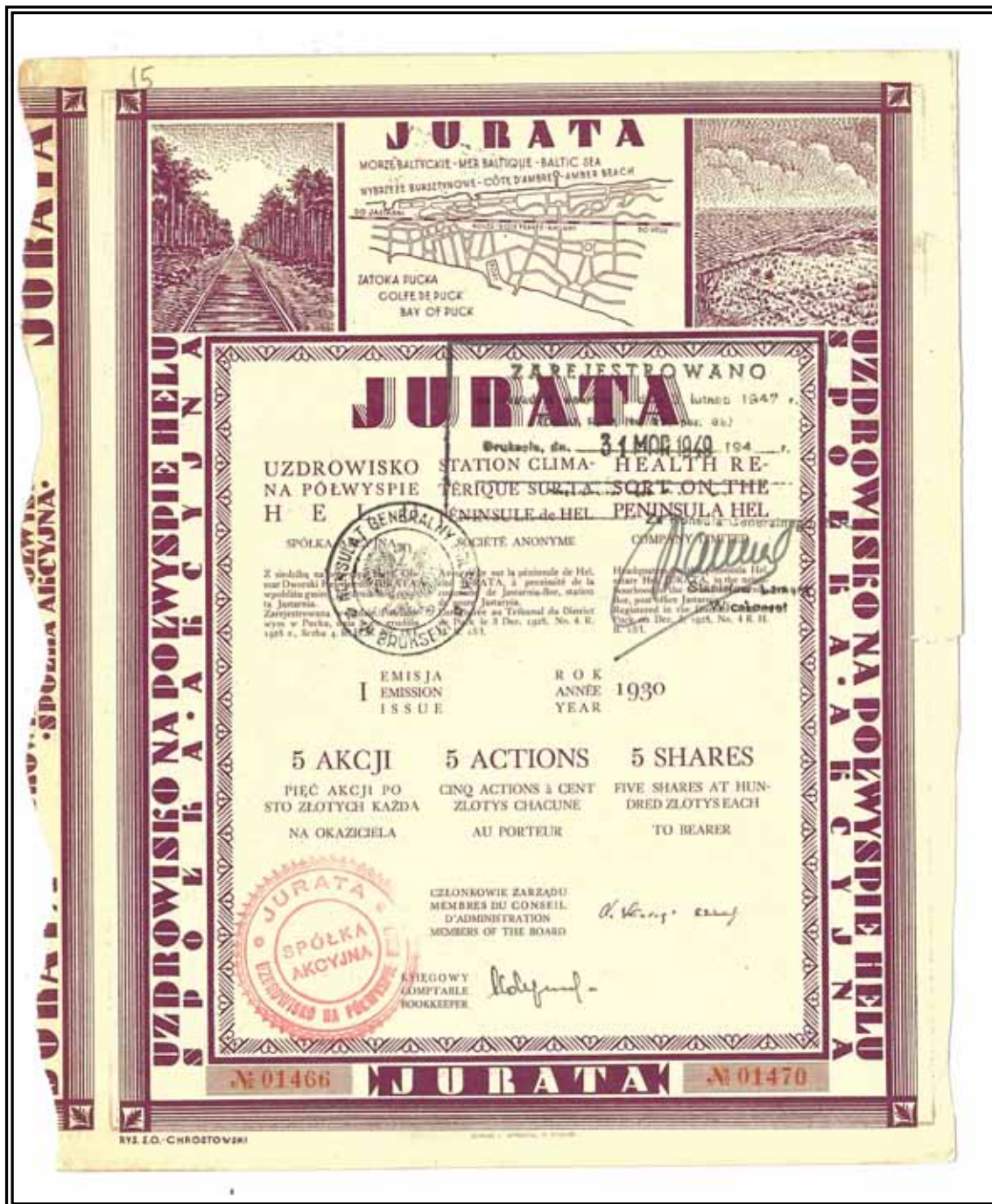
akcje i papiery wartościowe



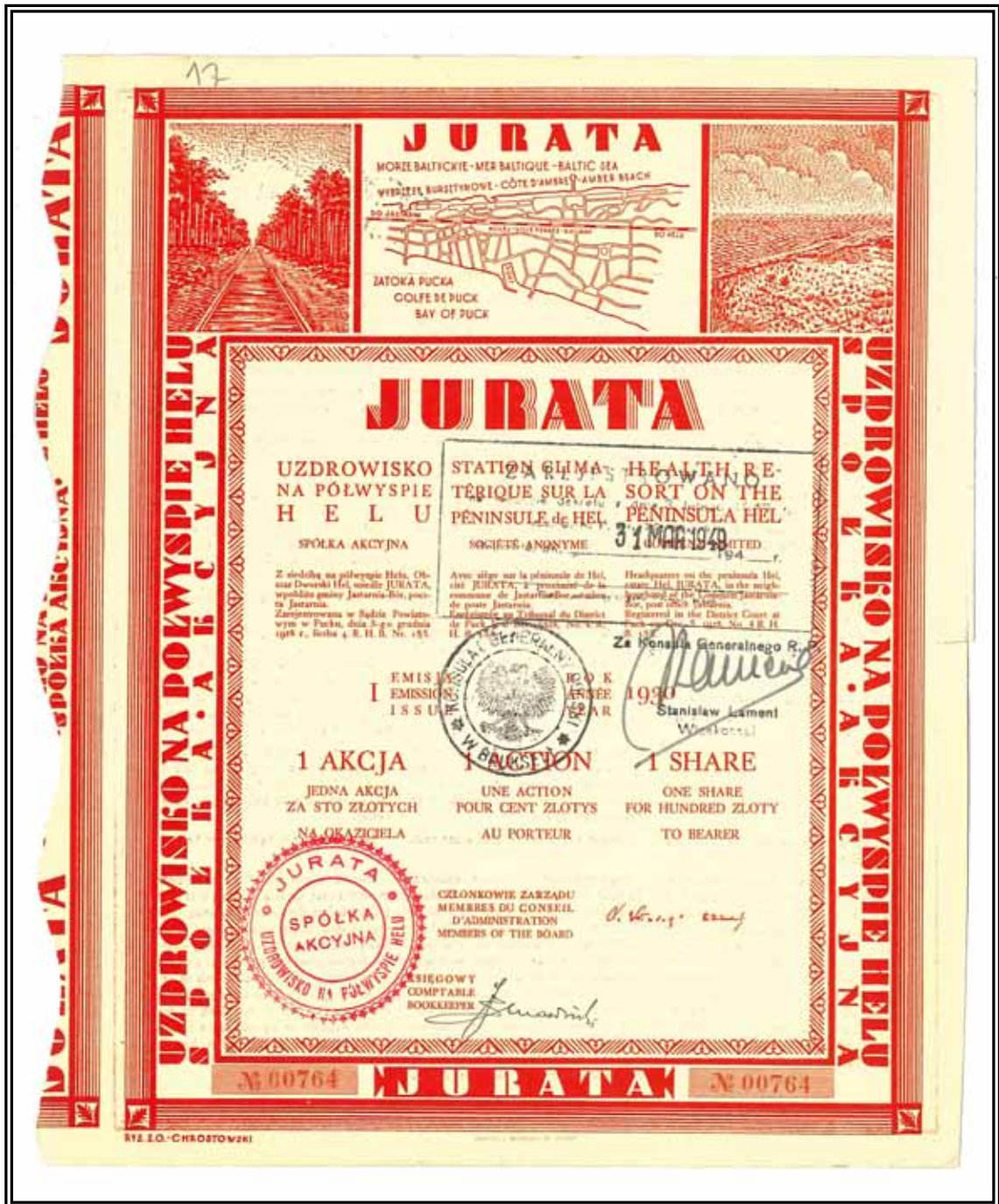
Pięć akcji na okaziciela „Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych S.A.”. Grudzień 1929 r.



Talon oraz kupony dywidendowe „Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych S.A.". Grudzień 1929 r.



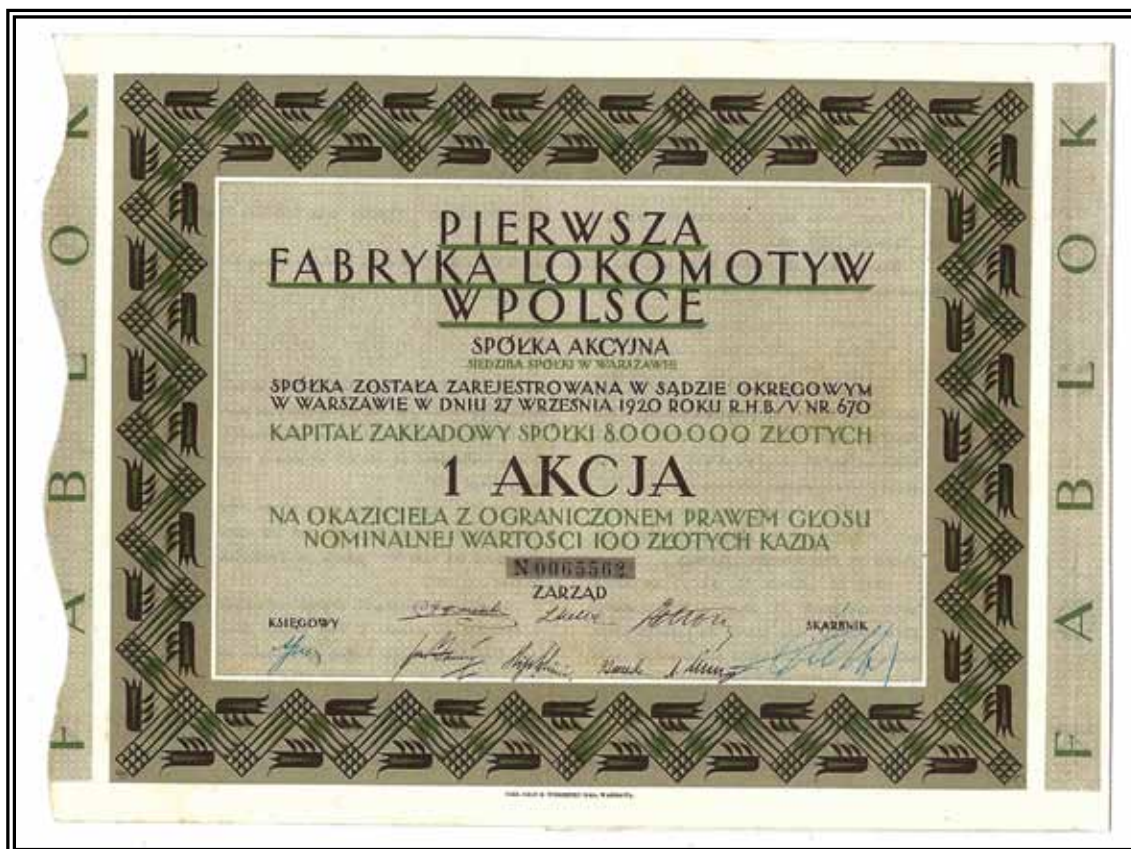
Pięć akcji na okaziciela „Jurata-Uzdrowiska na Półwyspie Helu S.A.” z pieczętką Konsula Generalnego Polski w Brukseli. 1930 r.



Akcja na okaziciela „Jurata-Uzdrowiska na Półwyspie Hel S.A.”
z pieczętką Konsula Generalnego Polski w Brukseli. 1930 r.



Pięć akcji na okaziciela „Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Patria S.A.”.



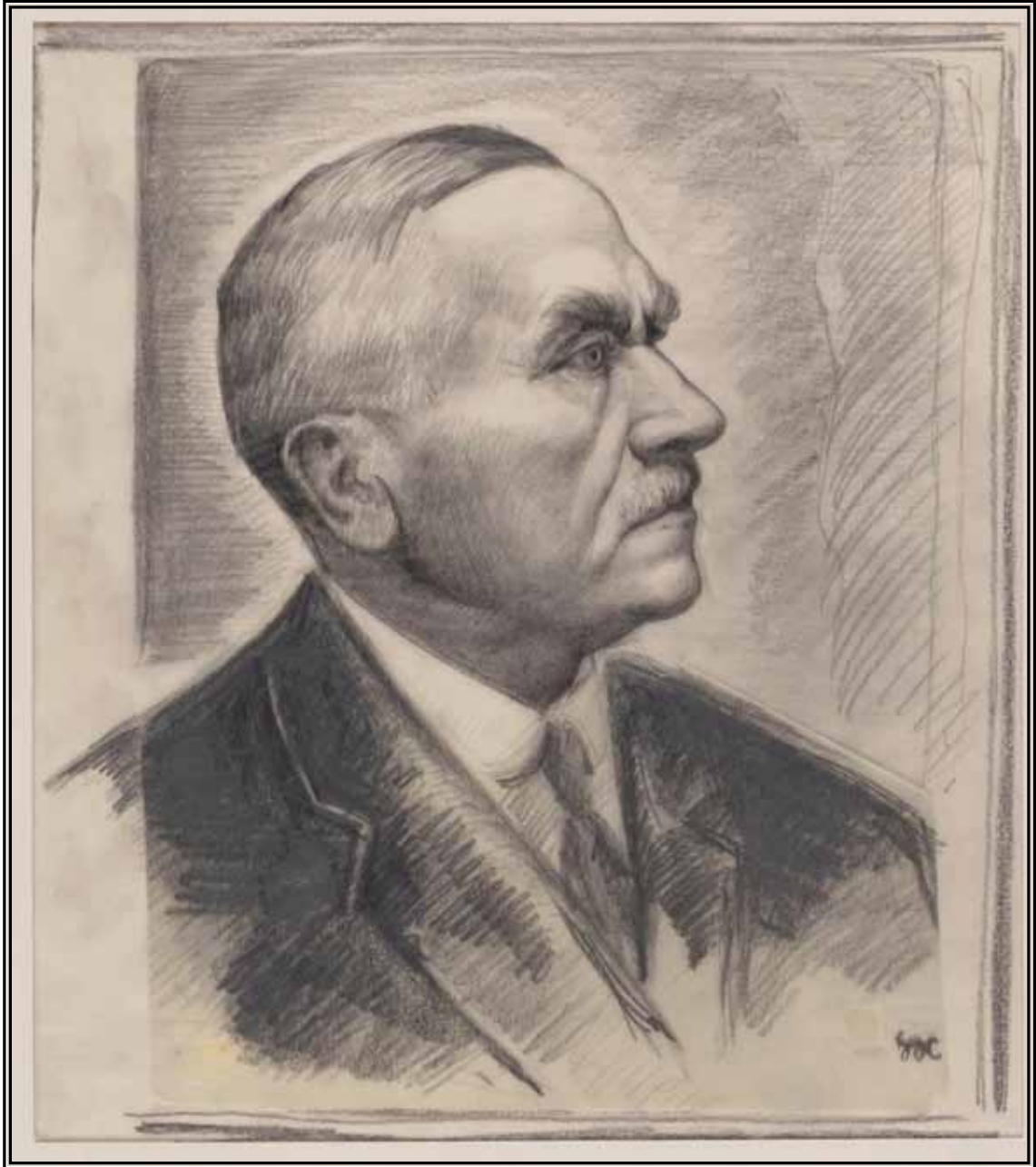
Akcja na okaziciela „Fabryki Lokomotyw Fablok” w Warszawie.

Ikonografia

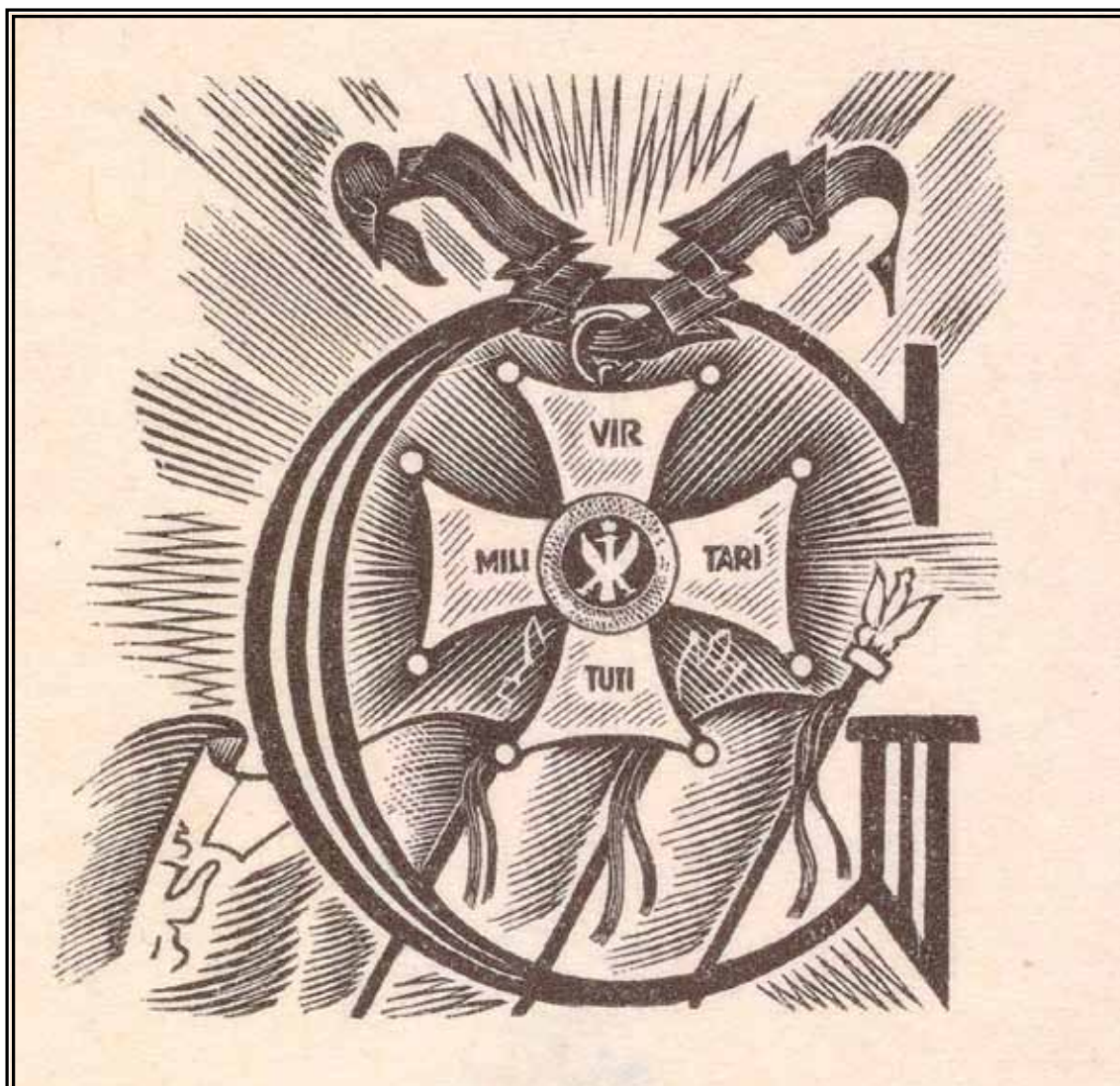
różne realizacje



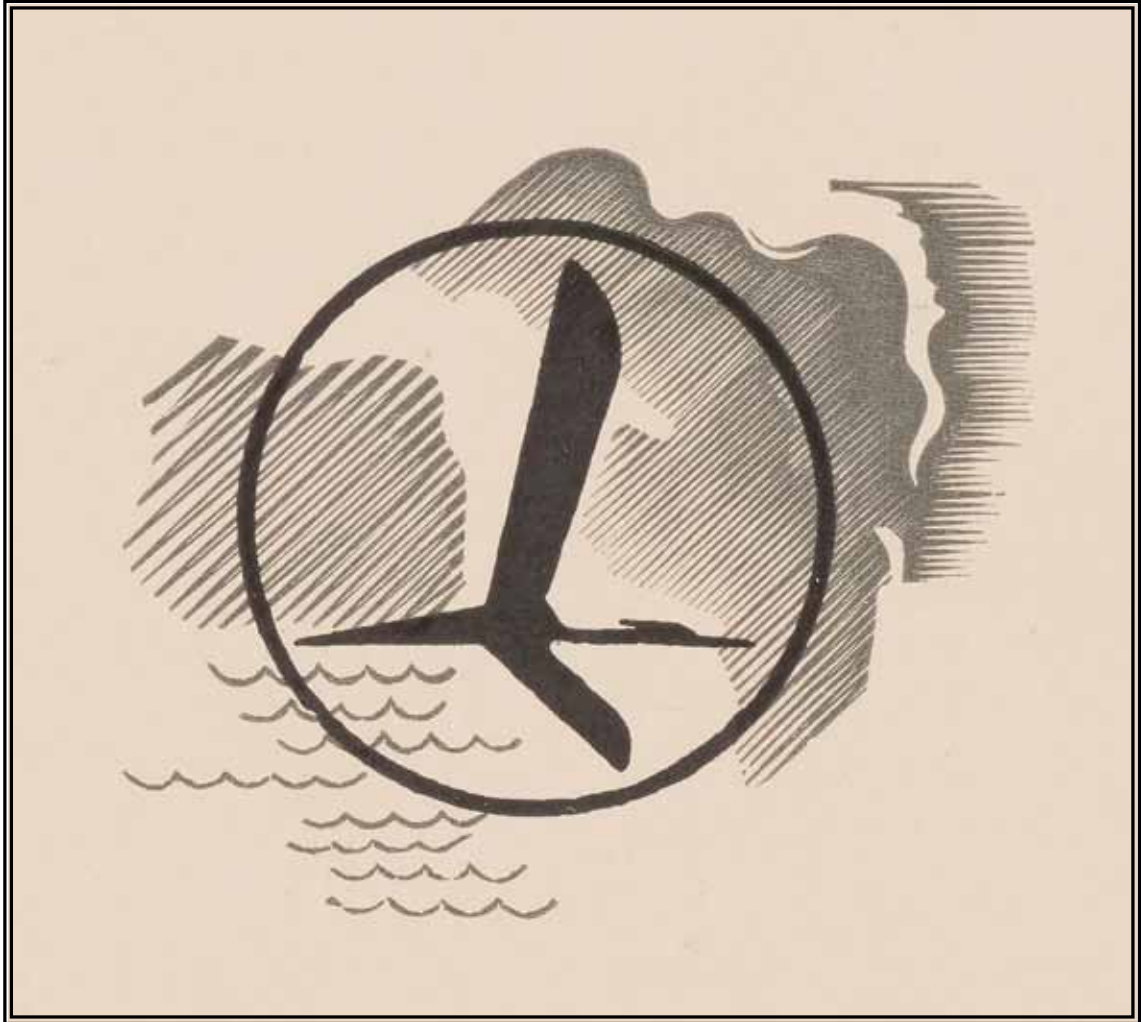
„Utan”. 1922 r.



Roman Dmowski.



Inicjał z Orderem Virtuti Militari.



Logo „LOT“.



Scena polowania z jeleniem. 1930 r.



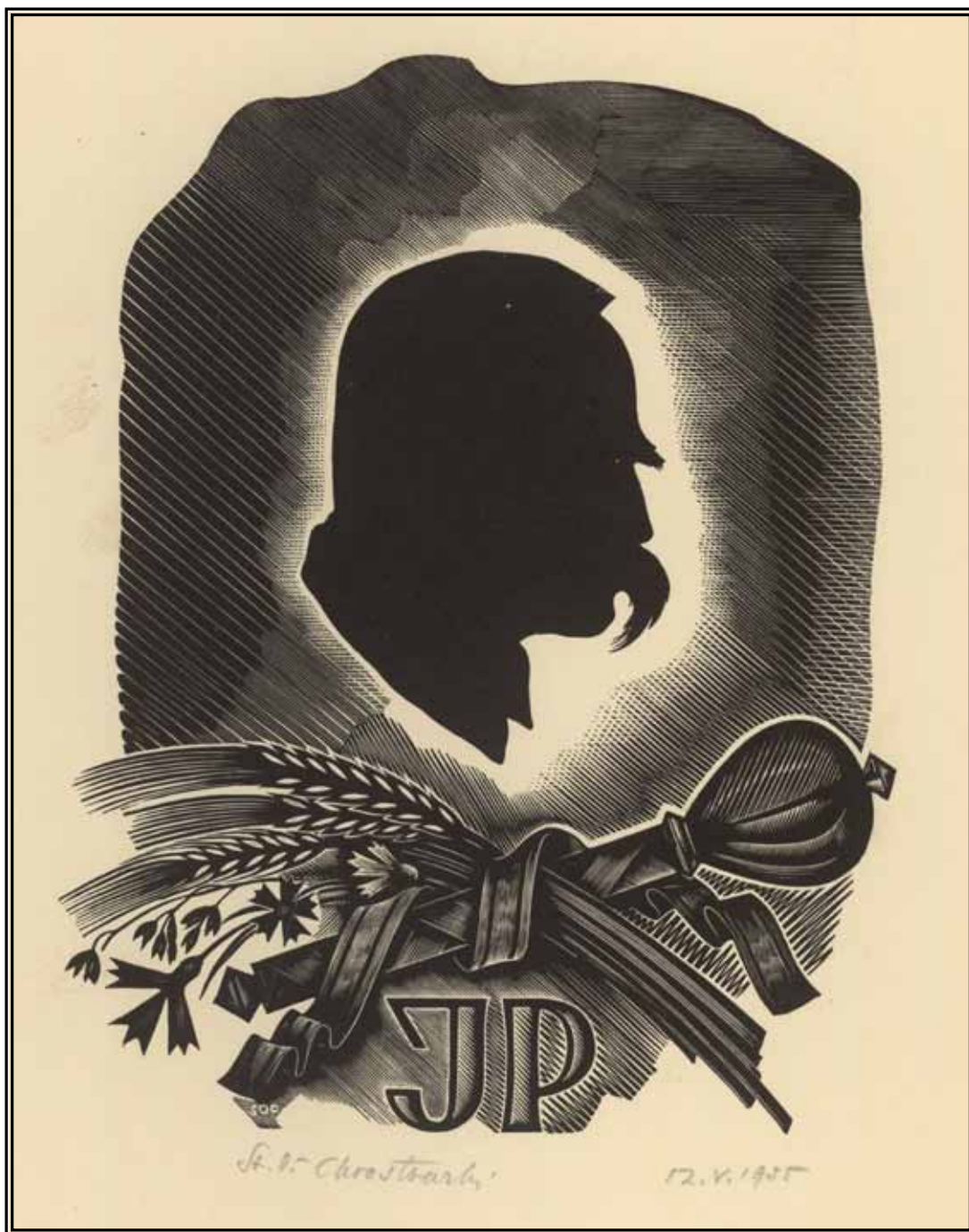
Plakat I Międzynarodowej Wystawy Drzeworytu w Warszawie. 1933 r.



Symbol wydawnictwa Michała Arcta. Ok. 1935 r.



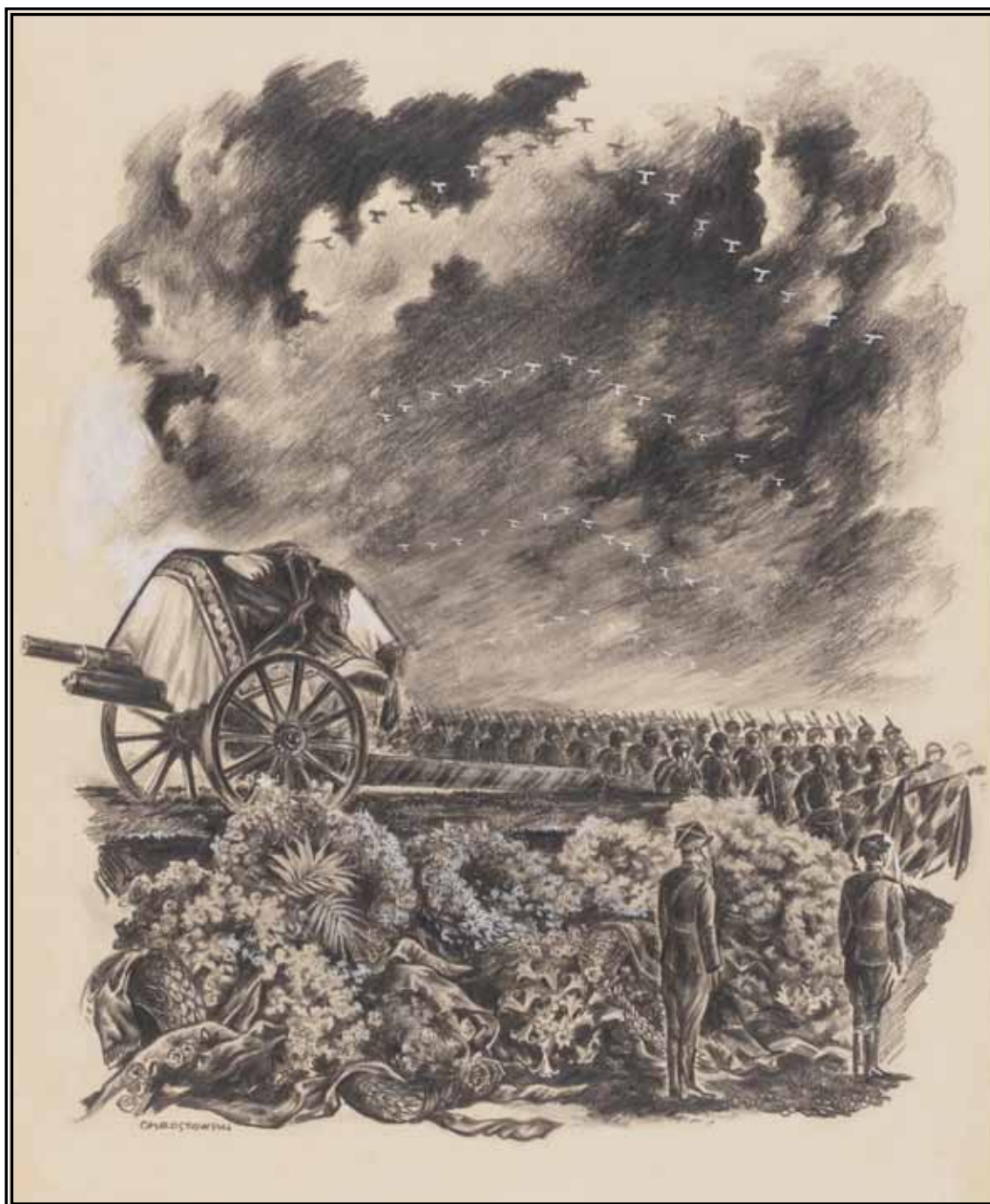
Orzeł z wieńcem laurowym, mieczem i monogramem JP. 1935 r.



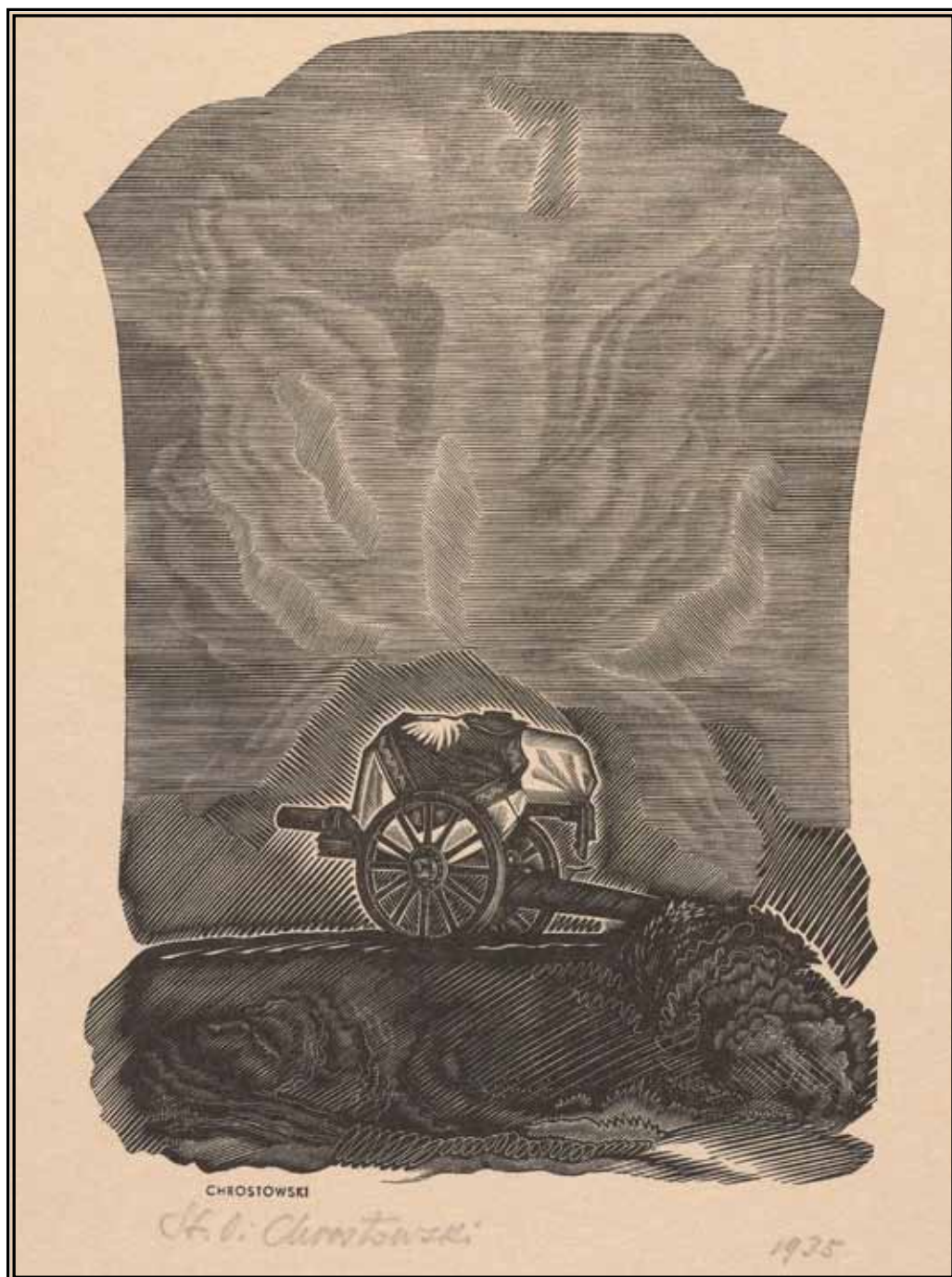
„Józef Piłsudski”. 1935 r.



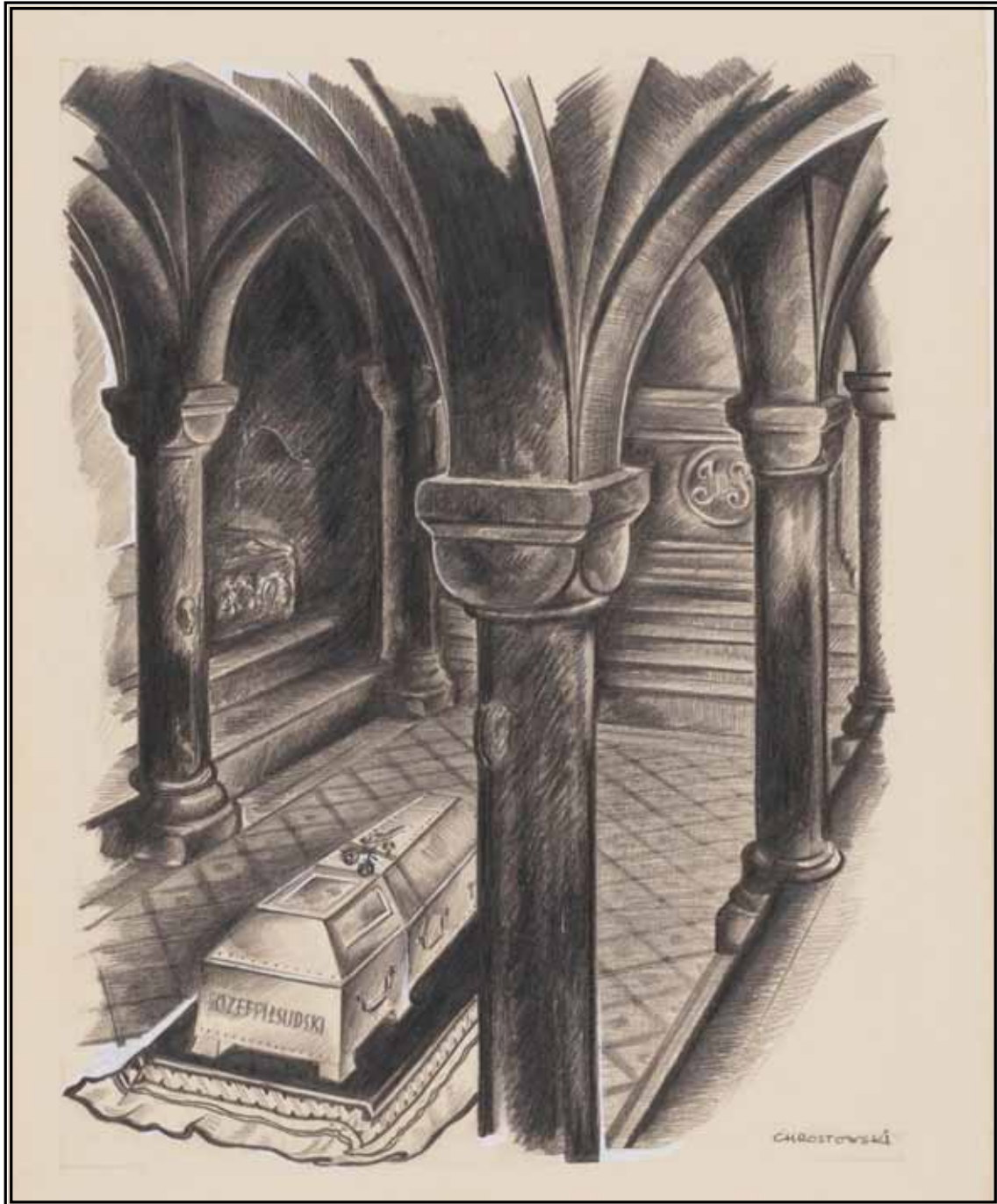
„Po śmierci Marszałka” z cyklu „Pogrzeb Józefa Piłsudskiego”. 1935 r.



„Trumna na lawecie” z cyklu „Pogrzeb Józefa Piłsudskiego”. 1935 r.



„Trumna na lawecie” z cyklu „Pogrzeb Józefa Piłsudskiego”. 1935 r.



„W krypcie św. Leonarda na Wawelu” z cyklu „Pogrzeb Józefa Piłsudskiego”. 1935 r.



„Burza”. 1937 r.



„Belweder”. 1939 r.



Projekt naklejek na książki dla Biblioteki Narodowej. 1947 r.

Ikonografia

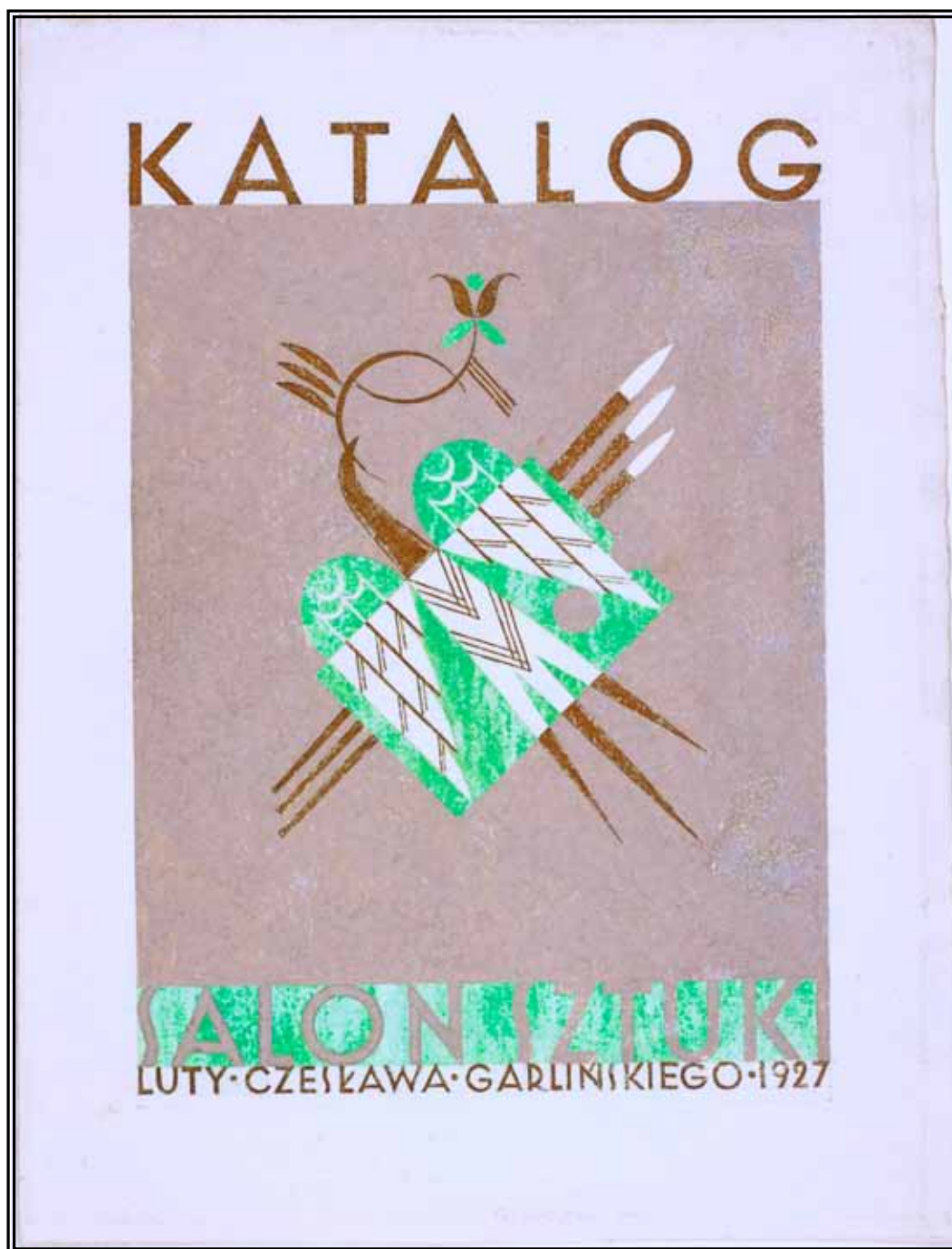
okładki książek i dyplomy



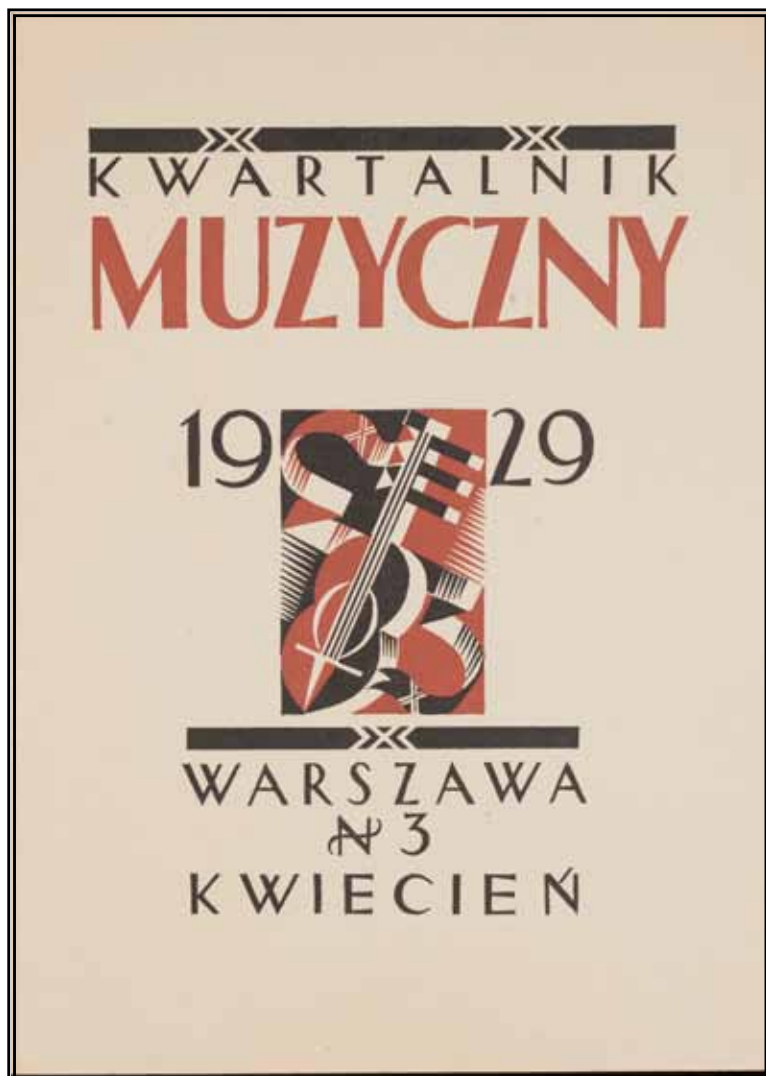
Okładka książki Heleny Zakrzewskiej „Zaklęty Dwór”. Połowa lat 20-tych XX w.



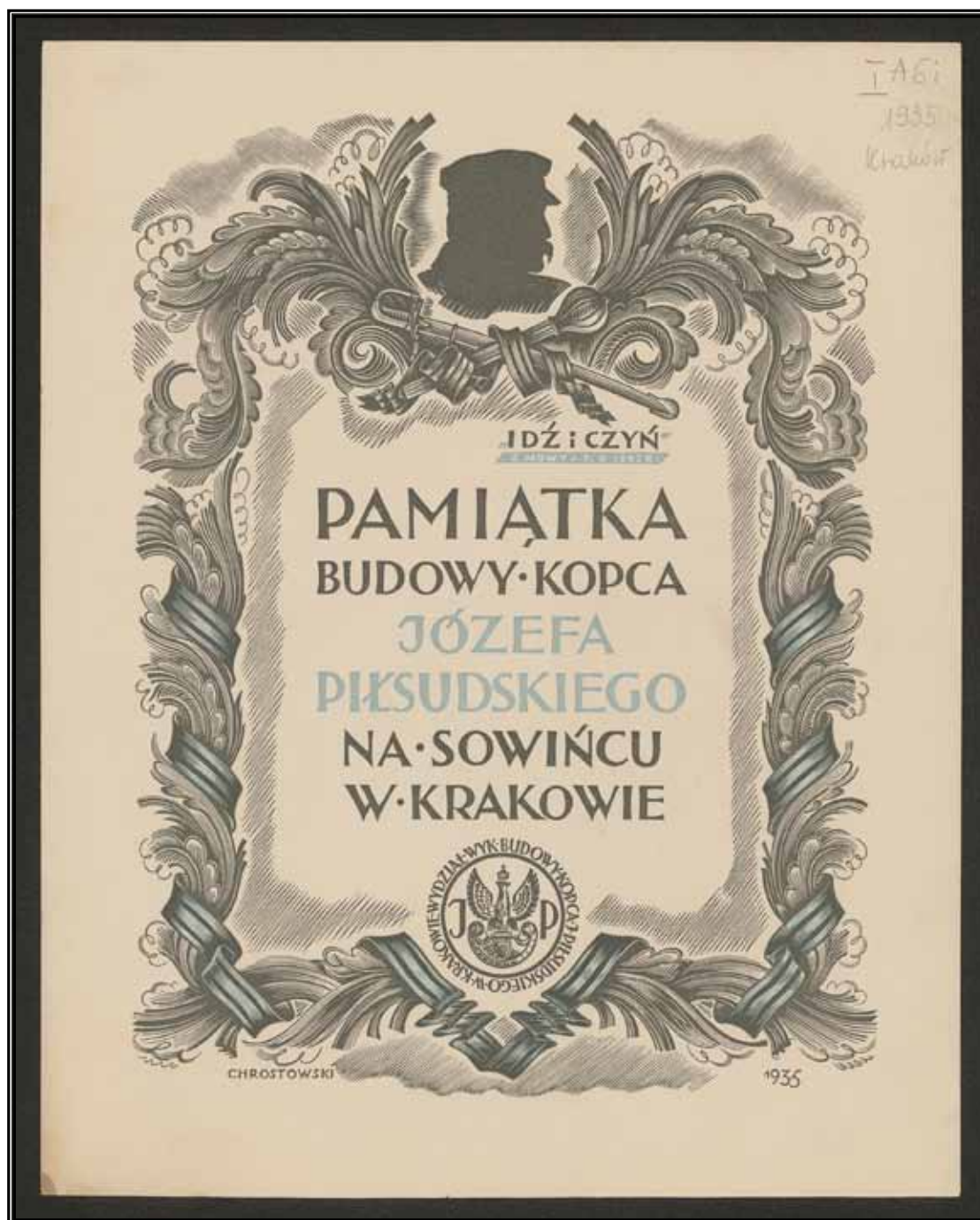
Okładka książki Stanisława Strumph-Wojtkiewicza „Dramat w Ojczyźnie”. Ok. 1926 r.



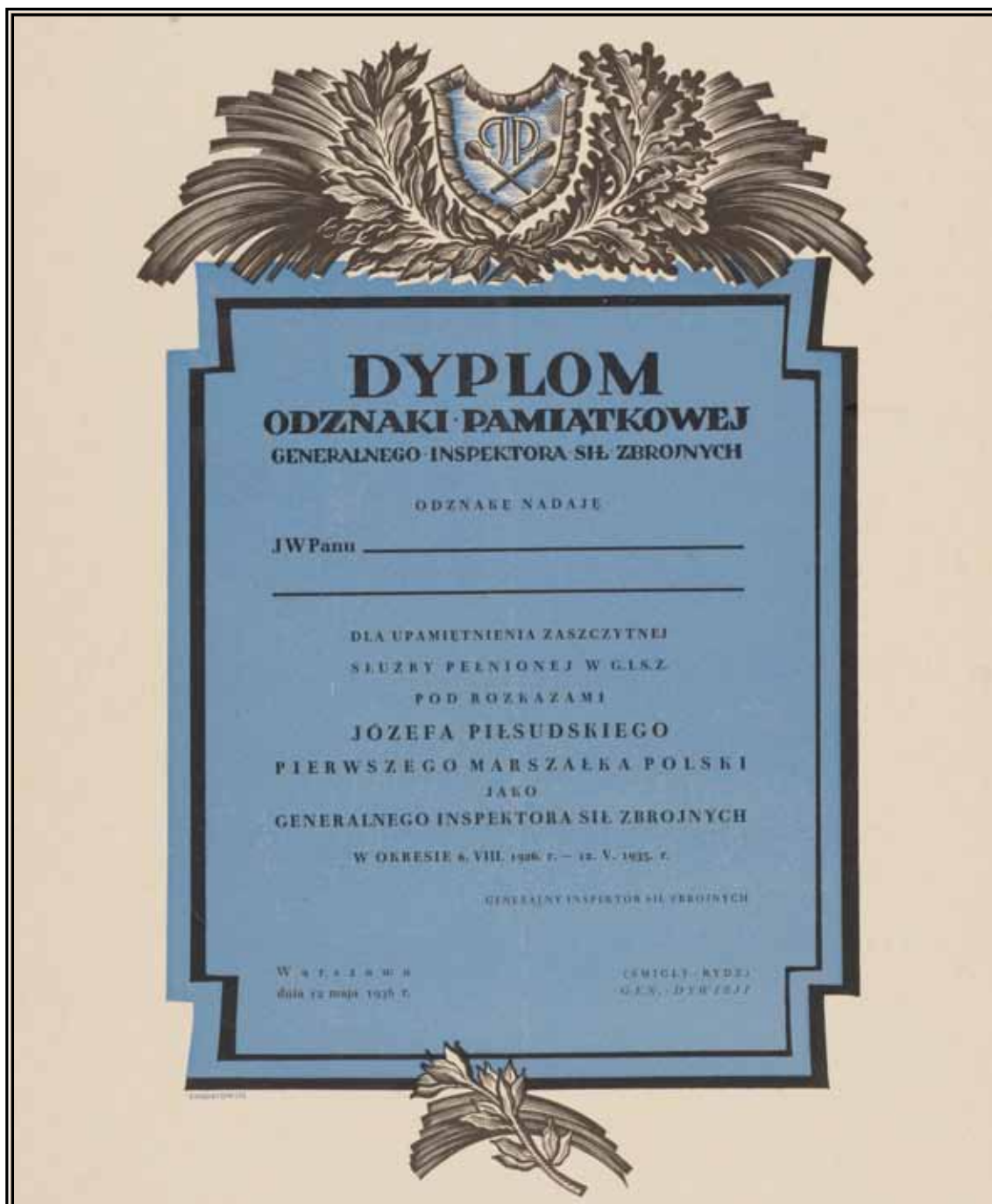
Katalog „Salon Sztuki Czesława Garlińskiego”. Luty 1927 r.



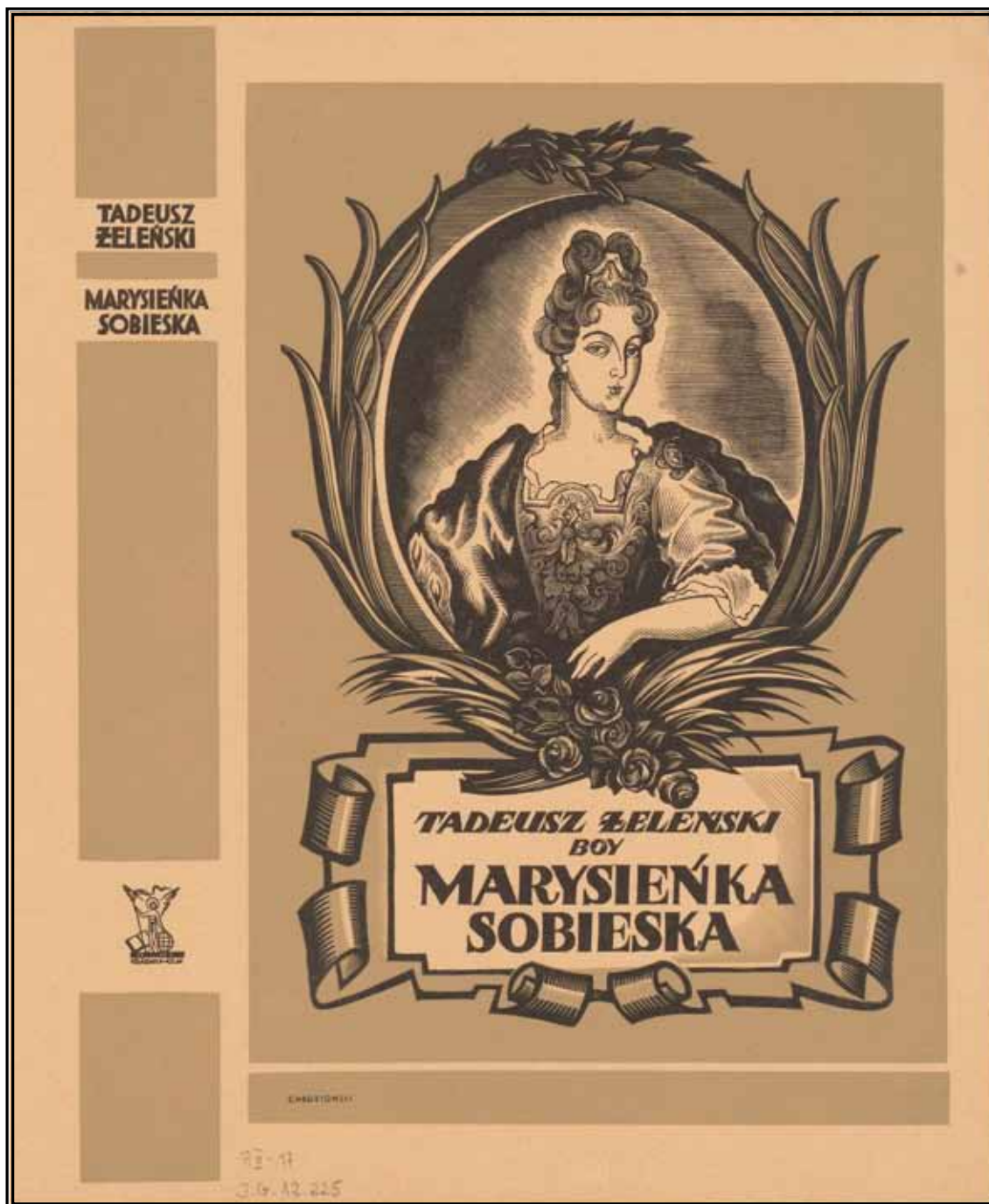
Projekt okładki „Kwartalnika Muzycznego”. Kwiecień 1929 r.



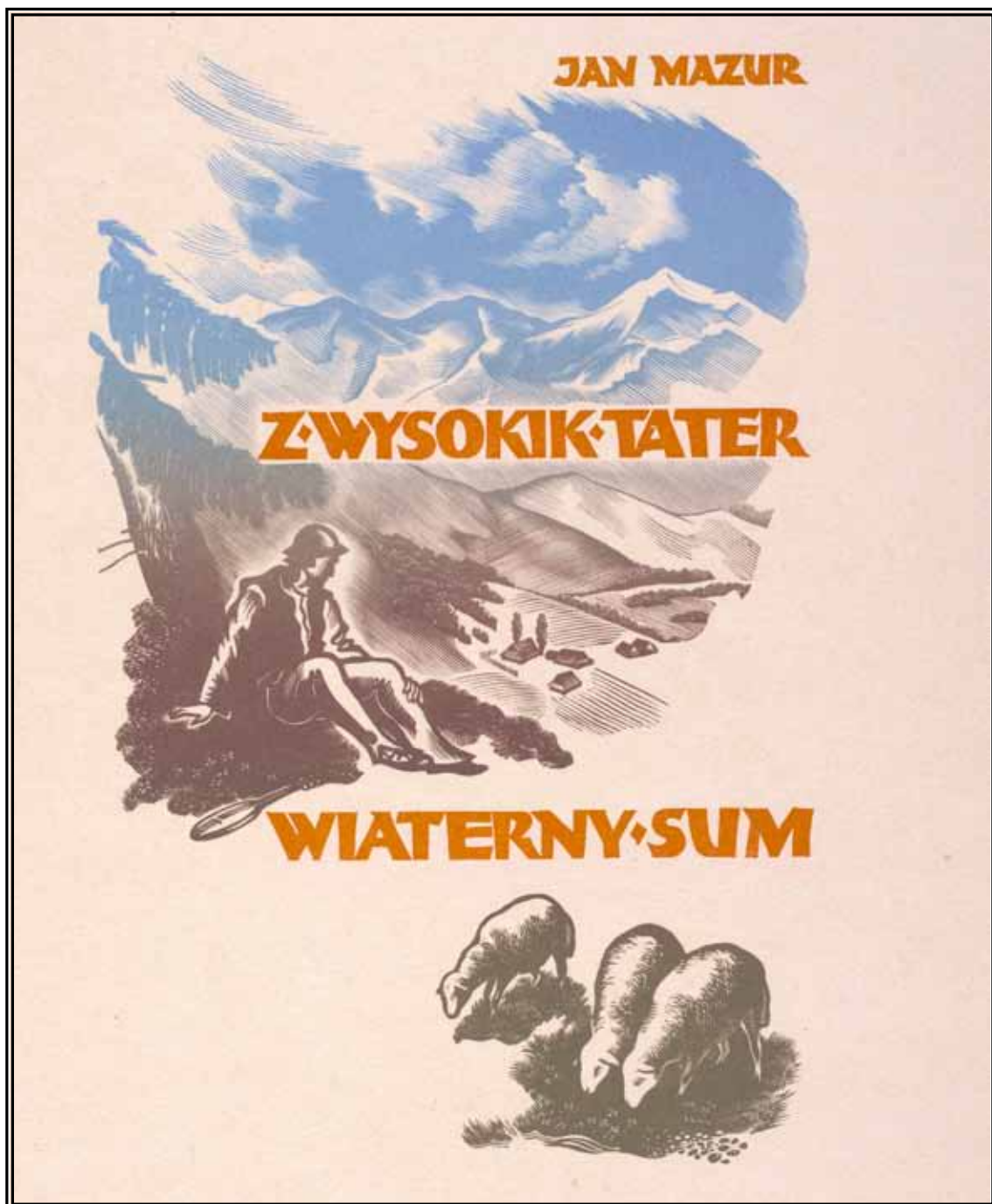
Pamiętka budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie. 1935 r.



Dyplom Odznaki Pamiątkowej Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. 1936 r.



Okładka książki Tadeusza Boya-Żeleńskiego „Marysieńka Sobieska”. 1937 r.



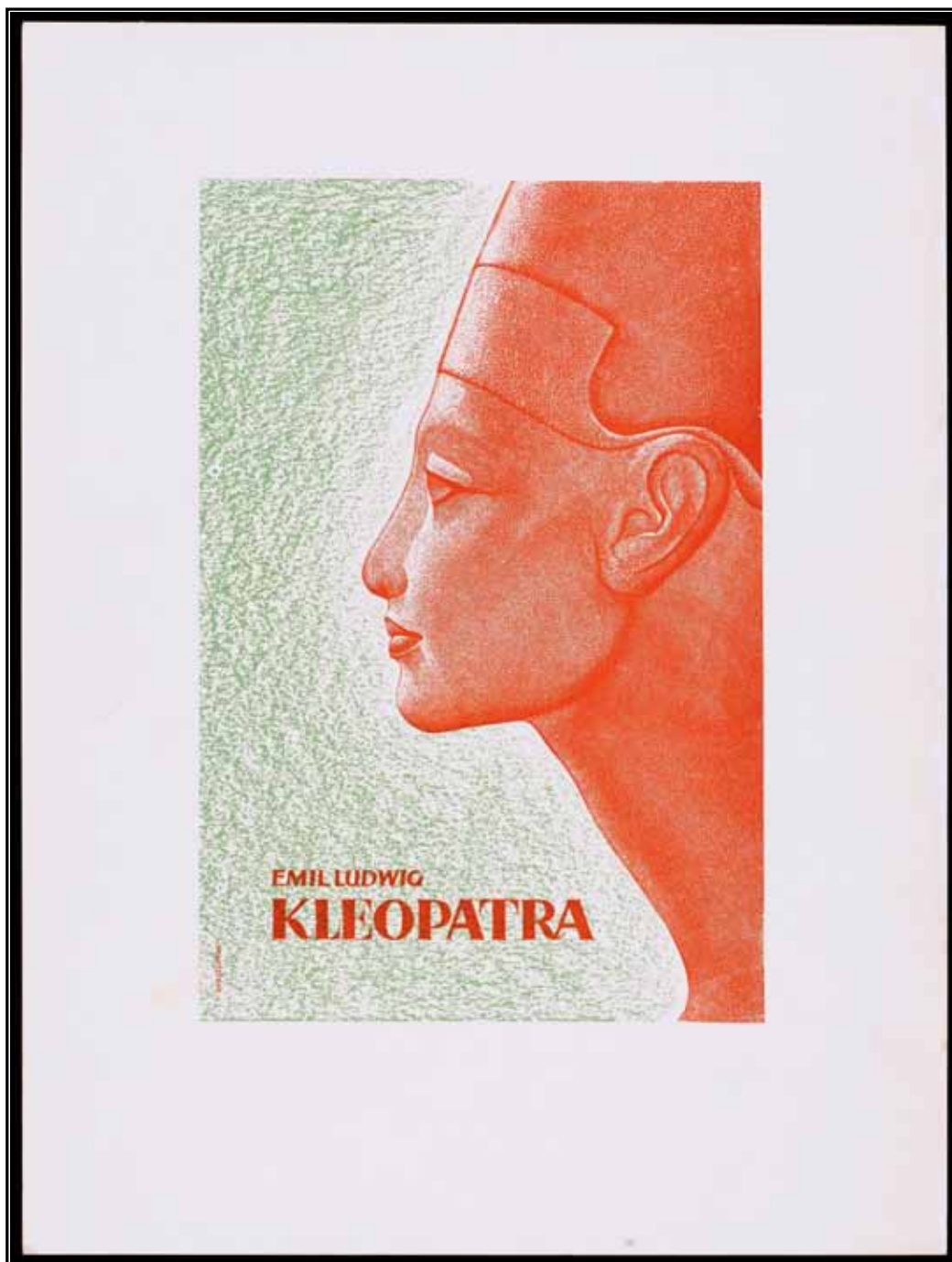
Okładka książki Jana Mazura „Z wysokik Tater wiaterny sum”. 1937 r.



Dyplom odznak pułkowych 12 Dywizji Piechoty dla Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego.



Dyplom odznak pułkowych 12 Dywizji Piechoty dla Marszałka Polski Edwarda Rydza-Śmigłego. 6 maja 1938 r.



Okładka książki Emila Ludwiga „Kleopatra”. 1939 r.

Ikonografia

tematyka maryjna i religijna



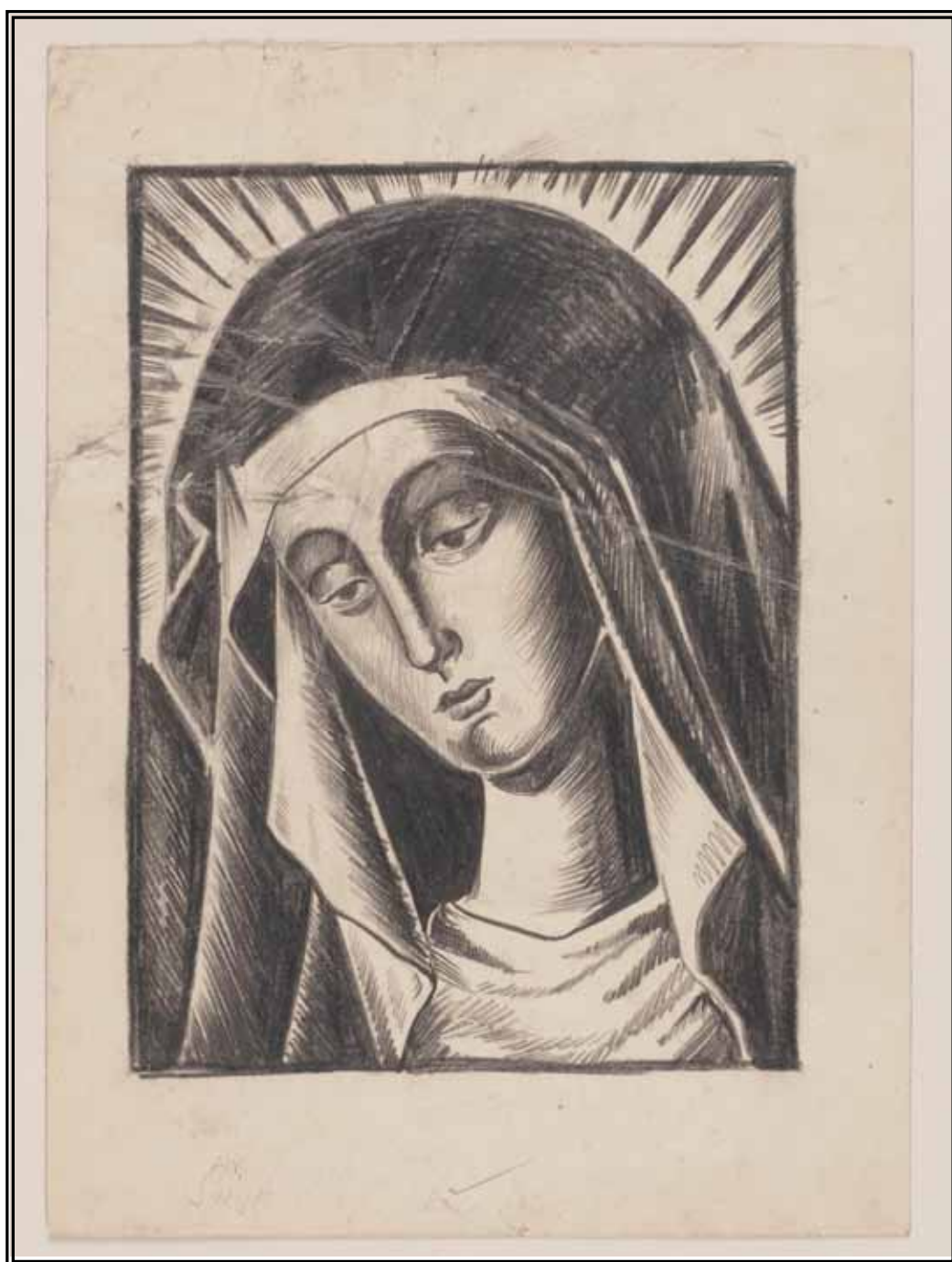
Szkic do sceny Wniebowzięcia. 1932 r.



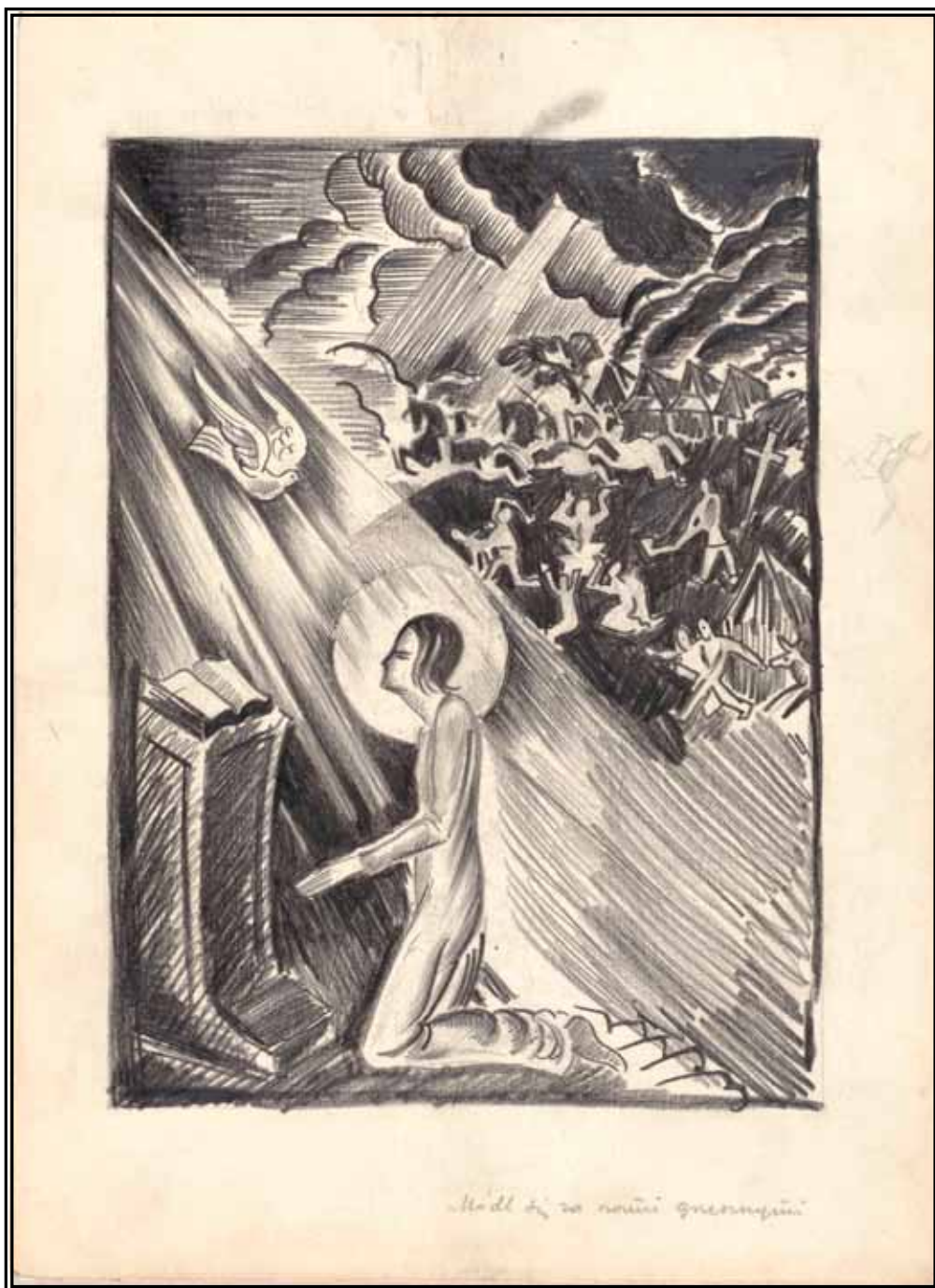
„Zdrowaś Mario łaskiś Pełna, Pan z Tobą” z cyklu „Zdrowaś Mario”. 1932 r.



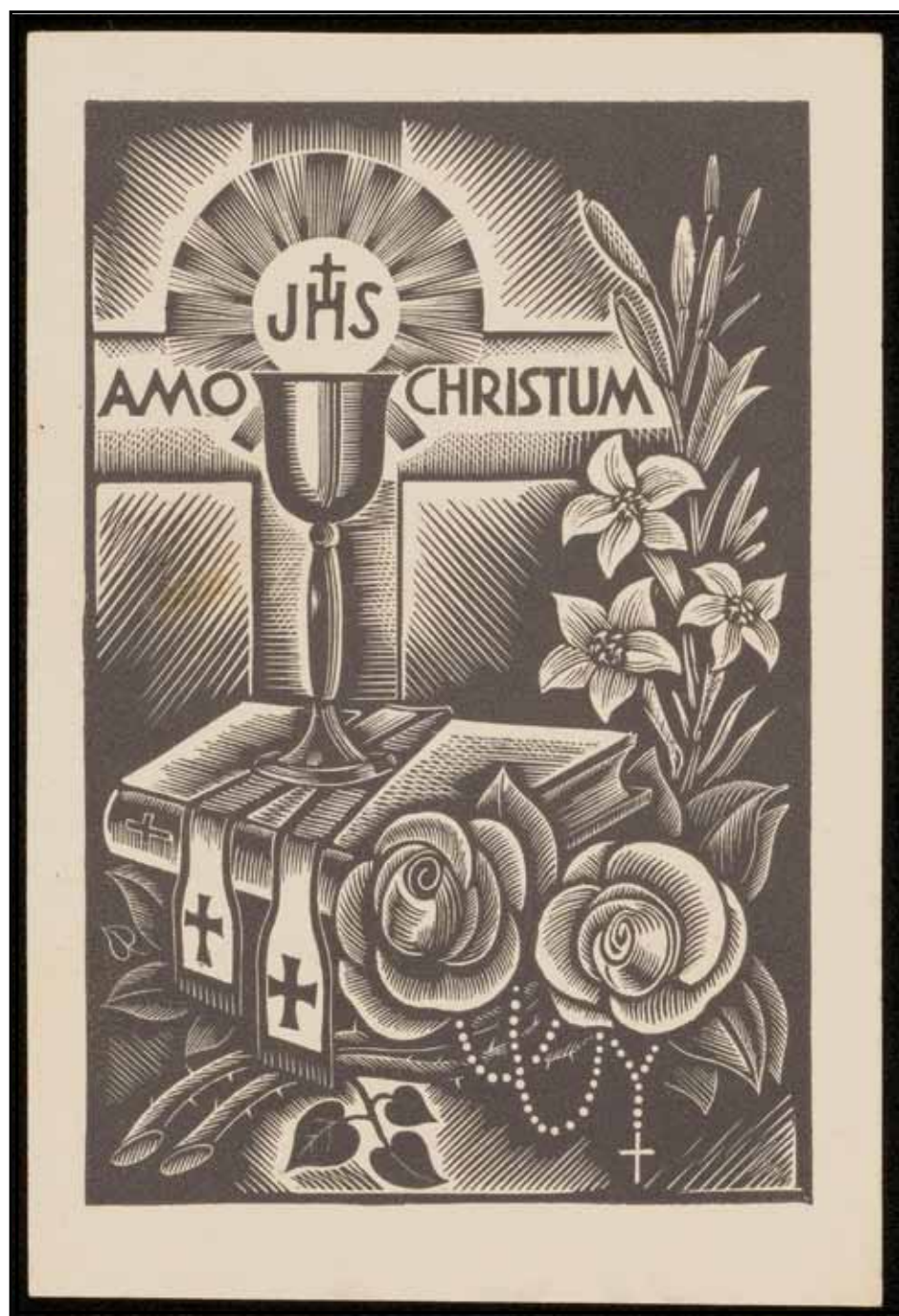
„I błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus” z cyklu „Zdrowaś Mario”. 1932 r.



„Święta Mario, Matko Boża” z cyklu „Zdrowaś Mario”. 1932 r.



„Módl się za nami grzesznymi” z cyklu „Zdrowaś Mario”. 1932 r.



„Amo Christum”. 1932 r.



Matka Boska Ostrobramska z urną, w której spoczywa serce Józefa Piłsudskiego. 1935 r.

Ikonografia

życzenia świąteczne



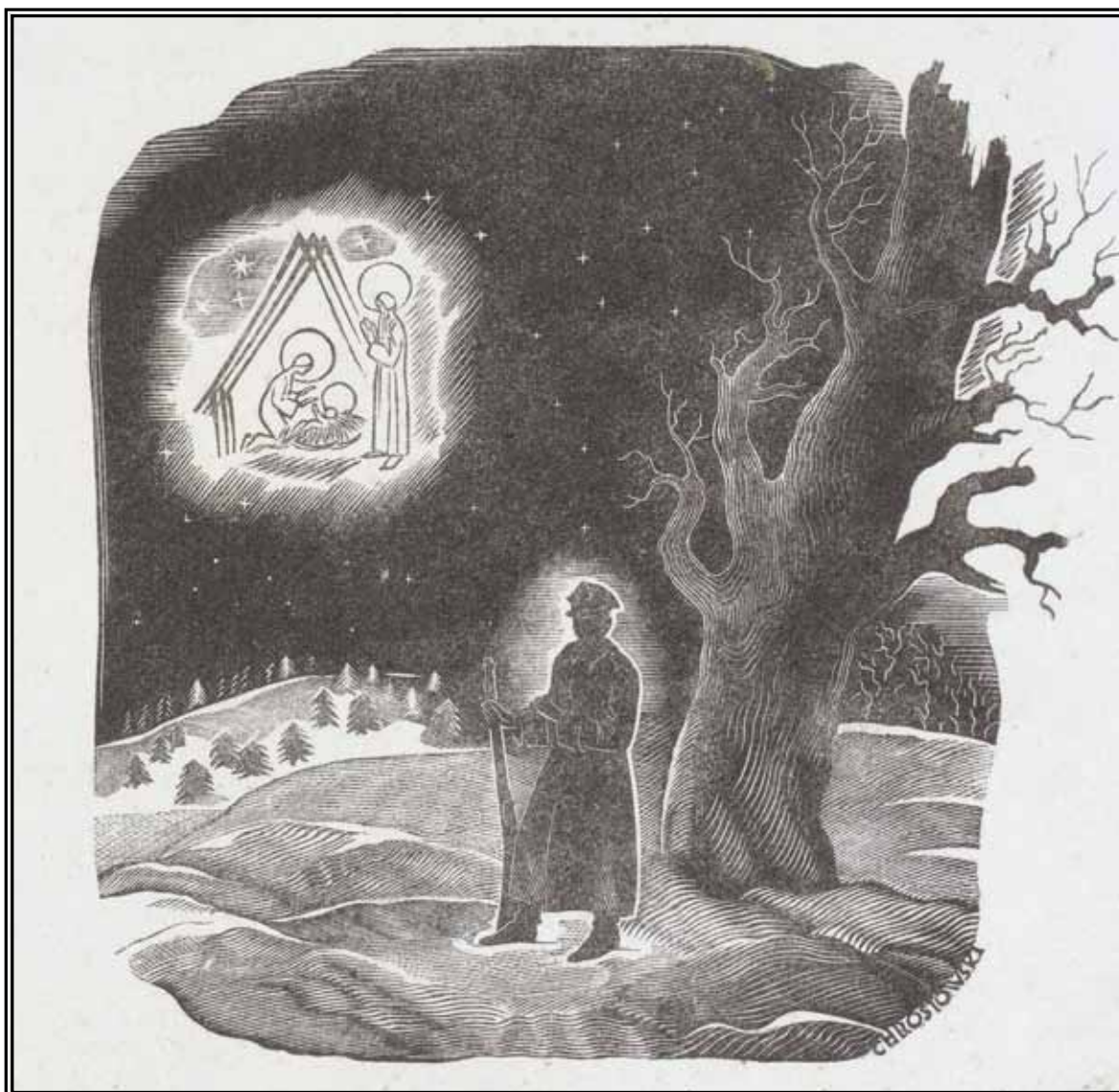
Życzenia Polskich Linii Lotniczych „LOT”.



Kartka świąteczna Polskich Linii Lotniczych „LOT”. 1937 r.



„Boże Narodzenie”.



„Żołnierskie Boże Narodzenie”.

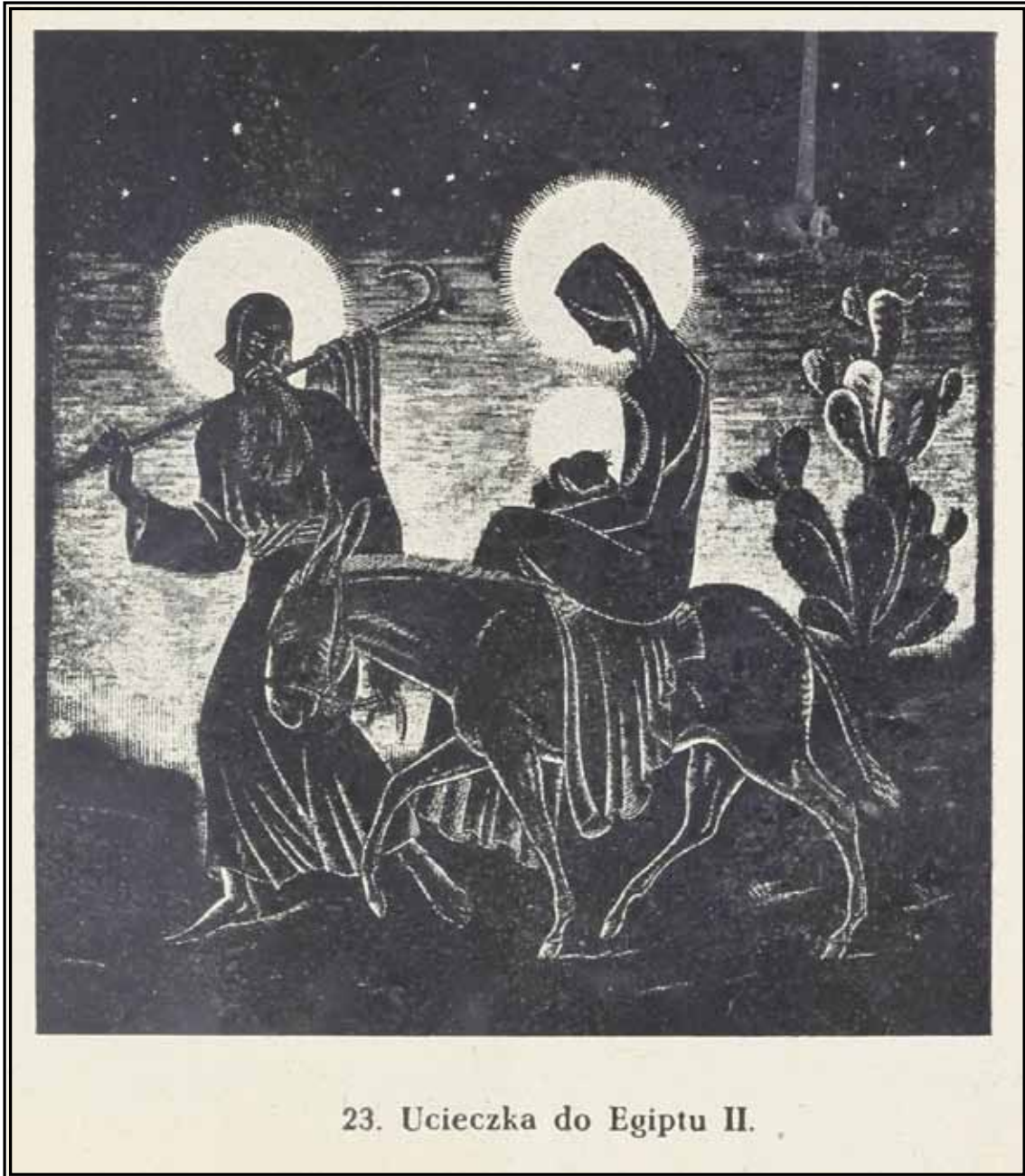


A LIGHT+HEART
AND+FULL+STOCKING
THIS+CHRISTMAS

„Boże Narodzenie”.

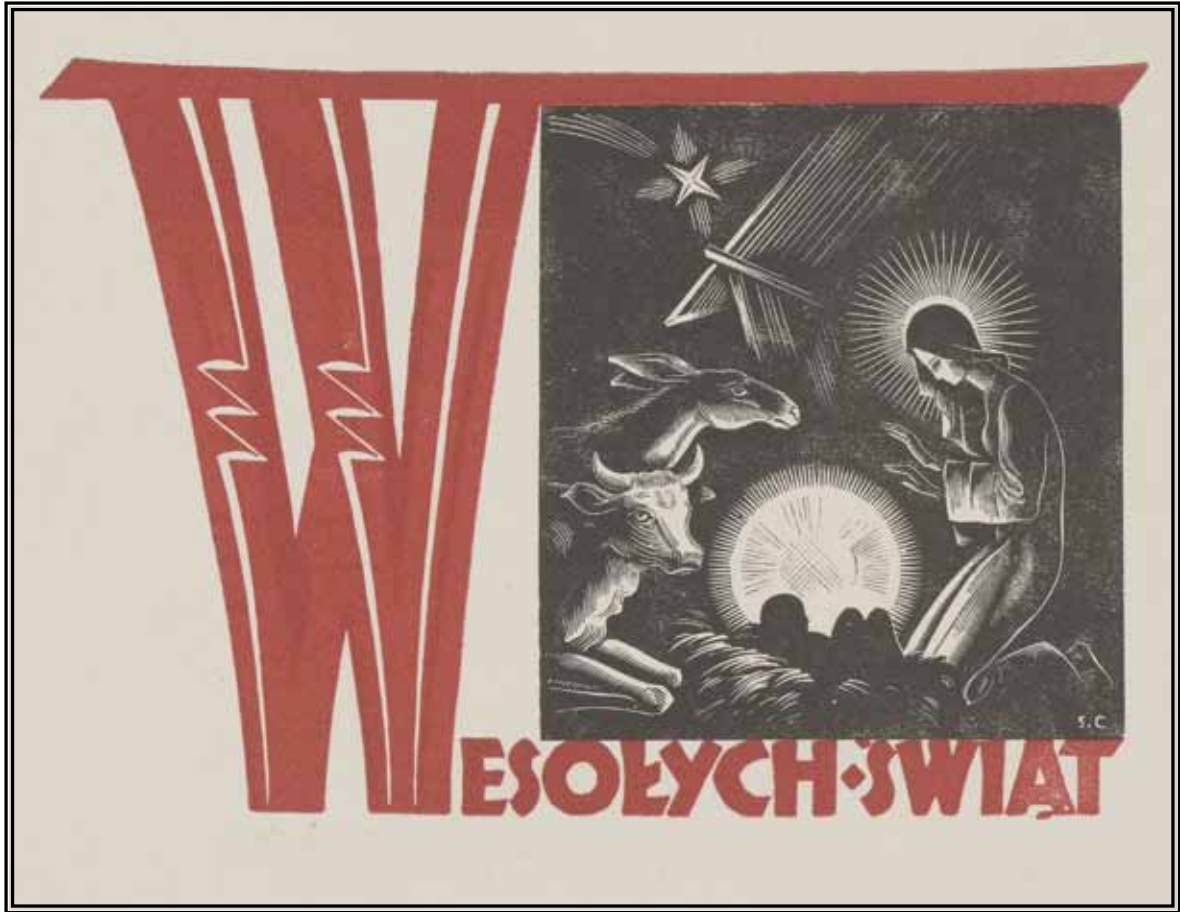


„U źróbka”.



23. Ucieczka do Egiptu II.

„Ucieczka do Egiptu II”.



Kartka świąteczna.

Ikonografia

zniszczona Warszawa



Ulica Krucza. 1945-1947.



Ulica Marszałkowska w pobliżu placu Zbawiciela. 1945-1947.



Stare Miasto. 1945-1947.

Ikonografia

„Korweta”

dokumenty organizacyjne

KORWETA

Rozliczenie pieniężne za m-c lipiec 1942 z dotacji zwykłej w wysokości dziesięć tysięcy 500 zł. i salda za m-c czerwiec w wysokości 128 zł. 188

I. Wydatki personalne.			
a/Pracownicy etatowi			
2 uposażenia a	zł. 650. plus zł. 250	=	1.800 zł.
I " " " "	400 " " 250	=	650 "
I " " " "	400	=	400 "
I " " " "	300	=	300 "
I " " " "	100 ⁵⁰	=	100 "
Razem			3.250 zł. ✓ W
b/Pracownicy poza etatem			
I uposażenie a	zł. 400.	=	400 zł.
2 " " " "	300.	=	300 "
I " " " "	250.	=	250 "
2 " " " "	200.	=	400 "
Razem			1.650 zł. ✓ W
2. Wydatki dyspozycyjne			
a/Pracownicy etatowi			1.100 zł.
b/Pracownicy poza etatem			800 " W
Razem			1.800 zł.
3. Lokale			
4 lokale	a zł. 50.	=	200 zł.
I " " " "	100.	=	100 zł.
Razem			300 zł. S
4. Przejazdy			390 zł. K
5. Referat "K"			920 "
6. Referat "G"			410 "
7. Referat Prasowy			200 "
8. Nasłuch Radiowy			200 "
9. Służba wyw.-inf. na prowincji			
I wyjazd	a zł. 300.	=	300 zł.
3 wyjazdy	" " 200.	=	600 zł.
Razem			900 zł. W
10. Reperacja maszyny do pisania, używanej przez dwa lata, a obecnie na żądanie zwróconej właścicielowi			156 zł.
II. Papier, kalka, koperty			68 zł.
Razem			10.244 zł.
Saldo na I.8.			384 zł.

3 tysiące wypłacone dwóm współpracownikom na ekwipunek po zł. 1.500. W

Z funduszu rezerwowego wydatkowane w m-cu lipcu zł. 320., wobec czego saldo na dz.I.8. wynosi 2.450.

Warszawa, 186742

saldo 2884

U. 3100

S. 300

K. 390

W. 6304 + 3000 + 2050 = 11354

10844

15244

Korweta

18129

15244

2884

Saldo 434

FR 2450

2884

Rozliczenie finansowe Referatu 999 „Korweta” Kontrywiadu KG AK z dotacji za miesiąc lipiec 1942 r. i salda za miesiąc czerwiec 1942 r.

179
P. Janicki

W odpowiedzi na list Pana w sprawie rozliczenia się z F.R. - uprzejmie komunikuję, że:

1. W kwietniu wydałem 500 zł. *rozliczenie*
2. Od dn. 20 kwietnia do dn. 20 maja nie wydałem nic.
3. Od dn. 20 maja do dn. 20 czerwca wydałem 1730 zł.,
co podałem w rozliczeniu na dz. 20 czerwca. *2050*
4. Od dn. 20 czerwca do dn. 20 lipca wydałem 320 zł.,
co również podałem w swym miesięcznym sprawozdaniu
Razem 2.550. zł., wobec czego saldo F.R. na dz. 20 b.m.
wynosi 2.450. zł.
Pieniądze zostały wydatkowane na pracę wyw. i k-wyw.
poza zadaniami "K", znaną p. Dzieńciołowi.

W sprawie podniesienia uposażenia Andrzeja o zł. 50. -
prawdopodobnie zaszła omyłka przy robieniu zestawie-
nia, gdyż wypłaciłem mu tylko 50 zł. Kwota ta obcią-
ża mnie i powiększy saldo na dz. I sierpnia.

Przy okazji uprzejmie zapytuję czy nic nie wiadomo Pa-
nu o przyznanych przez P. Dzieńcioła dodatkach urlopo-
wych pozł. 500. w m. sierpniu dla mnie i Jerzego.
Wobec tego, że Jerzy urlop swój rozpoczyna już I b.m.
sprawa byłaby b. pilna

290742

Korweta

I załącznik: pokwitowanie na 16.500 zł.

Jeden z meldunków Stanisława Ostoi-Chrostowskiego ps. Korweta do Szefa Wydziału Opieki i Finansów Oddziału II KG AK krypt. 318 Edwarda Lubowickiego ps. Janicki w sprawie rozliczeń finansowych Referatu. 29 lipca 1942 r.

KORWETA

Preliminarz budżetowy na miesiąc sierpień 1942

I. Wydatki personalne
a/ etat

2 uposażenia a 650 plus 250 = 1.800 zł. ✓
I " " 400 " 250 = 650 " ✓
I " " 400 " = 400 " ✓
I " " 300 300 = 300 " ✓
I " " 100 100 = 100 " ✓
Razem 3.250 zł. ✓

b/ poza etatem

I uposażenie a 400 zł. = 400 zł.
2 " " 300 " = 600 "
I " " 250 " = 250 "
2 " " 200 " = 400 "
I " " 100 " = 100 "
Razem 1.750 zł. ✓

2. Wydatki dyspozycyjne

a/ dla pracowników etatowych 1.000 zł.
b/ " poza etatem 800 "
Razem 1.800 zł. ✓

3. Lokale

4 lokale a 50 zł. = 200 zł.
I " " 100 " = 100 "
Razem 300 zł. ✓

4. Przejazdy 400 "

5. Referat "K" 1.000 "

6. Referat "G" 300 "

7. Referat Prasowy 200 "

8. Nasłuch radiowy 200 "

9. Praca inf.-wyw. na prowincji 1.000 "

10. Fundusz rezerwowy 300 "

Razem 10.500 zł.
Na wydatki specjalne / po raz trzeci / 3.000 " ✓
Razem 13.500 zł.

Warszawa, 180742

Korweta

Zgodnie
20.VII

6 osób

Preliminarz budżetowy Referatu 999 na miesiąc sierpień 1942 r.
z odrębną parafą oraz zatwierdzeniem przez Mariana Drobika ps. Dzięcioł.

Wd-66

61 ~~55~~

Ponieważ do chwili jego dotarcia nie otrzyma-
łem odpowiedzi na list swój z dn. 1.1. zażądany
do miejscowego wyrachowania i preliminarza
na m-c styczeń - uprzejmie zapraszam jak wsta-
ła zdecydowana sprawa mego budżetu na I. 1944
w u. związan z pracą jest dla mnie sprawą b.
pilną. Oczekuję również decyzji w sprawie F.R.
i mamym do podania.

13. 1. 44

999

S. 16. I. 44

318.

5011

72 ~~67~~ a.

Przebiegając sprawozdanie za I i preliminarz
na II-ty - driskuję na przynajmniej mi budżet, co
maksymalnie ułatwić mi rozwiniecie pracy.

1. Maszynę nie rdziwytę, jenera marky, po na-
lyciu podam rodzaj, firmę i numer
2. Również oddzielnie podam rodzaj i numery
zakupionych pistoletów - przyjęcia R. 14 w swoim
sprawozdaniu
3. W preliminarzu umieścić ten rodzaj przyjęcia -
10 tys. zł., urządzenia z p. Oskarem na organizo-
wanie ref. informacyjnego

25. 1. 44

Vit. 18B

999 S. 16. I

Pisma Referatu 999 do Wydziału Finansów i Opieki Oddziału II KG AK krypt. 318, Wd-66
w sprawie budżetu i rozliczeń finansowych. 13 i 25 stycznia 1944 r.

25.4.9

458

Seweryn

Zezwoliłem 999 na zakupienie maszyny do pisania z salda, które wykazał na maj - zawiadamiając go jednocześnie, że praktyka odkupywania maszyn musi skończyć.-
Jeśli posiada Pan wykaz maszyn zakupionych przez 999 - uprzejmie proszę dać mi jaki to są maszyny.-

24.IV. Honoratka

Pismo Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK
krypt. Honoratka do Wydziału Finansów i Opieki Oddziału II KG AK krypt. Seweryn
w sprawie zakupu maszyn do pisania. 24 kwietnia 1944 r.

Seweryn

*Stosownie do polecenia przesyłać
wykaz pracownikóv nieetatowych
moyz Korweta*

999

21.3.44.

Odręczne pismo przewodnie Stanisława Ostoi-Chrostowskiego
ps. Korweta przesyłające wykaz pracowników nieetatowych
Referatu 999 Kontrwywiadu KG AK. 21 marca 1944 r.

Wykaz pracowników nieetatowych zatrudnionych w 999. Stan na 1.3.44.

254

Pracownicy zatrudnieni w kierownictwie ogólnym :

1. 1 - 6 Sieć wyw. Pruszków i ogólne polityczne informacje.
2. Władysław Referat prasowy i inform. "L"
3. Andrzej Referat "Dyw"
4. Ewa Sekretariat całości
5. Barbara Łączniczka
6. Kusynka Nasłuch radiowy
7. Włosaka " " i kartoteka ogólna
8. Marta Maszyna i pomoc w kartotece
9. Ryszard Wyw. "K".

Pracownicy zatrudnieni w biurze kierownictwa Wywiadu:

1. Zofja Maszynistka
2. Agnieszka Sekretariat, archiwum, kartoteka
3. Beata Łączniczka
4. Wiktor Wyw.
5. Lisowski "

Pierwsza Komórka Wyw.

1. Korseniowski Kierownik komórki
- Bożena Łączniczka
3. Pelagja Maszynistka
4. Kazimiera Wywiadowca
5. Józef "
6. Karol "
7. Bronisław "
8. Feliks "
9. Marjan " /Opuścił 15.b.m. Warszawę na stałe/
10. Leszek Informator
11. Zbigniew " /Praga/

Druga Komórka wyw.

1. Maroński Kierownik komórki
2. Rdawa - Kotwicz Zastępca
3. Kasia Maszynistka
4. Krysis Łączniczka
5. Maja "
6. Henryk Wyw. Praga
7. Bogdan " Wola
8. Ludwik " Solibórz
9. Robert " "
10. Edward " Powąski
11. Jerzy " Prowinoja
12. Dądzioł " "
13. Franus " "
14. Wujek "

Trzecia komórka wyw.

1. Odrował Kierownik komórki
 2. Wit Zastępca
 3. Halina Łączniczka
- Warszawa-Miasto
1. Olek Kierownik
 2. Wanda Łączniczka
 3. Roman Informator /Śródmieście/
 4. Marek " /Mokotów-Służewiec/
 5. Adam " /Powiśle/Czerwiaków/
 6. Kasik " /Wola/
 7. Szczepan " /Solibórz-Marymont-Bielany/
 8. Broniek " /Praga/

Wykaz pracowników nieetatowych Referatu 999.
1 marca 1944 r.

255

Warszawa - Prowinoja:

1. Tadeusz	Kierownik	
2. Olga	Łączniczka	
3. Leszek	Informator	/Brwinów, Grodzisk, Milanówek/
4. Jurek 1	"	/Kobyłka/
5. Jurek 2	"	/Zielonka/
6. Jurek 3	"	/Zabki/
7. Jurek 4	"	/Wołomin/
8. Paweł 1	"	/Marki/
9. Paweł 2	"	/Pustelnik/
10. Paweł 3	"	/Drownica/
11. Zygmunt 1	"	/Jabłonna/
12. Zygmunt 2	"	/Wyszków/
13. Marjan	"	/Rembertów/
14. Stefan	"	/Garwolin/

Razem: 61 pracowników. W tym 58-miu płatnych.

Ciąg dalszy wykazu pracowników nieetatowych Referatu 999.
1 marca 1944 r.

Honoratka. ⁶⁷ 4.IV.44. 44

Rozkazem z dn.19.II.44. Nr.112/BP. Kmdt. Sił Zbr. w Kraju nadał
niżej wymienionym żołnierzom P.Z.P. odznaczenia:
Krzyż Virtuti Militari V-tej klasy: S.p. Tomaszowi Twardemu,
ś.p. Grażynie.
Krzyż Walcznych po raz pierwszy: S.p. Wisowi, Zofii, Gilowi, Wiernemu,
~~Stanisławowi, Babiniczowi, Ernestowi, Brzostowskiemu, Topoli, Burzy, Puhaczowi, Ko-~~
~~buzowi, Babiniczowi, Ernestowi, Brzostowskiemu, Topoli, Burzy, Puhaczowi, Ko-~~ 998/
Złoty Krzyż Zasługi z Mieczami po raz pierwszy: Stefanowi Wadze,
Litwinowi. 996
Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami po raz pierwszy: S.p. Karolowi,
E-27, Bradłowi. 997
Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami po raz pierwszy: Birucie, 998-Zy-
gmuntowi, Korwecie, Jerzemu, I-70, I-6, P-17, P-16, P-24, Domagale, 998/
Kusemu, Marywilowi, Urbanowi, Kazimierzowi, Hannie, Wojtkowi, 998/
998 997 998 999/10

Makary.

Informacja Szefa Oddziału II KG AK Kazimierza Iranka-Osmeckiego ps. Makary do Kontrwywiadu KG AK krypt. Honoratka z informacją o nadanych przez Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju odznaczeniach. Brązowy Krzyż Zasługi z Mieczami przyznano Stanisławowi Ostoi-Chrostowskiemu ps. Korweta, Szefowi Referatu 999 KG AK.

Przedstawiam wnioski awansowe z podległego mi Wydziału Wd 69.

25.VIII

Wd 69

A. Oficerowie służby stałej i rezerwy.

1. Lalek - kapitan sk.st. artylerii. Kapitanem mianowany w roku 1924, w stan spoczynku w roku 1934, reaktywowany jako of. służby stałej w l.IX 1939, przydział wojenny l P.A.P.L. Służba w konsp. od X 1939 w org.: Grupa Januszeckiego, org. Znak, P.O.Z w Z.W.Z. od VII 1941. Obecna funkcja w konsp. kier. bryg. wyw. Opinia: sumienny, inteligentny, opanowany, nada się na stanowisko kierownicze.
2. P-15 Roman Wierzbowski ppr. rez. kawalerii, ostatnia nom. l. I 1931. kurs d-ców szwadronu w IV i V 1939, wojenny przydział 8 p.s.k., jako d-ca szwadronu, ranny uciekł z niewoli bolszewickiej. Służba w konsp.: od III 1940 T.A.P., następnie "Mu" - od II 1942 Z.W.Z. Wd 69. Obecna funkcja: kierownik kom. 993)P. Opinia: sumienny, uczciwy, bardzo pracowity, dobry organizator, trochę naiwny.
3. Bradl ppr. rez. lotnictwa, nom. III 1939. W konsp: od XI 1939 w grupie Janusza Jtisa Lwów, kierownik MW "Mu" od II 1942 w P.Z.P. w Wd 68. - jako ref. kol. od I 1943. W Wd 69 jako kier. działu 997. Opinia: inteligentny, bardzo ruchliwy, z inicjatywą, dobry organizator trochę chaotyczny i rozdrabniający się.
4. Robert Siekierzyński, ppr. rez. piech. nom. w 1932, ukończony kurs d-ców komp. wyreklamowany z uwagi na stan w służbie cywilnej, brał ochotniczo udział w kampanii 39 r. w grupach płk. Kalńskiego, Podgórskiego, Peł. Opinia: b. inteligentny, drobiazgowy, systematyczny, odpowiedzialny i pracowity.
5. "Porawa" - ppr. rez. piech. nom. z roku 1937 kurs d-ców komp., przydział przedwojenny 87 pp. Kemp. wrześniowa w 114 pp. Służba w konsp. od XI 1939 O.W. Unia, w P.Z.P. od II 1942 d-ca komp. w 17 Obwodzie Drapacza, w Wd 69 od 15.VIII 43 rozk. K.Gł. Pełni funkcje Kom. Oddz. 993)W. W załączeniu opinia K-łta Obwodu Sadownika.
6. "Ryś" - ppr. rez. piechoty nom. 1936 r., przydział wojenny 58 pp. W konsp. od III 1941 w Obwodzie Mielec, od maja 1942 d-ca patrolu boj. w 993)W. Opinia: odważny, zdecydowany, uczciwy.
7. Łukaszewski Hugo: ppor. rez. art. konnej l. I 1933, przydział z IX 1939 II Zapas. Ośrodek Art. Równe. W Z.W.Z. od X 1939 w propag. Redakcja B.I. krypt. "Zarzycki", od X 1942 w 996 referent. Opinia: uczciwy, pracowity.

B. Oficerowie stanu wojny

1. 998-Zygmunt, bez służby wojskowej, ekonomista, lat 32, od VI 1940 w Mu, od II 1942 w P.Z.P., początkowo jako z-ca kier. 998, obecnie od V 1943 kier. 998. Opinia: bardzo pracowity, inteligentny, umiejętność koordynowania pracy, obowiązkowy i odpowiedzialny.

Pismo Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu KG AK kryptonim Wd 69 do Szefa Oddziału II KG AK krypt. Wd 61 z wnioskami awansowymi dla oficerów KG AK, w tym z krótką charakterystyką między innymi Stanisława Ostoi-Chrostowskiego ps. Korweta, Szefa Referatu 999 KG AK.

Ikonografia

**„Korweta”
meldunki**

999

25

listem z dnia 10.5.44
zglaszając Panu i mojemu
prof. Czochraleskiemu i jego
ofercie odwołania ppłk
A. z Rii kommando. W sprawie
wilem Waszego informatora
do przeprowadzenia wstęp
nych rozmów o tej spr
wie. Zapytuję, jakie są
wyniki tych rozmów
i jak ta sprawa postąpi
zakonieczna.

5/5.

Fischer

117

Pismo Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK
Stefana Rysia ps. Fischer do Referatu 999 w sprawie rozmów prof. Jana Czochraleskiego
z niemieckim informatorem. 5 maja 1944 r.

Genowefa 252
propaganda
od prof. Czochołskiego
S.M.,
Kawooska

18-b 253
Podaję relacje uzyskane od prof. [redacted]
na pograniczu Niemiec, Francji i Szwajcarii na północ od Bazylei na terytorium niemieckim są dwie fabryki mające jakoby podstawowe znaczenie dla przemysłu wojennego:
1. w Rheinfelden - największa w Europie fabryka sodu używanego do wszelkiego rodzaju stopów metalowych, zwłaszcza w kolejnictwie. Fabryka ta podlega Gold- und Silber-Scheideanstalt we Frankfurcie n. Menem,
2. w St. Ludwik - największa fabryka produkująca taśmowo tłoki /1 milion mies./, przeważnie dla przemysłu lotniczego.
W Warszawie na terenie dawnej zbrojowni na Pradze, znajdują się wielkie magazyny t.zw. ZEL /Zentral Ersatzteil Lager/ dla całego frontu wschodniego. Materiał wszelkiego rodzaju uzupełniany ustawicznie, ma wartość około pół miliarda marek. Na terenie tym jest kilka małych tartaków, produkujących skrzynie, a wiele hal krytych drewnianym dachem i baraków - ułatwia pożar ew. skutkiem bombardowania.
Informator doradza jednak raczej opanowanie w stosownej chwili tych magazynów z najrozmaitszym wysokowartościowym sprzętem technicznym, elektrotechnicznym itp., ze względu na ich ogromne znaczenie dla naszego przemysłu, a także dla samej akcji wojskowej.
Takiego samego zdania jest on również odnośnie do wielkich zakładów dawniej Bruna, róg Belwederskiej i Nabelaka zatrudniających obecnie 3 tys. robotników i produkujących ważny sprzęt wojenny /m.inn. celowniki/.- 999 080644

Pismo Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK
krypt. Honoratka do Biura Studiów Propagandy i Nastrojów Oddziału II KG AK
krypt. Genowefa z informacją od prof. Jana Czochołskiego
dotyczącą przemysłu niemieckiego. 8 czerwca 1944 r.

18-b HIPOLIT

27

Przesyłam z obowiązku służbowego
dwa meldunki mego pracownika.-

Lawny. brugi z koleci.
zał.

999

040244

Pismo przewodnie Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrywiadu
Oddziału II KG AK przesyłające meldunek agenta ps. Lawina. 4 lutego 1944 r.

200144

Oddział leśny NSZ w lesie Jackim /Jata/ koło Łukowa.
Oddział ten operował prawie cały rok 1943, uzbrojony w około 25 kb, ponad
to mający broń maszynową w postaci 3 rkm i 15 vis'ów, 2 skrzynki grana-
tów polskich, amunicji posiadał przeszło tonnę, skradzionej z wagonów.
Liczebność oddziałów w ciągu roku zmieniała się często od 25 ludzi do
10 i czasem mniej.

Komendantem oddziału był "Sęk" /wysiedlony z poznańskiego/ podlegał on
komendzie w Łukowie. Komendantem w Łukowie był "Andrzej", człowiek mało
wartościowy, nie mający zdolności organizacyjnych i nie będący wojskowym.
Następcą jego był Tadeusz Miatkowski, zamieszkały w Łukowie ul. POW XXX
Nr. 23. Oddział ten przez cały rok czynił liczne napady na Niemców, ale też
i na Polaków. W połowie września Tadeusz M. przysłał mi z Łukowa 2 ludzi
zasypanych tam, podoficerów zawodowych służących przed wojną w 4 batalio-
nie pancernym w Brześciu n/B. Skończyli oni szkołę podoficerską zawodo-
wą. W chwili obecnej oddział ten znajduje się w rozsypaniu. Prawdopodobnie
na skutek rozkazu nr. 122 Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. To też kome-
dant oddziału i jeszcze 3 ludzi zabrano pistolet, amunicję i kilka kara-
binów i dekują się teraz oddzielnie po wsiach, chodząc ze wsi do wsi, a
natomiast zastępcą komendanta organizacyjnego w Łukowie Andrzeja, Tadeusz
M., który w październiku został zasypany i także musiał pójść do lasu
zabrał kilku ludzi, wszystką broń, amunicję i ogłosił, iż wchodzi w szere-
gi AK. Ze względu na trudne warunki porozumienia się między organizacyj-
nego, tam na miejscu nie może złapać kontaktu z AK. Moi ludzie, t. zn.
przysłani mi z Łukowa i zwerbowani na miejscu, znaleźli się w b. cięż-
kich warunkach materialnych, bez butów, bez jedzenia, mieszkanie mieli
jezcze zapewnione zaledwie na 2-3 tygodnie. W związku z tym chcą oni
wyruszyć ok. 25 b.m. forsownym marszem do lasu Jackiego w sile 15 lu-
dzi.

Powstrzymać ich nie mogę, mimo, że jest to moja drużyna, gdyż nie mam
możności zaspokojenia ich potrzeb. Tutaj są też już zasypani.
Stan uzbrojenia wynosi w tej chwili 11 karabinów zwykłych, 2 granaty,
1 p.m. /pistolet maszynowy/ i 2 visy.

Z chwilą przybycia na miejsce połączylibyśmy się z Tadeuszem M., odebra-
libyśmy broń "Sękowski", ewentualnie jeżelibyśmy otrzymali rozkaz od Ko-
mendy Głównej w W-wie, bezpośrednio do Sęka, wcielilibyśmy go do oddzia-
łu.

Ja z pewnych powodów wyruszyć w tej chwili nie mogę w pole. Jest koniecz-
ne zatem, przydzielenie mi jakiegokolwiek oficera, któryby ich poprowa-
dził.

Nadmieniam iż przebywanie w lesie nie jest już tak ciężkie, śmiało moż-
na przetrzymać do wiosny i jest tam o wiele bezpieczniej.

Byłoby wskazane, aby oficer ten miał stały kontakt z K.G. w W-wie. Łącz-
ność jest zapewniona, gdyż na miejscu w Łukowie mam sekcję łączności i
sekcję sanitariuszek, same młode panny. Niektóre z nich pracują w urzęd-
dach niem. i zawsze mają możliwość poruszania się po terenach G.G.

/-/ L a w i n a

Meldunek agenta ps. Lawina. 20 stycznia 1944 r.

186 136
Przesłać meldunek mego pracownika Lawiny
z prośbą o przekazanie do właściwej komórki w celu
podjęcia kontaktu.
Lawina ma 21 lat, przeszedł kurs podchorążych w
ramach U.G.W.K.N. w 1942 r. w tym czasie nawig-
wał z nami w powietrzu, ówczesny zastępca jednego z
kierowników moich komórek wyn. - Jabłkowski, prze-
bywający obecnie na Bawiaku. Po aresztowaniu Jabł-
kowskiego ten łączny naogół kontakt podjął ów
kierownik komórki wyn., skierowując zainteresowa-
nia Lawiny na "X" i wyn. sow.
Według opinii kierownika komórki wyn., oficera
mego, Lawina okazał się lojalnym informatorem, i
niekiedy mywiadowcą, a jako żołnierz - o dużym
wiadomości jego podstawowych - jest dzielnym do-
wódcą i dobrym organizatorem.
10.3.44 999

Rękopiśmienny meldunek Szefa Referatu 999 Stanisława Ostoi-Chrostowskiego
do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK z informacją
o przesłanym meldunku agenta ps. Lawina i jego krótkim dossier. 10 marca 1944 r.

999 8
czy to ma być?
6.9. 19

Kartka z rękopiśmiennym zapytaniem
Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II KG AK kryptonim C-9
Bernarda Zakrzewskiego ps. Oskar do Referatu 999.
6 września 1943 r.

Karol. 24

W odpowiedzi na Pański list prywatny z dnia 1.2.44. stwierdzam:

- 1/ Nieprawdą jest, jakoby Pańscy przełożeni, a w pierwszym rzędzie ja, jako szef Referatu, nie miał do Pana zaufania.
a/Pańską współpracę zawsze wysoko oceniałem, czemu niejednokrotnie dawałem wyraz w swych listach do Pana, a że sprawą C-1a nie została "rozegrana" po Pańskiej myśli, ale sposownie do dyspozycji Szefa Sztabu, - nie może mieć Pan o to do nikogo żalu.
b/Nikt nie może utrudniać mi spotkań z Panem. Wpłynęła na to raczej ogólna sytuacja i moje prywatne kłopoty. W żadnym to jednak wypadku nie wpłynęło i, emnie na naszą współpracę.
c/"Anioł Stróż" prawdopodobnie źle zrozumiał swoją funkcję, jak również i Pan ją rylnie interpretuje. Chodziło mi bowiem o skoordynowanie i zacieśnienie współpracy na odcinku "K", a pozytywne i zorganizowanie należytej łączności, co jak widzę z doświadczenia, niestety, nie nastąpiło. Przedostatni Pański raport w sprawie C-1a, ciekawy, ważny i pilny, otrzymałem z tygodniowym opóźnieniem.
- 2/ Nie jest mi wiadomym z jakich źródeł KG pochodzą wiadomości o przynależności Pana do Kontrwywiadu niemieckiego, ani p.Z.P. do G-o. Osoba Pańska znana jest całemu szeregowi z naszej Góry i jest Pan traktowany jako lojalny pracownik ZWZ, o czym mogłem niejednokrotnie przekonać się w rozmowach z innymi przełożonymi.
- 3/ Nie mogę pojąć, jak człowiek, tak inteligentny jak Pan może wierzyć w podobne bzdury, że jest Pan na etacie KG jedynie dlatego, że nikogo nie sypnął itd. Jest Pan na etacie dlatego, że jest Pan lojalnym i rzetelnym pracownikiem mego referatu za który ja jedynie jestem odpowiedzialny, jak również odpowiedzialny za swych podkomendnych.

Poszty, dlaczego p. ptk.Z.P. nie ujawnia osób udzielających mu o Panu podobnie głupich informacji, abym mógł w tej sprawie słuźbowo ingerować i sprawę wyjaśnić.

- 4/ Natomiast jest wielkim błędem z Pańskiej strony, że we wszystkich sprawach łączy się Pan z p.E.P., twierdząc stale my i my i td. Znane są bowiem Panu dyrektywy Grota, potwierdzone później decyzją Bóra na temat p.Z.P. i jego ludzi.
- 5/ Niezrozumiałą jest dla mnie do dziś sprawa Łosia. Pisałem już kiedyś Panu na ten temat. Jest dla mnie rzeczą niewytłómaczalną, jak może człowiek, którego biorę na etat, wypłacać gaźę i nawet gratyfikację, przeshodzić bez mojej wiedzy do innej komórki? Odpowiedział mi Pan, że ~~jest~~ kwestja powrotu jego-jest kwestja do załatwienia. Jak ta sprawa wygląda dzisiaj?

W najbliższych dniach prześlę Panu kilka ciekawych zadań, które pomimo urlopu napewno uda się Panu z powodzeniem rozpracować. W związku z tymi sprawami zalecam najdalej posuniętą ostrożność i dyskrecję.

Wobec stwierdzonego faktu zagubienia korespondencji - proszę przy najbliższej okazji o potwierdzenie odbioru szyfru i miesięcznej dotacji./1.500 zł./

Uścisk dłoni łączę.

2.2.44. 999-Szef

Pismo Szefa Referatu 999 Stanisława Ostoi-Chrostowskiego do jego podkomendnego Karola Niedenthala ps. Karol w sprawie bieżącej współpracy. 2 lutego 1944 r.

okresie świąt Wielkanocnych współpracownik mój widział się ponownie z Nr. 3-cim od którego otrzymał szereg informacji, które podaje poniżej:

1. Odezwa Rosyjskiego Związku Bojowego. Nr. 2-gi będąc przez dłuższy czas chory na tle awitaminozy organizmu nie dawał przez czas dłuższy odpowiedzi na prośbę zacpinowania przesłanej mu wyżej wspomnianej odezwy. Ostatnio zakomunikował on Nr. 3-mu, że w żadnym wypadku ani Nr. 1-szy ani też nikt z jego otoczenia nie jest autorem tej odezwy. Zdaniem jego jest to pomysły jakiejś grupy emigrantów rosyjskich /może grupy Zaleschowej/ którzy, jak się wyraził Nr. 2-gi "sami nie wiedzą już czego chcą i na kim się mają oprzeć". Dodał ponadto, że obecnie wśród pewnych kół tutajszej emigracji rosyjskiej wytworzyła się specjalna orientacja t.zw. "podsowiecka". Trudno to przetłumaczyć dosłownie na język polski, a ma to oznaczać kierunek usiłujący dojść do jakiegoś kompromisowego wyjaśnienia dłuioletnich sporów ideologicznych za cenę ustępstw w dziedzinie kwalifikowania i oceniania oraz ustosunkowania się do obecnego reżimu sowieckiego z podkreśleniem chęci dojścia do "zgody narodowej". W orientacji tej dają się zauważyć tendencje skanalizowania ruchów rewolucyjno-odrodzicielskich w kierunku zawsze popularnego w Rosji hasła: "Bij żydów" - "spasaj Rosję". Oceniając końcowy ustęp tej odezwy Nr. 2-gi kwalifikuje ją, jako niepowatną, a ruch ideologiczny, który ją wydał, jako maskowany imperializm rosyjski w nowym "podsowieckim" wydaniu.

2. Sprawa Nr. 1-go w odświeżeniu jego następcy Nr. 2. Nr. 2-gi rozmawiając z Nr. 3-cim wyraził przekonanie, że w Niemczech obecnie na tyle wzrosły wpływy Wehrmachtu w porównaniu z okresem poprzednim, że można już wykorzystywać znajomości wśród pewnych kół Szt. Gen. niem. dla uzyskania przez nich zwolnienia Nr. 1-go z twierdzy a nawet do jego ewentualnego uplasowania na jakimś stanowisku w tymże Szt. Gen. w celach wykorzystania jego znajomości, stosunków w Rosji /np. dla celów wywiadu/. Nr. 2-gi przeprowadził już na ten temat rozmowy z dobrym znajomym swoim i Nr. 1-go kpt. szt. gen. niem. Lenzem /ten sam, który ekspedycją w swoim czasie Tadeusza do Turcji/. Zapewnił on, że sprawa zwolnienia Nr. 1-go jest do przeprowadzenia i że są poważne dane, że nie tylko da się go zwolnić, ale i zaangażować na odpowiedzialne stanowisko w Szt. Gen. Wszystkie te starania były robione po uzgodnieniu z Nr. 1-szym, który jednak prosił Nr. 2-gi by on zechciał zawczasu porozumieć się z polskimi czynnikami wojskowymi w Kraju, co do tego, czy może pójść na współpracę ze Szt. Gen. niem., gdzie chociażby był uważany, jako nieoficjalny oczywiście mają zaufania wywiadu polskiego. Od wyrażenia zgody na takie traktowanie jego zwolnienia zależał niestety możliwość przyjęcia ewentualnego stanowiska w Szt. Gen. niem. Nr. 1-szy przywiązuje dużą wagę do odpowiedzi naszej K.G. wyrażając się, że musi mieć stuprocentową pewność, że nie padnie znowu ofiarą intryg i że Polacy może nareszcie odnową się do jego pracy i planów z ufnością. Gdyby się miała powtórzyć sytuacja stosunków dotychczasowych to wówczas woli siedzieć nadal w twierdzy. Prosił, by go możliwie szybko poinformowano o opinii naszych czynników wojskowych w tej sprawie. Mówiąc o powyższym Nr. 3-ci prosi również o dyrektywę w tej sprawie i od siebie dodaje, że jego zdaniem Nr. 1-szy po ostatnich przejściach nie zrezygnował z planów antybolaszewickiej roboty i prób montowania w przyszłości nowej Rosji w oparciu o Polskę, ale w obecnej chwili bardziej mu zależy na tym, aby się na oś przydać Polsce w której w razie fiaska jego planów, ma zamiar wraz z rodziną w dalszym ciągu mieszkać. Ostatnie jego przejścia z Niemcami nastawiły go zdecydowanie antyniemiecko z tym jednak, że chce on wykorzystać do maximum siły i możliwości Wehrmachtu dla likwidacji bolszewizmu. Nr. 3-ci jest oczywiście gorącym zwolennikiem wykorzystania propozycji Nr. 1-go, podkreślając jej wagę gatunkową oraz terminowość.

3. Sprawa opinii mojego współpracownika w odświeżeniu Nr. 2-go.

W swoim czasie kilkakrotnie podawałem to wszystko co Nr. 2-gi przez usta Nr. 3-go i bezpośrednio mówili na temat tego, co słyszeli o osobie mojego współpracownika, który z nimi kontakt podtrzymywał i jak dotychczas jeszcze podtrzymuje, wskazując na pewne czynniki w BIP'ie, które służyłyby przedstawiały osobę mojego współpracownika. Meldując o tych wszystkich wypadkach proszę wówczas o ewentualną interwencję w tymże BIP'ie, by nie

Meldunek Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II KG AK krypt. 18-b. 22 kwietnia 1944 r.

utrudniać roli mojego pracownika przy kontaktowaniu się z Nr.2 i 3-cim. Obecnie Nr.2-gi, który wolał ustosunkowuje się nieufnie do mojego współpracownika oświadczył Nr.2-giemu bliższe szczegóły tego całego nieporozumienia: zna on od dawna eks-majora ^{księżym} właściciela, czy też współwłaściciela ^{prowadził on z nim różne} interesy handlowe i mniej więcej półtora roku temu pożytył mu 50.000 zł. /na co ma dowody/ na prowadzenie jakiegoś wspólnego interesu. Pan ten przedstawił się Nr.2-mu w początkach obecnej konspiracji jako szef BIP'u i Nr.2-gi był do tej chwili przekonany, że tak jest rzeczywiście, tem bardziej, że ma on szeroki zasięg znajomości wśród ludzi i poważne stosunki, tak, że rolę swą w tym charakterze grał znakomicie nawet wobec Nr.1-go. Gdy m.więcej przed rokiem przesyłałem dla Nr.1-go list "pana Józefa" proponujący nie doszła do dziś spotkanie z nim, Nr.2-gi zwrócił się do p. ^o o zrobienie wywiadu co do osoby mojego współpracownika, jako pośrednika w tej ważnej sprawie. Po pewnym czasie otrzymał od niego opinię, wydana, jak sam twierdził wówczas przez przełożonych mojego pracownika z K.G., całkowicie neglującą jego wartości osobiste i kwalifikującą go, jako osobnika zwolnionego w zagadkowych okolicznościach z Pawlaka, dokąd dostał się pod zarzutem poważnych przestępstw. W opinii tej, tenże pan zaznaczył, że współpracownik mój jest człowiekiem niepewnym, przypuszczalny komunistą, posiadający wśród tych kół liczne i poważne znajomości i w konkluzji przestrzegający Nr.2-gi i 1-szy, przed jakimkolwiek stosunkiem z moim współpracownikiem. Tenże pan określił wówczas osobę Nr.3-go, jako historyka, będącego osobistym znajomym mego współpracownika i dlatego właśnie też radził traktować go, jako osobę niepewną. Nr.2-gi referując tę opinię Nr.1-emu otrzymał od niego polecenie wycofania się z rozmów z moim współpracownikiem, unikania kontaktów, a samo zaproszenie nie "pana Józefa" do rozmów uznać za podstęp wzgl. za grę ze strony mego współpracownika, mającą na celu nawiązanie stosunków dla celów wywiadu. Nr.2-gi o całej tej sprawie opowiedział Nr.3-mu dopiero ostatnio, gdy, jak sam oświadczył doszedł do przekonania, że go "nabrano". Twierdził on ponadto, że na pewność iż niektórym czynnikom w BIP'ie, czy też w K.G. zależało widocznie na sterceniu planów pana Józefa, ~~...~~ nawiązania rozmów z Nr.1-szym i stąd - zdanie Nr.2-go - była intryga. Przepuszcza on, że była to robota tych elementów komunistycznych w BIP'ie, o których istnieniu wie już większość ludzi z KW, które to elementy jednak są doskonale zamaskowane i zbyt wpływowe by je można było utrafić wzgl. zdemaskować. Nr.2-gi twierdzi, że może właśnie tym a nie innym kołom zależało na oszermianiu jego osoby, jako zastępcy Nr.1-go i stąd zapewne pogłoski o jego współpracy z g-o i próby zastraszania go przez przesyłanie ostrzeżeń i wyroków. Nr.2-gi nie wyklucza, że akcję tą inspirował sam pan X ^{160 (102/109)}, który w ten sposób chce się pozbyć kłopotliwego wierzyciela pod pozorem likwidacji konfidenta g-o, co nie byłoby taką rzeczą trudną w obecnych "mrekaach konspiracyjnych".

Podając powyższe Nr.2-gi prosił o zameldowanie o całej tej sprawie komu należy w K.G. i dodał, że powiedział p. ^{160 (102/109)} w najbliższym czasie ma wyjechać do Budapesztu. Zrobił on to w tym celu, aby się pewnić, czy p. ^{160 (102/109)} jest istotnie, który rozsiewa o nim rozmaite dyskredytujące go pogłoski aż do likwidacji niewygodnego wierzyciela włącznie. XX

Nr.2-gi zaznacza, że o jego rzekomym wyjeździe do Budapesztu będzie wie dział wyżej wspomniany pan. Jeśli więc nasz wywiad bądź też Del.Rz. lub BIP taką informację będą lansowały - znane będzie źródło.

Przedkładając z obowiązku meldowania całą tą dość tajemniczą sprawę ze swej strony proszę o ewentualne dyrektywy.

22444 999

o) 21 (111/300) + 46 (201/204) + 201 (510)

$$2) 59 \left(\frac{401}{026} \right) + 56 \left(\frac{215}{023} \right) + 110 \left(\frac{221}{029} + \frac{221}{110} \right)$$

$$3) 133 \left(\frac{301}{206} \right) + 66 \left(\frac{112}{302} + \frac{101}{225} \right) \times 13 \left(\frac{304}{108} \right) + 26 \left(\frac{101}{208} \right) = ? \quad 17$$

Ciąg dalszy meldunku Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK krypt. 18-b. 22 kwietnia 1944 r.

$159 \left(\frac{101}{206} \right) + 56 \left(\frac{215}{024} \right) + 110 \left(\frac{221}{029} \times \frac{221}{110} \right)$

i 102
 i jego intrygankich metod, rozumie, jakie
 były istotne przyczyny nieporozumień i niedomówień, które utrudniały
 obopólne wyłączenie wszystkich korzyści z wzajemnej współpracy oho-
 ciakby tylko wywiadów jeżeli nie sztabów politycznych.

Przesyłając powyższe sprawozdanie z ostatniego kontaktu z Nr. 3-cim
 od siebie podają informacje uzyskane z sieci własnej uzupełniająco w
 ten sposób wiadomość po-dana poprzednio o mjr. $159 \left(\frac{301}{100} \right)$:
 W księgarni $131 \left(\frac{419}{022} \right) + 11 \left(\frac{408}{012} \right) + 159 \left(\frac{401}{111} \right)$ ul. Mazowieckiej wspólnie z mjr. $159 \left(\frac{301}{100} \right)$
 pracuje niejaki $60 \left(\frac{109}{034} \right) + 147 \left(\frac{402}{013} + \frac{402}{311} \right) + 56 \left(\frac{204}{037} \right)$
 /chudy, ciemny szatyn, lat około 40/, zamieszkały w Milanówku. Był on
 czas pewien w obozie w Treblince, skąd go wykupił ppłk $129 \left(\frac{313}{045} \right) + 65 \left(\frac{414}{028} \right)$
 /Al. Niepodległości/, osobisty przyjaciel Berlinga o którym
 wyraża się bardzo pochlebnie i opowiada dużo szczegółów z jego prywat-
 nego życia. $60 \left(\frac{109}{034} \right) + 147 \left(\frac{402}{013} + \frac{402}{311} \right) + 56 \left(\frac{204}{047} \right)$ i $159 \left(\frac{401}{206} \right) + 56 \left(\frac{205}{014} \right)$
 utrzymują kontakt z $129 \left(\frac{313}{045} \right) + 65 \left(\frac{414}{028} + \frac{406}{511} \right) + 123 \left(\frac{401}{018} \right) +$
 $110 \left(\frac{221}{019} \right)$ $18 \left(\frac{219}{024} \right)$;
 on jest emerytowanym oficerem, przed wojną pracował w prze-
 myśle, wyjechał na krótko przed wojną do Ameryki, brał udział w pracach
 Izby Handlowej Polsko-amerykańskiej.

29444 999
 996, 997 B, P15
 Ju. 2. V 44

Fragment meldunku Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa
 i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK krypt. 18-b z częściowo rozszyfrowanymi danymi
 osób rozpracowywanych i dekretacją Stefana Rysia ps. Fischer
 dla Referatów 996, 997 B i sieci P15. 29 kwietnia 1944 r.

999 ✓ 35
„Partyzantami” Lawiny
opracować się nie może
my. Opieki powierniczej
szukać przez pełnoprawne
kowanie się facełowym
Właściwym P. Z. P.
13/3 Fisher

Pismo Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrywiadu Oddziału II KG AK Stefana Rysia ps. Fischer do Referatu 999 w sprawie spraw związanych z agentem ps. Lawina. 13 marca 1944 r.

FISCHER

W odpowiedzi na list Pana z dnia 5.5. melduję:

Pierwsza rozmowa mego pracownika z ppłk. A. odbyła się w pierwszych dniach lutego w pracowni prof. GZ. w zakładzie badań metali Politechniki Warszawskiej. Następna odbyła się w tym samym lokalu w połowie marca. Ponadto odbył mój pracownik sześć dwie rozmowy z prof. G. ~~z nim~~ u niego w biurze.

Ppłk A. występuje w mundurze.

~~EMK~~ Skrót jego wypowiedzi:

Duża część korpusu oficerskiego Wehrmachtu jest wrogo usposobiona do reżimu hitlerowskiego, jest pewna, że wojna jest przegrana i w związku z tym usiłuje zorganizować przewrót. Koła te nienawidzą Partii, SS, i policji. Pragną na terenach Polski, a specjalnie na terenie stolicy, wejść w kontakt z K.G. w celu zapobieżenia niepotrzebnemu rozlewowi krwi i umożliwienia warunków akcji podobnej, jak w 1918 roku, wydając władzom polskim zapasy broni, amunicji oraz sprzętu, a zgłaszając desinteressement w sprawie "przestępstw wojennych", za jakich uważają SS i gestapo. Pierwszą rozmowę z A. pracownik mój odbył sam na sam, drugą w obecności profesora, który (bardzo lojalnie) sugerował A. konieczność przedkierowania decyzji. Pracownik przedkierował profesora, a także A., że K.G. oczekuje na ofertę ze strony niemieckiej, nie występując sama z inicjatywą, że pracownik mój ma za zadanie wysłuchać tylko propozycji; decyzję zaś powołać K.G. komunikując ją, zależnie od warunków, przez oficera do tego specjalnie upoważnionego. Po drugiej rozmowie z A. na moje polecenie pracownik mój oświadczył profesorowi, że o ile rozmowy nie wejdą w fazę konkretnych propozycji ze strony niemieckiej, a ograniczą się do gołosłownych emulacji - to strona polska zrezygnuje z nich. O powyższym przesłał profesora poinformować A. Od tego czasu profesor kilka krótko zawiadamiał o przyjeździe do Warszawy A. i proponował rozmowy. Ja jednak dalszy ich ciąg uzależniłem od ~~przekazania~~ sprecyzowania propozycji ze strony A. Do tej chwili do nich nie doszło.

A. Według oświadczenia A. zmobilizował on do swego obozu na terenie Warszawy obecnego komendanta placu, szefa Heereskraftparku, kpt. Grima, zaś w Rüstungskommando mjr. Langnera i wielu innych. W Ob. Heeresleitung - ppłk. ~~EMK~~ Oela, a matym brata marszałka Keitla, obecnie prowadzi rozmowy z marsz. Mannsteinem.

A. jest pewny, że w krytycznym momencie będzie w stanie ~~opanować~~ sytuację w samej Warszawie, a prawdopodobnie i we wszystkich innych ośrodkach podległych tutajszemu Rüstungskommando. ~~Przekazanie~~ Wydaje mi się, że profesor w całej tej sprawie odgrywa rolę inspiratora. Pragnie w razie udania się akcji poprawić sobie szarganą opinię o partii nistycznej współpracownika w "dziale odbudowy GG." i niezbyt lojalnego obywatela polskiego w czasie okupacji.

Po otrzymaniu listu od Pana wysłałem swego pracownika do profesora w celu uzupełnienia całości materiału informacyjnego i w związku z wizytą podają relacje jego:

A. twierdzi, że władze niemieckie oczekują ze strony polskiej, względnie miejscowej komuny w akcji w większym stylu. Akcją tą wiąże się z faktem ofensywy sowieckiej oraz ze spodziewaną inwazją, rozumując, że nastąpi ona równocześnie na rozkaz dowództwa sprzymierzonych, jako akt dywersji o charakterze powstania. Rzeczono policja i Wehrmacht są na wszystkie ewentualności przygotowane i raczej chcieliby mieć to "powstanie" poza sobą. Istnieje pewność, że każdy taki oddech będzie stłumiony choć przewidywane są krwawe i długie walki. A. był przed paru dniami w g-o, interweniując w sprawie aresztowanych polskich pracowników z Heereskraftparku. Był m. ~~innym~~ in. u Hahna, który go odesłał do Webera, Wernera i Engelsa.

W czasie rozmowy z Hahnem, ten ostatni miał powiedzieć, że rozumie akty napadów na policję mundurową i gestapo, likwidacje zdrajców i konfidentów, ale uważa za hanbiące napady i zabójstwa oficerów i żołnierzy. A. powiedział, że ani on sam, ani Wehrmacht nie pozwalają sobie na określenie polskiej akcji patriotycznej, jako bandyckiej. Na to Hahn miał się wyrazić: "No, panie pułkowniku, my tak przecież musimy mówić". Hahn odesłał A. do pokoju Nr: 255, gdzie urzęduje Kriminalkommissär Weber, tel 360/ a potem do Sturmführera Engelsa /pokój 236/, ten ostatni lat około 36 jest zdecydowanym nazistą i sadystą. Chwalił się, że jadąc na wypadach pobija rekordy w mordowaniu. A. opowiadając profesorowi o tej wizycie, miał się wyrazić, że zarówno Hahn

Pismo Referatu 999 do Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK Stefana Rysia ps. Fischer w sprawie spotkań z informatorami za pośrednictwem prof. Jana Czochralskiego. 15 maja 1944 r.

56
jak i Engelsa należy jak najszybciej zlikwidować. Że są to osoby przynoszące hańbę narodowi niemieckiemu. Dziwi się Polakom, że tak puszczają płazem wybryki polskich gestapowców. "Niemcy będą wdzięczni tylko Polakom za likwidowanie gestapowców, gdyż w samej Rzeszy siedzi przeszło 2 miliony "niepewnych" Niemców, a reżim hitlerowski utrzymuje się jedynie dzięki tererowi g-o i brakowi kogoś o dużej indywidualności, kto własną inicjatywą związałby siły niezadowolonych."

15.5.44

999

106

Ciąg dalszy pisma Referatu 999 do Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK Stefana Rysia ps. Fischer w sprawie spotkań z informatorami za pośrednictwem prof. Jana Czochrańskiego. 15 maja 1944 r.

18-b

Podaję relacje Nr.3-go uzyskane przez mego pracownika. ST

Decyzję w sprawie Nr.1-go - Nr.3 przyjął do wiadomości. ~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~
Nr.3-ci uważa obecną fazę kontaktów z Nr.1-szym czy 2-gim wyłącznie za okazję dla celów wywiadu a nie współpracy politycznej. Tę ostatnią jednak według jego zdania należy przewidzieć. Dlatego też zdecydował się na prowadzenie wobec swoich partnerów gry, mającej charakter współpracy w rozmiarach jak najbardziej umiarkowanych, z założeniem korzystania z tego źródła jako z możliwości uzyskiwania cennych informacji. Prosi K.G. o aprobatę tego planu z tym jednak, że gotów ponieść za to pełną osobistą odpowiedzialność.

Nr.3-ci prosi, by zakomunikować K.G., że Nr.2-gi oświadczył mu gotowość poddać się każdej chwili na żądanie władz polskich procedurze, czy to śledstwa czy udostępnienia dla celów dochodzeń sądowych, wszelkich materiałów dowodowych, w każdej chwili gotów oddać do dyspozycji K.G. akt notarialny pożyczki jaką zaciągnął u niego mjr.T. w wysokości 50.000 zł. Nr.2-gi w dalszym ciągu podejrzewa, że m. T. jest inicjatorem nagonki na niego w celu pozbycia się niewygodnego wierzyciela.

Nr.3-ci prosi K.G. o powiadomienie go o losach Tadeusza D., wysłanego z jego inicjatywy przez Nr.1-szy. Wobec tego, że Nr.3-ci bierze na siebie całą odpowiedzialność za imprezę Tadeusza, o wyjeździe którego usiłował się poprzednie porozumieć z K.G., prosi obecnie "prywatnie" / jak się wyraził - choćby w formie pewnego rodzaju rewanżu za uzyskane informacje od Nr.1-go czy 2-go o poinformowanie go o losach jego podwładnego. Jednocześnie prosi o zabezpieczenie się T.D. Prosi o to również w imieniu pozostałej w kraju rodziny, którą obecnie Nr.3-ci opiekuje się.

Nr.3-ci podaje, że w najbliższym czasie na teren dystryktu warszawskiego przybędzie 18 większych jednostek wojskowych niemieckich, których sztab ma być ulokowany w Konstancinie.

Nr.3-ci posiada dalsze informacje, że Niemcy będą się starali wykorzystać fakt posiadania na tym terenie większych sił wojskowych w celu sprowokowania akcji powstańczej i zgniecenia jej w momencie sprzyjającym. W razie rozpoczęcia takiej akcji główny nacisk ma być położony na zdławienie rewolty w Warszawie bez oglądania się na teren prowincji. W podobnym wypadku dowództwo nad całością ma objąć najstarszy rangą dowódca oddziału Waffen SS.

Nr.3-ci podaje, że niedawno zwrócił się do niego pułkownik $55 \left(\frac{309}{032} \right) + 113 \left(\frac{412}{014} \right)$ -
 $112 \left(\frac{201}{014} + \frac{201}{311} \right) - 112 \left(\frac{202}{315} \right) \times 15 \left(\frac{302}{032} \right) + 144 \left(\frac{202}{024} - \frac{201}{411} \right) + 114 \left(\frac{203}{023} \right)$
dawny jego kolega garnizonowy /dew.pułku smotoryzowanej artyl.w

$17 \left(\frac{402}{033} + \frac{401}{414} + \frac{405}{415} \right) + 157 \left(\frac{301}{315} \right)$ /, w czasie kampanii wrześniowej d-ca ebr. przeciwlotniczej Warszawy /adres w dawnej księżce telefonicznej/, prosił go o "przygarnięcie go do swego zespołu" wraz z kilku oficerami lotnikami i artylerzystami. Twierdzi, że od dłuższego czasu nie może skontaktować się z A.K.

Nr.3-ci podaje, że w obozie w Ravensbrück przebywa wdowa po ś.p. marsz. Śmigłym, której podobno nie przesyła nikt paczek żywnościowych.

Nr.3-ci podaje, że od rodziny St. posiada wiadomości, że prezydent m. Warszawy Stefan St. znajduje się w jednym z obozów i jest zdrów.

16544

999

Meldunek Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
Oddziału II KG AK krypt. 18-b w sprawie informacji uzyskanych od informatorów.
16 maja 1944 r.

HIPOLIT 7-68
Na list Pana 299/30.V. melduję:
dotyczy meldunku Pralni Nr.18/44 z dn. 18. V. 1944 r.
Jedynie bardzo niewielka ilość oddziałów sow. podanych w meldunku Pralni była znana nam z materiałów z terenu. Nazwiska dowódców tych oddziałów są zgodne jedynie w 2-oh wypadkach /gen.Kolpak, mjr.Sukow/. Tak, że m.p. i rejon operacyjny jedynie w dwóch wypadkach zgodne są z naszymi materiałami. Znałe nam oddziały sowieckie wymienione w meldunku pralni, pod względem liczebności różnią się nieraz znacznie zarówno in plus, jak i in minus. Pozostałe informacje dotyczące sow. oddz. part. są dla nas zupełnie nowe. Trudno jest jednak na podstawie naszych informacji ustalić prawdziwość meldunku Pralni ze względu na całkowity brak od szeregu miesięcy materiałów z terenów ziem wschodnich R.P., gdzie mogły zajść duże zmiany w stosunku do wiadomości posiadanych przez nas.
0120644 999

Meldunek Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK pseud. Hipolit w sprawie meldunku „Pralni”. 12 czerwca 1944 r.

HIPOLIT/DO RĄK WŁASNYCH/ 28-63
W związku z zapytaniem, co do faktu znalezienia u Orlika preliminarza komórki sprawdzianów /wiadomość z grypsu Doroty/ - pozwalam sobie przypomnieć, że w rozmowie osobistej z Panem na temat Orlika, przed późniejszą ustną i pisemną decyzją zakazującą współpracy z nim - zgodził się Pan na wstępne omówienie z naszą organizacją tej nowej komórki. Z tego okresu właśnie pochodzi zapewne znaleziony u Orlika opis preliminarza przez niego zaprojektowany, który wobec późniejszego zakazu angażowania go, nie był mi nawet doręczony.
0280644 999

Meldunek Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK ps. Hipolit. 28 czerwca 1944 r.

18-b HIPOLIT 28-62
W związku z poleceniem potwierdzenia wykonania zarządzenia, co do zabezpieczenia materiałów, kontaktów i lokali mojej komórki / w związku z aresztowaniem Fera i Doroty/ - komunikuję, że odpowiednie instrukcje i zarządzenia wydałem we własnym zakresie, bezpośrednio po aresztowaniach, kierując się znanymi mi z doświadczenia zasadami postępowania w takich wypadkach.-
0280644 999

Meldunek Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK ps. Hipolit w sprawie bezpieczeństwa lokali i kontaktów w związku z aresztowaniami. 28 czerwca 1944 r.

999 48 66

przy podjęciu tego
 „Żubra” - przy macie
 z moimi kontaktami i czego
 on chce - wyjaśnijcie.

12/VI. Fischer

Rękopiśmienny rozkaz Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II
 KG AK Stefana Rysia ps. Fischer do Referatu 999 w sprawie NN ps. „Żubr”.
 12 czerwca 1944 r.

18-b - Fischer 18-11 69

Przy zwrocie korespondencji w sprawie Żubra melduję, że podjęliśmy go przed dwoma miesiącami, o czym meldowałem w swoim czasie Hipelitowi. Podejmując go, prosiłem o złożenie drogą służbową raportu o przeniesienie z działu w którym pracował dotychczas - do naszej komórki. W raporcie tym / z dn. 27.4.44 / wyjaśnił on swoją rolę dotychczasową w organizacji i prosi o stat.

Ze swej strony prośbę jego popieram, jako oficera P.P. uwzględniając, że materiały przez niego dostarczane dają prawo do przypuszczenia, że się rozwinię w doskonałe źródło informacji.

160644 999

Meldunek Referatu 999 do Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu
 Oddziału II KG AK Stefana Rysia ps. Fischer w sprawie NN ps. „Żubr”.
 16 czerwca 1944 r.

FISCHER - do rąk własnych

W odpowiedzi na pisma Pana z dnia 5 i 7 bm. przesyłam sprawozdanie na temat 122517072506, które już poprzednio / dnia 29.V. i 9.VI./ było Panu dostarczone.

Sprawozdanie to w p.2 i 3-im meldunku z dnia 29.V. uzupełniam adresami.

Punkt 8-my tegoż meldunku, uzupełniony listem z dnia 9.VI. potem zostało stwierdzone nie odpowiada stanowi rzeczywistości.

Pozostałe adresy, chociaż były rozpracowane dokładnie - to jednak przesłać ich obecnie nie mogę, gdyż zwróciłem je w dniu 29.V. do dalszego rozpracowania, naszemu ref. wyw. / Dorota/, który w kilka dni potem został aresztowany. Do jego archiwum wobec ~~panxxxxxx~~ aresztowania późniejszego i jego zastępcy / Korzeniowski / dostępu narazie nie posiadam. Dodatkowym utrudnieniem pracy na tym odcinku jest fakt śmierci /otrucie/ zastępcy Marciniaka - Rdawy-Kotwiczka, o czym meldowałem oddzielnie. Jak przedstawiłem ostatnio warunki pracy mojej po tych wypadkach są mocno skomplikowane. Nie rezygnuję z możliwości dotarcia do źródeł podanych informacji, na to jednak potrzebuje czasu, by móc to wykorzystać, restytuując porwaną sieć organizacyjną i łączności z ludźmi pogąbionymi przez te wypadki.

0110744
zał. 999

Meldunek Referatu 999 do Zastępcy Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK Stefana Rysia ps. Fischer. 11 lipca 1944 r.

18-b

Współpracownik mój otrzymał od Nr.3-go własnoręcznie przez niego pisany list, który do niniejszego załączam. List ten jest przeznaczony, albo dla Kmdta S.Z. lub Szefa Sztabu z ustnym zaznaczeniem, że "do rąk własnych". Z treści tego listu wynika, że chęć widzenia się Nr.3-go z kimś z wyżej wym. osób, wypływa z jego ostatniej rozmowy z Nr.1-ym, o czym podawałem w swoim ostatnim meldunku w tej sprawie. Podkreśliłem wówczas i stwierdzam raz jeszcze obecnie, że chodzi tu o bezpośrednie przekazanie rzekomo bardzo cennych informacji uzyskanych od Nr.1-go podczas ostatniej u niego wizyty, a przeznaczonej wyłącznie dla osobistej wiadomości, albo Kmdta S.Z. albo Jego Szefa Sztabu. List własnoręczny Nr.3-go pisany w sposób konspiracyjny tą właśnie sprawę omawia. Przedstawiam go bez komentarzy, proszę jednak o ewentualne wskazówki.

999

Meldunek Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK krypt. 18-b w sprawie agenta Nr 3. 28 czerwca 1944 r

86

Wypełnieniu informacji przekazanych od Nr. 3-01 przesłany obecnie wiadomości "dobre", które uzyskał od Nr. 3-01

1. Odwaga rozprawy w sprawie... Nr. 3-01 przed o powiadomienie...
 $44 \left(\frac{403}{234} + \frac{403}{234} \right) + 61 \left(\frac{324}{234} \right) + 114 \left(\frac{324}{234} \right) + 29 \left(\frac{411}{234} \right) + 34 \left(\frac{401}{235} + \frac{401}{236} \right) + 44 \left(\frac{418}{230} \right)$

która została przy...
 $\frac{403}{234} + \frac{403}{234}$

Nr. 3-01 przyznał, że osoba ta jest wydana przez niemiecką organizację rozprawy "Niemcy/ Dab", która istniała w rzeczywistości w strukturze walk Dami-
 kina na polskim terenie w latach 1918-1920. Nie ma to organizacja kry-
 ja obecnie - nie została. Ponadto Nr. 3-01 stwierdził, że w. posiada kontakty
 z grupą rozprawy, niemiecką, która z kolei posiadała kontakt z
 to, że istnieje w niej osoby zarządzone p-o, jak i Koszary. Ponadto Nr. 3-01
 twierdził, że z grupą tą nie ma bezpośrednich kontaktów i może o niej wydać
 własną opinię. W/w posiada kontakty z polską grupą niepodległościową
 na 1 z Niemcami. KRAKÓW

2. KRAKÓW Sprawa majora...
 $15 \left(\frac{401}{236} \right) + 15 \left(\frac{371}{236} \right) + 21 \left(\frac{393}{236} \right) + 54 \left(\frac{401}{233} \right)$

Nr. 3-01 stwierdził, że wyżej wymieniony major po awansowaniu do stopnia
 podpułkownika i Nr. 1-emu wiodłemu, wzięto do ręki, tak jak przed tym
 nie podał im nazwiska Polaków, którzy są. Jak Nr. 3-01 stwierdził, starał
 się on zawsze utrzymać w tajemnicy kontakty z Nr. 1-ym i z nie
 było i nigdy nie miał kontakt z Nr. 1-ym, natomiast, jako sierżant, bez
 kwalifikacji lub bez polecenia. Nr. 3-01 twierdził, że wyżej wym.
 major jest odwołany bez awansu, dlatego i awansu i przysięgi, że
 jeden; strony otrzymał od niego pieniądze w celu, starał się włączyć do
 realizacji podjętych zadań. /np. Głównym powodem przywrócenia do
 niej strony jest on prawdopodobnie tym, który posiadał plany z jego
 w o-o, aby on zlikwidować, Nr. 3-01 twierdził dalej, że wyżej wym. major, jak wyżej
 że z jego własnym wieloletnim współpracownikiem kontaktuje się bezpośrednio z
 Dobra i do ostatniej chwili przedstawił się Nr. 3-01, jako szef RIF'u. Nr. 3-01
 twierdził, że nie kontaktuje się o tym, że jest on kapitanem antykomunisty,
 twierdził, że awansować należy zlikwidować się z osobą. W/w Nr. 3-01
 w sprawie Majora Nr. 3-01.

3. Nr. 3-01 o sprawie...
 Nie ma on w sprawie w tej chwili żadnego konkretnego wyrażenia. W dalszym
 ciągu należy się on w sprawie likwidacji tej osoby, korpusu antykomunisty
 po byłej KRA, która nie zgłosiła się na służbę w Niemczech. Za każdym
 razem gdyby Nr. 3-01 wchodził w kontakt z Nr. 3-01, wówczas rozprawy jak
 w sprawie awansu. Asystantem, szefem, szefem, szefem, szefem

4. Nr. 3-01 w sprawie...
 Nie ma on w sprawie w tej chwili żadnego konkretnego wyrażenia. W dalszym
 ciągu należy się on w sprawie likwidacji tej osoby, korpusu antykomunisty
 po byłej KRA, która nie zgłosiła się na służbę w Niemczech. Za każdym
 razem gdyby Nr. 3-01 wchodził w kontakt z Nr. 3-01, wówczas rozprawy jak
 w sprawie awansu. Asystantem, szefem, szefem, szefem, szefem

5. Partyzantka rozprawy...
 Nie ma on w sprawie w tej chwili żadnego konkretnego wyrażenia. W dalszym
 ciągu należy się on w sprawie likwidacji tej osoby, korpusu antykomunisty
 po byłej KRA, która nie zgłosiła się na służbę w Niemczech. Za każdym
 razem gdyby Nr. 3-01 wchodził w kontakt z Nr. 3-01, wówczas rozprawy jak
 w sprawie awansu. Asystantem, szefem, szefem, szefem, szefem

Meldunek Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK krypt. 18-b z informacjami od agentury. 1 maja 1944 r.

97
Nr.2-gi jest z niemi w kontakcie i w miarę rozszerzania się tej akcji na nadzieję na pokierowanie nią, zwłaszcza wówczas, gdy uda się mu zorganizować powrót Nr.1-go do służby w AOK. Nr.2-gi zapewnia, że Nr.1-szy w najbliższym czasie będzie zwolniony z obozu i będzie w Warszawie narazie tylko przez jakiś czas /może tylko jeden dzień/ dla ustalenia rodzaju jego dalszej pracy.

Do służby w ~~związku~~ w/w oddziałach partyzantki rosyjskiej zgłasza się w dalszym ciągu duża ilość oficerów byłego R.O.A., którzy nie zgodzili się na służbę u Niemców. Organizacja tajnej roboty wojskowej rozpoczęta przez Nr.1-szy trwa nadal. W chwili obecnej istnieją wśród emigracji rosyjskiej nastroje optymistyczne w związku z nadzieją na powstanie konfliktu sowiecko-almackiego oraz na możliwość rozwiązania problemu rosyjskiego po myśli planów Nr.1-go. Powrót jego byłby hasłem do wzmocnionej pracy w oparciu jeśli nie o przychylną neutralność to przynajmniej styczliwość polskich czynników narodajnych - dodaje Nr.2-gi.

5. Następca Kutschery .

Nr.2-gi podaje informacje, że obecny szef policji i SS, następca Kutschery jest bardziej niebezpieczny od swego poprzednika, gdyż jest to dobra głowa, doskonały pol-ityk i sprytny graż. Stara się on w stosunku do Polaków grać rolę łagodnego, ale za to nieprzejednanego wroga komuny. Tymczasem głównym jego zadaniem jest rozpracowanie polskiej roboty wojskowej, przez umiejętne wygrywanie nastrojów antykomunistycznych dla niemieckich ośdców politycznych.

=====

Uzyskałem z kilku stron z terenu - informacje, że policja i żandarmeria niemiecka zupełnie inaczej traktuje złapanych ludzi z Formacji NSZ, w porównaniu do traktowania żołnierzy i oficerów AK. Stosunek do tych pierwszych jest wybitnie przychylny i stosunkowo łatwo ich jest zwolnić z aresztu. Daje się to zauważyć nie tylko w czasie badań, ale tego rodzaju opinię wygłasza policja często jawnie i publicznie. Relacje powyższe pochodzące z terenu Lubelszczyzny, Kieleckiego i Radomskiego przesyłam z obowiązku meldowania.

010544

999



98

Ciąg dalszy meldunku Referatu 999 do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK krypt. 18-b z informacjami od agentury. 1 maja 1944 r.

130

I. Jest rzeczą powszechnie znaną w kołach zainteresowanych, że główne ośrodki dyspozycji orazb trzon organizacyjny zarówno 1 jak i 2 są przez 3 w znacznym stopniu zdekonspirowane.

Fakt, że 1 i 2 dotychczas istnieją i rozwijają ożywioną działalność przeciw okupantowi, nie zaprzecza bynajmniej prawdziwości powyższego twierdzenia.

Wstrzemięźliwość 3, które zrzadka tylko uderzają w 1 i 2 - tłumaczy się dwoma względami:

1/ 3, którą kierują ludzie, posiadający duże wyrobienie w pracy polityczno-politycznej, woli mieć do czynienia z nieprzyjacielem znanym, którego środki i metody działania nie są już tajemnicą, a środki dyspozycji - dostępne poprzez urobione i wyprobowane wtyczki i łatwe do likwidowania w momencie decydującym.

2/ 3, które są czynnikiem decydującym o posunięciach politycznych władz niemieckich w Polsce, liczą się poważnie z niebezpieczeństwem akcji komunistycznej w GG i z tego względu nie chcą likwidować tych ośrodków org. polskich, które uważane są za niejaką przeciwwagę dla wpływów i roboty sowieckiej.

Znana jest nienawiść Niemców do 1 i 2 jako "angielskich agentów" pracujących za "żydowskie" pieniądze dla zorganizowania naiwnych, zaślepionych Polaków do walki z Wielką Rzeszą, która wspierała myślnie broni Europę przed bolszewickim zalewem.

Jednakże niebezpieczeństwo tej podstępnej "angielskiej" roboty oceniane jest widocznie przez 3 jako mniejsze, czy może dalsze - od niebezpieczeństwa analogicznej roboty sowieckiej.

Niemcy nie tracą nadziei, że uda im się /zwłaszcza po ostatnim pozornym "salto mortale" polityki angielskiej /przekonać niemądrych Polaków o konieczności współpracy przeciw bolszewikom. Tymczasem, wykorzystując antykomunistyczne nastawienie polskich org. niepodległościowych, usiłują pozyskać je dla zwalczania roboty sowieckiej na terenie wewnętrznym. Tak np. w ostatnich tygodniach jeden z wyższych oficerów Sipo przeprowadził rozmowę z przedstawicielem 2, podczas której szantażując swego rozmówcę twierdzeniem, że 3 zna całą 2, usiłował wymusić współpracę z 3 przeciw org. pro-sowieckim. Rozmowa ta rozpoczęła się w Al. Szucha /moment zastraszania, atmosfera przymusu / kontynuowana była w hotelu Savoy, już w nastroju pewnej życzliwości i dżentelmenerii /... .. /O późnej godzinie nocnej przedstawiciel 2 został odwieziony samochodem na Żoliborz w pobliże swego mieszkania.

Próby ze strony 3 nawiązania kontaktu z org. polskimi są coraz częstsze. Mają miejsce na terenie całej GG, co wskazuje na istnienie pewnego planu działania w tym kierunku, planu, który usiłuje się zrealizować przy pomocy środków niejednokrotnie bardzo sprytnych. Dowód: załączone pismo "Inżyniera".

Na dowód, że 3 posiadają w szeregach 1 - i to w aparacie centralnym, swoich agentów, przytoczę następujące fakty:

1/ Treść rozkazu / 5/ z 1943 r została mi podana przez n.konfidenta w 3 na kilka dni przed opublikowaniem tego rozkazu w prasie "Rozkaz ten, a jeszcze bardziej komentarz, jaki dorobiła do niego prasa 1, wywołał w kołach 3 dużą uciechę. Widzieliśmy się, że stanie się on przyczyną wzajemnych denuncjacji ze strony 1 i 6.

Nie jest wykluczone, że rozkaz ten dostał się do 3 drogą przez 7, w którym 3 posiada bardzo mocne wpływy. Według wynurzeń jednego z b.wpływowych oficerów 3, posiada on nawet możność inspirowania pracy 7 w pożądanym dla 3 kierunku.

2/ Wiadomość o podpisaniu w dniu /8/ umowy o /9/ została nadana przez 3 w WKW do 10 już w dniu następnym przed południem.

3/ W dniu 1.II.44 r t.j. w dniu likwidacji Kutschery i in. 3 warszawskie wiadziały już dokładnie, która org. wykonała zamach. Wiedziano również, że jedna z grup wyw. 6 dopomagała do ewakuacji magazynu, znajdującego się w zagrożonym lokalu, w pobliżu miejsca zamachu.

4/ W posiadaniu 3 znajdują się dokładne dane dotyczące szeregu wyższych d-ców i oficerów sztabu 1, z p.11 ba czele. Posiadają również wiele fotografii, m.in. p.12, opatrzoną jego właściwym imieniem i nazwiskiem. /zdjęcie przedwojenne w mundurze płk. WP/ / Fotografje te otrzymują agenci, których zadaniem jest rozpoznawanie poszukiwanych w lokalach publicznych i ustalanie ich miejsca zamieszkania.

5/ 3 interesują się szczególnie tymi działaniami pracy, które godzą bezpośrednio w interes Niemiec, a więc: 13, 14, 15, i 16. Stąd też udezrenia 3 kierowane są

30a

przedewszystkiem w te właśnie komórki org.

Odnosnie działu 13 udało mi się ustalić, że warszawskim 3 znani są: 17, 18, 19.

Funcje tych ostatnich dokładnie nie są znane, 18-emu przypisuje się przygotowanie zamachu na Kutschere. 19 został zidentyfikowany przez 20, o którym niżej.

3 starają się bardzo intensywnie o pozyskanie do współpracy b. oficerów naszego O. II, licząc na ich znajomość metod pracy polskiego wywiadu oraz ludzi, działających

Sporządzona na podstawie informacji „Korwety” analiza wpływów niemieckich władz bezpieczeństwa i rozpracowania przez nie AK oraz Delegatury Rządu RP.
Marzec 1944 r.

na tym odninku. O./14/ 3 wiedzą - jak się zdaje - dość dużo. Znana jest nazwa 731
komórki kierowniczej /21/, szereg pseudonimów, jak np. 22, 23, organizacja w terenie
instrukcje. Szczególne oburzenie wśród Niemców wywołuje akcja trucicielska,
o której wiedzą /z raportów zancnego 24/, że nie została dotychczas poniechana -
oraz zamachy na pociągi urlopowe.
O skuteczności pracy 3 przeciw org. 15 świadczą najlepiej częste wyspy na tym od
cinku, jak np. ostatnia / luty 44/wpałka magazynu sprzętu radiowego przy ul. 25
6/O tym, że agenci 3 w 1 korzystać muszą z opieki jakiejś wysoko postawionej
/względnie kilku/osoby świadczą fakty bezkarności agentów 3 oddawna zdekonspiro
wanych:
Tak np. do dziś gresują w Warszawie:
a/26 sprawca wyspy 27 w grudniu 42 r., mimo, że przeciw niemu zapadł, o ile mi
wiadomo wyrok śmierci.
b/28, żona mjr. względnie płk. W.P., o której podawałem przed kilki miesiącami
drogą prywatną.
c/Znany agent 3 - 29 podający się za płk. W.P.
d/30, jeden z wybitniejszych agentów 3, ongiś szara eminencja i sprężyna wszelkich
poczynań 31 i 32 / zlikwidowanych w r. ub. / , twórców 33.
e/ Jedna z najinteligentniejszych i najbardziej niebezpiecznych agentek 34, -
35, żona polskiego oficera, siedzącego w Oflagu, pracująca w Polsce od wielu lat
dla niem. wyw. Szczegółowe dane o niej podawałem swego czasu o niej osobiście
jednemu z oficerów sztabu 36.
f/20, o którym wspomniano wyżej. O działalności tego agenta posiadam obszerne
dossier, interesował się nim specjalnie nasz KW z uwagi na to, że 20 występował
w 3 jako członek 6. "W imieniu 6" prowadził on "handel zamienny", uzyskując
w zamian za materiał 37, dostarczany mu przez jego przyjaciela i "wspólnika"
38, zwolnienia jakichś hochsztaplerów, których podawał jako członków 6.
20 posiada współpracowników w 4, od których otrzymuje materiał. Bliski kontakt
utrzymuje z 55 "Ten ostatni nawiązał przez 20 bezpośrednie rozmowy z 3. Wiadomo
mi, że posiada autentyczny Waffenschein.
Działalność 20-ego jest, jak sądzę, bardzo dobrze znana 36. Wiadomo mi, że wiele
krotnie już 20 "czuł się zagrożony", a następnie sprawy znów "wyjaśniały."
II. Drugim zagadnieniem, niemniej ~~ważnym~~ groźnym dla bezpieczeństwa 1 niż sprawa
"wtyczek" niemieckich, jest kwestja wpływów 38 oraz sieci szpiegowskiej 39,
usługującej przeniknąć do wszystkich komórek polskiego życia podziemnego.
W dniu 28. II. 44 r. generał "Rola", który ostatnio został mianowany przez Moskwę
dowódcą wszystkich sił bojowych, wchodzących w skład armji ludowej - na odprawie
przygotowane do akcji bezpośredniej, gdyż "do tego czasu musi paść Witebek oraz
nastąpi zepchnięcie Niemców z linii Odessy na Besarabje - wtedy na Bałkanach
wybuchnie postanie, do którego przyłączy się i Polska."
Na zapytanie jednego z uczestników tej odprawy, jak należy postępować z 6 i 1,
które będą dążyły do zlikwidowania powstania, oświadczył: "Wywiad nasz posiada
bardzo dokładne informacje o najmniejszych nawet kierownikach i komendantach
grup reakcyjnych i w razie usiłowania ze strony tych org. przeszkodzenia w pow
staniu, względnie niepodporządkowaniu się nam - wystrzelamy wszystkich."
W twierdzeniu tym jest niewątpliwie bardzo dużo przesady, jest jednak i wiele
prawdy/ jeśli chodzi o rozpoznanie polskich org. niepodległościowych, a w szczegól
ności 1 i 2/.
Ogniskiem, w którym skupiają się główne nici wpływów politycznych pro- i parakomu
nistycznych w 1 jest - jak się zdaje - 7/
W szczególności poważną rolę grają tam:
1/40, z-ca Szefa, żyd/ z ojca żyda i matli Polki/ b. starosta. Według niesprawdzonych
informacji miał być przed wojną usunięty ze służby państwowej za nadużycia fi
nansowe. Według wynurzeń pewnego wybitnego członka SKI-PPR jest to "swój czło
wiek".
2/41, wymienia się nazwisko 42/ z ojca żyda ożeniony z żydówką, bliskie kontakty
z 38. Członek zarządu S'D'F, główny wydawca "Nowych Drog" "w swoim czasie/ lato 43/
prasa narodowa podnosiła z oburzeniem fakt, że pismo to o wyraznie komunikującym
zabarwieniu, wydawane jest za pieniądze państwowe, o czym świadczył znak T. Z. W. W.
Lat ponad 40, wysoki, brunat, por. rez./ Według niektórych informacji 40 i 41 to
jedna osoba/
3/ Sekretarz 41, żyd 43, według źródeł 38, również "swój człowiek".
4/ Główna łączniczka 44, żydówka, używająca nazwiska 45.
Znamienne jest/ o ile informacje moje są ścisłe/, że w swoim czasie sprawa pro-

komunistycznych tendencji wyżej wymienionych osób była meldowana władzom
wyższym, została jednak umorzona, mimo wyraźnych zapewnień poszlak, wskazujących
na bliskie

Ciąg dalszy sporządzonej na podstawie informacji „Korwety” analizy wpływów
niemieckich władz bezpieczeństwa i rozpracowania przez nie AK oraz Delegatury Rządu RP.
Marzec 1944 r.

Rozpoznanie.
W dniu 12.XI do cafe baru przy ul. Marszałkowskiej 84 wszedł pod dobrą datą mężczyzna, który zaczął się tam awanturować i wymyślać po niemiecku kelnerkom i saszędowi baru. Jednocześnie okazał on legitymację S.D. Jak ustalono awanturowującym się mężczyzną był Kostek Biernacki syn wojewody, który ściśle jest związany z 16,19,-7,21,14,6,23,10,8,16,14,10,12,20. (102)

Z terenu 21,21,22.
Jerzy Kosiakowski, pseudo Jurkon czy Jurko rzekomy agnet B leży obecnie w szpitalu w Lubartowie z połamanymi zębami, gdzie pojechał na kura z rami mienia społem. B. szczególnie ostatnio interesuje się działalnością 21,21,22 za wykrycie placówek 21,21,22 agencji B są specjalnie wynagradzani, tak pieniądze jak i awansami. W obrębie Czerniakowa działa radiostacja nadawcza na świety, która posługuje się szyfrem. 21,21,22 ostatnio zajęła się wykrywaniem agentów B wewnątrz partii. Stworzona została specjalna komisja K.W. gdzie powołuje się najzdolniejszych członków. Obok tego poddano specjalnej obserwacji osoby, które przesyła z organizacji wojskowo-niepodległościowych. 21,21,22 uważa, że w jej gronie znajduje się dużo funkcjonariuszów wywiadu angielskiego i amerykańskiego. 10.XI w osadzie Pólko koło Strugi w mieszkaniu Józefa Pietrucha odbyło się zebranie partyjne przy udziale 14 osób z okolicznych wiosek. Przewodniczył Bronisław Bujak ze Strugi. Referentem miał być Józef Morlowski z osady Pólko. Głównym przedmiotem zebrania były kwestie propagandowe oraz akcja sabotażowa. Na terenie wytwórni stowaryszczenia mechaników polskich w Fruszkowie czynną agitatorką 21,21,22 jest jedna z urzędniczek, której nazwiska dotychczas nie ustalono. Sprzedaje się tam również bony na dar narodowy zreszłą z minimalnym powodzeniem. U.

Z terenu H.
Poszukiwano: adwokata Aleksandra Czerakiego, ur. 1885 zam. Zielna 22 m.2. Aleksandra Piętek, Pełz, Franciszek Seliga, Tadeusz Ostarowski.

999

Komuna. Winniosenko Władysław, ukrainiec, mieszka od sierpnia 43r. przy ul. Motyckiej 19 m.16 wraz ze swoją kochanką. W mieszkaniu jego 2,3 razy w tygodniu odbywają się pijatyki. W chwili zlił się przed swoimi kompanami, że był komisaryem bolszewickim. Prowadzi szeroki tryb życia wydając dziennie po kilkaset złotych, na co zwrócili uwagę sąsiedzi. Bliżni jego towarzyskami są: Małkowski Bolesław i Chaberek Kazimierz zamieszkałi w tymże domu. Chaberek i Małkowski są cały dzień w ruchu, ostatym do Winniosenki przychodzi 2-ch mężczyzn z których jeden przynosi większą partię bibuły. (103)

Meldunek Referatu 999 z informacjami o rozpoznaniach osobowych środowiska komunistycznego.

Ikonografia

**„Korweta”
penetracja komuny**

1. Kierownictwo warszawskie prosi o oznaczenie terminu zbiórki dla przejrzenia dotychczasowych rachunków i ułożenia prowizorycznego budżetu miesięcznego dla Warszawy.
2. Sprawa gen. Kazika. Meldunki adjutantów komunikują, że gen. Kazik i jego łącznik agitują wśród członków Gł. w Warszawie, by wstępować do organizacji młodzieżowych, uzasadniając to jak następuje: Gł. jest parazyta, zdeprawowana, w nastrojach swych oportunistyczna. Konkretne fakty miały miejsce w rewirach: B-IV, B-VIII, B-IX. Prsy tym zauważyła gen. Ziuta: Jeśli chodzi o młodzież, nie ma tu nic do szukania, warszawski komitet wydał już zarządzenia, że jestemy całkiem nowa organizacja, w której wszystko będzie zmienione.
Kierownictwo Warszawy jest przekonane, że gen. Kazik nie dobrze się czuje w odpowiedzialnej roli "politruka". Warszawskie kierownictwo ma nadzieję, że gen. Kazik będzie dobrze spełniał rolę adjutanta organizacji młodzieżowej, gdyż nie będzie musiał w tym wypadku szamkać podporządkować się rozkazom i surowym zarządzeniom.
3. Kierownictwo warszawskie prosi uprzejmie o poinformowanie, czy mogłoby otrzymać około 50 egzemplarzy instrukcji terenowej i około 10 egzemplarzy instrukcji dla grup bojowych i czy w swej pracy w przygotowywaniu instrukcji aparatu szkoleniowego może liczyć na otrzymanie dalszych instrukcji z centrali szkolenia. Inaczej mogłoby materiał instrukcji wykorzystać, by przyszkolić własną technikę.
4. Sprawa gen. Olka. Gen. Olek wziął w warszawskim lokalu magazynu rewiru B-IV znajdujące się tam parabellum z dwoma magazynami, i dał jakiemś nieznanemu, który się miał rzekomo "straszyć" spieszyć do partyzantów. Gdy adjutant zapytali się go o to, odpowiedział, że jakikolwiek nie będzie on uważał, iż jest wszystko w porządku, gdyż miał zamiar broń kupić, że dostał na ten cel od pewnego znajomego dużo pieniędzy, ale ponieważ nie miał sposobności i sprawa przedziwiała się, więc dał "limonnowo" broń organizacyjną ale na teras wiodki na zakupienie Vis/ z dwoma magazynami, a Vis jest lepszy itd. Adjutant odpowiedział, że broń do soboty 10.4 musi być oddana lub Vis z dwoma magazynami, inaczej organizacja zastosuje sankcje, gdyż to jest przywłaszczenie. Kierownictwo warszawskie ogłasza, że ta broń była przeznaczona dla grupy partyzantów rewiru B-V.
5. Sprawa gen. Pioruna. Gen. Piorun zameldował adjutantowi, że zamówił on u pewnego kowala sztaby za 500 zł. Adjutant dziwił się, gdyż gdzieś indziej kosztowały one 250-300zł, i otrzymał odpowiedź: wszystko jedno, niech i będzie 300 złe gdy przysięsiesz pieniądze. Warszawska komendantura przyjęła to do wiadomości.
6. Sprawa gen. Kazi. Gen. Kazia prosi służbowo o zameldowanie warszawskimi komitetami i Głównej Komendzie, sprawy gen. Seka. Gen. Kazia prosi o zajęcie stanowiska i skonfrontowanie obu stron zainteresowanych tj. jej i Seka. Gen. Sek według twierdzeń gen. Kazi nadużył zaufania jej i jej rodziny i otrzymał duplikaty metryk bez zmian sprzedał pewnej Żydówce, która teraz chodzi po mieście z nazwiskiem gen. Kazi. Ponieważ sprawa ta nie da się załatwić przez sąd polubowny, prosi gen. Kazia o załatwienie sprawy przez sąd organizacyjny i prosi ewentl. o inny przydział pracy, gdyż wobec tych faktów, jak mowi, do gen. Seka nie może mieć zaufania.
7. Kierownictwo warszawskie zgłasza podaje do wiadomości, że wiele cennych informacji o gen. Slepym może dostarczyć gen. Tate-Stach łącznik warszawskiej komendy na rewir Kalkulacji B-XI, który go jeszcze przed wojną tam znał i z jego pracy dla rewiru B-III podczas wojny. Gen. Tate był swego czasu w rewirze B-III w komendzie rewiru.
8. Kierownictwo warszawskie prosi jeszcze raz o skonfrontowanie obu mobilizatorów.

Raport z Warszawy z informacjami o komunistach przekazany do Referatu 999.
9 kwietnia 1943 r.

26.X.1943. Nr.152/43.

ściśle tajne.

Współpraca PAL-u z PPR.

Przed trzema tygodniami organizator i komendant Polskiej Armii Ludowej, "Czarny", miał konferencję z przedstawicielami Komitetu Centralnego PPR celem nawiązania i ustalenia form współpracy z PPR. Konferencja miała miejsce z inicjatywy Czarnego. Szczegóły konferencji na razie jeszcze nie znam, poza tym że Czarny proponował utworzenie wspólnego frontu ~~xxxxxx~~ celem doprowadzenia do utworzenia Rządu Ludowego i w związku z tym uzgodnienia akcji pomiędzy PAL-em i Gwardją Ludową. Propozycje Czarnego spotkały się naogół z przychylnym przyjęciem ze strony przedstawicieli PPR; do ostatecznego jednak porozumienia ~~nie~~ nie doszło, gdyż jak widać przedstawiciele nie mieli na to pełnomocnictw. W tym celu miała się odbyć druga konferencja, której termin jeszcze nie został ustalony. Niewątpliwie do porozumienia i współpracy dojdzie. Na konferencji przedstawiciele PPR wysunęli kwestję obrony przeciwko prowadzonej ze wszystkich stron akcji antykomunistycznej; ~~xxxxxx~~ Czarny oświadczył, że jego wywiad posiada dokładne wiadomości o obrotach walki z komunizmem i że swej strony przyrzekł udzielenie PPR odpowiednich materiałów. Jakkolwiek do ostatecznego zawarcia umowy jeszcze nie doszło, współpraca w pewnym stopniu już została nawiązana, bowiem w kilka dni po tej konferencji Czarny dostarczył PPR przez swojego kierownika wywiadu listę osób pracujących przeciwko komunistom, przeważnie będących na usługach referatu antykomunistycznego w Gestapo. Ponizej posiadę dokładny odpis owej dostarczonej przez Czarnego listy.

Współpraca PAL z PPR w ściśle tajnym meldunku z 26 października 1943 r.

24 41

LOKALE " K "

rozpracowane na przestrzeni 1.I.1943 - 1.V.1944 R.

↓

/Pozatym od I.1944 r. około 30 lokali kontaktowych, zebrań, skrzynek i rozdziału pracy jest w trakcie rozpracowania/.

A== Lokale zebrań.

1. Krakowskie Przedmieście 7 - 5
2. Płocka 46 - 7
3. Podskarbińska 80 - zebrania FPR, dzielnicy Grochów.
4. Płocka 42 - 11, zebrania działaczy kom.
5. Marszałkowska 102 - 95, biuro budowlane Flutowski i Goetz, całkowicie na usługach kom.
6. Modlińska 3-5, zebr. kom.
7. Czerniaków, Sadyba Sobieskiego 116-5; zebr. kom.
8. Siedlecka 27 - 28 zebr. kom.
9. Grójecka 40 - zebr. kom.
10. Marszałkowska 141 - zebr. kom.
11. Jagiellońska 18 - zebr. kom.
12. Złota 58 - 8 - zebr. działaczy kom.
13. Francuska 23 albo 27 - zebr. KMM. FPR /może OK a. K.W./
14. Radzywińska 59 - 24, zebr. kom.
15. Warmińska 31 - 13, zebr. kom.
16. Terespolska, naprzeciwko "Pociąku" - zebr. kom.
17. Marszałkowska 62 - 5 - zebr. kom.
18. Czerniakowska 209, restauracja Rządka, zebr. kom.
19. Wilcza 18-17, zebrania.
20. Gen. Zajączka 4 - zebrania
21. Krasiniego 10 - zebrania grupy ZWM, podległej A.L.
22. Krasiniego 18 - 293 - zebrania grup. ZWM, podległej A.L.
23. Smulikowskiego 4 - miejsce odpraw
24. Hipoteeczna 6 - II brama - miejsce odpraw
25. Czynnawa 4 - nieczynna piekarnia - miejsce odpraw
26. Zabki, Górnośląska 10 - wł. lokalu Cegielko, zebr. kom.
27. " " Górnośląska 12 - " " " Konopka, zebr. kom.
28. " " róg Listopadowej i Rychlińskiego wł. Urbański, zebr. kom.
29. Metyska 19/16 - zebrania.
30. Restauracja Lubanickiego, róg Wolskiej i ~~K...~~ Karelkowej -
31. Róg Obrońców i Dąbrowskiego-garaż
32. Marszałkowska 9 /Mikulski/ - zebrania.

B. Lokale kontaktowe i skrzynki.

1. Brukowa róg Wrzesińskiej - restauracja - centr. punkt. kontak. i zebr. dla kom. z rzeźni.
2. Targowa 11 - knajpa - zebr. kom.
3. Wolska 3 róg Twardowej - bar - kont. kom.
4. Berezyńska 25 - 22 i miejsce spotkań działaczy kom.
5. Cienna 3- 3 lokal bandy kom. śródziemsk.
6. Ziemowita 16 " " " " " "
7. Targowa 66 - bar "Gertruda", kontakty z kom. niem.
8. Wspólna, róg Marszałkowskiej, lokal kontakt.
9. Marszałkowska 72 - ewocarnia Weissnera - lok. kontakt.
10. Spółdzielnia kolejarzy przy końc. przystanku przy Rakowieckiej, lokal kontakt.
11. Warmińska 29 - restauracja, kontakty, melina.
12. Kłobieska 10-7, kontakt G.L. na Otwocka.
13. Marszałkowska - kawiarnia "Szach - Mat", kontakty.
14. Wolska - kawiarnia Sommera, kontakty.

Zestawienie lokali w Warszawie używanych przez organizacje komunistyczne w okresie od 1 stycznia 1943 r. do 1 maja 1944 r.

- 2-22
15. Żelazna 39 - 14, punkt kontaktowy kursu pedof.
 16. Żoliborz, sklep spożywczy, tel. 12 - 96-66, punkt łącznikowy P.P.R.
 17. Rembertów, paderewskiego 92, punkt kontakt.
 18. Żoliborz, kawiarnia-bar "Wiktoria", stałe miejsce spotkań P.P.R. w tej dzielnicy.
 19. Miedzyszyńska 86, sklep owocowy, skrzynka pocztowa, kolport. "Gwardziści".
 20. Al. Jerozolimskie 35, w podwórzu, zakład szklarski - maliny komórki Komint., skrzynka dla PPR i GL.
 21. Rembertów, Piłsudskiego 47 - cukiernia Kęszyckiej Zefii - kontakt. miejsce kom.

C. Punkty rozdziału prasy.

1. Grójecka 206 - zebr. kom. G.L., rozdział "Gwardziści" i "Głosu Warsz."
2. Opaczewska 54 - lokal PPR, łączność-kolportaż.
3. Piaskowa - kolportaż.
4. Ustronie - kolportaż.
5. Powązkowska 12 - 33.
6. Pl. Szembeka 4 / Minowski/kolportaż
7. Elbląska 11-6
8. Leszno 5 - 6 - punkt rozdzielczy. bibuły "K" - " /Zamiński/.
9. Szopna 5. - " " " " " /Zamiński/.
10. Miodowa, lokal RSO - punkt kolportażowy.
11. Francuska, warsztat ślusarski, wł. Kosłowski, punkt kolport. "Gł. Warsz." i "Gwardz." i pism wydanych na powielaczu.
12. Targówek, Radzywińska 134, u dołercy składu mater. budowl. Kubiszy.-punkt kolport.
13. Rembertów, królowej Jadwigi 12 - Wrochna Władysław - punkt kolport.

D. Lokale specjalne.

1. Pogonowskiego 36, mieszkanie płk. Amizowiczowej, dział dowodów ewidenc. P.P.R.
2. Bługa 18 - 11, w szafie tajneprzejście do innego lokalu.

Ciąg dalszy zestawienia lokali w Warszawie używanych przez organizacje komunistyczne w okresie od 1 stycznia 1943 r. do 1 maja 1944 r.

HIPOLIT

A L E A R M E M

Od mego wywiadowcy, pracującego na terenie Batalionu Czwartaków, N36 - otrzymałem następujący meldunek, który, jako dotyczący sprawy bardzo pilnej, przesyłam poza terminem raportu.

Pracujący na terenie AK wtyk komunistyczny Henryk /imię prawdziwe, w magazynie broni na Złotej/, opracował plan zdobycia na AK całego magazynu broni. Magazyn ten mieszczący się przy ul. Złotej miał być przewieziony na Geozawek. Henryk, podjął się, wobec swego zwierzchnika z A.K. Zdzisław /imię prawdziwe/ wynająć do tego celu samochód za 3.000 zł. Komuniści mają zdobyć upatrzony samochód na pl. Krasinickim /przy Miodowej/ i tym samochodem mają przewozić broń z magazynu. Jako kierowca ma sięć "Tadeusz", sekcyjny z baonu czwartaków, obok niego Henryk, a z tyłu Zdzisław z "Jankiem", także sekcyjnym z baonu czwart. Na pokwie drogi w odpowiednim miejscu "Janek" ma dać sygnał szoferowi przez kopnięcie w tylną ścianę platformy, a gdy ten samochód zatrzyma, pod groźbą pistoletu zmusić Zdzisława do zejścia z wozu, zaś w razie próby stawiania oporu zastrzelić go, przyczem ciało ma pozostać na platformie. Strzał nie zwróciłby niezwykłej uwagi i mógłby być potraktowany przez przechodniów, jako wybuch w motorze. Następnie transport miał być przewieziony do magazynu prawi zerycznego przy ul. Dobrej Nr. 27, skąd po trzech godzinach ma być zabrany do miejsca wyznaczonego przez "Ryszarda", of. z Baonu Czwartaków. Bezpośrednio po akcji Henryk, miał wyjechać do oddziału partyzanckiego A.L. Termin akcji był wyznaczony na 4.V.br., a następnie z powodu licznych patrelki przeniesiony na 6.V. br. Jednak w dniu tym Zdzisław z niewiadomych powodów na transport się nie zgodził; odkładając sprawę na termin bliżej nieokreślony, parodniowy.

UWAGA Henryka nie można w żadnym wypadku likwidować, gdyż to wywołałoby zdekonspirowanie N36, naszego wywiadowcy, wobec Komunistów. Raczej należy go obserwować, gdyż w razie niedojścia do skutku imprezy z magazynem, napewno będzie miał on inne zadania przez komunę zlecone. W związku z powyższym proszę o kontakt z kimś z oddziału Henryka /jako nitka może posłużyć informacja o magazynie przy ul. Złotej/, ponieważ choć nad nim rezeceżyć stała obserwację.

Proszę pozatem o poinformowanie mnie, czy wogóle fakt przewiezienia broni miał mieć miejsce - ze względu na osobę mego informatora.

120544 999

Raport alarmowy Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK ps. Hipolit w sprawie agentury komunistycznej w AK.
12 maja 1944 r.

I. PUNKTY DRUKARSKIE:

1. Drukarnia na Grochowie /adres znany dokładnie/, na jednej z bocznych ulic, w budynku jednopiętrowym na parterze. Dokładny plan sytuacyjny posiadamy. Drukarnia składa się z kompletu czcionek dość ograniczonej ilości, oraz jednej płaskiej maszyny drukarskiej ręcznej. W drukarni tej zasadniczo drukuje się "Walka Młodych" oraz wszystkie nalepki, ulotki i afisze. Charakterystyczne jest, że wszystkie duże czcionki dla drukowania afiszy są wycinane ręcznie /w linoleum/. Sporadycznie są drukowane i inne wydawnictwa. Kilkakrotnie drukowano tam "Głos Warszawy" i "Robotnika" /rolamowego/. Nakład "Walki Młodych" normalnie nie przekracza 2.000 egz. Przy zamierzonych masówkach w szkołach zawodowych podczas których kolportowana jest "Walka Młodych", nakład bywa odpowiednio podnoszony od 500 do 1.000 egz. Personal drukarni składa się z jednego oszłonka PPR i zarazem właściciela lokalu ps. "Zygmunt" oraz 2 chłopców w wieku lat 10-do 13, żydów, wziętych przez właściciela z ghetta podczas pogromu. Przez parę ostatnich tygodni drukarnia nie była czynna ze względu na ciężką chorobę matki właściciela, obecnie jednak znów została uruchomiona i jak sygnalizuje mój obserwator ma się tam drukować "dodatek nadzwyczajny NKW" i ulotki o treści prowokacyjnej, jak: "Precz z PPR, niech żyje Rada Jedności Narodowej - współpracująca z Niemcami". Główny punkt kolportażowy dla tej drukarni mieści się w lokalu RGO na ul. Miodowej /adres znany/, skąd prasa jest przekazywana dalej, przeważnie do dyspozycji sekretarki ZWM, ps. Danuta.

2. 24262319120621 PZ

na strychu drukarnia "Przeglądu Tygodnia".

3. 072125192307191021 DD/DP; 1618250921 0723241005

mieści się w zakładzie fabrycznym. Czynna okresami, stwierdzono drukowanie "Gwardzisty".

4. Następne dwa punkty drukarskie i jeden powielaczowy mieszczą się na ul. Nowy Świat w jednym z domów w okolicy ul. Wareckiej lub Ordynackiej /dokładne adresy w rozpracowaniu/. Charakterystyczne dla tego domu jest to, że okna jednej z oficyn wychodzą na sąsiednie podwórko po jednym na każdym piętrze, na którym mieści się jakiś warsztat nie miecki. W jednym z lokali tej oficyny mieści się właśnie drukarnia. Swego czasu była tam komisja niemiecka, która chciała zamurować okna. tej oficyny w obawie przed szpiegostwem. Ponieważ jednak w lokalu tym są zameldowane tylko dwie kobiety - siostry, zamiaru tego poniechano. Jedną z właścicielek lokalu ps. Hanka jest kochanką kierownika drukarni i równocześnie siostrą ps. Stefan, zawód nauczyciel szkolny z Suwalszczyzny, czynny działacz komunistyczny jeszcze przed wojną. Rysopis Hanka: posiada charakterystyczne cechy twarzy trochę mongolskie, trochę żydowskie i wybitnie niezgrabne nogi, chodzi, jakby lekko utykając. Ona kolportuje wydrukowane wydawnictwa i jest jedną z czynniejszych działaczek zarówno na terenie PPR, jak i AL. W jej mieszkaniu rzekomo mieści się archiwum administracyjne AL. Lokal jest ubezpieczony w 1 PK i kilka pistoletów ręcznych oraz granaty. W chwili obecnej Hanka zaszła w ciążę, którą przechodzi b. ciężko. Czy w dalszym ciągu kolportuje nie mamy pewności. Drukarnia ma być przeznaczona wyłącznie dla wydawnictw AL. Posiadam jednak informacje, że drukuje się tam również i "Trybuna Wolności". Ponieważ prasy i skład ręczny są na leży sądzić, że nakład jest dość ograniczony i nie przekracza 2-3 tys egz.

5. Następny punkt mieści się w okolicach ul. Kopernika lub Tamki. Punkt ten jest narazie w opracowaniu i bliższych danych o nim podać nie mogę. W domu tym mieści się skład papieru w którym drukarnie PPR zaopatruje się przeważnie w papier kolorowy dla druku afiszów.

6. Jeden z punktów ma mieścić się w/g informacji moich obserwatorów w okolicach Dworca Gł., przy Chmielnej lub Złotej. Jest on zamalowany w maglu elektrycznym i ma posiadać linotyp. Ten ostatni moment

Meldunek Referatu 999 z danymi punktów drukarskich i kolportażowych wykorzystywanych przez organizacje komunistyczne.

29 maja 1944 r.

60

nie wydaje mi się wartygodny. Kierować tym punktem ma młody Dołżycki, syn, wzgl. bratanek muzyka /raczej to ostatnie/Lokal również ubezpieczony. W każdym razie stwierdzono, że druki ze śródmieścia są przewożone tramwajem linii 17, idącym właśnie z tych okolic.

7. Jedep z punktów drukujący wyłącznie tylko "Głos Warszawy", jest prowadzony przez niejakiego Konewkę, nazwisko prawdziwe, który obecnie jest zameldowany na fałszywe nazwisko. Adres tego punktu dotychczas nie jest znany. Punkt obsługuje Konewka wraz z żoną i teściową. Wiadome jest tylko, że w połowie ubiegłego roku kupiono dla tego punktu lokal, pokój z kuchnią za 25.000 zł. Oboje małżonkowie Konewko są niskiego wzrostu. Kolportaż druku odbywał się w wózku z małym dzieckiem, dziecko jednak umarło i jak kolportaż odbywa się obecnie nie mam informacji.

8. W jednej z dawnych drukarni Kuriera Warszawskiego, przy ul. Dobrej, a będącej obecnie pod zarządem niemieckim, drukują się obecnie od czasu do czasu niektóre z pism komunistycznych. Szczegółowe rozpracowanie w toku.

Przesłane z 997 informacje na temat drukarni, jak po sprawdzeniu stwierdzili, że pochodzą od mojego pracownika, który wbrew instrukcji podzielił się swymi informacjami z pracownikiem 997.

Ciąg dalszy meldunku Referatu 999 z danymi punktów drukarskich i kolportażowych wykorzystywanych przez organizacje komunistyczne.
29 maja 1944 r.

HIPOLIT - poufne, do rąk własnych

ego/ 65

W nawiązaniu do mego meldunku z dnia 29544 dotyczącego drukarni "K" przesyłam uzupełniające wiadomości o drukarni "Robotnika", uzyskane od mego współpracownika:

Na ul. Dobrej 53 /lub 57/ znajduje się drukarnia "Nowego Kuriera" Warszawskiego, oddział druków propagandowych, blankietów urzędowych itp. Praca w drukarni zwykle idzie na 2 zmiany. Podczas zmiany nocnej często jest tam drukowany "Robotnik" /organ RPPS, ze znakiem - zaciśnięta pięść i hasłem "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!" /Po za tym często drukuje się tam ulotki kom. plakaty itp. Oficjalnym kierownikiem drukarni Kuriera jest Polak, p.oh. przed wojenny, podobno jest członkiem organizacji /nie komunistycznej/, wie on b. dużo, ale pod terrorem komuny milczy.

Pierwszy kierownik drukarni - Niemiec, został zabity przez komunistów, bo za dużo wiedział. Drugi kierownik - również Niemiec zniknął bez wieści, są przy puszczeniu, że albo pod groźbą komuny albo opłacany przez nich musiał uciekać.

Robotników /personelu/ w drukarni jest 83, z czego 60 % komunistów.-
090644 999

Poufny raport Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrywywiadu Oddziału II KG AK ps. Hipolit w sprawie drukarni „Robotnika”.
9 czerwca 1944 r.

HIPOLIT

Na zapytanie Pana z dnia 13.VI. w sprawie b.płk.Zawiszy - zebrałem w międzyczasie informacje traktowane z pewnym zastrzeżeniem, że jest to płk.WP.

1117 06 2017 13 - 132110 18 08 2321 07 *Tunguz - Zawisła*

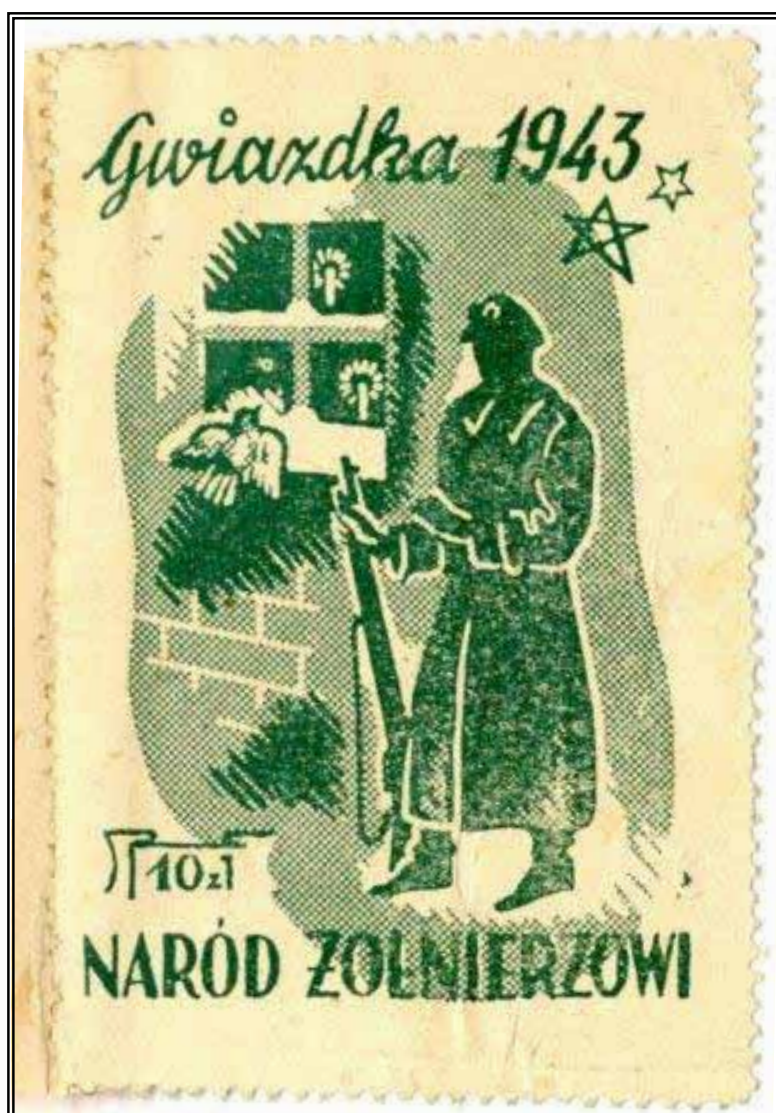
o działalności komunistycznej syna którego, podawałem w jednym z meldunków miesięcznych w roku ubiegłym.

15744

999

64

Raport Referatu 999 do Szefa Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Oddziału II KG AK ps. Hipolit w sprawie płk. Józefa Zawisłaka ps. Tunguz. 15 lipca 1944 r.



Pieczęć Sztabu Głównego Gwardii Ludowej.



Skonfiskowany przez Referat 999 znaczek świąteczny wydrukowany przez Sztab Główny Gwardii Ludowej. Grudzień 1943 r.

Wykaz skrótów

AIPN – Archiwum IPN
AISR – Archiwum Instytutu im. gen. Stefana „Grota” Roweckiego
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
ASP – Akademia Sztuk Pięknych
BCh – Bataliony Chłopskie
ChRL – Chińska Republika Ludowa
Dep. – Departament
DOK – Dowództwo Okręgu Korpusu
DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych
gen. – generał
GG – Generalne Gubernatorstwo
GL – Gwardia Ludowa
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KC – Komitet Centralny
KD – Komitet Dzielnicowy
KG – Komenda Główna
KL – Konzentrationslager
KN – Komenda Naczelna
KOP – Komenda Obrońców Polski
KOR – Komitet Obrony Robotników
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPRP – Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
kpt. – kapitan
KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KPZU – Komunistyczna Partia Zachodniej Ukrainy
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
Min. – ministerstwo, minister
MON – Ministerstwo Obrony Narodowej
MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych
NKWD – Narodnyj Komitet Wnucyennych Dieł
NN – nazwisko nieznane
NSZ – Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
NW – Naczelny Wódz
PAL – Polska Armia Ludowa
PLAN – Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa
por. – porucznik

POW – Polska Organizacja Wojskowa
ppłk – podpułkownik
ppor. – podporucznik
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL – Polskie Stronnictwo Ludowe
PSZ – Polskie Siły Zbrojne
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
red. – redakcja
RP – Rzeczpospolita Polska
RPPS – Robotnicza Partia Polskich Socjalistów
SG – Sztab Główny WP
SPP – Studium Polski Podziemnej
SZP – Służba Zwycięstwu Polski
TZSP – Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UNESCO – United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization
UP – Uniwersytet Poznański
VM – Virtuti Militari
WI – Wydział Informacyjny GL
WKP(b) – Wszechrosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików)
właśc. – właściwie
WP – Wojsko Polskie
WRN – Wolność Równość Niepodległość
Wydz. – Wydział
ZAIKS – Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych
ZPAP – Związek Polskich Artystów Plastyków
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Bibliografia

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, IPN, Warszawa 2005,

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 2: czerwiec 1941–kwiecień 1943, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990,

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. 3: kwiecień 1943–lipiec 1944, SPP, Londyn 1976,

D. Bargiełowski, *Konterfekt renegata*, Warszawa 1996,

Biały wywiad. Otwarte źródła informacji – wokół teorii i praktyki, W. Filipkowski, W. Mądrzejowski (red.), Warszawa 2011,

D. Biernacka-Pruszkowska, *Wspomnienie o Wandzie Zawadzkiej-Manteuffel (1906–1994)*, „Szkło i Ceramika” 2004, nr 4, s. 12–13,

R. Buczek, *Muszkietierowie*, Toronto 1985,

W. Bułhak i A. K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak (red.), Warszawa 2013,

M. Chodakiewicz, *Narodowe Siły Zbrojne – „Ząb” przeciw dwóm wrogom*, Warszawa 2005,

W. Czapska Jordan, *W.R.N. PPS pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Londyn 1976,

R. Czarnecka, *Organizacja Oddziału II Sztabu Generalnego WP (Sztabu Głównego) i jego ekspozytur terenowych w latach 1918–1939*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, T. Dubicki (red.), Łomianki b.d.w., s. 8–50,

K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939–1945*, IH PAN, Warszawa 1993,

Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii, t. 5, red. K. Dopierała, Toruń 2005,

Encyklopedia Warszawy, PWN, Warszawa 2016,

S. Frolow, *Dzierżyński. Miłość i rewolucja*, Znak Horyzont, Kraków 2014,

J. Garas, *Oddziały GL i AL 1942–1945*, Warszawa, 1971,

A. Gąsiorowski, *Polska Armia Ludowa 1943–1945. Studia. Fakty-mity-tajemnice*, Gdańsk 2018,

W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1–2, BGW, Warszawa 1994,

P. Gontarczyk, *Granaty w marmoladzie (w sprawie artykułu J. Marszalca)*, „Biuletyn IPN”, 2006, nr 5,

P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza – droga do władzy (1941–1945)*, Warszawa 2003,

P. Gontarczyk, *Zwyczajna agentura*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 11–12,

W. Grabowski, *Polska tajna administracja cywilna 1940–1945*, IPN, Warszawa 2003,

B. Grott, *Endecja i religia – spór, sojusz, koegzystencja*, rozdział *Nacjonalizm neopogański*, „Polityka Narodowa”, nr 6/2010,

B. Grott, J. Majchrowski, *Publicystyka „Zadrugi” jako jeden z przejawów krytyki kultury katolickiej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe UJ. Studia Religioznawcze”, nr 6, Kraków 1981,

- Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego*, Warszawa 2009,
- K. Halicki, *Policja polityczna w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 1, red. T. Dubicki, Łomianki b.d.w., s. 293–313.
- W. Handke, *Od „Radeckiego” do „Grotą”. Szkice o gen. Stefanie Roweckim*, Leszno 2018,
- Bogdan Hillebrandt, *„Trybuna Wolności” – centralny organ PPR w okresie okupacji*, *„Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, 1964, t. 3, nr 2. s. 5–16.
- Nikołaj Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017,
- Katalog wydany z okazji wystawy pośmiertnej zorganizowanej przez Muzeum Narodowe kwiecień–maj 1948*, Warszawa 1948, s. 31,
- P. Kołakowski, *Pretorianie Stalina. Sowieckie służby bezpieczeństwa i wywiadu na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2010,
- M. Korcuć, *Od udawanej przyjaźni do kamuflowanej agresji. Sowiecka radiostacja dywersyjna „im. Tadeusza Kościuszki” jako barometr polityki Kremla wobec Polski (w latach 1941–1943)*, [w:] *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017,
- „Korweta”. Raporty o stanie „K”*. (Zapowiedź wydawnicza), [oprac. W. Handke], *„Grot. Zeszyty historyczne...”* 2005 r., nr 25, s. 200–220,
- B. Kowalska, *Wielcy nieobecni. Halina Chrostowska (1929–1990)*, *Sztuka.pl* (164-5) 11–12/2009,
- L. Kowalski, *Depesze Dymitrow-Nowotko-Finder. Korzenie*, *„Życie Warszawy”* z 16–17 XI 1991 (dodatek „Historia i Życie” nr 24 (103), s. 9),
- H. Krzyżanowska, *Walicki Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny konserwatorów zabytków*, H. Kondziela, H. Krzyżanowska (red.), z. 2, Poznań 2006,
- Kto jest kim w Polsce?*, Interpress, Warszawa 1984,
- D. P. Kucharski, *Agentura sowiecka w II RP*, *„Myśl.pl”* 2010, nr 17,
- A. K. Kunert, *Leksykon Warszawa walczy*, red. K. Komorowski, Warszawa 2014, s. 142–143,
- A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939–1944*, t. 1–3, Warszawa 1987,
- Zb. Kusiak, *Związki Młodzieżowe w PRL*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. 18, Radom 2006,
- J. H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, wyd. II, Warszawa 2017,
- K. Leski, *Życie niewłaściwie urozmaicone: wspomnienia oficera wywiadu i kontrwywiadu AK*, PWN, Warszawa 1989,

R. Leśkiewicz, *Kartoteki operacyjne Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz kontrwywiadu i wywiadu Armii Krajowej w zasobie archiwalnym IPN jako źródło do badań aktywności polskich służb specjalnych*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 5, cz. 1, Warszawa 2018,

St. Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982,

J. Marszałec, *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości. Najgłośniejszy mord polityczny okresu konspiracji*, http://niniwa22.cba.pl/marszalec_1944

J. Marszałec, *Zdobycie archiwum Delegatury Rządu przez AL i Gestapo*, „Biuletyn IPN”, 2006, nr 3–4,

A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998,

A. Paczkowski, *Polacy pod obcą i własną przemocą*, [w:] S. Courtois, [i in.], *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 2017,

A. Peptoński, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1931*, Warszawa 1996,

B. Petrozolin-Skowrońska, *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1994, s. 108,

A. Pietrzak, *Stanisław Ostoja-Chrostowski (1900–1947)*, Warszawa 2015,

B. Pietrzyk, *Problemy kultury w prasie konspiracyjnej 1939–1945*, Kraków 1995,

R. Pipes, *Rosja bolszewików*, Warszawa 2005,

W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. 3: 1939–1945, Warszawa 2000,

A. Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR. Zarys. Katalog. Życiorysy*, Warszawa 1966,

Raport „Korwety” za okres 20 III–20 IV 1942 r., [w:] „Grot. Zeszyty historyczne...” 2011, nr 34–35, s. 179–190,

Raport o stanie „K” za okres 20 V–20 VI 1942, [w:] „Grot. Zeszyty historyczne...” 2013–2014, nr 37–38, s. 171–201,

Raport w sprawie „K” za okres 20 VI–20 VII [19]42, [w:] „Grot. Zeszyty historyczne...” 2015, nr 39–40, s. 163–212,

Raport wywiadu Armii Krajowej o powstaniu Polskiej Partii Robotniczej, [w:] „Grot. Zeszyty historyczne poświęcone historii wojska i walk o niepodległość” 2010, nr 32–33, s. 231–242,

W. Rawski, *Działalność Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie 1919–1920*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 2013, nr 14/3, s. 101–126,

J. A. Reguła, *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Toruń 1994,

J. Rostkowski, *Świat Muszkieterów. Zapomnij albo zgiń*, Warszawa 2016,

T. Rutkowski, *Daniszewski Tadeusz*, [w:] *Encyklopedia białych plam*, t. 19, Radom 2005, s. 56–58,

T. Rutkowski, *Józef Kowalski*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. 10, Radom 2003, s. 205–207,

Z. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn, 1982,

Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających, t. 1: A-C, Warszawa 1971, s. 337–338,

Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego, t. 1: A-D, red. F. Tych, Warszawa 1978,

A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman biografia komunisty*, IPN, Warszawa 2009,

M. Sroka, *Tworzenie opolskich wojewódzkich władz administracyjnych i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w 1950 r. (materiały źródłowe)*, „Rocznik Ziem Zachodnich”, Wrocław, nr 2/2018,

B. Stromczyński, P. Waszkiewicz, *Biały wywiad w praktyce organów ścigania na przykładzie wykorzystania serwisów społecznościowych*, „Prokuratura i Prawo” 2914, nr 5, s. 146–170,

Tajne oblicze GL-AL i PPR. Dokumenty, t. 1–2, wyb. i oprac. M. J. Chodakiewicz, P. Gontarczyk, L. Żebrowski, t.1, Burchard Edition, Warszawa 1997,

T. Teslar (M. Stankiewicz) *Powijaki P.O.W. w Moskwie*, Warszawa 1928,

K. A. Tochman, *Słownik biograficzny cichociemnych*, t. 4, Zwierzyniec – Rzeszów 2011, s. 158–160.

K. Tylutki, *Informacja masowego rażenia – OSINT w działalności wywiadowczej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, nr 19/2018, s. 166–192.

Witos Andrzej, [w:] *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jacek M. Majchrowski, Wydawn. BGW, Warszawa 1994, t. 2, s. 471.

W. J. Wysocki, *Duszpasterstwo wojskowe w Armii Polskiej w ZSSR i w 1 Armii Wojska Polskiego*, „Saeculum Christianum”, nr 20/2013, s. 226–227,

W. J. Wysocki, *Ks. płk Wilhelm Franciszek Kubsz a duszpasterstwo wojskowe w okresie wojny i PRL (problem badawczy)*, [w:] *Wojskowa służba śląskich duchownych w latach 1918–1980*, pod red. Z. Kapały i J. Myszora, Katowice 1999, s. 149–160,

Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej, W. Bułhak (red.), Warszawa 2008,

M. Żuczkowski, *Referat „999” Kontrwywiadu Komendy Głównej Armii Krajowej*, [w:] *Z dziejów walk o niepodległość*, t. 2, red. M. Gałęzowski, S. Kalbarczyk, J. Kirszak, Warszawa 2013,

<https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jan-stachniuk>,

www.encyklopediateatru.pl/osoby/19592/wlodzimierz-stahl,

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Nowiny-Literackie>,

NATO Open Source Intelligence Reader, February 2002

www.oss.net/dynamaster/file_archive/030201/254633082e785f8fe44f546bf5c9f1ed/NATO%20OSINT%20Reader%20FINAL%2011OCT02.pdf,

J. Szostak, *Tajne archiwum Armii Krajowej odnalezione*

<http://expressochaczewski.pl/2017/03/21/tajne-archiwum-armii-krajowej-odnalezione/>,

<https://www.tygodnikpowszechny.pl/rozmowy-z-ub>,

<https://nekropole.info/pl/Jan-Cwilichowski>,

http://wyborcza.pl/1,76842,6885850,Rocznica_powstania_godnie_uczczona.html#ixzz3XOs6cNJV,

<http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jerzy-sienkiewicz>,

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Komenda-Obroncow-Polski;3924287.html>,

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Ludowa-Akcja-Niepodleglosciowa>,

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Polska-Armia-Ludowa;3959730.html>.